

ZESZYTY NAUKOWE
KSW

Serie wydawnicze KSW

Debiuty Naukowe KSW (od 1998 r.)
Zeszyty Naukowe KSW (od 1997 r.)

ZESZYTY NAUKOWE
KSW

Tom XLII

Półrocznik

seria H:
Nauki o bezpieczeństwie i obronności

zeszyt 1
Współczesne problemy bezpieczeństwa
w ujęciu wieloaspektowym



Włocławek 2016

Kolegium redakcyjne
ks. Marian Włosiński(przewodniczący),
Jozef Jarab, Bazyl Degórski, Olena Bida, Jozef Bielak,
Marian Šuráb, Stanisław Łabendowicz, Zachariasz S. Jabłoński,
Adam Wróbel, Adam Żwirbla

Redaktor tomu
dr Henryk Stępień, prof. KSW

Recenzenci tomu
dr hab. Zbigniew Karpus, prof. UMK
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
płk dr hab. n. med. Szymon Kubiak, prof. KSW

Korekta językowa
Dorota Wojciechowska

Projekt okładki
Regina Magier

DTP
Maciej Kolanowski

© Copyright by Kujawska Szkoła Wyższa
Włocławek 2016

ISSN 1507-7403

Wydawca
Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku
dawniej
Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku
87-800 Włocławek, pl. Wolności 1
tel. 660 713 891, faks 660 641 407
<http://www.ksw.wloclawek.pl>, e-mail: biurorektora@ksw.wloclawek.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	9
Włodzimierz Zieliński	
Rosja — strategia imperium.....	11
Waldemar Rezmer	
Potencjał wojenny Republiki Białorusi na początku XXI wieku.....	37
Piotr Gawliczek, Aneta Nowakowska-Krystman	
Rola interesariuszy w kreowaniu wizerunku piractwa i terroryzmu morskiego.....	65
Włodzimierz Leszczyński	
Geograficzne podstawy zabezpieczenia medycznego ludności w sytuacji kryzysowej.....	81
Waldemar Nowosielski	
Koncepcja strategii bezpieczeństwa ekologicznego.....	93
Zdzisław Jan Zasada	
Tradycje i współczesność kształcenia obronnego młodzieży w Polsce (cz. I) Powinności obrony ojczyzny od początków państwowości do 1914 roku	111
Ryszard Chodynicki	
Bezpieczeństwo państwa w świetle założeń polityki wojskowej Izraela i autonomii palestyńskiej.....	129
Władysław Kubiak	
Czy Polska jest dziś krajem bezpiecznym?.....	149
Artur Piotrowicz	
Jakość i bezpieczeństwo w podmiotach leczniczych	167
Joanna Majczak	
Wypalenie zawodowe nauczycieli.....	185

Sławomir Kukiełczyński	
Słabe elementy działań prowadzących do poprawy bhp w Polsce.....	197
Wiesław Marciniak	
Portret mieszkańców Włocławka i regionu w dobie transformacji ustrojowej i kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego	213
Ireneusz Wieczorek	
Zjawisko terroryzmu.....	231
Recenzje i omówienia	
Stanisław Kunikowski (red.), <i>Księga Pamiątkowa</i> wydana z okazji 70. Rocznicy Urodzin Profesora nzw. KSW Henryka Stępnia „Społeczny wymiar ekonomii”, (ks. M. Włosiński).....	249
Informacje o autorach.....	251

TABLE OF CONTENTS

Introduction.....	9
Włodzimierz Zieliński	
Russia — strategy of the empire.....	11
Waldemar Rezmer	
The military potential of the Republic of Belarus at the beginning of the 21 st Century.....	37
Piotr Gawliczek, Aneta Nowakowska-Krystman	
The role of stakeholders in creating the image of piracy and maritime terrorism.....	65
Włodzimierz Leszczyński	
Geographical basis of medical security of population in a crisis situation...	81
Waldemar Nowosielski	
The concept of ecological security strategy	93
Zdzisław Jan Zasada	
Traditions and present defence youth education in Poland (vol. I) Duties defense of the fatherland from the beginning of statehood to 1914.....	111
Ryszard Chodyncki	
Security of the state in light of assumptions of military policy of Israel and the palestinian authority	129
Władysław Kubiak	
Is Poland is safe country is today?.....	149
Artur Piotrowicz	
Quality and safety in the hospitals	167
Joanna Majczak	
Teacher’s burnout	185

Sławomir Kukiełczyński

Weak sides of actions leading to improvements of occupational health and safety in Poland 197

Wiesław Marciniak

Portrait of Włocławek and its residents in the era of political transformation and development of the civil society 213

Ireneusz Wieczorek

The phenomenon of terrorism 231

Reviews

Stanisław Kunikowski (red.), *Księga Pamiątkowa* wydana z okazji 70. Rocznicy Urodzin Profesora nzw. KSW Henryka Stępnia „Społeczny wymiar ekonomii”, (ks. M. Włosiński)..... 249

Information about authors 251

WPROWADZENIE

Kolejny zeszyt naukowy prezentowany przez Wydział Nauk Społecznych i Technicznych Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku dotyczy szeroko pojętej problematyki współczesnego bezpieczeństwa. Temat jest bardzo obszerny z uwagi na nasilenie zagrożeń bezpieczeństwa światowego wynikające z wielu powodów. Autorzy opracowań prezentowanych w tym zbiorze podeszli do problematyki bezpieczeństwa w bardzo zróżnicowany sposób. Bezpieczeństwo prezentowane od strony zagrożeń w wymiarze międzynarodowym przedstawiają artykuły naukowe prof. P. Gawliczka i dr A. Nowakowskiej-Krystman, oparte na wynikach badań wśród studentów kilku polskich uczelni (w tym Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku) a dotyczących wizerunku piractwa i terroryzmu morskiego.

Artykuł prof. W. Rezmera opisuje skalę możliwości zagrożeń militarnych ze strony jednego ze wschodnich sąsiadów Polski.

Zjawisko terroryzmu w jego aspektach historycznych i teorioznawczych prezentuje artykuł mgra J. Wieczorka.

Z kolei dr W. Leszczyński przedstawia wzajemne oddziaływanie elementów geograficznych na organizację zabezpieczania medycznego w sytuacjach kryzysowych.

Natomiast dr W. Nowosielski opisuje ogólną koncepcję strategii bezpieczeństwa ekologicznego, a dr W. Kubiak prezentuje wyniki ocen studentów Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku na temat bezpieczeństwa Polski.

Dr inż. R. Chodynicki opisuje oddziaływanie na kwestię bezpieczeństwa w regionie od strony miejscowej społeczności na przykładzie stosunków izraelsko-palestyńskich.

Z kolei dr J. Majczak przedstawia problem „wypalenia zawodowego” wśród nauczycieli, który w wielu wypadkach jest następstwem rozczarowania własną pracą i — według autorki — najwięcej szkody może przynieść uczniom.

Dr A. Piotrowicz podejmuje tematykę jakości i bezpieczeństwa w podmiotach leczniczych na przykładzie jednego ze sprywatyzowanych szpitali, nadzorowanych przez samorząd powiatowy.

Przedmiotem opracowania dra Z.J. Zasady są problemy kształcenia obronnego w Polsce w aspekcie historycznym. W części I autor skupił się na formach kształcenia obronnego od początków państwowości do roku 1914.

Mgr S. Kukielczyński zaprezentował niedociągnięcia decydujące o stanie bezpieczeństwa i higieny pracy w przedsiębiorstwach, a w konsekwencji ich negatywny wpływ na finanse publiczne.

Mgr W. Marciniak przedstawił w swoim opracowaniu wyniki badań dotyczących problematyki świadomości i realizacji idei społeczeństwa obywatelskiego na wybranej próbie losowej mieszkańców Włocławka i okolic. Autor dowodzi, że sprawy troski o „małe ojczyzny” są aktualne także na tym terenie.

Bardzo ciekawy artykuł przedstawia dr inż. W. Zieliński, który w swoich obszernych wywodach opisuje „jak zrozumieć Rosję”, jej ciągłe imperialne dążenia, na tle problematyki historycznej, geograficznej czy też religijnej. Autor przedstawia także własne sugestie co do naszej polityki i strategii bezpieczeństwa.

Takie wielowątkowe podejście do problematyki bezpieczeństwa sprawia, że Zeszyt Naukowy, który oddajemy do rąk Szanownych Czytelników będzie dla NICH bardzo ciekawą i pożyteczną lekturą.

dr Henryk Stępień, prof. KSW
dziekan

Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych
KSW we Włocławku

Włodzimierz Zieliński

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

ROSJA — STRATEGIA IMPERIUM

Słowa kluczowe: Imperium; Rosja; geopolityka; strategia działania; Bizancjum; prawosławie; słowianofile; okcydentaliści.

RUSSIA — STRATEGY OF THE EMPIRE

Key words: Empire; Russia; geopolitics; strategy of acting; Byzantium; Orthodoxy; Slavophil; Occidentals.

*Jeśli zasną i obudzę się za sto lat,
a ktoś mnie zapyta, co się dzieje teraz w Rosji,
odpowiem: piją i kradną.*

Michaił Sałtykow-Szczedrin
(XIX-wieczny autor satyr politycznych i cytatów)

*Rosji rozumem nie pojdziesz,
i zwykłą miarą jej nie zmierzysz
Postać szczególną Ona ma
w Ruś można tylko wierzyć.*

Fiodor Tiutczew
(XIX-wieczny poeta i dyplomata rosyjski)

Aby uczynić własny kraj bezpiecznym trzeba przeanalizować wszelkie możliwe wyzwania i ryzyka, wyciągnąć wnioski, w oparciu o nie budować właściwą strukturę bezpieczeństwa narodowego. Jednym z głównych rozpatrywanych problemów musi tu być otoczenie międzynarodowe państwa. Nie wystarcza stwierdzenie, że wszystkie granice są bezpieczne, zawarliśmy właściwe układy i znaleźliśmy właściwych sojuszników. Jeden z największych strategów i polityków wszech czasów zwykł mawiać — „Polityka to gra pozorów, a politykę

wszystkich mocarstw określa ich położenie geograficzne”¹ (bardzo to przypomina jedno z krótkich opisów geopolityki).

Ale nie wystarczy zdawać sobie sprawę z tego, że nic nie jest dane raz na zawsze. Zaostrzająca i zmieniająca się diametralnie w ciągu ostatnich lat sytuacja międzynarodowa, zwłaszcza w pobliżu naszych wschodnich granic, wymaga ponownego przeanalizowania roli, miejsca i postępowania naszego wielkiego sąsiada. Bez dogłębnej analizy i zrozumienia skąd pochodzą źródła jego działania i podejmowanych decyzji nie będziemy — w odczuciu autora — w stanie ułożyć w miarę przewidywalnego scenariusza prawdopodobnych dalszych działań, a tym samym nie znajdziemy drogi do ułożenia właściwego postępowania dla przeciwdziałania i działań własnych. Aby zrozumieć Rosję, kryteria myślowe jakimi posługują się jej przywódcy, ich specyfikę postępowania w sprawach wewnętrznych, regionalnych jak i na arenie międzynarodowej, należy rozpatrzeć kilka aspektów wielopłaszczyznowych z dziedziny m.in. historii, jej doświadczeń, trendów geopolitycznych na przestrzeni dziejów, polityki, ale także tak istotny czynnik jak religia — ważny zwłaszcza przy analizowaniu postaw i przekonań ludu rosyjskiego, a także jego warstwy inteligentnej. Tym bardziej że prawosławie, jak żadne inne wyznanie chrześcijańskie na przestrzeni dziejów, zwłaszcza poczynając od czasów Piotra Wielkiego, pełniło zasadniczo rolę służebną wobec Imperium. Idea „Trzeciego Rzymu” tak żywa po upadku Bizancjum, rozwijana w Imperium Romanowów, hołubiona przez bolszewików, chociaż pod inną oczywiście — nie religijną postacią, jest nadal żywa i stanowi jeden z filarów nowej państwowości tworzonej przez ekipę prezydenta Putina i także przez niego samego. Oczywiście to nie wszystko, to tylko kilka głównych i wprowadzających oraz dających możliwość oceny sytuacji wątków. Nie odejdzie się przecież od próby porównania działań tego mocarstwa, obejmującego jedną siódmą powierzchni świata, z zasadami i wartościami obowiązującymi we współczesnym świecie.

Czym jest dzisiejsza Rosja, a właściwie Federacja Rosyjska, gdyż tak brzmi urzędowa nazwa tego państwa? To państwo rozciągające się od wschodniej Europy poprzez północną część Azji, aż po Ocean Spokojny. Federacja Rosyjska jest największym państwem na świecie pod względem powierzchni oraz szóstym największym w historii świata. Pod względem liczby ludności zajmuje dziewiąte miejsce. Rosja należy do największych gospodarek świata, pod względem PKB zajmuje szóste miejsce. Federacja Rosyjska dysponuje największymi na świecie zasobami naturalnymi i źródłami energii. Jest członkiem wielu międzynarodowych organizacji, m.in. stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, Grupy G20, Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, jedną z głów-

¹ Napoleon I Bonaparte (ur. 15 sierpnia 1769 r. w Ajaccio na Korsyce, zm. 5 maja 1821 r. w Longwood na Wyspie Św. Heleny) — francuski wojskowy, Pierwszy Konsul Republiki Francuskiej 1799–1804, cesarz Francuzów w latach 1804–1815, prezydent (1802–1805) i król Włoch (1805–1814), suweren Wyspy Elba (11 kwietnia 1814–20 marca 1815).

nych założycielek Wspólnoty Niepodległych Państw i jej wiodącym ogniwem, Szanghajskiej Organizacji Współpracy i odgrywa znaczącą rolę w polityce światowej².

Tych, którzy sugerując się tytułem tego krótkiego eseju³, oczekują strategii sensu *stricto*, to znaczy tej wielkiej, wojennej z Sun Zi i jego *Sztuki Wojny*, czy też Clausewitza z jego dziełem *O wojnie*, lub w jakiegokolwiek formie Josepha Joffre, Beaufre lub Liddell Harta, muszą niestety rozczarować. Ta tytułowa strategia imperium to dla autora w tym przypadku cała złożoność historii, dziejów, kultury, religii, polityki i wielu innych składowych, które składają się na *esprit de corps* (duch koleżeństwa, poczucie solidarności) każdego narodu, społeczeństwa, grupy społecznej, państwa, wreszcie w tym wypadku tego wszystkiego, co nazywamy Rosją. Na tych kilku kartkach napisać wszystko byłoby niemożliwe, autor postara się uchwycić kwintesencję wszystkiego, nad niedopowiedzianą resztą trzeba się zadumać i dopisać samemu.



Mapa 1. Mapa podziału administracyjnego Rosji (stan na 1 III 2008 r.)

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Podzia%C5%82_terytorialny_Rosji#/media/File:Rosja-administracja.png [dostęp: 29.07.2016]. Zgodnie z konstytucją Federacja Rosyjska dzieli się na: republiki — 22; kraje — 9; obwody — 46; miasta wydzielone — 3; obwody autonomiczne — 1; okręgi autonomiczne — 4.

² Większość danych za: *Encyklopedia Britannica* — wersja internetowa.

³ Forma literacka lub literacko-naukowa, prezentująca punkt widzenia autora. Esej może poruszać tematykę filozoficzną, społeczną lub artystyczną, być formą krytyki literackiej, manifestu politycznego lub też dotyczyć innych refleksji autora.

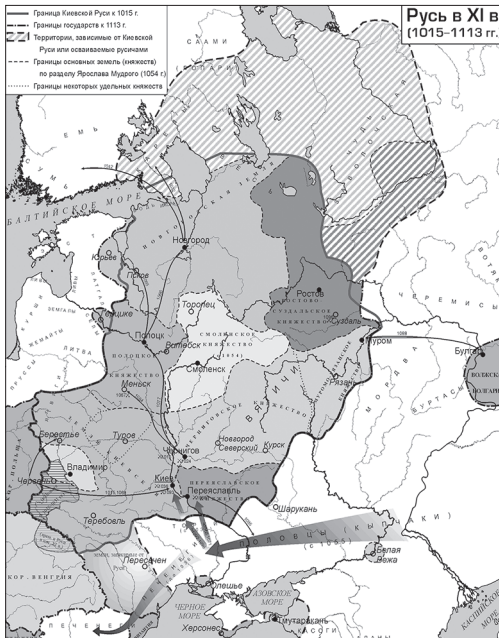
Powstanie i tworzenie państwowości

Pierwszymi historycznymi władcami ruskimi byli prawdopodobnie Waregowie (m.in. Ruryk i Oleg Mądry), którzy zgodnie z istniejącymi przekazami przybyli na ziemie ruskie przed 859 r. Za symboliczny początek historii Rosji uważa się przybycie Ruryka do Nowogrodu Wielkiego w 862 r. Ruryk zdołał skupić pod swymi rządami część Waregów, plemion wschodniosłowiańskich (Słowienie, Krywicze i Połoczanie) oraz plemion ugrofińskich (Czudź, Weś, Meria, Muroma i Mieszczera) i stworzył fundamenty państwa ruskiego, tzw. Rusi Nowogrodzkiej⁴. Ruryk był także założycielem dynastii Rurykowiczów, która sprawowała rządy w Rosji do 1598 r.

Doniosłym wydarzeniem, mającym ogromny wpływ na całą historię wszystkich ziem ruskich, był dokonany na polecenie księcia kijowskiego Włodzimierza I Wielkiego masowy chrzest mieszkańców Kijowa, a także mieszkańców

innych miast, w Dnieprze w roku 988⁵. Okres tak zwanego rozbięcia dzielnicowego doprowadził do tego, że w przeciągu lat 1054–1224 (a więc na przestrzeni 170 lat) na Rusi istniały 64 księstwa, 293 książąt usiłowało zasiąść na tronie a ich polityka doprowadziła do wybuchu 83 wojen domowych.

Największą traumą zarówno dla Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, jak i innych księstw i państweczek dawnej Rusi (Ruś Kijowska, Włodzimierska, Księstwo Rostowsko-Suzdalskie, Halicko-Wołyńskie i innych pomniejszych i większych na przestrzeni dziejów) był okres niewoli tatarsko-mongolskiej rozpoczęty podbojami w pierwszym dwudziestoleciu XIII w. przez Tamudżyna i trwający praktycznie do 1380 r.,



Mapa 2. Ruś w XI w. (1015–1113)

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Rosji#/media/File:Rus-1015-1113.png [dostęp: 29.07.2016].

⁴ Nestor (Nestor Kronikarz), *Powieść minionych lat (Повѣсть времяньныхъ лѣтъ)*, ruski latopis.

⁵ Niektóre źródła podają także rok 989.

tj. do wygranej bitwy na Kulikowym Polu, po której rozpoczął się proces uniezależniania się Moskwy od zwierzchnictwa Złotej Ordy i budowy państwa rosyjskiego w oparciu o rosnącą potęgę i autorytet Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Zwycięzca, książę Dymitr otrzymał przydomek „Doński” i jest do dzisiaj rosyjskim bohaterem narodowym.

Okres rozbitcia dzielnicowego, całkowite pozbawienie sił i mocy ekonomicznych ułatwiało oczywiście działania najeźdźców. Jednocześnie prawie dwustuletnia niewola tatarsko-mongolska uświadamiała konieczność i potrzebę zjednoczenia wszystkich ogromnych ziem, położonych na nich księstw i księstewek w jedno, wielkie, zarządzane centralnie państwo. W odczuciu współczesnych jednym z lat przełomowych był rok 1328, w którym metropolita przeniósł swą stolicę z Włodzimierza nad Kłazmą do Moskwy⁶, jednocześnie panującemu w latach 1325–1341 Iwanowi I Kalicie udało się uzyskać dla siebie i swoich następców tytuł wielkiego księcia. Wnuk Kality Dymitr Doński w bitwie na Kulikowym Polu nad Donem (1380) pokonał Tatarów, co stało się początkiem upadku Złotej Ordy na Rusi. Wraz z osłabieniem pozycji Tatarów znaczenia nabrały zjednoczeniowe dążenia książąt moskiewskich.

Wraz z jednoczeniem zaczynają się także problemy, w tym najważniejsze, te związane z bezpieczeństwem i trwałością nowo rodzącej się potęgi. Nowo formująca się Rosja zaczyna odczuwać brak osłony swych granic, jednocześnie władcy zaczynają zdawać sobie sprawę, że otoczenie kraju, zwłaszcza na północy i zachodzie, etap budowy państwowości ma już za sobą. Oczywiście w miarę rozwoju sytuacji i umacniania imperium, nastąpi dalsza ekspansja aż po Indie, Syberię po Kamczatkę i przez cieśninę Beringa do współczesnej Alaski⁷ i dalej w Amerykę. Trzeba ich doganiać nie dając się wcześniej zniszczyć. Rozpoczął się etap kolejny.

Formowanie i umacnianie Imperium

Cechą charakterystyczną nowo rodzącej się Rosji był brak osłony. Był to praktycznie zawsze mankament Imperium, a następnie ich kolejnych prawnych następców aż po dzisiejsze czasy. Mankament, jeśli nie faktyczny to

⁶ R. P i p e s, *Rosja carów*, tłum. W. J e ż e w s k i, Magnum, Warszawa 2006, s. 343.

⁷ W II poł. XIX w. należące do Rosji tereny Alaski zostały odsprzedane Stanom Zjednoczonym. Traktat został podpisany po długich negocjacjach w nocy 29/30 marca 1867 r. Transakcję wartą 7,2 mln dolarów zawarł w imieniu Rosji baron Edward de Stoeckl, a w imieniu USA William Seward, który już dużo wcześniej zabiegał o zakup tych terenów. Traktat został ratyfikowany przez Senat Stanów Zjednoczonych 9 kwietnia 1867 r., Izbę Reprezentantów 14 lipca 1868 r. uchwaliła wyasygnowanie pieniędzy. *Jak handlowano Alaską*, <http://ze-swiata.pl/jak-handlowano-alaska/> [dostęp: 29.07.2016].

wyimaginowany, służący celom dalszej ekspansji w szczytnym celu zabezpieczenia „spokojnego bytu narodu”⁸. W przeciwieństwie do większości krajów, których środkowe terytoria skupiają zazwyczaj kręgosłup państwa, jego potencjał gospodarczy i intelektualny wraz z „sercem” kraju, jakim jest stolica wydają się być stosunkowo chronione, centrum Rosji ogranicza się do słabo osłoniętego obszaru średniowiecznego Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Brakuje tutaj naturalnych osłon, rzek, oceanów, bagien i gór, które określałyby granice — w kwestii obrony Rosja jest zmuszona polegać wyłącznie na stosunkowo surowym klimacie i lasach. Jej historia to swego rodzaju kronika agonii i przetrwania w obliczu kolejnych inwazji⁹.

Jednoczącej się i poszerzającej jednocześnie swe posiadłości Rosji zaczyna ją grozić ze strategicznego i geopolitycznego punktu widzenia najazdy z dwóch zasadniczych kierunków. Pierwszy — od strony stepów — rozległych, otwartych łąk, łączących Rosję z krajami Azji Środkowej, jest to stary szlak najazdów plemion tatarsko-mongolskich. Drugi kierunek zagrożenia — od strony Niziny Środkowoeuropejskiej. Jest to droga, którą przybywali do Rosji niemal wszyscy — począwszy od rycerzy, przez Krzyżaków, Napoleona aż po nazistów.

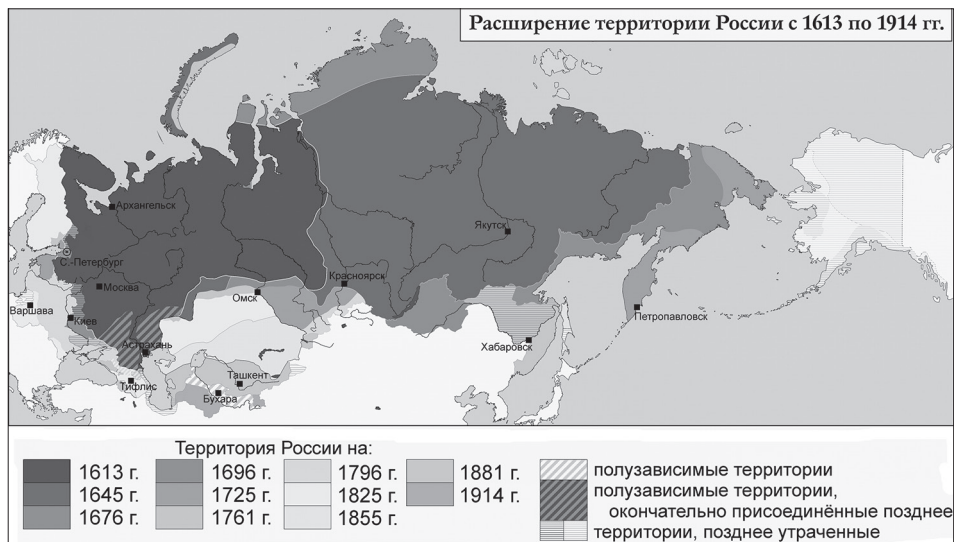
Następuje stopniowe zabezpieczanie osiągniętych zdobyczy. Pierwszy etap to ekspansja przede wszystkim na północny wschód w kierunku Uralu oraz na północ w kierunku Arktyki. Ogromna większość tych obszarów to tajgi lub tundry o niskiej gęstości zaludnienia. Dla Rosji był to jednak w tym czasie jedyny obszar, który mogła w łatwy sposób zagarnąć. Jednocześnie rozszerzenie to stało się naturalnym przedłużeniem ówczesnego państwa ruskiego, które w tamtych czasach w całości pokryte było lasami. Rosja nie posiadała wtedy żadnych innych punktów obronnych i Moskwa pozostawała jedyną nadzieją Rosjan w obliczu ataków ze strony plemion tatarsko-mongolskich. Oni zaś zdołali opanować wcześniej równiny dzięki szybko poruszającej się kawalerii. Siła wojsk tatarsko-mongolskich, która była niemal we wszystkich warunkach znacząca, jednak w momencie wejścia do lasu ich możliwości bojowe malały, w większości wypadków trzeba było zsiąść z konia i walczyć pieszo a ta forma walki była raczej obca najeźdźcom stepowym. W lasach broniąca się piechota mogła stawić opór konnicy tatarsko-mongolskiej. Przewaga zatem zaczynała się kształtować po stronie Rosjan¹⁰.

Kolejny, drugi znaczący etap ekspansji rozpoczął się za panowania Iwana III. Po objęciu tronu moskiewskiego dokonał on na przestrzeni ponad 20 lat znaczącego poszerzenia terytorium swego państwa poprzez przyłączenia do niego szeregu miast i księstw, w tym Jarosławia w 1463 r., Rostowa, Nowogrodu, i w 1485 r. Tweru. On też wykorzystując stopniowy rozkład Złotej Ordy

⁸ Stratfor, *Geopolityka Rosji — nieustanna walka*, tłum. P. S i e r a d z a n, <http://geopolityka.org/analizy/1289-geopolityka-rosji-nieustanna-walka> [dostęp: 29.07.2016].

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.



Mapa 3. Wzrost terytorialny Rosji w latach 1613-1914

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Rosji#/media/File:Growth_of_Russia_1613-1914.png [dostęp: 29.07.2016].

zaprzeszał wyplacania daniny, zarówno jej jak i państwom powstałym w wyniku jej rozpadu (według tradycji nastąpiło to w 1480 r.)¹¹. W konsekwencji po szeregu starć zbrojnych na przestrzeni lat 1470–1480 uwolnił całkowicie ziemie ruskie od panowania Mongołów.

Okres ten jest wielce sprzyjający dla nowo rodzącej się potęgi z jeszcze jednego względu. W roku 1453 pod ciosami Imperium osmańskiego pada Konstantynopol, jest to jednocześnie koniec Cesarstwa Wschodniego zwanego także Bizantyjskim. Na spadkobierczynię Bizancjum natychmiast zaczyna kreować się Moskwa, zaczyna formować się teza o powstaniu „Trzeciego Rzymu”. To sformułowanie jest bardzo znaczące, jest ono rozwijane, staje się napędem ideologiczno-religijnym do dalszej ekspansji i realizacji wielkich i „słusznych celów” imperialnych, tym razem już z pełnym odwołaniem się do woli i wręcz nakazu Opatrzności. Na utrwalenie się wpływów bizantyjskich w Rosji miało też ogromne znaczenie małżeństwo Iwana III z bratanicą ostatniego cesarza bizantyjskiego Konstantyna XI Dragazesa Zoe Paleolog¹², to również po upadku Bizancjum przyczyniło się w znacznej mierze do wysunięcia pretensji do dziedzictwa po cesarstwie wschodnim i przejęcia jego symboliki. Ze względu na wagę i znaczenie tej tezy dla Rosji i Europy będzie jeszcze o tym mowa w dalszej części tego materiału. Teraz skupmy się jednak na kolejnym, drugim

¹¹ R. Pipes, *Rosja carów...*, s. 73.

¹² A. Andrusiewicz, *Dzieje Dymitriad: 1602–1614*, t. I, ANS, Warszawa 1990, s. 77.

etapie rozwoju Imperium, gdyż jak widzimy historia nabiera tempa. Dzieło Iwana III chlubnie kontynuuje jego następcę Iwan IV zwany Groźnym. Rozpoczyna się szeroka ekspansja w kierunku południowym i wschodnim, dociera ona do gór Uralu, Morza Kaspijskiego i Kaukazu na południu z tak znaczącymi punktami strategicznymi, jak Astrachań nad Morzem Kaspijskim i Grozny u stóp Kaukazu. To daje pewien stopień poczucia bezpieczeństwa, oparcie o północne stoki Kaukazu i Astrachań zaczyna chronić przed możliwością ataków z Azji Mniejszej oraz Persji, na wschodzie zaś wchodząc w posiadanie milionów kilometrów stepów zyskano swoistą osłonę strategiczną — typową strefę buforową. To może być jednak w pewnych momentach także niestety niebezpieczne dla Imperium, zamieszkują je przecież ludy podbite, które nie zawsze będą chciały służyć i pełnić rolę poddanych, a w sprzyjających okolicznościach będą dążyć do wyrwania się spod zwierzchności najeźdźców.

Pojawia się potrzeba utrzymania ogromnego obszaru zamieszkałego przez ludność podbitą w ryzach. Armia to w tej sytuacji zbyt mało. Trzeba stworzyć sieć donosicieli, tajnych informatorów, służb nadzoru i specjalnych oraz silny aparat bezpieczeństwa i ucisku. Jednocześnie ten cały aparat przemocy i nadzoru musi być kierowany jedną silną ręką centralnie i skutecznie. Każda instytucja, narodowość, grupa społeczna może zagrażać jedności i bezpieczeństwu powinna więc w związku z tym znajdować się pod ścisłą kontrolą. Powoduje to także, że dla zachowania i utrwalenia jedności Imperium nieodzowne staje się utrzymanie terroru i przeprowadzanie okresowych czystek. To z kolei powoduje, że w oczach sąsiadów Rosja staje się powoli agresywna, bezwzględna i cynicznie nieobliczalna. Zdobytcze terytorialne, zmiany geopolityczne układu sił i chęć dominacji i rozwoju powoduje i sprzyja sytuacji, w której Iwan IV Groźny 16 stycznia 1547 r. zrzuca się tytułu wielkiego księcia moskiewskiego i ogłasza się carem Wszechrusi¹³.

Sytuacja dojrzewa do tego, aby przejść do trzeciego etapu ekspansji. Odparto ataki ze wschodu, zwycięsko zakończył się okres Wielkiej Smuty, ustały wojny z Polską i próby objęcia tronu przez Dymitrow Samozwańców (w tle pojawia się próba „nawrócenia” Rosji na „prawdziwą wiarę katolicką”), co oczywiście kończy się jak zwykle w takich sytuacjach jeszcze większym osadzeniem prawosławia w realiach miejscowych.

Kolejny wielki okres w budowie państwowości, rozwoju kultury następuje pod rządami cara Piotra I, dla jego osiągnięć zwanego Wielkim, a następnie pod rządami Katarzyny II, także z przydomkiem Wielkiej. Cokolwiek nie mówiliby o tych władcach postronni sąsiedzi (zwłaszcza my Polacy do Katarzyny mieliśmy, mamy i długo będziemy mieć mniej czy bardziej uzasadnione pretensje), byli to władcy, którzy z punktu widzenia państwowości rosyjskiej mają ogromne zasługi. Następują daleko idące reformy mające przybliżyć Rosję

¹³ Z. Wójcik, *Historia powszechna. Wiek XVI–XVII*, wyd. 4, PWN, Warszawa 1991, s. 221.

do państw zachodniej Europy, zostaje m.in. zreformowana armia i od podstaw zbudowana potężna flota. Ekspansja idzie w kierunku zachodnim, zostaje zdobyta zachodnia Ukraina, Rosja opiera się o Karpaty, włącza w swe granice kraje bałtyckie i tym samym zabezpiecza sobie skrzydła w oparciu o Morze Bałtyckie. Carstwo Rosyjskie przekształca się powoli, ale konsekwentnie w twój jeszcze większy, mocniejszy i silniejszy. Wreszcie upojony zdobyciami Car Piotr I Wielki w 1721 r. przyjmuje od Senatu tytuł Cesarza (Imperatora)¹⁴. Rozpoczyna się okres pewnej stabilizacji, ale także pewnego „zachłyśnięcia się” wielkością. Geografia i doświadczenie polityczne podpowiada, że Imperium Rosyjskie ze względu na obszar, problemy komunikacyjne, potrzebę wyżywienia społeczeństwa, a przede wszystkim wielonarodowość (wiele społeczności nie godzi się być poddanymi cara rosyjskiego) musi być kierowane za pomocą centralnego rządu i centralnie kierowanego systemu gospodarczego, albo rozpadnie się na mniejsze części pod wpływem powstań chłopskich, ruchów narodowo-wyzwoleńczych, głodu w miastach. Dla zachowania harmonii i rozwoju państwa trzeba było silnie scentralizować administrację, która powinna odpowiadać autokratycznym władcom w stolicy. Kolejny raz rodzi się potrzeba rozbudowania i doskonalenia potężnego już i rozbudowanego aparatu przymusu i bezpieczeństwa a nawet można bez wahania powiedzieć aparatu terroru, zmuszającego do pozostania w Imperium i czuwającego nad wszelkimi przejawami „nieprawomyślności”. Historia Rosji jest więc w pewnym sensie historią kontroli i nadzoru nad — z natury potężnymi — siłami odśrodkowymi, rozrywającymi kraj na części¹⁵. Sytuacja się częściowo stabilizuje, ale imperium nadal się rozrasta, rośnie w siłę i czuwa nad wszystkim co się da, tak bardzo, że w połowie XIX w. zyskuje sobie przydomek „Żandarmeria Europy”.

Wojciech Stanisławski w swym eseju *Rosja carów — imperium kolonialnym?* pisze m.in.: „...Spośród wszystkich cech charakterystycznych dla imperiów kolonialnych jedna da się przypisać Rosji bez żadnych wątpliwości: błyskawiczny i wielokierunkowy rozrost terytorialny, jaki stał się jej udziałem od początku istnienia państwa moskiewskiego, a wraz z nim — wiele towarzyszących ekspansji technik i zachowań, które uznać można za typowo kolonialne. Tempo tej ekspansji było niezwykle: w niektórych okresach Rosja carska rozszerzała swoje terytorium o 1,8% dotychczasowej powierzchni rocznie. Szybciej rozwijały się tylko dwa państwa — Imperium Otomańskie i Stany Zjednoczone. W obu jednak okres tak żywiołowej ekspansji zakończył się już po kilkudziesięciu latach, podczas gdy Rosja powiększała swój obszar nieprzerwanie — od średniowiecznych początków aż po XX wiek. U progu naszej

¹⁴ R. P i p e s, *Rosja carów...*, s. 346 — Chronologiczny przegląd wydarzeń.

¹⁵ Stratfor, *Geopolityka Rosji — nieustanna walka...*

epoki, w 1914 roku, zajmował on 1/6 globu, sięgając od Łodzi do Władywostoku i od Helsinek po szczyty Pamiru...¹⁶

Jednakże największy rozwój i szczyt potęgi w skali światowej Imperium zdobywa po Rewolucji Październikowej. Powstały Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich podbojami, mactwem i wiarołomstwem panuje bezpośrednio i niepodzielnie nad 1/6 częścią globu, jego peryferie obsadzone przez podporządkowanych wyznawców tworzą bufor aż po Łabę. „...ZSRR dotarł do Karpat, wybrzeża Morza Czarnego, Kaukazu i Uralu, który chronił jego południowe i południowo-zachodnie skrzydła. Ogromne pustki Syberii strzegły wschodnich granic. Dalej na południe Rosja była mocno osadzona w Azji Środkowej. Granice Rosji były chronione ze wszystkich stron, oprócz Niziny Środkowoeuropejskiej. Stąd też potrzeba zajęcia Niemiec i Polski...¹⁷

Jednakże przed Rosją przez cały ten czas zarówno jednoczenia ziem ruskich, walki z najazdem i niewolą tatarsko-mongolską, czy też później na początku i u szczytu potęgi jakim jest Imperium carów a następnie Związek Radziecki stoją dwa główne problemy geopolityczne. Mianowicie jak już pokazano wcześniej, stworzenie Imperium rodzi konieczność ciągłego zapobiegania jego rozpadowi, drugi problem — przeplatający się ciągle z pierwszym, na który także powyżej wskazano to utrzymanie wewnętrznego systemu bezpieczeństwa. Problemy te nawzajem się przeplatają i siłą rzeczy istnieje ich wzajemna współzależność, ale jednocześnie utrzymanie jednego celu zazwyczaj stwarza problemy w utrzymaniu drugiego¹⁸.

Zastanawiamy się niejednokrotnie jak to się wewnętrznie trzyma i spina w jedną całość. Tym bardziej, że nie wszystkie kraje zostały podbite i zmuszone siłą do podległości, znacząca część ziem Imperium przyłączona została w wyniku dobrowolnej decyzji ich władców bądź przynajmniej części miejscowych elit politycznych. Niektóre z nich, choćby Gruzja i Armenia miały w zasadzie mały wybór. Przypadać im mogła w pewnym okresie ich dziejów bądź rola „przedmurza” jak w przypadku Gruzji — nie wchodząc w szczególności 16 lutego 1801 r. w katedrze Sioni w Tbilisi odczytany został manifest Pawła I ogłaszający wcielenie Gruzji do Rosji¹⁹, bądź bycie krajem chrześcijańskim — ale drugiej kategorii w imperium perskim — to Armenia. W obydwu tych przypadkach lepsza i korzystniejsza wydawała się opieka prawosławnego przecież cara Rosji. Oczywiście wszystkie te historie, jak i inne są znacznie dłuższe i bardziej skomplikowane, jak choćby — weźmy inny przykład, bliższy sercu Polaka — problem kozaków i Ukraińców zrażonych do Rzeczypospolitej

¹⁶ W. Stanisławski, *Rosja carów — imperium kolonialnym?*, „Wiedza i Życie”, luty 1999, nr 2.

¹⁷ Stratfor, *Geopolityka Rosji — nieustanna walka...*

¹⁸ Tamże.

¹⁹ B. Baranowski, K. Baranowski, *Historia Gruzji*, Ossolineum, Wrocław 1987, s. 138–143.

Obojga Narodów (końcowy akord to Ugoda Perejesławska)²⁰, czy też sprawy Kałmuków lub Czeczenów wyglądające jeszcze całkowicie inaczej.

Za Boga, Cara i Świętą Ruś

Pozostaje jednak nadal pytanie jak to mimo wszystko się trzyma i spaja w jedną całość? Aby zrozumieć albo przynajmniej przybliżyć ten problem należałoby rozpatrzeć szereg innych spraw mających większy czy też mniejszy wpływ na całokształt i pełny obraz tego problemu. Z całą pewnością musimy pamiętać o wielkiej roli religii prawosławnej w spajaniu jedności wielonarodowego przecież mimo wszystko społeczeństwa rosyjskiego. Nie mniej ważnym czynnikiem jest także postrzeganie władcy, wizja całości kraju w oczach elit i prostego ludu. Czynników tych jest o wiele więcej, ale spróbujmy popatrzeć bliżej na niektóre z nich.

Stare powiedzenie, a może bardziej anegdota, mówi, że jeśli gdzieś jest dwóch Rosjan jeden z nich musi być carem. Oczywiście możemy się z tego śmiać, a nawet przypomnieć sobie drugą część anegdoty mówiącą o tym, że tam gdzie jest dwóch z kolei Niemców, jeden musi być fuhrerem. Też możemy się uśmiechnąć, ale sens leży jednak gdzie indziej. Myśląc o carze Rosjanin przez długą historię Księstwa Moskiewskiego, Wszechrusi, Imperium miał na myśli Dobrego Ojca, jego wizję Boskiego Posłannika umacniała także Cerkiew Prawosławna i cały złożony system władzy. Car Batiuszka (Ojciec, a raczej ukochany Ojczulek) był zawsze dobry. Był przecież Boskim Posłannikiem, i jeśli coś działo się źle w Imperium znaczyło to, że dworzanie i czynownicy (urzędasy byśmy dzisiaj powiedzieli) oszukują Go i okłamują, a On w dobroci i łaskawości swojej nawet tego nie dostrzega. Szczytowy moment to zdarzenie, które przeszło do historii jako Krwawa Niedziela²¹, która mimo pokojowego nastawienia jej uczestników skończyła się krwawą jatką — źródła nieoficjalne podają od 800 do 1000 zabitych²². Ale i to do końca nie zachwiało wiary prostego ludu w Cara Ojca Narodu. Zmienili ten obraz dopiero bolszewicy. Ale zrobili to tak umiejętnie

²⁰ Ugoda perejasławska — umowa zawarta 18 stycznia 1654 r. w Perejasławiu pomiędzy Hetmanatem i Bohdanem Chmielnickim a Wasylem Buturlinem, występującym jako pełnomocnik cara Rosji Aleksego I, na mocy której Ukraina została poddana władzy cara Rosji. Oryginał dokumentu zaginął i przynajmniej w części jego treść jest sporna.

²¹ Nazwa używana w historiografii na określenie wydarzeń z 22 stycznia 1905 r. (9 stycznia według obowiązującego wówczas w Rosji kalendarza juliańskiego) w Petersburgu. W dniu tym została zorganizowana 200-tysięczna, pokojowa demonstracja robotnicza prowadzona przez prawosławnego duchownego Gieorgija Gaponą. Celem demonstracji było zaapelowanie do cara o poprawienie losu robotników.

²² M. H e l l e r, *Historia Imperium Rosyjskiego*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009, s. 688.

propagandowo, że przez długi czas po Rewolucji Październikowej w wielu chłopskich chatach w miejsce świętych ikon stawiano portrety Lenina a następnie Stalina oddając im także niemal boską cześć. Można z gorzką ironią uzupełnić anegdotę, gdzie dwóch Rosjan tam jeden musi być carem, i nie jest ważne czy jest to car Mikołaj, Aleksander, car Lenin czy też Stalin a obecnie car Putin. Po prostu musi być, jako punkt odniesienia, opiekun, ktoś kto ciągle myśli i czuwa nad Świętą Rosją i jej ludem. O dziwo, hierarchia cerkiewna także umiejętnie podsycala i podsycza ten sposób myślenia. Aby to zrozumieć musimy z kolei zdać sobie sprawę, że prawosławie, zwłaszcza po reformach cara Piotra Wielkiego zostało praktycznie podporządkowane Władcy.

„Trzeci Rzym” i prawosławie jako nieskażona tradycja chrześcijańska

Za początek Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego uważa się oczywiście (jak już napisano wcześniej przyjęcie chrztu w 988 r. przez Kijowskiego Księcia Włodzimierza. Nie zostanie tu przedstawiona cała historia rosyjskiego prawosławia, nie to jest istotą tego eseju. Będzie to raczej próba przedstawienia jego fenomenu, a właściwie jego źródeł i dla samego porządku rzeczy jako jednej z głównych ości Imperium i jego polityki oraz strategii na przestrzeni wieków.

W 1299 r. siedziba metropolity zostaje przeniesiona z Kijowa do Włodzimierza nad Kłajmą²³, a od I połowy XIV w. (konkretnie 1328 r.)²⁴ siedzibą ruskich metropolitów staje się Moskwa. Z kolei rok 1448 to czas, w którym Rosyjski Kościół Prawosławny zyskuje niezależność od Patriarchatu Konstantynopolińskiego (autokefalię) — metropolita Jonasz staje się Metropolitą Moskiewskim i całej Rusi. Do upadku Konstantynopola zostało 5 lat. Moskwa zostaje po tym upadku postrzegana jako wielka i jedyna sukcesorka, tu też rodzi się pojęcie i tradycja „Trzeciego Rzymu”, kolejnego Bizancjum, podtrzymywana przez wieki i do dnia dzisiejszego, a o przynależności do Państwa Moskiewskiego decydowało wyznawanie prawdziwej, to znaczy prawosławnej wiary. Naukę o Moskwie jako Trzecim Rzymie sformował mnich Filoteusz²⁵. To on pisał do cara Iwana III poniższe słowa²⁶: „...Nowego Trzeciego Rzymu — potężnego Two-

²³ R. Pipes, *Rosja carów...*, s. 343.

²⁴ Tamże.

²⁵ Starzec Filoteusz (XVI w.), mnich monasteru Trzech Świętych Hierarchów w Pskowie.

²⁶ Iwan III (1440–1505), książe moskiewski od 1462 r. W 1480 r. ostatecznie uwolnił Moskwę od resztek władzy Wielkiej Ordy Tatarskiej, co uznaje się za umowny koniec 250-letniej niewoli mongolskiej zapoczątkowanej klęską nad Kalką. Dwadzieścia pięć lat po ślubie Iwana III z Zoe Paleolog bratanicą ostatniego cesarza Bizancjum Konstantyna XI (1497), dwugłowego orla Bizan-

jego państwa — święty, soborowy i apostołski Kościół jaśnieje bardziej niż słońce w całym świecie. Wiedz zatem, pobożny carze, że wszystkie państwa prawosławnej wiary chrześcijańskiej zeszyły się w Twoim państwie, że dwa Rzymy upadły, trzeci stoi, a czwartego już nie będzie. Twoje państwo nie dostanie się już obcym”. Doktryna o Trzecim Rzymie stała się ideologiczną podstawą ukształtowania się Państwa Moskiewskiego.

Cerkiew rosyjska rozrasta się i krzepnie, próbuje się reformować i umacniać, wszelkie te próby kończą się niepowodzeniem. Obrządek grecki, a więc pierwowzór tej religii zostaje uznany za niecałkowicie prawomyślny, wykształca się pomału jego bardziej specyficzna narodowa forma rosyjska, katolików należy chrzcic od nowa, rozłam zapoczątkowany między katolicyzmem i prawosławiem w 1054 r. po raz kolejny się pogłębia. Tworzone są podwaliny pod typową rosyjską ortodoksję. Całkowitej reformy dokonuje wreszcie car Piotr I Wielki. W latach 1718–1722 centralizuje całkowicie administrację państwa, w tym dogłębnie zreformowano system i organizację Cerkwi. Patriarchów, a raczej ich władzę i część kompetencji, zastąpił kontrolowany przez państwo kolegialny organ władzy, tj. Święty Synod. Na czele Kościoła staje tak naprawdę Car Imperator jako władca już nie tylko ludu, ale także ich dusz. Od tej pory Kościół prawosławny w Rosji staje się częścią ogromnej maszyny państwowej i popiera ją w każdej sprawie i sytuacji. Zostaje poddany strasliwym represjom w okresie Rewolucji Październikowej i po jej zwycięstwie. Jest to typowe zastąpienie religii ideą, Bóg umarł, narodził się nowy Bóg w osobie towarzysza Lenina i wraz z nim nowa religia pod postacią komunizmu. Jednakże nawet Stalin — w końcu wychowanek szkoły cerkiewnej — mimo represji jakie wprowadził czuje i zna rolę duchową prawosławia — może dlatego je tak tępi — w okresie hitlerowskiego zagrożenia, oraz w latach powojennych pozwolił jednak na kontrolowane odrodzenie się Cerkwi. Prześladowanie wznowiono za czasów Chruszczowa.

Punkt zwrotny to rok 1988 i odwilż Gorbaczowowska, zaniechano represji i antyreligijnej propagandy. Obecnie Cerkiew Prawosławna w Rosji przeżywa wielką odnowę. Na piedestale postawiono odnowienie wartości — religię, rodzinę, patriotyzm, jednakże wszędzie z pewnym mniejszym lub większym odzieniem nacjonalizmu i szowinizmu rosyjskiego, wzory zachodnie są zgubą Rosji i jej świętej wiary, mają za cel osłabić państwo, jego duchowość. Wprawdzie w 2014 r. tylko 68% Rosjan deklarowało przynależność do Cerkwi Prawosławnej, jednakże tylko 13% twierdziło, że regularnie praktykuje²⁷. W sferze publicznej jest mocno wspierana przez państwo i samego prezydenta Putina, i wiadać ją coraz więcej w każdej dziedzinie życia. Aktywnie wspiera państwową

tyjskiego uznano za oficjalny herb Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, zaś św. Jerzy na koniu pozostał herbem stołecznego miasta — Moskwy.

²⁷ J. P r u s, *Cerkiew imienia Putina*, „Polityka”, z 12 VIII 2015, nr 33 (3022), s. 52–53.

propagandę i według niej — ustami jednego z duchownych „...głównym celem ONZ, organizacji jak wiadomo Rosji wrogiej jest zniszczenie chrześcijaństwa, rodziny i wiary prawosławnej”²⁸. Na Ukrainie zaś wojna „toczyła się przeciwko prawosławiu” i o „Bożą prawdę”²⁹. Coraz częściej — mimo luźnego nieraz podejścia do religii utożsamia się na co dzień hasło — święta wiara prawosławna wiarą każdego prawdziwego Rosjanina. Religia to część państwa, a bycie prawosławnym to jeden z filarów i elementów patriotycznej postawy.

Dusza rosyjska

Jeśli chcemy zrozumieć, na jakie tory skierowana została energia ludzka i jak działa ona jako siła produkcyjna w danym ustroju społecznym, wówczas na najwyższą uwagę zasługuje charakter społeczny.

Erich Fromm

Ale czyż charakter społeczny — idąc za Frommem — to nie składowa wszystkich członów społeczeństwa. Ten charakter składny to przecież nic innego jak „dusza narodu”.

Nie sposób chyba myśleć, mówić, a tym bardziej zrozumieć tzw. fenomen duszy rosyjskiej bez udziału twórczości Nikołaja Bierdiajewa³⁰. Oczywiście, można także uznać, że nic takiego nie istnieje, bo przecież każdy naród ma swoją specyfikę, swój charakter narodowy, społeczny — to wszystko i nie tylko składowe „duszy” każdego narodu, społeczeństwa, grupy społecznej czy etnicznej.

Przygotowując ten materiał autor zetknął się i z takim rozumieniem problemu: „...epatowanie pojęciem «rosyjska dusza» to zręczna demagogia mająca skryć cienko pozłocone «kulturowym» blichtrzem barbarzyństwo. Osłonić przepaść cywilizacyjną między łacińskim Zachodem a rosyjskim zmongolizowanym bizantyzmem. Jest to zarazem wygodna wymówka — zarówno dla samych Rosjan, jak i dla rozsianych licznie u nas i w świecie przedstawicieli «partii Rosji», czyli mówiąc wprost — agentów wpływu...”³¹.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Nikołaj Aleksandrowicz Bierdiajew (ur. 6 marca?/18 marca 1874 r. w Obuchowie, zm. 23 marca 1948 r. w Clamart) — rosyjski filozof, zaliczany do największych myślicieli prawosławnych XX w., zwolennik nadziei powszechnego zbawienia.

³¹ G a d a j ą c y G r z y b, *O rosyjskiej duszy*, <http://niepoprawni.pl/blog/346/o-rosyjskiej-duszy> [dostęp: 29.07.2016].

Można i tak, ale wróćmy do Bierdiajewa i jemu podobnych. Widzi on przez wieki kilka różnych Rosji: Kijowską, epoki tatarskiej, Moskiewską, Piotra Wielkiego, Rosję imperialną i w końcu Rosję sowiecką³². To wszystko powstaje w nieustannej konfrontacji z łacińskim Zachodem i tym samym obcymi duchowo i religijnie tradycjami. Pisze on, że duszę rosyjską kształtował Kościół prawosławny, skąd otrzymała formację czysto religijną, że zachowało się to do czasu rosyjskich nihilistów³³ jak i komunistów (należało by chyba dodać: także do czasów Gorbaczowa, Jelcyna jak i obecnie Putina — uwaga własna). Zderzają się tutaj dwa żywioły: pierwotne pogaństwo i żywioł nieskończonej ziemi rosyjskiej z prawosławnym ascetyzmem zaczerpniętym z Bizancjum (i znów pojawia się wspomniana wcześniej idea „Trzeciego Rzymu” — następcy Bizancjum). Ta „od zawsze” nieogarnięta i bezkresna ziemia, brak granic, znajdują swe odbicie w duszy rosyjskiej odpowiadającej pejzażowi ziemi, nieograniczoności, braku formy, nieskończoności, szerokości równie nieskończonej i niedokończonej. I znów trzeba powołać się na Bierdiajewa „...W tym szczególnym państwie despotyzm polityczny łączył się z wielką wolnością, wolnością życia, obyczajów, brakiem granic i przytłaczającego normatywizmu i prawodawstwa. Właśnie ten fakt decydował o podstawowej skłonności Rosjan: dążeniu ku nieskończoności. Rosja nie przeżyła Odrodzenia i humanizmu w europejskim sensie tych słów...”³⁴. Można by nawet pójść dalej i za Aleksandrem Duginem³⁵ powiedzieć, że Rosja nie jest ani Europą, ani Azją. Oczywiście wszystkie wymienione tu czynniki i opisy nie kończą tematu rosyjskiej duszy. Przedstawiło tylko — w autora odczuciu — te najbardziej wyraziste i znaczące.

Kolejnym elementem mającym wpływ na strategię działania Imperium, ale wiążącym się niejednokrotnie i przeplatającym z religią, mają z pewnością idee polityczne. Gdy zaczynają się pojawiać na rosyjskim firmamencie mamy początek XIX w. Do najbardziej doniosłych, mających po licznych metamorfozach olbrzymi wpływ na dzisiejszy sposób pojmowania świata mają słowianofile i okcydentaliści. Jest jeszcze nurt super specyficznie rosyjski — bolszewizm — ale w nim także odnajdziemy drobne elementy wcześniej wspomnianych. Jego rosyjska forma jest zwyrodnieniem zarówno myśli samego Karola Marksa,

³² N. Bierdiajew, *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, Wyd. Antyk, Kęty 2005, s. 5.

³³ Nihilizm — pogląd filozoficzny całkowicie lub częściowo negujący istnienie pewnych bytów. W filozofii społecznej nihilizm jest czasami wykorzystywany do określenia takiego stanu społecznego, w którym jednostki są przeświadczone o braku celowości wraz z doświadczeniem pustoty znaczeniowej wszelkich regulacji i unormowań prawnych, zwyczajowych, czy kulturowych.

³⁴ N. Bierdiajew, *Źródła i sens komunizmu...*, s. 13.

³⁵ Aleksandr Dugin (ur. 7 stycznia 1962 r.) — rosyjski polityk, geopolityk i historyk religii. W czasach ZSRR związany z opozycją, więziony na Łubiance. Czołowy rosyjski ideolog tradycjonalizmu integralnego, eurazjatyizmu i neoimperializmu. Przez pewien czas związany z Partią Narodno-Bolszewicką Eduarda Limonowa, a obecnie główny ideolog Eurazjatyckiego Związku Młodzieży utworzonego 26.02.2005 r., mającego swoje filie w państwach byłego ZSRR, lecz także w Polsce i Turcji. Jego dzieła są obowiązkową lekturą w szkołach i akademiach wojskowych Federacji Rosyjskiej.

jak i rozwiniętej socjalistycznej myśli europejskiej. Nie będzie tu o nim szczegółowo napisane, to zbyt bliskie doświadczenie, które wielu z naszych rodaków poznało na własnej skórze. Nie można go jednak pominąć, bez niego obraz całości byłby daleko niepełny. Autor ograniczy się jednak z powodów podanych powyżej do lakonicznych wstawek i podejmie próbę swoich myśli o tym wpleść w całość tekstu, a na pewno w podsumowanie i jego część końcową.

Słowianofile, okcydentaliści i trochę ewolucji

Rozważając problemy strategii działania i realizacji przez wieki idei państwa, przestrzeni na jakiej rozgrywa się jego polityczne działanie, roli wielu czynników składowych w tym mieszkańców, ale także ludności podbitej i sąsiadów, transfer państwa od czasów prahistorycznych do dzisiaj nie sposób pominąć ruchów społecznych i intelektualnych, które w przypadku Rosji do historii przeszły jako słowianofile i okcydentaliści. Jak w każdym państwie, tak i w Rosji wszelkiego rodzaju ruchów, działań o charakterze społecznym czy też politycznym, rewolucyjnym itp. było oczywiście wiele. Jednakże tu pojawiły się one stosunkowo późno, bo w latach dwudziestych, trzydziestych XIX w., jednak miały swoją odmienną od wielu ruchów europejskich specyfikę. Rosja nie przeszła przez epokę Odrodzenia i Oświecenia, to i wiele innych czynników odcisnęło swoje piętno na myśli społecznej, politycznej i rewolucyjnej, i można twierdzić odbija się i ciągnie z dużym nasileniem w różnych dziedzinach życia do dnia dzisiejszego. Ponadto, jak chyba nigdzie indziej, zamieranie pewnych idei i przechodzenie w inne, często bardziej radykalne, ale i czasem bardziej ortodoksyjne w Rosji było i jest szczególnie widoczne. Przejdźmy zatem do krótkiego opisu samych ruchów politycznych i napędzających je głównych idei, a następnie ich znaczenia, ewolucji i ewentualnego oddźwięku w dzisiejszych czasach.

Słowianofile to ruch polityczny w carskiej Rosji powstały w latach czterdziestych XIX w. „...Słowianofile byli grupą romantycznych intelektualistów, którzy sformułowali wszechstronny i niezwykle system ideologiczny, którego podstawę stanowiło ich przekonanie o wyższości i doniosłej misji dziejowej prawosławia i Rosji...”³⁶. Najbardziej znani pośród nich to: Aleksiej Chomiakow, Iwan Kirjewskij, bracia Konstantyn i Iwan Aksakowowie i wielu innych. Słowianofile rozwinęli koncepcję Świętej Rusi, utożsamiając ją ze współczesną im Rosją carską. W ujęciu tym Rosja była strażniczką nieskażonej tradycji chrze-

³⁶ N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, *Historia Rosji*, UJ, Kraków 2009, s. 374–375.

ścijańskiej i sprawiedliwego ustroju społecznego³⁷, czy wręcz jedynym chrześcijańskim państwem świata, ostoją „...Kościoła walczącego i pielgrzymującego...”³⁸. W Imperium, tak jak i wcześniej, ale i później system w zasadzie opierał się na trzech zasadach, to jest: prawosławiu, autokracji i ludzie. Choć, jak spokojnie zaczniemy rozważać, lud — w zasadzie miał on tylko przywilej słuchać i miłować Cara, Boga i Świętą Ruś. Słowianofile dostrzegali konieczność rozwiązania szeregu problemów społecznych Rosji. Inspiracji dla dokonania niezbędnych reform poszukiwali w historii tego kraju, twierdząc, że każde państwo rozwija się w unikatowy sposób i nie może wzorować się na innych. Opowiadali się za usunięciem z Rosji elementów kultury zachodniej³⁹.

Ruchem, który w tym czasie konkurował w kulturze rosyjskiej ze słowianofilami był okcydentalizm (od łacińskiego słowa *occidentalis* — zachodni). Rosyjskim odpowiednikiem tej nazwy, bardziej narodowo i ludowo oddającym jej sens będzie rodzima nazwa — *zapadnichestwo*, *zapadnictwo* (od rosyjskiego słowa *zapad* — zachód). Nie był to nigdy jednolity filozoficzny system społeczny, byli podzieleni wewnątrz, poglądy ich ewoluowały w czasie. Podstawowym łączącym ich założeniem było przekonanie o konieczności zreformowania Rosji w duchu zachodnioeuropejskim. Krytykowali system autokracji carskiej, domagali się zastąpienia go systemem znanym z Zachodu⁴⁰. Z tymi koncepcjami utożsamiali się, dając niejednokrotnie wyraz tego w swej twórczości Iwan Turgieniew, Michaił Katkow, Iwan Gonczarow czy też Michaił Sałtykow-Szczedrin. Jednych i drugich, a więc słowianofilów i okcydentalistów zbliżył w pewnym sensie wcześniejszy okcydentalista Aleksander Hercen⁴¹. To on powiedział: „Jesteśmy podobni do Janusa o dwóch twarzach, darzymy Rosję miłością, ale nie jest to ta sama miłość”. Dla jednych Rosja była przede wszystkim matką, dla drugich dzieckiem⁴². Obydwa ruchy rozwijały się niejednokrotnie odchodząc od siebie, innym razem zbliżając się. Słowianofile przekształcają się pomału w ruch i niemalże ideologię, która na szczeblu państwa głosi idee i potrzebę zjednoczenia wszystkich Słowian, zwłaszcza Ukraińców, Białorusinów, ale i Bułgarów, Serbów, także Polaków i innych pod światłym berłem Wielkorusów, a konkretnie Jego Wielicestwa Cara Wszechrusi.

³⁷ W. O s a d c y, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, UMCS, Lublin 2007, s. 13.

³⁸ M. Ł a w r e s z u k, *Prawosławie wobec tendencji nacjonalistycznych i etnofiletystycznych*, Semper, Warszawa 2009, s. 142–145.

³⁹ L. B a z y ł o w, *Historia Rosji 1801–1917*, PWN, Warszawa 1977, s. 123–124.

⁴⁰ N. V. R i a s a n o v s k y, M. D. S t e i n b e r g, *Historia Rosji...*, s. 375–376.

⁴¹ Aleksandr Iwanowicz Hercen, ur. 25 marca?/6 kwietnia 1812 r. w Moskwie, Imperium Rosyjskie, zm. 9 stycznia?/21 stycznia 1870 r. w Paryżu, Francja) — rosyjski pisarz, myśliciel społeczny, działacz polityczny. Autor dzieła *Rzeczy minione i rozmyślenia* uważanego za jeden z najlepszych utworów rosyjskiej prozy. Zwolennik poglądów rewolucyjno-demokratycznych. Jego doktryna „rosyjskiego socjalizmu”, która miała powstać w Rosji z ominięciem fazy kapitalizmu, wywarła duży wpływ na rosyjskich narodników.

⁴² N. B i e r d i a j e w, *Źródła i sens komunizmu...*, s. 24–25.

Polacy są tu wprawdzie traktowani w sposób szczególny, jesteśmy wszak zdrajcami, którzy przejęli kulturę łacińską i tym samym zdradzili Świętą Wiarę Prawosławną. Na tej i innych płaszczyznach zyskujemy sobie trwające do dziś miano buntowuszczyków. Ten proces trwa przez wieki z różnym natężeniem, wszak poróżnienie się między wielkimi wieszczami obu narodów Mickiewiczem i Puszkinem, wprawdzie na gruncie tylko literackim zaczyna się tak naprawdę nie o kobietę a o poglądy. Powodem było Powstanie Listopadowe, które w 1830 r. wybuchło w Warszawie. „...Nowina o polskiej insurekcji zbulwersowała mnie całkowicie...”. „...Nasi starzy wrogowie zostaną więc wytępieni. Możemy jedynie litować się nad Polakami. Jesteśmy zbyt potężni, żeby ich nienawidzić (...)” — napisał Puszkina w jednym z listów do Jelizawie Chitrowo, wieloletniej przyjaciółki. Głośno domagał się, żeby rosyjska armia zmiażdżyła powstanie i zdobyła Warszawę. Kiedy do tego doszło, tryumfował w wierszach *Oszczercom Rosji i Rocznica Borodina*⁴³.

Ta wizja, ze zmianami i pewnymi modyfikacjami nadal obowiązuje (oczywiście nie ma już imperium cara, ale był „najbardziej postępowy ustrój świata” ucieleśniany przez ZSSR, a obecnie jest Federacja, ale z pretensjami do wizji Heartlandu⁴⁴, czy też kolejnej przechodzącej w wizję Euroazji, teorii tak chętnie głoszonej przez Aleksandra Dugina). Tu już jest powiedziane wyraźnie, Polacy i Polska mają szansę się zmienić i naturalizować, albo zostaną wchłonięci przez Rosję i Niemcy. „...Rosja w swoim geopolitycznym oraz sakralno-geograficznym rozwoju nie jest zainteresowana w istnieniu niepodległego państwa polskiego w żadnej formie. Nie jest też zainteresowana istnieniem Ukrainy. Nie dlatego, że nie lubimy Polaków czy Ukraińców, ale dlatego, że takie są prawa geografii sakralnej i geopolityki. Polska musi wybrać: albo tożsamość słowiańska, albo katolicka. Rozumiem, że ciężko jest oderwać jedno od drugiego, ale to nieuniknione...” i dalej „...Polska nie umiała stworzyć własnej cywilizacji i musi dokonać wyboru. Myślę, że istnieje jeszcze możliwość, byście dokonali normalnego wyboru, tzn. bizantyjskiego...”⁴⁵.

Podobnie oscylowali i wcześniejsi okcydentaliści. W ich obozie dokonał się rozłam na narodników-socjalistów i liberałów, z nich też wyłaniali się sami „czyści” narodnicy, jak i socjalistyczna Ziemia i Wola. Wspomniany już Hercen i narodnicy-socjaliści wierzyli w szczególne powołanie Rosji, w jej misję wcześniejszego i szybszego niż na Zachodzie urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej. Okcydentaliści-liberałowie uważali, że Rosja powinna iść tą samą

⁴³ Ga d a j ą c y G r z y b, *O rosyjskiej duszy...*

⁴⁴ Jeden z elementów koncepcji *geograficznej osi historii*, przedstawionej przez Halforda Johna Mackindera na posiedzeniu Royal Geographical Society w 1904 r. Heartland miał być według niej jądrem Wyspy Świata, naturalną fortecą, obszarem warunkującym panowanie nad resztą globu. Tworzyć go miały terytoria obejmujące Rosję, zachodnie Chiny, Mongolie, Afganistan, Beludżystan oraz Iran. Na słabe strony tej teorii wskazywał m.in. Nicholas Spykman, formułując koncepcję Rimlandu.

⁴⁵ *Czekam na Iwana Groźnego*, rozmowa z Aleksandrem Duginem, „Frona”, 1998, nr 11–12.

drogą co Europa Zachodnia⁴⁶. A czyż znane nam z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. „Nowe myślenie” Michaiła Gorbaczowa, to nie dalszy rozwój w nawiązanie do współczesności oczywiście idei okcydentalistów-liberałów? To on — Gorbaczow przestał widzieć w Zachodzie wroga, zaczął postrzegać go jako sojusznika, jego hasło przewodnie to integracja z zachodnią cywilizacją. Według Gorbaczowa naturalnym stanem środowiska międzynarodowego jest pokojowe współistnienie, jest idea „wspólnego europejskiego domu”, która miała owocować systemem wielostronnych sojuszy na obszarze „od Vancouver do Władywostoku”⁴⁷. Autor uważa, że Gorbaczow „przez przypadek” rozmontował system radziecki. Chciał go zmienić, „ale mu nie wyszło”. Nie przewidział, że jeśli system, który od stuleci, obojętnie pod jaką postacią: księcia, cara, imperatora czy też sekretarza KC trochę poluzować, to ludzie go rozszarpią. Bynajmniej, nie dlatego, że chcą wolności — jak można chcieć czegoś o czym nie ma się zielonego pojęcia, a raczej ma je garstka, która dlatego właśnie, że je ma jest więziona. Przez cały okres swej pięknej, wzniosłej, trudnej i innej historii Rosja tak naprawdę miała tylko raz okres prawdziwej wolności i demokracji. To okres pomiędzy Rewolucją Lutową a Październikową w 1917 r. Próba Gorbaczowa nie powiodła się, bo powieść się nie mogła. Dzisiaj jest on jednym z najbardziej znieawidzonych ludzi w Rosji, według większości społeczeństwa rozwalił Imperium, obdarł ludzi ze złudzeń i pokazał część prawdy, ale część, żeby pokazać całą nawet jego nie było na to stać. Dokumenty Katyńskie przywiózł do Polski dopiero prezydent Jelcyn i jego dyrektor Archiwów Państwowych Federacji Rosyjskiej R. Pichoja⁴⁸. Ale z ogromnym szacunkiem do naszych pomordowanych Bohaterów — to nawet nie jest wierzchołek góry lodowej zbrodni. Dziś Gorbaczow nawet poparł aneksję Krymu — daleko odszedł od pierwotnie głoszonych haseł, ale cóż — w Rosji nawet w pewnym momencie grożono mu Trybunałem Stanu. Po prostu, lepiej mieć złudzenia, lud przede wszystkim chce „chleba i igrzysk” i chce wierzyć, że chociaż nie ma nic — to jednak ma Imperium. W podobny sposób przeistaczały się poglądy słowianofilów, okcydentalistów i innych, z czasem odnalazły się w tej odmianie marksizmu, jaką jest a raczej był bolszewizm.

Bierdiajew pisał: „...W duszy narodu rosyjskiego trwała walka Wschodu i Zachodu, walka ta nie przestaje być obecna także w rewolucji rosyjskiej. Komunizm rosyjski jest komunizmem wschodnim...”⁴⁹ i dalej „...W tym szczególnym państwie despotyzm polityczny łączył się z wielką wolnością, wolnością życia, obyczajów, brakiem granic i przytłaczającego normatywizmu

⁴⁶ N. Bierdiajew, *Źródła i sens komunizmu...*, s. 27.

⁴⁷ A. Bryc, *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, WAIiP, Warszawa 2009, s. 15–16.

⁴⁸ Rosyjski historyk, autor m.in. książki *Historia władzy w Związku Radzieckim 1945–1991*, tłum. P. Zemszał, M. Głuszkowski, PWN, Warszawa 2011.

⁴⁹ N. Bierdiajew, *Źródła i sens komunizmu...*, s. 11.

i prawodawstwa...⁵⁰. Ten komunizm rosyjski, tak różny od zachodniego, to bolszewizm, z jego tyranią, nieliczeniem się z człowiekiem, gdzie społeczeństwo i państwo jest ponad wszystkim, nawet ponad jednostką ludzką — ona jest niczym. Już Feliks Koneczny⁵¹ pisał o cywilizacji (mentalności) turańskiej ukształtowanej w okresie najazdów mongolskich na Wielkim Stepie, z luźnymi więziami rodzinnymi. Cała aktywność społeczna ludu ma według Konecznego charakter wojskowy, a władców nie obowiązuje moralność. Cóż znaczy śmierć 118 ludzi na okręcie podwodnym „Kursk” wobec tajemnic Imperium, polegli w Doniecku byli przecież na urlopiach i pojechali tam z własnej nieprzymuszonej woli, mundur zaś w dzisiejszych czasach można kupić w byle sklepie z militariami, jak dowiedzieliśmy się od prezydenta Putina po aneksji Krymu.

Oczywiście temat jest co najmniej tak wielki i szeroki jak sama Rosja ze swą długą historią, nie wszystko można przedstawić w ograniczonych ramach krótkiego artykułu. To co najważniejsze już zostało powiedziane. Czas więc na wnioski końcowe.

Wnioski i konkluzje

— Całość materiału powinna uzmysłwić, że na współczesne i przyszłe poczynania Rosji, jej społeczeństwa i przywódców składa się cała ich historia, historia i stosunki z sąsiadami, religia, obyczaje, wielkość i przestrzeń i wiele innych czynników niż tylko te, które tu ukazano. To chyba nic dziwnego, każdy naród ma swój charakter narodowy, swoją specyficzną „duszę”. Czy to wszystko — na pewno nie, są to wybrane sprawy główne i kierunkowe, każdą z nich da się i trzeba rozwinąć, przemyśleć.

— Najważniejsze przesłanie jakie można przekazać czytelnikom, jest to, że bez zrozumienia mentalności, bez zrozumienia tego co nazwano „rosyjską duszą” nie da się zrozumieć, pojąć, rozmawiać, wysnuwać konstruktywne wnioski.

— W błędzie są ci, którym wydaje się, że z „kacapami” nie ma o czym rozmawiać, bo oni rozumieją tylko siłę, i tylko przed siłą ustąpią (ten sposób myślenia jak przypis 31). Swego czasu w Berlinie saudyjski książę Faisal bin Turki mówił, że grozi nam „starcie ignorancji” a nie cywilizacji — wszak cywilizacje

⁵⁰ Tamże, s. 13.

⁵¹ Feliks Karol Koneczny (ur. 1 listopada 1862 r. w Krakowie, zm. 10 lutego 1949 r. w Krakowie) — polski historyk i historiozof, a także bibliotekarz i dziennikarz, twórca oryginalnej koncepcji cywilizacji (*O wielości cywilizacyj*, Gebethner & Wolf, Kraków 1935).

nie biją się ze sobą lecz rozmawiają, dlatego są cywilizacjami. Trzeba próbować działać według tego schematu.

— Trzeba znaleźć punkty odniesienia — sławicie swoich bohaterów, dlatego nie staracie się zrozumieć naszych, nasz punkt widzenia nie musi być tożsamy, możemy się różnić, ale też rozumieć. Pięknie ujął to swego czasu generał Aleksandr Lebied⁵² żołnierz doświadczony w działaniach na wielu kierunkach operacyjnych ZSRR i Federacji Rosyjskiej (Afganistan, Gruzja, Azerbejdżan, Naddniestrze, Czeczenia), dzięki temu, że w czasie puczu Janajewa⁵³ przeszedł na stronę prezydenta Jelcyna zwyciężył prawowity rząd. To jego podejście „żołnierz żołnierza zawsze zrozumie i się z nim dogada” doprowadziło do zawarcia i zakończenia pokojowo wielu spornych i beznadziejnych sytuacji, w tym także uspokoiło długotrwały konflikt w Naddniestrzu.

— Pokrzykiwanie, przysłowiowe „pobrząkiwanie szabelką” w tym konkretnym wypadku odniesie zawsze skutki odwrotne od zamierzonych. Partnera, kimkolwiek by on nie był należy szanować a nie lekceważyć.

— Jeśli komukolwiek wydaje się, że sankcje (zwłaszcza w swej obecnej formie) powalą Rosję na kolana i zmuszą do ustępstw, to znaczy, że nie ogarnia całości zagadnienia i powinien albo w ogóle zmienić kierunek politycznych i innych zainteresowań, albo poważnie przemyśleć i przewartościować sposób myślenia (trzeba sobie przypomnieć kilka spraw z przeszłości, choćby Leningrad, Stalingrad i wiele innych).

— Ale to wszystko nie znaczy, że trzeba się podporządkować, że trzeba uznać wszystko co starają się nam narzucić. Podstawą jest i będzie jedność, albo przynajmniej wspólnota myśli i działań, ale o nią jak wiemy zawsze będzie najtrudniej.

— Nie liczymy, że Rosja poprzestanie na Krymie, Doniecku, Ługańsku. To co tu osiągnęła to zaspokojenie swego podstawowego celu na długie lata. Sytuacja jest zdestabilizowana i w dającej się przewidzieć przyszłości Ukraina nie może liczyć ani na wejście do UE, ani tym bardziej do NATO — Rosja osiągnęła swój podstawowy (nie zasadniczy) na tym kierunku cel, podobnie jak wcześniej z Gruzją.

— Do zdestabilizowania jest jeszcze kilka „kierunków”, choćby Białoruś, ale także Armenia, Mołdawia, ale chyba jeszcze wcześniej Łotwa i Estonia, bo spraw nieuregulowanych jest znacznie więcej. To nie do końca wytyczone granice, no ale przede wszystkim „bliższą zagranicą”, a to pojęcie bardzo objętościowe. Na razie obserwujemy Syrię i okolice. Na wszelki wypadek — ale to jeszcze trochę czasu w zanadrzu została Arktyka.

⁵² Aleksandr Iwanowicz Lebied (ros. Александр Иванович Лебедь) (ur. 20 kwietnia 1950 r. w Nowoczerkasku, zm. 28 kwietnia 2002 r. w Tanzibej) — generał porucznik, polityk rosyjski.

⁵³ Pucz moskiewski, Pucz sierpniowy lub Pucz Janajewa to nieudana próba przejęcia władzy w ZSRR przez „twardogłowych” liderów KPZR w sierpniu 1991 r.

— Nie liczymy na wewnętrzną opozycję, to jeszcze długo nic nie da. Swoją drogą należy się dziwić, że Zachód, który tak dobrze sprawił się „rozmiękcza-
jąc” socjalizm przy pomocy Wolnej Europy, Głosu Ameryki i innych środków
obecnie nie daje sobie rady z będąca wciąż w ofensywie Rosija Sieгодня
i Russia Today oraz innymi ośrodkami rosyjskiej propagandy.

— Nie ma co liczyć na społeczeństwo, ono jest zadowolone i naprawdę po-
nad 80% popiera prezydenta Putina. Standard podejścia przeciętnego Rosja-
nina sprowadza się do podanych poniżej 10 punktów:

Dekalog nowego Rosjanina

- 1) Krym jest nasz.
- 2) Dlaczego Ameryce wolno, a Rosji nie?
- 3) Jak się nie boją, to nie szanują.
- 4) Winna jest Ameryka. Zawsze.
- 5) Rosja „walczy o pokój”.
- 6) Rosja ma swoje interesy w innych państwach i musi ich bronić.
- 7) Sankcje wzmocnią Rosję (i Rosjan).
- 8) Demokracja to kłamstwo.
- 9) Nie będzie obcy pluć nam w twarz.
- 10) Putin to Rosja.

(za: „Polityka”, z 23–29 IX 2015 r., nr 39, s. 51–53)

— Nie ma pewności, że jednym z najlepszych nie byłaby tutaj (w stosunku
do Ukrainy) opcja przedstawiona w „Washington Post” przez Henry A. Kissin-
gera — być może po pewnej modyfikacji. Najbardziej interesujący jest punkt
trzeci jego propozycji: „...Ukraina powinna swobodnie kształtować rządy,
zgodnie z wolą wyrażoną przez jej naród. Mądrzy przywódcy ukraińscy po-
winni działać na rzecz porozumienia pomiędzy różnymi częściami kraju.
W wymiarze międzynarodowym, powinni dążyć do pozycji porównywalnej
z pozycją Finlandii. Tamten naród, nie pozostawiając wątpliwości co do swego
poczucia niezależności i współpracując z Zachodem na wielu polach, roztrop-
nie unika instytucjonalnej wrogości wobec Rosji...”⁵⁴. Piszę o Ukrainie, w naszym
polskim przypadku ten wariant odpada.

— My jesteśmy w tej szczególnej sytuacji, że sąsiadów jak wiadomo się
wybiera. I tu wróćmy jednak do spraw wielkiej strategii w wydaniu wojsko-
wym, od której autor tak się odżegnywał na początku. Stare przysłowie łaciń-
skie mówi: „Si vis pacem, para bellum” — dosłownie „Jeśli chcesz pokoju,
przygotuj się do wojny”. Czy to znaczy, że autor jest militarystą i widzi tylko

⁵⁴ H.A. Kissinger, *To Settle the Ukraine Crisis, Start at the End*, „The Washington Post”, March 5, 2014, https://www.washingtonpost.com/opinions/henry-kissinger-to-settle-the-ukraine-crisis-start-at-the-end/2014/03/05/46dad868-a496-11e3-8466-d34c451760b9_story.html [dostęp: 29.07.2016].

rozwiązania siłowe? Nie, po prostu pamięta, że mieliśmy w historii okres, w którym szczyliśmy się, że „Polska nierządem stoi”, liczyliśmy też kiedyś mocno na aliantów i mieliśmy podobno świetne sojusze. No i teraz też podobno jesteśmy gotowi, a w razie czego sojusznicy nam pomogą.

Traktat Północnoatlantycki
Waszyngton, 4 kwietnia 1949

Artykuł 5

Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść przeciwko nim wszystkim; wskutek tego zgadzają się one na to, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, każda z nich, w wykonaniu prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego przez artykuł 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom tak napadniętym, **podjmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi Stronami taką akcję, jaką uzna za konieczną, nie wyłączając użycia siły zbrojnej**, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

— Otóż, nie ujmując nic naszym władzom, ani obecnym, ani przyszłym, autor uważa, że należy się głęboko zastanowić nad kilkoma sprawami. Dlaczego armia liczy 100 tys. (około), a nie 90 tys. lub 158 tys. lub więcej, co było podstawą do określenia tego stanu? Czy w końcu przypomnimy sobie o konieczności szkolenia rezerw osobowych, czy naprawdę nie potrzebujemy tego co nazwać możemy różnie, ale sprowadza się do obrony terytorium kraju (OTK, Wojska Terytorialne, OC, itd. itp., ważne żebyśmy wiedzieli o co chodzi i w końcu zaczęli o tym myśleć). No chyba, że faktycznie wszystko załatwią w chwili wyższej konieczności „klasy mundurowe” — nawiasem mówiąc pomysł doskonały, realizacja niekoniecznie i nie zawsze.

— Najwyższy czas zdać sobie sprawę z tego, że sojusznicy nam pomogą, ale tylko wtedy, gdy sami sobie pomożemy. W przeciwnym wypadku nikt nie będzie chciał „umierać za Gdańsk”.

— Nie wyważajmy — chociaż tak bardzo lubimy to robić — otwartych drzwi. Można skorzystać z doświadczeń innych, powołać odpowiednie zespoły, określić im kompetencje, kazać zebrać materiały, rozesać po kraju i świecie, a później opracować, przemyśleć i konsekwentnie wcielić w życie to, co niezbędne dla bezpieczeństwa państwa, narodu i sojuszników.

— Podstawa to gospodarka i ekonomia. Można powiedzieć truizm, tak, ale hasło rzucone niegdyś w kampanii wyborczej przez Billa Clintona „ekonomia głupcze” chyba znów zaczyna być zapominane. A to jest podstawa wszystkiego.

Problemów jest wiele, nie uciekniemy od nich, a odkładać na bok już się nie da i nie ma co. To co autor przedstawił, traktować należy nie jako zamkniętą całość, ale jako przyczynę do dyskusji.

Przytoczmy na koniec słowa byłego Generalnego Inspektora Bundeswehry i byłego przewodniczącego Komitetu Wojskowego NATO K. Naumana: „Bezpieczeństwo nie jest wszystkim, ale bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym”.

Streszczenie

„Rosja — strategia imperium” to artykuł przybliżający zrozumienie sposobu myślenia i postępowania elit politycznych i decyzyjnych naszego wielkiego wschodniego sąsiada.

Przedstawia zarys rozwoju imperium od czasów niewoli tatarskiej do współczesności, z uwzględnieniem wpływu jaki miał rozpad ZSRR na myślenie i działanie obecnych decydentów i zwykłych obywateli. Na bazie tego materiału autor analizuje myśl geopolityczną i strategiczną w Federacji Rosyjskiej na tle kontekstu historycznego i bieżących działań.

Końcowa części artykułu, to próba przedstawienia wniosków wokół możliwych wariantów geopolitycznego rozwoju Imperium i sytuacji światowej.

Summary

“Russia — strategy of the empire” is an article enabling to understand the way of thinking and acting of political and decisional elites of our Great East Neighbour.

It presents a draft of development of the empire from the times of Tatar slavery to contemporary times, with consideration of the impact that the breakdown of USSR has had on thinking and acting of present policymakers and ordinary citizens. On the basis of the following material an author analyses geopolitical and strategic notion in Russian Federation against historical framework and current actions.

Final part of the article is an attempt of speculation around possible options of geopolitical development of the Empire and world's situation.

Literatura

Andrusiewicz A., *Dzieje Dymitriad: 1602–1614*, t. 1, ANS, Warszawa 1990.

Baranowski B., Baranowski K., *Historia Gruzji*, Ossolineum, Wrocław 1987.

Bazyłow L., *Historia Rosji 1801–1917*, PWN, Warszawa 1977.

Bierdiajew N., *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, Antyk, Kęty 2005.

Bryc A., *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, WAIp, Warszawa 2009.

Czekam na Iwana Groźnego, rozmowa z Aleksandrem Duginem, „Fronda”, 1998, nr 11–12.

Doerre P., *Kremłowski szaman. Co Aleksander Dugin myśli o Polsce?*, <http://www.pch24.pl/kremłowski-szaman--co-aleksander-dugin-mysli-o-polsce-,22768,i.html> [dostęp: 29.07.2016].

Дугин А., *Геополитика России*, Москва 2012.

Дугин А., *Основы геополитики*, Москва 1997.

Gadający Grzyb, *O rosyjskiej duszy*, <http://niepoprawni.pl/blog/346/o-rosyjskiej-duszy> [dostęp: 29.07.2016].

Heller M., *Historia Imperium Rosyjskiego*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009.

Henzel P., *Rosja otacza się szczelnym kordonem. „To może być prawdziwa beczka prochu”* [Wywiad], <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosja-broni-sie-przed-isis/lgry09> [dostęp: 29.07.2016].

- Jak handlowano Alaską*, <http://ze-swiata.pl/jak-handlowano-alaska/> [dostęp: 29.07.2016].
- Kissinger H.A., *To Settle the Ukraine Crisis, Start at the End*, "The Washington Post", March 5, 2014, https://www.washingtonpost.com/opinions/henry-kissinger-to-settle-the-ukraine-crisis-start-at-the-end/2014/03/05/46dad868-a496-11e3-8466-d34c451760b9_story.html [dostęp: 29.07.2016].
- Ławreszuk M., *Prawosławie wobec tendencji nacjonalistycznych i etnofiletystycznych*, Semper, Warszawa 2000, 2009.
- Nestor (Nestor Kronikarz), *Powieść minionych lat (Повѣсть времяньныхъ лѣтъ)*, ruski latopis.
- Osadczy W., *Święta Rus'. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, UMCS, Lublin 2007.
- Pichoja R.G., *Historia władzy w Związku Radzieckim 1945–1991*, tłum. P. Zemszał, M. Głuszkowski, PWN, Warszawa 2011.
- Pipes R., *Rosja carów*, tłum. W. Jeżewski, Magnum, Warszawa 2006.
- Prus J., *Cerkiew imienia Putina*, „Polityka”, z 12 VIII 2015, nr 33 (3022).
- Prus J., *Dekalog nowego Rosjanina*, „Polityka”, z 23 IX 2015, nr 39 (3028).
- Riasanovsky N.V., Steinberg M.D., *Historia Rosji*, UJ, Kraków 2009.
- Rojek P., Kłosowski M., *Rojek: Przekleństwo rosyjskiego imperializmu*, <http://www.jagiellonski24.pl/2014/11/24/rojek-przeklenstwo-rosyjskiego-imperializmu/> [dostęp: 29.07.2016].
- Stanisławski W., *Rosja carów — imperium kolonialnym?*, „Wiedza i Życie”, luty 1999, nr 2.
- Stratfor, *Geopolityka Rosji — nieustanna walka*, tłum. P. Sieradzan, <http://geopolityka.org/analizy/1289-geopolityka-rosji-nieustanna-walka> [dostęp: 29.07.2016].
- Wójcik Z., *Historia powszechna. Wiek XVI–XVII*, wyd. 4, PWN, Warszawa 1991.

Waldemar Rezmer

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

POTENCJAŁ WOJENNY REPUBLIKI BIAŁORUSI NA POCZĄTKU XXI WIEKU

Słowa kluczowe: Republika Białoruś; Siły Zbrojne Republiki Białoruś; potencjał wojenny Republiki Białoruś; manewry białorusko-rosyjskie; Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym; Regionalna Grupa Wojsk Białorusi i Federacji Rosyjskiej.

THE MILITARY POTENTIAL OF THE REPUBLIC OF BELARUS AT THE BEGINNING OF THE 21ST CENTURY

Key words: the Republic of Belarus; Armed forces of the Republic of Belarus; military potential of the Republic of Belarus; Russian-Belarusian military exercises; Collective Security Military Organization; Regional Belarusian and Russian Group of Forces.

W lipcu 2010 r. sensacją na polskim rynku wydawniczym wywołała książka Vladymira Wolffa *Stalowa kurtyna*¹. Autor bowiem przedstawił w niej śmiałą wizję współczesnego konfliktu zbrojnego, w którym główną rolę odgrywają Białoruś i Polska. Kreślony przez niego scenariusz zakładał, że wielkie manewry przeprowadzane prawie każdego roku przez Siły Zbrojne Republiki Białoruś (Узброеныя сілы Рэспублікі Беларусь) staną się początkiem inwazji na Polskę. V. Wolff założył, iż mogły to być manewry „Zachód 2009” („Запад 2009”) zrealizowane w 2009 r. Niespodziewane uderzenie wojsk białoruskich, poprzedzone zmasowanymi akcjami dywersyjnymi, realizowane byłoby na dwóch kierunkach operacyjnych. Na północnym — ich siły zebrane w obszarze Grodna wykonałyby główne natarcie w kierunku Białegostoku, a po opanowaniu tego rejonu, pomaszerowały na zachód i południowy zachód. Po drodze rozbiłyby stacjonujące na Warmii i Mazurach (w Suwałkach, Giżycku, Morągu) oddziały 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Króla Kazimierza Jagiellończyka oraz inne, nieliczne jednostki — i podeszły od północy i północnego wschodu do rejonu Legionowa i Nowego Dworu Mazowieckiego, skąd ruszyłyby do szturmowania Warszawy. Na południowym kierunku operacyjnym, skoncentrowane

¹ V. Wolff, *Stalowa kurtyna*, Ender, Ustroń 2010.

w obszarze Brześcia zgrupowanie białoruskie, nacierałoby prosto na zachód i po dotarciu do Wisły na południe od stolicy Polski, szybko sforsowało rzekę między Dęblinem a Górą Kalwarią, a następnie częścią sił wkroczyło od południa do Warszawy, do lewobrzeżnych jej dzielnic, a resztę skierowało w stronę Łodzi, by po jej zajęciu stworzyć operacyjną osłonę działań prowadzonych w obszarze stolicy. Na dalszą ofensywę, w kierunku zachodnich i południowych części Polski, dowództwo białoruskie nie mogłoby sobie pozwolić z powodu wyczerpania potencjału bojowego zgrupowań ofensywnych i trudności z szybkim jego uzupełnieniem. Brakowało bowiem pełnowartościowych odwodów operacyjnych, które można by wprowadzić do walki. Dowództwo białoruskie nie byłoby więc w stanie wykorzystać czasowego kryzysu po stronie polskiej wywołanego chwilową dezorganizacją i zdziśiatkowaniem przez lotnictwo i działania dywersyjne związków taktycznych stacjonujących w zachodniej części kraju (12 Szczecińska Dywizja Zmechanizowana im. Bolesława Krzywoustego, 11 Dywizja Kawalerii Pancerniej im. Króla Jana III Sobieskiego w Żaganiu i inne oddziały).

Abstrahując od roztraczonej przez V. Wolffa fantastycznej wizji agresji Białorusi na Polskę, nie ma najmniejszej wątpliwości, iż *Stalowa kurtyna* to dzieło, które z jednej strony zmusza do myślenia na temat obronności Rzeczypospolitej, a z drugiej skłania do postawienia pytania, czy rzeczywiście potencjał wojenny Białorusi jest tak wielki, że państwo to może stanowić realne militarne zagrożenie dla Polski. Do poważnego potraktowania tej kwestii skłaniają bowiem wyjątkowo częste białorusko-rosyjskie manewry, które odbierane są jako demonstracja siły wobec zachodnich sąsiadów, czyli Polski i państw bałtyckich, a pośrednio NATO i Unii Europejskiej. Od początku XXI w. były to: „Niemen 2001” („Неман 2001”), „Berezyna 2002” („Березина 2002”), „Czyste Niebo 2003” („Чистое Небо 2003”), „Tarcza Ojczyzny 2004” („Щит Отечества 2004”), „Tarcza Sojuszu 2006” („Щит Союза 2006”), „Jesień 2008” („Осень 2008”), „Zachód 2009” („Запад 2009”), „Związkowa Tarcza 2011” („Щит Союза 2011”), „Zachód 2013” („Запад 2013”), „Związkowa Tarcza 2015” („Щит Союза 2015”). Całkiem niedawno, od 22 do 27 czerwca 2015 r. odbyły się w obwodzie brzeskim nawet manewry białorusko-chińskie pod kryptonimem „Szybki Orzeł 2015” („Быстрый Орел 2015”).

Nie od dziś wiemy, że demonstracyjne ćwiczenia i manewry wojskowe, szczególnie w rejonach zapalnych, niestabilnych, o podwyższonym stanie niepewności politycznej lub mocno skonfliktowanych, są jednym z tradycyjnych sposobów pośredniego wykorzystywania siły militarnej. Mają — często ostentacyjnie — demonstrować własną potęgę wojskową, stwarzać sytuację militarnego zagrożenia i nacisku. „Kraj, przeciwko któremu skierowane są podobne manewry, znajduje się jak gdyby pod presją psychiczną — w stanie męczącej niewiedzy i oczekiwania jak najgorszego. Może to zmusić go do ustępstw politycznych, jeżeli zawiodą go nerwy. Taki stan bowiem nieuchronnie kojarzy

mu się z wydarzeniami poprzedzającymi wybuch wojny. [...] Stopień skuteczności nacisku politycznego zależy od realności gróźb militarnych, zaistnienia odpowiedniej sytuacji politycznej, stosunku sił, zdecydowania strony prowadzącej manewry do przekroczenia granicy pokoju i konfliktu zbrojnego, itd. Niekiedy strona uciekająca się do podobnych akcji wyolbrzymia «odstrasżające» oddziaływanie własnych poczynań i na próżno zużywa materiały pędne. W czasie ćwiczeń wojska znajdują się w stanie nieustannego ruchu, co — z punktu widzenia zagrożonego państwa — stwarza dodatkową niepewność, obawę nagłego przekroczenia przez potencjalnego agresora «czerwonej kreski»².

Oczywiście, nigdy nie mamy absolutnej pewności, że do wojny nie dojdzie. Istnieje bowiem wiele konkretnych, możliwych jej wariantów — od najróżniejszych kryzysów międzynarodowych o podłożu politycznym, gospodarczym, ideowym, religijnym, prestiżowym, poprzez błędy w ocenie sytuacji i intencjach potencjalnego przeciwnika, przez przeszacowanie i przeliczenie się we własnych możliwościach, przez uznanie, iż udoskonalenia techniczne, przede wszystkim dotyczące najnowszych technologii, pozwolą uczynić wojnę możliwą do przyjęcia i zwycięską, aż po zwykłą złą wolę decydentów. Wszystko to sprawia, że nieprawdopodobne może stać się realnym. Obecnie jednak byłoby to sytuacją wyjątkową, przejawem irracjonalizmu. Wojny bowiem wywołują konkretni ludzie, a o ich poczynaniach decyduje polityka. Broń, nawet supernowoczesna, nigdy nie strzela sama.

Od zarania ludzkości przebieg i wynik wojny zależał głównie od walki zbrojnej i sił zbrojnych, jako podstawowego realizatora tej walki. Jednak już I wojna światowa dowiodła, że na tok i ostateczny wynik zmagających zbrojnych w coraz większym stopniu wpływają inne elementy. Z najistotniejszych należy wymienić siłę moralno-polityczną państwa oraz jego możliwości ekonomiczne. W sztuce wojennej pojawił się więc termin potencjał wojenny na oznaczenie całokształtu możliwości materialnych i moralnych państwa, które mogą być wykorzystane do realizacji celów wojny. Współcześni teoretycy wojskowi potencjał wojenny dzielą na potencjał moralno-polityczny, potencjał ekonomiczno-wojenny, potencjał obrony cywilnej i potencjał wojskowy. Poszczególne człony potencjału wojennego ściśle się ze sobą wiążą. O rozmiarach i sile wspomnianego potencjału decydują zarówno czynniki wewnętrzne (m.in. sytuacja demograficzna, narodowościowa i wyznaniowa państwa, stan oświaty, zawartość moralno-polityczna narodu, postawy obywatelskie i nastroje społeczne, charakter gospodarki i poziom jej rozwoju, stan sił zbrojnych i obrony cywilnej, położenie i warunki geograficzne kraju, stan infrastruktury komunikacyjnej itp.), jak i uwarunkowania zewnętrzne (m.in. stałość i efektywność systemu międzynarodowych powiązań politycznych, gospodarczych i wojskowych).

² D. Proektor, *Siła militarna we współczesnym świecie*, przeł. Cz. Czarnogórski, MON, Warszawa 1987, s. 114–115.

Przez potencjał wojskowy rozumie się ogół możliwości w zakresie prowadzenia walki zbrojnej przez państwo (ewentualnie koalicję państw), które bezpośrednio decyduje o losie wojny. Wielkość potencjału wojskowego określa czynnik osobowy, tzn. siły zbrojne i przeszkolone rezerwy, oraz rzeczowy, do którego zalicza się zapasy środków walki i zabezpieczenia materiałowo-technicznego oraz urządzenia wchodzące w skład infrastruktury wojskowej (np. koszary, magazyny wojskowe, lotniska, porty i bazy wojenne, ośrodki szkoleniowe i treningowe itp.). Wartość obu wymienionych części składowych potencjału wojskowego zależy przede wszystkim od liczebności i umiejętności odpowiednio zorganizowanych ludzi, którzy są zdolni do posługiwania się będącym w ich dyspozycji uzbrojeniem i sprzętem technicznym, stanu techniki wojskowej, wypracowanych zasad jej wykorzystania, a także od możliwości i sprawności dowodzenia wszystkimi elementami potencjału wojskowego.

Dziś truizmem jest twierdzenie, iż zasadniczym warunkiem wygrania każdego starcia zbrojnego, a więc walki, bitwy czy wojny, jest uzyskanie nad nieprzyjacielem przewagi bezwzględnej (ogólnej), a w razie jej braku — przynajmniej przewagi względnej³. „Przez przewagę [...] w sensie wojskowym należy rozumieć takie górowanie nad nieprzyjacielem pod względem intelektualnych możliwości dowódców i oficerów sztabu, taktyki i sztuki operacyjnej, lepszego uzbrojenia, doskonalszych środków walki, skuteczniejszego wykorzystania warunków terenowych, większej liczby wojsk w ogóle lub tylko w określonym miejscu i czasie, które zapewni narzucenie przeciwnikowi własnej woli i sposobu realizacji zamiaru walki, bitwy lub operacji przy jak najmniejszych stratach własnych”⁴.

Pruski generał i znany teoretyk sztuki wojennej Carl von Clausewitz już 230 lat temu stwierdził, że „Zarówno w taktyce, jak i strategii jest przewaga najpoważniejszą zasadą zwycięstwa [...]. Należy ją uważać za ideę podstawową i dążyć do niej wedle możliwości, zawsze i przede wszystkim”⁵. Słuszność tej tezy potwierdza historia ostatnich 200 lat wojen europejskich. Nie można odnieść rozstrzygającego zwycięstwa nad przeciwnikiem więcej niż dwukrotnie silniejszym. Nie można jednak z góry zakładać, że państwo mające skromny potencjał wojenny i słabsze od przeciwnika siły zbrojne, nie ma w ogóle szans osiągnięcia sukcesu w razie wojny. Taka szansa istnieje, gdyż może słabość swoją uzupełnić siecią sojuszków politycznych i wojskowych, które niemoc tę zniwelują całkowicie lub w dużej części.

Dlatego też jednym z zasadniczych celów polityki zagranicznej współczesnych państw jest tworzenie korzystnego z punktu widzenia interesów państwa układu sił na arenie międzynarodowej. Powinno to doprowadzić do powstania

³ Szerzej zob. K. Nożko, *Walka o przewagę*, MON, Warszawa 1985.

⁴ Tamże, s. 7.

⁵ C. von Clausewitz, *O wojnie*, WINW, Warszawa 1928, s. 151, 156.

politycznych, gospodarczych i militarnych sojuszów mających zapewnić sprzymierzonym państwom efektywne współdziałanie w osiągnięciu zamierzonych celów, a także niezbędną pomoc w razie zagrożenia ich bezpieczeństwa. O ile międzynarodowe porozumienia polityczne i gospodarcze mogą istnieć niezależnie od powiązań militarnych, to te ostatnie z reguły stanowią funkcje politycznego współdziałania państw sprzymierzonych. Stąd też mówimy o sojuszu polityczno-militarnym⁶. Zawarcie takiego porozumienia nie tylko przyczynia się do wydatnego wzmocnienia potencjału wojennego państw sprzymierzonych, lecz także stanowi specyficzny instrument realizacji ich polityki na arenie międzynarodowej. W płaszczyźnie ściśle wojskowej ma znaczący wpływ na kształt strukturalno-organizacyjny sojuszniczych sił zbrojnych, ich uzbrojenie i techniczne wyposażenie, szkolenie, dowodzenie, doktrynę i plany operacyjne⁷.

Władze Białorusi od chwili ogłoszenia niepodległości zdawały sobie sprawę, że w czasach globalizacji i współzależności bezpieczeństwo państwa nie może być zapewnione przy użyciu wyłącznie własnego potencjału wojennego. Z tego powodu białoruskie kierownictwo polityczno-wojskowe już 21 grudnia 1991 r. zaakceptowało wejście Białorusi do Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), zrzeszającego większość krajów, które wcześniej wchodziły jako republiki związkowe w skład ZSRR⁸, a po dwóch latach (31 grudnia 1993 r.) postanowiło przystąpić do Organizacji Traktatu o Bezpieczeństwie zawartego 15 maja 1992 r. między Rosją, Uzbekistanem, Kazachstanem, Tadżykistanem, Armenią i Kirgistanem w celu współdziałania państw-sygnatariuszy w kwestiach obronności. W 1993 r., oprócz Białorusi, do wspomnianego porozumienia przyłączyły się jeszcze dwa państwa — Azerbejdżan (24 września) i Gruzja (9 grudnia)⁹. Podstawą prawnomiędzynarodową tego porozumienia był Traktat o bezpieczeństwie zbiorowym, określane często jako Traktat Taszkiencki. Ostatecznie wszedł on w życie 20 kwietnia 1994 r. na okres pięciu lat. Po upływie tego czasu, wykorzystując ten zapis, w 1999 r. Azerbejdżan, Gruzja i Uzbekistan nie przedłużyły swojej obecności w gronie sygnatariuszy Traktatu. Białoruś na ten krok nie zdecydowała się, gdyż zdawała sobie sprawę, że w osamotnieniu nie

⁶ Szerzej: J. Kamiński, *Koalicje wojskowe. Zarys dziejów i współczesność*, MON, Warszawa 1982, s. 6. Zob. też T. Kośmider, J. Ślipiec, J. Zuziak, *Europejska integracja militarna. Sojusze wojskowe XX wieku*, AON, Warszawa 2011.

⁷ Tamże, s. 6.

⁸ W skład WNP weszły: Rosyjska Federacja, Ukraina, Kazachstan, Kirgistan, Mołdawia, Turkmenia, Uzbekistan, Tadżykistan, Armenia, Azerbejdżan, Gruzja i Białoruś. Poza jego strukturą pozostały trzy republiki nadbałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia. R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje — struktury — funkcjonowanie*, Scholar, Warszawa 2004, s. 231; *Międzynarodowe stosunki polityczne*, pod red. M. Pietrasia, UMCS, Lublin 2006, s. 248–249. Więcej na temat WNP zob. M. Piotrowski, *Wspólnota Niepodległych Państw*, [w:] *Europejskie struktury współpracy. Informator*, pod red. S. Parzymiesa, wyd. 2, MSZ, Warszawa 2000, s. 171–188.

⁹ M. Raś, A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo obszaru WNP*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, pod red. nauk. R. Zięby, WAiP, Warszawa 2008, s. 350.

będzie w stanie utrzymać na odpowiednim poziomie swojego potencjału wojskowego.

Sojusz z Białorusią był niezmiernie cenny także dla Federacji Rosyjskiej. Wynikało to z dużych geopolitycznych zmian, jakie zaszły w Europie Środkowo-Wschodniej po rozpadzie ZSRR. Konsekwencją powstania niepodległych państw bałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonii) i wybicia się na niepodległość Ukrainy i Białorusi było bowiem odsunięcie Rosji o około 400–500 km na wschód od polskich granic. Okręg Kaliningradzki stał się dość daleko odsuniętą od Rosji enklawą, a połączenie z nim ogromnie utrudnione. Sojusz z Białorusią sprawiał, że to oddalenie nie było zbyt wielkie.

Dlatego też do podstawowych czynników gwarancji bezpieczeństwa wojskowego Białorusi wpisano integrację z Federacją Rosyjską w ramach Państwa Związkowego Białorusi i Rosji (ZBiR). 2 kwietnia 1996 r. zawarto Układ o Stowarzyszeniu Białorusi i Rosji, a rok później, 2 kwietnia 1997 r. Porozumienie o utworzeniu Związku Białorusi i Rosji. Jednak dopiero 26 stycznia 2000 r. doszło do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Porozumienia o utworzeniu Państwa Związkowego, co formalnie oznaczało jego powstanie¹⁰. Umowa rosyjsko-białoruska przewidywała nie tylko wspólne przedsięwzięcia i instytucje polityczne (m.in. przyjęcie konstytucji, zbudowanie wspólnej przestrzeni gospodarczej i systemu prawnego, prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej, utworzenie wspólnych instytucji państwowych), lecz także utworzenie wspólnych struktur militarnych, prowadzenie wspólnej polityki obronnej i daleko idącą koordynację działalności sił zbrojnych¹¹. „Według słów prezydenta Łukaszenki, wielokrotnie powtarzanych przed kamerami telewizyjnymi, strategicznym celem polityki zagranicznej Białorusi pozostawała integracja z Federacją Rosyjską. Chociaż nigdy nie została zdefiniowana idea integracji, większość obywateli Białorusi opowiada się za takim rozwiązaniem. Różnie jednak postrzegano planowany związek obu państw. Według niezależnych instytucji badań opinii publicznej u schyłku XX w. prawie 17 proc. obywateli Białorusi chciało włączenia republiki w skład Federacji Rosyjskiej, 57,8 proc. opowiadało się za utworzeniem federacji dwóch autonomicznych podmiotów politycznych, 25,8 proc. było przeciwnych zawieraniu jakichkolwiek umów ograniczających suwerenność Białorusi”¹². Odpowiadając więc na oczekiwania swoich obywateli, już pod koniec XX w. kierownictwo polityczno-wojskowe Białorusi przystąpiło do budowy wspólnego bezpieczeństwa razem z Federacją Rosyjską.

W maju 2002 r. sześć państw, dotychczasowych członków Traktatu Taszkienckiego, podjęło decyzję o przekształceniu tego porozumienia w Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Obok Rosji, Kazachsta-

¹⁰ *Międzynarodowe stosunki polityczne...*, s. 250.

¹¹ S. Iwanowski, *Sily Zbrojne Ukrainy i Białorusi*, AON, Warszawa 2010, s. 9.

¹² E. Mironowicz, *Białoruś*, Trio, Warszawa 2007, s. 348.

nu, Kirgistanu, Tadżykistanu i Armenii, znalazła się w nim także Republika Białoruś. To międzynarodowe porozumienie przewidywało m.in. zapewnienie stabilności w regionie, umocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego i regionalnego, pogłębienie współpracy w sferze wojskowo-politycznej i kolektywną obronę państw członkowskich na wypadek agresji na którekolwiek z państw układu¹³. Ważnym elementem rzeczywistej współpracy militarnej stał się Połączony System Obrony Powietrznej WNP¹⁴.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, iż najistotniejszym przedsięwzięciem pogłębiającym integrację wojskową Białorusi z Federacją Rosyjską było utworzenie w 1999 r. Regionalnego Zgrupowania Wojsk ZBiR. Na Kremlu za najbardziej zagrożony uważano bowiem graniczący z NATO zachodni kierunek strategiczny, na którym znajdował się obszar Republiki Białoruś oraz ówczesne własne okręgi wojskowe — Leningradzki i Moskiewski¹⁵. Po zmianach, jakie wprowadzono w ramach reorganizacji rosyjskiego systemu dowodzenia i podziału administracyjno-wojskowego terytorium kraju w 2010 r. jest to Zachodni Okręg Wojskowy. W jego skład włączono jednostki Leningradzkiego i Moskiewskiego Okręgu Wojskowego oraz dowództwa i jednostki Floty Bałtyckiej, Floty Północnej, 1 Dowództwa Operacyjnego Sił Powietrznych i Obrony Powietrznej, a także 7 Terytorialnego Dowództwa Wojsk Kolejowych¹⁶.

Współpraca Republiki Białoruś z Federacją Rosyjską nie jest partnerska w pełnym tego słowa znaczeniu. Białoruś jest zbyt słabym państwem, aby posiadać status równoprawnego partnera i sojusznika Rosji. Białoruś zaś bez rosyjskiego wsparcia i kooperacji w ramach WNP nie byłaby nawet w stanie utrzymać na odpowiednim poziomie własnego potencjału militarnego. Warto więc dokonać analizy najistotniejszych elementów mających wpływ na białoruski potencjał wojenny, gdyż to on ma istotny wpływ na jej bezpieczeństwo.

Obszar, podział administracyjny, granice

Republika Białoruś, jako suwerenne państwo powstała w 1991 r. po rozpadzie ZSRR. Leży na terenie jednego z największych obszarów nizinnych na naszym globie — Niziny Wschodnioeuropejskiej, położonej w Europie Wschodniej.

¹³ *Międzynarodowe stosunki polityczne...*, s. 251.

¹⁴ K. M a l a k, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, AON, Warszawa 2003, s. 204; M. D o m a g a ł a, *Geopolityka Białorusi*, [w:] *Białoruś. Model państwa i gospodarki*, ECAG, Warszawa 2012, s. 24.

¹⁵ Szerzej na temat systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Federacji Rosyjskiej zob. M. D e p c z y Ń s k i, *Rosyjskie Siły Zbrojne. Od Milutina do Putina*, Bellona, Warszawa 2015, s. 33–42.

¹⁶ Tamże, załącznik 7, s. 410.

Jej terytorium ma kształt nieregularnego trapezu, o krótszym ramieniu na zachodzie, dłuższym na wschodzie. Odległość między skrajnymi punktami na osi północ–południe wynosi 569 km, natomiast na osi wschód–zachód 657 km. Powierzchnia Białorusi liczy 207,6 tys. km², co daje jej 85 miejsce w świecie i 15 w Europie. Jest więc pod względem posiadanego terytorium państwem średniej wielkości: mniejszym od trzech sąsiadów — Federacji Rosyjskiej (17,098242 mln km²), Ukrainy (603 550 km²) i Polski (312 685 tys. km²), znacznie natomiast większym od Litwy (65 300 km²) i Łotwy (64 589 km²).

Podział administracyjny Białorusi nie uległ zmianie od 1960 r., tj. od czasu istnienia Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (BSRR). Wtedy to republikę podzielono na jedno miasto wydzielone Mińsk (biał. *Мінск*, *Minsk* lub *Менск*, *Miensk*) oraz obwody (biał. *вобласть*, *wobłasć*, odpowiednik polskich województw), które dzielą się rejony (biał. *раён*, *rajon*). Ten podział administracyjny przetrwał do dziś. Mamy więc jedno miasto wydzielone (Mińsk, który jest zarazem stolicą obwodu mińskiego i *de facto* tworzy oddzielny obwód) oraz sześć obwodów (brzeski, grodzieński, homelski, miński, mohylewski i witebski), które dzielą się na 118 rejonów (odpowiednik polskich powiatów). Z kolei miasto wydzielone Mińsk jest podzielone na 9 rejonów miejskich (dzielnic).

Pod względem powierzchni największy jest obwód homelski (stolica Homel), gdyż zajmuje 40 369,51 km², następnie obwód witebski (stolica Witebsk) obejmujący 40 050,32 km², potem miński (Mińsk) — 39 894,75 km², brzeski (Brześć) — 32 786,44 km², mohylewski (Mohylew) — 29 068,63 km² i grodzieński (Grodno) — 25 126,98 km².

Białoruś graniczy z Polską (na zachodzie), Litwą, Łotwą (na północy), Rosją (na wschodzie) i Ukrainą (na południu). Całkowita długość granic wynosi 2986 km, z tego najwięcej przypada na granicę z Rosją (990 km, co stanowi 33,3% całej linii granicznej), następnie z Ukrainą (975 km), a dalej z Litwą — 462 km, Polską — 416 km i Łotwą — 143 km¹⁷. 1021 km (tj. 34,8%) tej długości stanowi granica z państwami należącymi do Unii Europejskiej i NATO. Jest to także granica strefy Schengen.

Granice państwowe Białorusi są rozległe i otwarte, na niektórych tylko odcinkach oparte o przeszkody naturalne w postaci rzek. Najdłuższe odcinki granicy rzecznej przebiegają na Bugu (granica z Polską) i na Nizinie Poleskiej u ujścia Prypeci do Dniepru (granica z Ukrainą i Federacją Rosyjską).

W odróżnieniu od swoich sąsiadów Białoruś nie posiada dostępu do morza. Najdogodniejsze porty, z których może korzystać w celach tranzytowych, znajdują się w odległości od 220 do 360 km od terytorium białoruskiego. Są to porty w Gdańsku i Gdyni (Polska), Kaliningradzie (Rosja), Kłajpedzie (Litwa), Windawie i Rydze (Łotwa).

¹⁷ Por. K. I w a ń c z u k, *Pozycja geopolityczna Białorusi*, [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, pod red. I. T o p o l s k i e g o, UMCS, Lublin 2009, s. 132.

Ukształtowanie powierzchni, klimat, rzeki, jeziora, lasy

Białoruś jest krajem typowo nizinnym, o krajobrazie polodowcowym, poprzecinany stosunkowo gęstą siecią cieków wodnych. Klimat umiarkowany, przejściowy między morskim a kontynentalnym, charakterystyczny dla całej Niziny Wschodnioeuropejskiej. Podstawowymi cechami klimatu Białorusi są łagodność, niewielkie amplitudy temperatur, korzystny bilans opadów. Suma opadów zmniejsza się z północnego zachodu na południowy wschód. Obserwowane są znaczne wahania rocznej sumy opadów — od około 300 mm w latach najbardziej suchych do ponad 1100 mm w okresie intensywnych opadów. Średnia roczna temperatura wzrasta stopniowo z północnego wschodu na południowy zachód od $+5,5^{\circ}\text{C}$ do $+7,5^{\circ}\text{C}$. W okresie jesienno-zimowym wilgotność względna powietrza przekracza 80%, wiosną i latem obniża się do 50–60%, a w niektóre dni nawet do poziomu 30%.

Sieć rzeczna Białorusi składa się z około 20 800 rzek i strug o łącznej długości 90 600 km. Rzeki białoruskie mają charakter nizinny i reżim śnieżno-deszczowy. Ich łączna długość wynosi około 51 tys. km. Zamarzają od grudnia do końca marca. Najdłuższą rzeką Białorusi jest Dniepr, który na jej terytorium płynie na przestrzeni 690 km. Następnymi w kolejności są: Berezyna (613 km), Prypeć, (495 km), Soż (493 km), Niemen (459 km), Ptycz (421 km), Dźwina (328 km), Szczara (325 km), Swisłocz (297 km), Wilia (276 km) i Bug (169 km). Większość rzek jest żeglowna i wykorzystywana do spławu drewna.

Na terytorium Białorusi znajduje się blisko 10 tys. jezior i około 160 sztucznych zbiorników wodnych. Przeważają niewielkie zbiorniki o powierzchni poniżej 0,25 km². Łączna powierzchnia lustra wodnego jezior Białorusi sięga 1,6 tys. km². Największym jeziorem pod względem powierzchni jest Narocz (79,6 km²), następnie jezioro Oświejskie w obwodzie homelskim 52,8 km², Czerwone w obwodzie homelskim (40,3 km²), Łukomskie w obwodzie witebskim (37,71 km²), Drywiaty w obwodzie witebskim (36,1 km²), Nieszczerdo — obwód witebski (27,40 km²), Wygonowskie — obwód brzeski (26 km²), Świr — obwód miński (22,3 km²), Snudy — obwód witebski (22 km²) i Czarne — obwód brzeski (17,3 km²).

Duża liczba cieków i zbiorników wodnych sprawia, że Białoruś stanowi znaczący regionalny rezerwuuar wody pitnej. Posiada bowiem 58 km³ odnawialnych zasobów wodnych, przy liczbie ludności blisko czterokrotnie mniejszej niż Polska. Zabezpieczenie w wodę na jednego mieszkańca sięga 3,6 tys. m³, co jest poziomem o wiele wyższym niż w wielu innych krajach Europy. Najlepsze warunki wodne obecne są w północno-zachodnich rejonach kraju, a najgorsze w południowo-wschodnich. W przyszłości, w razie pojawienia się

niedoborów wody pitnej w Polsce, to właśnie Białoruś, obok Litwy, może stanowić bardzo istotne źródło zaopatrzenia w wodę¹⁸.

Lasy to prawdziwy skarb Białorusi. Zarówno te obszerne i mniejsze, jak też stare i młodsze zajmują 9,2753 mln ha, co stanowi około trzeciej części terytorium Białorusi¹⁹. Wszystkie grunty leśne stanowią własność państwową. Białoruś znajduje się w strefie lasów mieszanych, na północy — brzozowych, sosnowych i jodłowych, natomiast na południu — dębowych, jesionowych, klonowych i bukowych. Aż 30% powierzchni kraju pokrywają formacje bagienne i torfowiskowe. Na jednego mieszkańca Białorusi przypada około 0,9 ha powierzchni leśnej. Pod tym względem wyprzedza swoich sąsiadów, gdyż na Litwie ten wskaźnik wynosi 0,7 ha na osobę, a w Polsce i na Ukrainie tylko 0,2 ha na osobę²⁰. Dominuje drzewostan iglasty, który stanowi 60% lasów. Przeważa zdecydowanie sosna (50%), a za nią świerk (10%). W Polsce sosna stanowi 60%, natomiast na Litwie 35% całego drzewostanu. W przypadku drzewostanu liściastego, największy udział ma brzoza, potem olsza, dąb i osika²¹. Do największych kompleksów leśnych należy Puszcza Nalibocka (liczy ok. 240 tys. ha) położona w północno-zachodniej części Białorusi, na prawym brzegu Niemna, na Wyżynie Białoruskiej. Do Białorusi należy znaczna część Puszczy Białowiejskiej (87,36 tys. ha) leżąca w granicach województw: grodzieńskiego i brzeskiego. Od 1993 r. większość powierzchni Puszczy została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury i Przyrody UNESCO.

Drogi, koleje, transport

Położenie Białorusi na skrzyżowaniu głównej osi geostrategicznej Europy ze szlakami łączącymi Bałtyk z Morzem Czarnym decyduje o strategicznym znaczeniu tego państwa. Z doświadczeń historycznych wynika, iż wyjątkowo ważna jest trasa wschód–zachód, ponieważ stanowi najkrótsze i najdogodniejsze połączenie między obszarem Federacji Rosyjskiej i państwami Unii Europejskiej. To właśnie przez Białoruś biegnie równoleżnikowy korytarz transportowy łączący irlandzkie, brytyjskie, francuskie, belgijskie i holenderskie porty nad kanałem La Manche i Morzem Północnym, przez Paryż i Berlin, Warszawę, Mińsk i Moskwę, a potem przez Ural, aż do Omska, na Zachodniej Syberii.

¹⁸ M. Domańska, *Geopolityka Białorusi...*, s. 11.

¹⁹ *Lasy w Polsce, na Białorusi, Litwie i Ukrainie w 2010 r.*, Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 2014, s. 6.

²⁰ Tamże, s. 7.

²¹ Tamże, s. 9.

Liczy on łącznie 6050 km²². W praktyce tworzy go magistralny szlak drogowy M1, dwujezdniowy, o parametrach autostrady, o długości 611 km, rozpoczynający się na przejściu granicznym z Polską w Brześciu, a kończący się na granicy rosyjsko-białoruskiej za Orszą (przejście graniczne Krasne). Wzdłuż trasy drogowej biegnie też magistrala kolejowa relacji Paryż–Berlin–Warszawa–Mińsk–Moskwa, i dalej linią transsyberyjską aż do Pacyfiku. Niedaleko przebiega także gazociąg jamalski oraz ciąg 10 elektrowni i linie przesyłowe energii elektrycznej.

Przejście graniczne Krasne, stanowiące koniec białoruskiego odcinka tej wielkiej trasy, znajduje się w środku tzw. Bramy Smoleńskiej, kluczowego punktu strategicznego, na trasie wschód–zachód. Bramą Smoleńską jest nazywany obszar pomiędzy górną Dźwiną a górnym Dnieprem, przez który przechodził w średniowieczu i w czasach nowożytnych najkrótszy szlak łączący Wielkie Księstwo Litewskie i Wielkie Księstwo Moskiewskie, a później Rzeczpospolitą i Imperium Rosyjskie. Ze względu na swoje usytuowanie obszar ten był niezmiernie dogodnym punktem wyjściowym zarówno przy ofensywie na wschód, na Moskwę, jak i na zachód, na Wilno i Warszawę. Na przestrzeni ostatniego tysiąclecia o Bramę Smoleńską toczono długie i krwawe boje. Rozegrało się tam wiele starć pomiędzy armią polsko-litewską a moskiewską i rosyjską: bitwy pod Orszą, oblężenie Smoleńska 1632–1634, oblężenie Dorohobuża. W Bramie Smoleńskiej odbyły się też później: bitwa pod Smoleńskiem (1708) między Szwecją a Rosją, bitwa pod Smoleńskiem (1812) pomiędzy armią napoleońską a rosyjską, wreszcie bitwa pod Smoleńskiem (1941) w początkach operacji „Barbarossa” i operacja smoleńska Armii Czerwonej przeciw Wehrmachtowi (sierpień–październik 1943).

Drugi ważny szlak ze wschodu na zachód, przebiegający przez Białoruś, który również zaczyna się w Bramie Smoleńskiej prowadzi do Bramy Morawskiej, co odpowiada naturalnemu korytarzowi Wisła–Narew–środkowy Niemien²³.

Strategiczne i gospodarcze znaczenie mają także dwa korytarze północ-południe. Pierwszy z nich wiedzie z Kaliningradu i Kłajpedy przez Litwę, Białoruś i Ukrainę do portów Morza Czarnego oraz na Bałkany, będących punktem tranzytowym do Azji Zachodniej i na Bliski Wschód. Na odcinku białoruskim przebiega przez Lidę, Słonim i Kobryń (łącznie około 360 km). Drugi, przebiegający dalej na wschód, prowadzi z Sankt Petersburga przez Mińsk i Homel (na Białorusi trasa liczy około 455 km), a dalej przez Ukrainę do Morza Czarnego.

Transport jest dobrze rozwinięty, największą rolę odgrywa transport kolejowy (5,5 tys. km linii kolejowej). Główną linią jest magistrala kolejowa Brześć–Mińsk–Orsza, fragment trasy Berlin–Warszawa–Moskwa. Spore znaczenie ma

²² M. Domańska, *Geopolityka Białorusi...*, s. 17.

²³ L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa 1999, s. 165.

transport samochodowy wykorzystujący 52 tys. dróg, w tym 36,5 tys. asfaltowych. Pomocniczą rolę odgrywają żeglowne rzeki (największe Dniepr, Prypeć, Niemen, Dźwina Zachodnia) oraz kanał rzeczny Dniepr–Bug. Spośród kilkunastu portów lotniczych najważniejszy jest Międzynarodowy Port Lotniczy w Mińsku. Położenie geograficzne sprawiło, że na terytorium białoruskim zbudowano sieć rurociągów (w sumie liczą 2906 km), którymi przesyłana jest ropa naftowa i gaz ziemny z Rosji do Zachodniej Europy, m.in. do Polski, Niemiec, Czech i Słowacji.

Dobrze rozwinięta infrastruktura transportowa, na którą składają się magistrale kolejowe i kołowe, wewnętrzne drogi wodne, a także ropo- i gazociągi, odgrywa ważną rolę w gospodarce i polityce Białorusi. Przysparza nie tylko dochodów z opłat tranzytowych, ale może także być wykorzystywana, jako narzędzie nacisku polityczno-militarnego. W każdej bowiem chwili można zablokować dostawy ropy i gazu do Zachodniej Europy. Jak już bowiem wcześniej powiedziano, Białoruś leży na skrzyżowaniu ważnych szlaków transportowych północ–południe oraz wschód–zachód, prowadzących z krajów Europy Zachodniej i Środkowej przez Rosję do Azji. Przez terytorium Białorusi transportuje się około 80% obrotu towarowego pomiędzy Europą a Rosją.

Ludność

Zgodnie z danymi na dzień 1 lipca 2012 r. Republikę Białoruś zamieszkiwało 9 457 500 osób. Zajmowała 5 miejsce wśród krajów WNP pod względem liczby ludności po Rosji, Ukrainie, Uzbekistanie i Kazachstanie. A także 14 miejsce w Europie, wyprzedzając m.in. Austrię, Bułgarię i Szwecję. Przyrost naturalny wykazuje stałą tendencję spadkową (3,2‰, 1990), od 1993 — ujemny (-2,8‰, 2006). Przeciętna gęstość zaludnienia wynosiła w 2012 r. niecałe 50 osób/km². Najgęściej zaludniona jest zachodnia część kraju: obwody brzeski (42,5 osób/km²) i grodzieński (42,4 osób/km²), najsłabiej wschodnia: obwód witebski (30,4 osób/km²), miński (35,3 osób/km²) i homelski (35,5 osób/km²).

Większość ludności Białorusi mieszka w miastach (76,3%). Największe miasta: Mińsk (stolica) — ponad 1,9 mln mieszkańców, Homel (481 tys. osób), Mohylew (365,1 tys.), Witebsk (342,4 tys.), Grodno (314,8 tys.), Brześć (298,3 tys.). W 2008 r. status miasta miało 112 miejscowości, wśród których do znaczniejszych należy dopisać jeszcze Bobrujsk, Baranowicze, Borysów, Pińsk, Orsza, Nowopołock, Mozyrz, Lida, Mołodeczno.

Na początku 2013 r. na obszarach wiejskich mieszkało 2,243 mln osób, co stanowiło 23,7% ludności kraju. W żadnym z obwodów Białorusi ludność wiejska nie przeważa liczebnie nad miejską. Największym udziałem ludności wiejskiej

cechował się na początku 2013 r. obwód miński (43,5%) oraz brzeski (32,2%). W pozostałych obwodach na wsiach mieszka mniej niż 30% mieszkańców: w obwodzie mohylewskim 22,3%, witebskim 24,7%, homelskim — 24,8%, grodzieńskim 27,9%.

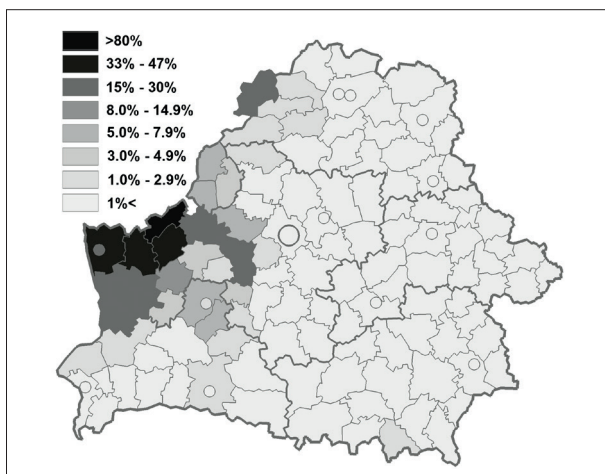
Według danych z 2009 r. wśród 9 503 807 mieszkańców Białorusi przeważająca większość, gdyż aż 7 957 252 (83,7%) deklarowała, że są Białorusinami. Następną grupą narodową byli Rosjanie 785 084 (8,3%), później Polacy 294 549 (3,1%), Ukraińcy (1,7%), inni 308 199 (3,2%). Z nieoficjalnych statystyk wynika jednak, że w granicach państwa Białoruś może mieszkać od 500 000 do 1 200 000 Polaków. Odnotowywany jest dosyć szybki proces zmniejszania się populacji Polaków. Według białoruskich spisów powszechnych w 1989 r. Polaków na Białorusi było 418 tys., według spisu 1999 r. 396 tys., według spisu 2009 r. już tylko 295 tys. Największą grupą wyznaniową są prawosławni, drugą po względem liczebnym — katolicy. Zgodnie z art. 17 Konstytucji Białoruś ma dwa oficjalne języki urzędowe — białoruski i rosyjski. Dominuje język rosyjski (używany przez ok. 70% ludności). Ukraińcy i Żydzi także posługują się głównie tym językiem. Wśród Polaków najpopularniejszy jest język białoruski, którym posługuje się 41% z nich. Reszta z reguły używa języka rosyjskiego. Tylko 1% Polaków posługuje się językiem polskim. Według spisu z 2009 r. tak Białorusini, jak i mniejszości narodowe w domu mówią najczęściej po rosyjsku. Z 9,5 mln mieszkańców kraju tylko 2,2 mln mówi w domu po białorusku, natomiast po rosyjsku trzy razy więcej — 6,7 mln. Polacy według statystyk oficjalnych są jedyną grupą etniczną na Białorusi w większości mówiącą w domu po białorusku. Na co dzień wielu Białorusinów, zwłaszcza na terenach wiejskich, posługuje się tzw. „trasianką”, czyli językiem mieszanym pomiędzy językiem białoruskim a językiem rosyjskim.

Największą polską organizacją na Białorusi jest Związek Polaków na Białorusi, który w okresie świetności posiadał blisko 20 tysięcy członków. Obecnie, po wydarzeniach 2005 r., w wyniku których doszło do rozłamów w organizacji liczba ta uległa zmniejszeniu, co znacznie utrudnia funkcjonowanie całej mniejszości polskiej na Białorusi. Na Białorusi działają również inne organizacje zrzeszające Polaków: Polska Macierz Szkolna na Białorusi, Republikańskie Zjednoczenie Społeczne „Harcerstwo”, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Lidzkiej.

Rozmieszczenie Polaków na Białorusi

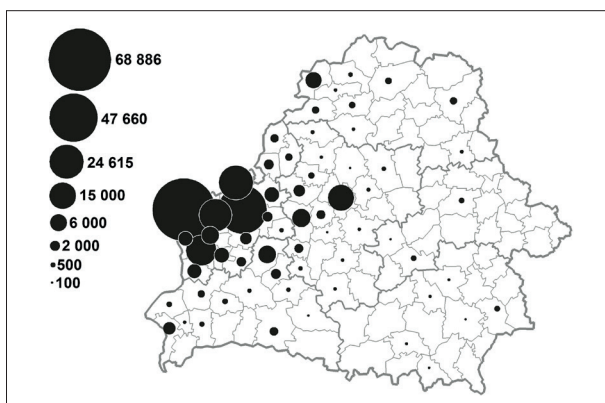
Od kilku lat obserwuje się zahamowanie procesu zmniejszania się liczby Polaków. Prawdopodobnie jest to efekt wprowadzenia w 2007 r. Karty Polaka. Potwierdzona przynależność do narodu polskiego, dokonana przez złożenie

stosownej deklaracji w polskiej placówce dyplomatycznej na terenie Białorusi, ułatwia bowiem podróż do strefy Schengen, umożliwia kształcenie dzieci w Polsce na koszt państwa i daje szereg innych korzyści materialnych, kulturalnych i oświatowych.



Mapa 1. Odsetek ludności polskiej na Białorusi (dane z 2009 r.) według rejonów, miast wydzielonych na prawach rejonów oraz miasta stołecznego (te miasta umownie wskazane kółkami)

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Polacy_na_Bia%C5%82orusi#/media/File:Poles_in_Belarus_share_2009.png [dostęp: 28.01.2016].



Mapa 2. Ludność polska na Białorusi (spis białoruski z 2009 r.) według rejonów — miasta wydzielone na prawach rejonów oraz miasto stołeczne na prawach obwodu Mińsk są zsumowane z odpowiednim otaczającym rejonem

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Polacy_na_Bia%C5%82orusi#/media/File:Poles_in_Belarus_distribution,_Census_2009.png [dostęp: 28.01.2016].

Gospodarka

Do 1991 r. Białoruś uważana była za jedną z lepiej rozwiniętych gospodarczo republik sowieckich. Po rozpadzie ZSRR gospodarka białoruska przeżyła okres silnej recesji. Dopiero w 1996 r. regres ten został powstrzymany i rozpoczął się wzrost gospodarczy. W latach 2000–2003 gospodarka Białorusi rozwijała się w tempie 4,7–6,8% rocznie. Głównym czynnikiem wzrostu PKB Białorusi była stymulująca rozwój polityka rządowa, wspierana kredytami bankowymi. Wciąż jednak gospodarkę białoruską cechuje brak reform rynkowych, bariery biurokratyczne, wysokie koszty świadczeń socjalnych ponoszone przez białoruskie przedsiębiorstwa oraz utrzymywanie systemu administracyjno-nakazowego.

Przemysł

Podstawowymi gałęziami Białorusi są: przemysł elektromaszynowy (produkcja obrabiarek), środków transportu (produkcja samochodów ciężarowych MAZ, BielAZ, ciągników, rowerów), chemiczny (produkcja nawozów potasowych, włókien syntetycznych), petrochemiczny (rafinerie ropy naftowej — największa w Nowopołocku), elektroniczny (telewizory, radioodbiorniki, układy scalone), włókienniczy (lniarski, wełniany), spożywczy (mięsny, mleczarski), drzewny (produkcja mebli), papierniczy, materiałów budowlanych, szklarski (słynna w świecie produkcja kryształów i porcelany), skórzany. Wielkie znaczenie ma przemysł petrochemiczny, bazujący na dwóch rafineriach zbudowanych jeszcze w czasach sowieckich — w Mozyrzu i Nowopołocku. Mają one zbliżone moce przerobowe, które obecnie wynoszą odpowiednio 12 i 11 mln ton ropy rocznie. Istnieją także liczne drobne zakłady przetwarzające zasoby lokalnych surowców mineralnych i rolno-spożywcze oraz zakłady rzemieślnicze (garncarskie, wikliniarskie). Odbywa się również eksploatacja węgla kamiennego, ropy naftowej, fosforytów, soli kamiennej i potasowej, rud metali, torfu, łupków bitumicznych oraz surowców budowlanych (wapieni, margli, gliny, piasków). W 1995 r. elektrownie białoruskie wytworzyły 31,4 TWh energii elektrycznej, co daje 3045 kWh na 1 mieszkańca. Energia ta produkowana jest głównie w elektrowniach ciepłych, a największe z nich to: Berezowska (900 MW), Łukomlska (2400), Nowopołocka. Liczne elektrownie opalane są przeważnie gazem.

Rolnictwo

Tereny użytkowane rolniczo stanowią aż 60% powierzchni kraju. Do głównych upraw należą: zboża (żyto, jęczmień, owies, pszenica, gryka), konopie, tytoń, chmiel, len, ziemniaki, buraki cukrowe, rośliny pastewne, owoce (jabłka) i warzywa. Prowadzi się także hodowlę bydła, trzody chlewnej i drobiu.

Na Białorusi dominują przedsiębiorstwa rolnicze — kołchozy i sowchozy, działające obecnie w warunkach rynkowych, ale korzystające z aktywnego wsparcia państwowego. Na przedsiębiorstwa te w 2012 r. przypadło aż 98,8% produkcji włókna lnianego, 98,6% buraka cukrowego, 95,7% ziarna, 88,4% bydła i ptactwa na ubój (w żywej wadze), 91,1% produkcji mleka, 67,9% jaj, 20,3% warzyw, 17,9% ziemniaków, 8,5% wełny. Charakterystycznym zjawiskiem jest jednak fakt, iż gospodarstwa prowadzone przez mieszkańców, a nie należące do spółdzielni rolniczych, produkują znaczne ilości niektórych dóbr, mimo że nie korzystają z bezpośrednich subwencji państwowych. Gospodarstwa takie w 2012 r. wyprodukowały na przykład 87,2% wełny, 78,2% ziemniaków, 66,4% warzyw, 32% jaj oraz 8,7% mleka. Gospodarstwa farmerskie większą rolę odgrywają obecnie jedynie w produkcji warzyw (13,3% w 2012 r.), w przypadku pozostałych dziedzin ich znaczenie jest marginalne — w 2012 r. przekazały na rynek 4,3% wełny, 3,9% ziemniaków, 1,4% ziarna, 1,4% buraków cukrowych, 0,5% bydła i ptactwa na ubój (w żywej wadze), 0,2% mleka, 0,2% włókna lnianego.

Wojskowo-geograficzne walory Białorusi

Z wojskowego punktu widzenia (tj. biorąc pod uwagę ukształtowanie terenu, warunki glebowe, przeszkody terenowe, warunki komunikacyjne i kwaterunkowe) można Białoruś podzielić na kilka charakterystycznych obszarów: na północy — pas pojezierzy, w części środkowej pas wysoczyzn zwężający się klinem od zachodniej granicy i przechodzący w kierunku wschodnim w pas nizin, na południu — region poleski. Nawet pobieżna analiza tego obszaru prowadzi do wniosku, iż charakteryzuje się wybitnie kanalizująca właściwością dostępności terenu dla dużych mas wojsk. Najkorzystniejsze warunki występują w części środkowej, szczególnie w pasie wysoczyzn, których łagodnie opadające zbocza nie stanowią dużej przeszkody w przemieszczaniu się wielkich zgrupowań wojskowych²⁴. Ku wschodowi pas wysoczyzn przechodzi w wspo-

²⁴ M. Domagała, *Geopolityka Białorusi...*, s. 19.

mnianą wcześniej Bramę Smoleńską. Bagniste Polesie jest naturalną barierą, która odgradza południową i centralną część Białorusi od południa, od strony Ukrainy. Zabagniony teren, duża gęstość zbiorników wodnych, silne zalesienie, niewiele dogodnych i wydajnych tras komunikacyjnych, wszystko to sprawia, że obszar Polesia jest także niedogodny do przemieszczania wojsk. Z historii działań wojennych prowadzonych na ziemiach białoruskich wynika, że niezależnie od epoki wojska omijały Polesie. Nie przemieszczały się w kierunku północ–południe (z Ukrainy w kierunku Morza Bałtyckiego lub odwrotnie). Główna oś strategiczna przebiegała zawsze na linii wschód–zachód i biegła północnym korytarzem Baranowicze (Lida i Wilno)–Mińsk–Orsza–Smoleńsk–Moskwa²⁵.

Pod względem strategicznym, nie licząc obszaru kaliningradzkiego, Białoruś jest najbardziej wysuniętą na zachód częścią ZBiR. Stacjonujące tam siły są w stanie bardzo szybko przystąpić do działań zaczepnych, których celem może być przebicie z Białorusi korytarza lądowego do Okręgu Kaliningradzkiego. Jego utworzenie daje bowiem dwie korzyści: po pierwsze — dwa dotąd odizolowane zgrupowania — białoruskie i kaliningradzkie — będą mogły działać wspólnie (efekt synergiczny), a to otwiera wielkie możliwości operacyjne; łatwiej je także będzie zaopatrywać. Po drugie, zbudowanie takiego korytarza, oznacza lądowe odizolowanie państw bałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonii) od reszty państw NATO, a to ułatwi otoczenie i zniszczenia rozlokowanych tam sił NATO. Podkreślić należy, że współpraca militarna Białorusi z Federacją Rosyjską układa się bardzo dobrze. Z pewnością jest ona najlepsza, jeżeli porównamy to z innymi państwami OUBZ, na których terenie znajdują się bazy rosyjskie. Ze zrozumiałych względów białoruskie siły zbrojne przejmują standardy rosyjskie, korzystają z rosyjskich instalacji wczesnego ostrzegania (w Baranowiczach i w Wilejce), mają uproszczony dostęp do rosyjskich technologii wojskowych.

Potencjał wojskowy

W toczącym się w Polsce dyskursie jedni twierdzą, że w razie konfliktu zbrojnego pierwszorzutowe oddziały białoruskie, współdziałając z siłami rosyjskiego Zachodniego Okręgu Wojskowego, już po dwóch dobach staną pod Warszawą, drudzy uważają, iż możliwości bojowe białoruskich sił zbrojnych są niewielkie, nie stanowią więc żadnego autentycznego zagrożenia dla Polski i państw bałtyckich. Przekonują, iż stanowić będą tylko komponent pomocniczy, kierowany do wykonywania podrzędnych zadań. Ich pojawienie się na

²⁵ Szerzej na ten temat zob. M. D o m a g a ła, *Geopolityka Białorusi...*, s. 1921.

froncie będzie istotne z politycznego i propagandowego względu, natomiast zasadniczy ciężar walki od pierwszych dni konfliktu będzie spoczywał na jednostkach rosyjskiego Zachodniego Okręgu Wojskowego (dowodzonego od grudnia 2012 r. przez gen. płk. Anatolija Sidorowa) współdziałających z Flotą Bałtycką wiceadmirała Wiktora Krawczuka (dowództwo w Baltijsku) i Flotą Północną wiceadmirała Mikołaja Maksimowa (dowództwo w Siewieromorsku).

Wspomniana rozbieżność w ocenie możliwości białoruskich sił zbrojnych bierze się z poważnych braków w wiedzy o wojsku białoruskim i jego sojuszniku — siłach Federacji Rosyjskiej. W rozważaniach rozpatrujących najrozszybsze scenariusze ewentualnego konfliktu zbrojnego w Europie Środkowo-Wschodniej zawsze na pierwszym planie pojawiają się rosyjskie siły zbrojne. Niewiele natomiast mówi się o roli Białorusinów. Być może dlatego, iż brak poważnych publikacji na temat Sił Zbrojnych Republiki Białorusi (Узброеныя сілы Рэспублікі Беларусь). W polskiej historiografii wojskowej istnieją tylko dwa niewielkie opracowania: skrypt Sławomira Iwanowskiego²⁶ i nieduża praca Grzegorza Pazury²⁷; oba już w części zdezaktualizowane. Wartość tylko historyczną ma studium Jerzego Zielińskiego wydane w 1993 r.²⁸

Na temat białoruskich sił zbrojnych są także nieliczne artykuły, omówienia i noty informacyjne w specjalistycznych periodykach²⁹ i na stronach internetowych³⁰, ale dają one wiedzę jedynie o wybranych, fragmentarycznych elementach wojska Białorusi. Podobnie wygląda sytuacja w historiografii białoruskiej, rosyjskiej i angielskojęzycznej. Często doniesienia te mają charakter sensacyjny, stwarza się tzw. szum medialny, aby utrudnić stworzenie faktycznego obrazu potencjału wojskowego Białorusi. Być może czyni się tak świadomie w celach dezinformacyjnych. Zadanie to realizują w naszym kraju tzw. „pożyteczni idioci”, którzy jako „eksperti” występują w mediach, publikują w prasie, są aktywni na portalach internetowych przekonując, że Białoruś to opóźniony w rozwoju kraj na krańcach Europy, a jej siły zbrojne to głodni i wynędzniali żołnierze dysponujący przestarzałą bronią, którą często jest

²⁶ S. Iwanowski, *Siły Zbrojne Ukrainy i Białorusi*, AON, Warszawa 2010.

²⁷ G. Paura, *Siły zbrojne Republiki Białoruś*, Lublin 2010.

²⁸ J. Zieliński, *Siły zbrojne sąsiadów Polski*, Bellona, Warszawa 1993.

²⁹ Zob. np. L. Kościuk, *Białoruskie Siły Zbrojne*, „Wojsko i Wychowanie”, 1992, nr 3; T. Kier, *System bezpieczeństwa regionalnego na obszarze WNP — Państwo Związkowe Białorusi i Rosji*, „Stosunki Międzynarodowe”, 2006, nr 3–4; M. Zbytński, *Rozwój systemu obrony powietrznej Białorusi*, „Przegląd Sił Powietrznych”, 2009, nr 2; *Zapad-2009*, Raport, „Wojsko Technika Obronność”, 2009, nr 10; W. Stankiewicz, *Rosyjsko-białoruska współpraca militarna w XXI wieku*, „Przegląd Strategiczny”, 2011, nr 1; A.M. Dyer, *Perspektywy i konsekwencje współpracy wojskowej Białorusi i Rosji*, Biuletyn PISM, nr 60 (1036), z 4 czerwca 2013 r.; A.M. Dyer, *Rosyjsko-białoruskie ćwiczenia „Zachód 2013” — sojusz przeciwko zewnętrznym wrogom?*, Biuletyn PISM, nr 99 (1075), z 27 września 2013 r.

³⁰ Zob. np. P. Kmiecik, *Zarys potencjału militarnego Białorusi*, <http://www.militis.pl/armie-owiata/potencjal-militarny-bialorusi> [dostęp: 12.08.2012]; K. Smogorzewski, *Siły Zbrojne Republiki Białorusi pod znakiem modernizacji*, <http://www.psz.pl/168-archiwum/sily-zbrojne-republiki-bialorusi-pod-znakiem-modernizacji> [dostęp: 02.08.2016].

zardzewiały złom porzucony po lasach i poupychany na poligonach. Zadziwiająco, iż za takich „ekspertów” uznaje się osoby, które nigdy nie były na Białorusi! O wojsku białoruskim czytali w kolorowej prasie lub wojsko to widzieli jedynie na ekranie telewizora i na portalach internetowych.

Charakterystyczne, iż w Polsce dyskurs o wartości bojowej białoruskiego wojska gwałtownie nasila się, zwłaszcza widać to w prasie i mediach elektronicznych, po kolejnych białorusko-rosyjskich manewrach wojskowych, aby prawie natychmiast wygasnąć po ich zakończeniu. Problem odżywa więc praktycznie co roku, gdyż w takim właśnie najczęściej cyklu odbywają się wspomniane najważniejsze białorusko-rosyjskie manewry.

Zgodnie z konstytucją Republiki Białoruś zwierzchnikiem sił zbrojnych i przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa jest Prezydent. Pod jego kierownictwem opracowywane są główne kierunki polityki wojskowej, które później zatwierdza Zgromadzenie Narodowe, a wciela w życie Rada Bezpieczeństwa i Rada Ministrów. Prezydent powołuje i zwalnia wyższych dowódców sił zbrojnych, ogłasza mobilizację, wydaje dekrety o stanie wojennym³¹. Bezpośrednie dowodzenie siłami zbrojnymi w czasie pokoju spoczywa w rękach ministra obrony, który odpowiada za należyty rozwój sił zbrojnych, ich przygotowanie do zadań w zakresie bezpieczeństwa wojskowego i obrony Republiki Białoruś. Ministerstwo opracowuje najistotniejsze dokumenty doktrynalne i programowe, plany rozwoju oraz zajmuje się zabezpieczeniem materiałowo-technicznym wojska. Ministerstwo wypracowuje wnioski i propozycje odnośnie państwowych zamówień obronnych oraz finansowania sił zbrojnych.

Aktualnie ministrem obrony narodowej jest, mianowany na to stanowisko 25 listopada 2014 r., generał major Andrej Raukou, przedstawiciel młodszego pokolenia białoruskiej generalicji, ale podobnie jak jego starsi koledzy, absolwent Akademii Wojennej Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, którą z wyróżnieniem ukończył w 2005 r. Od 2012 r. do chwili nominacji zajmował stanowisko dowódcy Dowództwa Północno-Zachodniego. Poprzedni minister obrony, generał Jurij Żadobin został odwołany ze stanowiska na mocy rozporządzenia prezydenta Łukaszenki z dnia 25 listopada w związku z odejściem na emeryturę.

Białoruski Sztab Generalny realizuje funkcje operacyjne w kierowaniu siłami zbrojnymi, organizuje współdziałanie i koordynuje działania sił zbrojnych oraz innych białoruskich formacji o charakterze wojskowym podczas realizacji zadań w zakresie obronności. W chwili zagrożenia wojennego w podporządkowanie Sztabu Generalnemu przechodzą całe Siły Zbrojne, a także Wojska Wewnętrzne i Wojska Pograniczne. Szefem Sztabu Generalnego Republiki Białoruś jest gen. major Oleg Biełokoniew.

³¹ S. Iwanowski, *Siły Zbrojne...*, s. 8.

W chwili obecnej Siły Zbrojne Białorusi składają się z czterech komponentów: Wojsk Lądowych (Сухопутные войска), Wojsk Powietrznych i Wojsk Obrony Przeciwlotniczej (Военно-воздушные силы и войска противовоздушной обороны), Wojsk Specjalnych (Силы Специальные) oraz Sił Specjalnych Operacji (Силы Специальных Операций).

Wojska Lądowe są najliczniejszym i najbardziej zróżnicowanym rodzajem Sił Zbrojnych. Ich zadaniem jest odparcie agresji przeciwnika oraz jego zniszczenie. Wojska Lądowe mają w swoim składzie jednostki zmechanizowane, wojska raketowe i artylerię, wojska specjalne oraz jednostki logistyczne i wsparcia technicznego.

W grudniu 2011 r. zostało zlikwidowane Dowództwo Wojsk Lądowych i od tej pory zwierzchnictwo nad siłami lądowymi pełni Sztab Generalny, którym kieruje szef sztabu, generał major Oleg Biełokoniew. Podlegają mu bezpośrednio dowódcy wojsk Zachodniego Dowództwa Operacyjnego (Западное оперативное командование) generał major Siergiej Potapienko oraz Północno-Zachodniego Dowództwa Operacyjnego (Северо-Западное оперативное командование) generał major Andrej Rawkow (do listopada 2014 r.).

Część jednostek bojowych i pomocniczych nie wchodzi w skład struktur dowództw operacyjnych, a podlega wprost Ministerstwu Obrony — są to tzw. jednostki centralnego podporządkowania.

Podstawową jednostką Wojsk Lądowych jest brygada zmechanizowana złożona z:

- sztabu,
- 3 batalionów zmechanizowanych, składających się z 3 kompanii motostrzeleckich (33 bojowe wozy piechoty) oraz 1 kompanii czołgów (10 czołgów T-72),
- 2 batalionów czołgów (32 czołgi T-72),
- batalionu rozpoznawczego,
- grupy artyleryjskiej, dysponującej 2 dywizjonami dział samobieżnych (2S1 Goździk, 2S3 Akacja, ale w 310 grupie 120 brygady na uzbrojeniu znajduje się 13 haubic armat 2S19 Msta-S), a także dywizjonem raketowym BM-21 Grad,
- dywizjonu przeciwpancernego, składającego się z 3 baterii (na uzbrojeniu: samobieżne działa przeciwpancerne 9K114 Szturm-S, przenośne Metis-M, Fagot, a także holowane MT-12 Rapira),
- dywizjonu przeciwlotniczego, składającego się z baterii systemów przeciwlotniczych bliskiego zasięgu (Strzała-1, Strzała-10) i z baterii przenośnych systemów przeciwlotniczych,
- batalionów wsparcia bojowego (batalion inżynieryjny, batalion łączności i walki radioelektronicznej),
- batalionu logistycznego (wsparcia materiałowo-technicznego),
- kompanii medycznej.

Brygada zmechanizowana zgodnie z etatem liczy 4500–5000 ludzi. W czasie pokoju w składzie każdej z nich jest jeden batalion czołgów, kilka batalionów zmechanizowanych (bądź zmechanizowany i rozpoznawczy), grupa artylerijska, bataliony wsparcia bojowego. Mogą być także dodatkowo bataliony: przeciwpancerny, łączności, inżynieryjny itd. Pozostałe jednostki istnieją w mocno skadrowanym składzie. Liczebność każdej brygady w czasie pokoju wynosi około 3200 ludzi. 6 Brygada Zmechanizowana (Grodno) oraz 11 Brygada Zmechanizowana (Słonim) podlegają Zachodniemu Dowództwu Operacyjnemu, natomiast 120 Brygada Zmechanizowana (Mińsk) i 19 Brygada Zmechanizowana (Zasłonowo) Północno-Zachodniemu Dowództwu Operacyjnemu.

Podstawową jednostką artylerii jest brygada, składająca się ze sztabu, 6 dywizjonów (samobieżnych i holowanych), oddziałów wsparcia — łączności, inżynieryjnych, logistycznych itp. Łącznie 72 działa i około 1800 ludzi. Brygady mają mieszany skład — w brygadach podlegających dowództwom operacyjnym są 3 samobieżne dywizjony (2S5 Hiacynt, 2S3 Akacja) oraz 3 holowane (2A65 Msta-B, 2A36 Hiacynt-B, M1955 D-20), natomiast w jednostkach podporządkowania centralnego — 2 samobieżne oraz 4 holowane dywizjony. Samobieżne haubicoarmaty 2S19 Msta-S (ogółem 13 szt.) wchodzi w skład 120 Brygady Zmechanizowanej. Także w składzie jednostek zmechanizowanych są haubicoarmaty 2S3 Akacja i 2S1 Goździk. W wieloprowadnicowe wyrzutnie raketowe wyposażone są 336 Brygada Artylerii Rakietowej (BM-30 Smiercz) oraz 1199 Pułk Artylerii Rakietowej (BM-27 Uragan). Poza tym na uzbrojeniu 465 i 22 brygad raketowych znajdują się taktyczne zestawy raketowe OTR-21 Toczka. 111 Brygada Artylerii (Brześć) oraz 1199 Pułk Artylerii Rakietowej (Brześć) podlegają Zachodniemu Dowództwu Operacyjnemu, natomiast 22 Brygada Rakietowa (miejsowość Cel k. Osipowicz), 465 Brygada Rakietowa (Cel), 51 Mieszana Grupa Artylerijska (Cel), 336 Brygada Artylerii Rakietowej (Cel) są jednostkami podporządkowania centralnego.

Do wojsk specjalnych na Białorusi zalicza się wojska inżynieryjne, wojska transportowe, wojska chemiczne, wojska łączności, wojska walki radioelektronicznej, wojska kolejowe oraz służbę nawigacyjno-topograficzną.

Siły Specjalnych Operacji (SSO) są w białoruskim wojsku od 2007 r. Tworzą one oddzielny rodzaj wojsk ze swoim własnym dowództwem — dowódca gen. mjr Wadim Denysenko. W chwili obecnej jednostki SSO są najbardziej „bojową” częścią białoruskich wojsk. Dobór poborowych do jednostek SSO odbywa się na zasadzie ochotniczej (dokładniej — na zasadzie dobrowolno-obowiązkowej, gdyż poborowi sami decydują, czy chcą odbyć służbę w specnazie i wojskach mobilnych).

Siły Specjalnych Operacji składają się z jednej brygady i jednego oddziału specnazu, dwóch brygad mobilnych, dwóch samodzielnych kompanii specnazu (nr 22 oraz nr 527), po jednej przy każdym dowództwie operacyjnym. Siły te utrzymywane są w wysokim stopniu ukompletowania i w sumie liczą

ponad 4000 ludzi. Największą siłą dysponuje 5 Samodzielna Brygada Specjalnego Przeznaczenia (Maryjna Górka). Skład brygady (orientacyjny) — trzy kompanie specnaz, sztab oraz rota sztabowa, samodzielna rota oficerska (dla wykonywania zadań o szczególnym znaczeniu), grupa (wzmocniona rota) łączności, rota medyczna, jednostki zabezpieczenia, remontu i serwisowania. Poza bronią jednostek specjalnych (karabiny maszynowe, broń cicha) są także wyposażone w przenośne środki przeciwpancerne i przeciwlotnicze, wozy opancerzone (jednak w mniejszej ilości niż w wojskach zmechanizowanych). Łącznie brygada liczy ponad 1000 ludzi (być może około 1100–1200, ponad 1500 w pełnym etacie). Dwie brygady mobilne (38 Samodzielna Brygada Mobilna w Brześciu i 103 Samodzielna Brygada Mobilna w Witebsku) mają podobną organizację:

- sztab, służby,
- batalion aeromobilny,
- 2 samodzielne bataliony mobilne (w każdym BTR-80, samochody MAZ, 82 mm moździerz, 40 mm granatniki AGS-17),
- dywizjon artyleryjski (122 mm haubice D-30),
- dywizjon przeciwlotniczy (BTR-3D, ręczne systemy przeciwlotnicze 9K38 „Igła”),
- jednostki bojowego wsparcia i łączności,
- jednostki tyłowe i logistyczne.

Do 2011 r. na uzbrojeniu 103 Samodzielnej Brygady Mobilnej znajdowały się wozy opancerzone desantu BMD-1. W związku z ich wyeksploatowaniem w trakcie przebrojenia brygady zostały one zastąpione przez BTR-80, przekazane wraz z załogami ze składu 38 Brygady Mobilnej. Tę ostatnią zaś wyposażono w samochody MAZ. Do obu tych brygad dostarczono 122 mm haubice D-30 (zamieniono działa samobieżne 2S9 Nona-S)³². Brygady mobilne liczą około 1600–1800 ludzi, natomiast po rozwinięciu do pełnego ukończenia ponad 2500.

Białoruskie Wojska Powietrzne i Wojska Obrony Przeciwlotniczej przeznaczone są do obrony centrów administracyjnych i gospodarczych oraz najważniejszych obiektów i zgrupowań wojskowych przed nieprzyjacielskimi atakami powietrznymi, jak również do wsparcia ogniowego działań Wojsk Lądowych. Wojska te są priorytetowym rodzajem Sił Zbrojnych i utrzymują się na wyższym, w porównaniu do Wojsk Lądowych, poziomie gotowości (60–70% stanów osobowych). Obrona przestrzeni powietrznej organizowana jest zgodnie z zasadą strefowo-terytorialną.

Obszar Białorusi jest podzielony na dwa dowództwa: Zachodnie i Północno-Zachodnie Dowództwo Operacyjno-Taktyczne oraz jednostki bezpośredniego podporządkowania. Strefy odpowiedzialności dowództw odwzorowu-

³² <http://www.bsblog.info/kommandos-belarusi/>

ją mniej więcej analogiczne struktury w Wojskach Lądowych. W skład każdego dowództwa do niedawna wchodziły: jedna baza lotnictwa myśliwskiego, a także 4–5 pułków bądź brygad przeciwlotniczych, jednak w związku z pogorszeniem się sytuacji ekonomicznej, jednostki myśliwskie połączono w jedną strukturę — 61 Bazę Lotnictwa w Baranowiczach oraz podporządkowane dowództwu centralnemu. W ten sposób podległe dowództwom terytorialnym pozostały jedynie wojska obrony przeciwlotniczej. Ogólna liczebność Wojsk Powietrznych i Wojsk Obrony Przeciwlotniczej szacuje się na 15–17 tys. ludzi. Dowódcą jest gen. mjr Oleg Dwigaliow. Stanowisko dowódcy Zachodniego Dowództwa Operacyjno-Taktycznego zajmuje płk Andrej Gucerewicz, natomiast Północno-Zachodniego Dowództwa Operacyjno-Taktycznego płk Igor Demidenko.

Lotnictwo białoruskie ma następującą strukturę organizacyjną:

— 61 Baza Lotnictwa Myśliwskiego (Baranowicze) — 21 Su-27 (w tym 4 szkoleniowych Su-27UB), 38 MiG-29 (18 MiG-29B, 12 MiG-29BM i 8 MiG-29UB),

— 116 Baza Lotnictwa Szturmowego (Lida) — 18 Su-25 i 5 Su-25UB. W rezerwie około 20 Su-25,

— 206 Centrum Bojowego Lotniczego Przygotowania (Lida) — 10 samolotów szkolnych L-39S (kupione na Ukrainie w 2005 r.). W 2012 r. podpisano kontrakt na dostawę 4 Jak-130 w 2015 r.,

— 50 Mieszana Baza Lotnictwa (Maczuliszczce k. Mińska), która posiada: jeden Il-76MD, jeden An-26RT (samolot-retranslator), a także kilka śmigłowców Mi-8,

— 181 Baza Śmigłowców Bojowych (Nowe Zasiłowicze k. Prużan) — około 30 Mi-24 różnych modyfikacji, a także około 20 transportowych Mi-8.

Jednostki obrony przeciwlotniczej można podzielić na trzy grupy: dalekiego zasięgu, średniego i krótkiego.

W skład jednostek dalekiego zasięgu wchodzi:

— 1 Pułk Rakiet Przeciwlotniczych (Grodno, podlega Zachodniemu Dowództwu Operacyjno-Taktycznemu), ma w swoim składzie 2 dywizjony S-300PS (po 12 wyrzutni),

— 115 Pułk Rakiet Przeciwlotniczych (Brześć, podlega Zachodniemu Dowództwu Operacyjno-Taktycznemu), skład analogiczny jak 1 Pułku w Grodnie. Być może ma także dywizjon zmodernizowanych S-125,

— 147 Brygada Rakiet Przeciwlotniczych (Bobrujsk, podlega Północno-Zachodniemu Dowództwu Operacyjno-Taktycznemu), 6 dywizjonów manewrowego raketowego systemu S-300W,

— 377 Pułk Rakiet Przeciwlotniczych (Połock, podlega Północno-Zachodniemu Dowództwu Operacyjno-Taktycznemu) — 2 dywizjony S-200M Wega-M (po 6 wyrzutni).

Jednostki średniego zasięgu to:

— 56 Brygada Rakiet Przeciwlotniczych (Słuck, podlega Zachodniemu Dowództwu Operacyjno-Taktycznemu) — 4 dywizjony Buk M-1-2 (w każdym 3 baterie po 2 wyrzutnie i jeden pojazd transportowy),

— 120 Brygada Rakiet Przeciwlotniczych (Baranowicze, podlega Zachodniemu Dowództwu Operacyjno-Taktycznemu) — na uzbrojeniu brygady znajduje się dywizjon systemów przeciwlotniczych Tor-M2 w składzie 3 baterii (w każdej po 4 wyrzutnie).

Jednostki obrony przeciwlotniczej krótkiego zasięgu reprezentowane są przez 740 Brygadę Rakiet Przeciwlotniczych w Borysowie (podporządkowana Północno-Zachodniemu Dowództwu Operacyjno-Taktycznemu) — 3 dywizjony raketowe Osa-AKM (po 3 baterie, w każdej po 3 wyrzutnie) oraz jeden-dwa dywizjony przeciwlotniczej artylerii małokalibrowej.

Białoruskie jednostki obrony przeciwlotniczej są traktowane znacznie lepiej niż wojska lotnicze i wojska lądowe. Obok wojsk łączności i radiotechnicznych są uprzywilejowane. Z myślą o utrzymaniu ich wysokiej gotowości bojowej, w pierwszym rzędzie do nich płynie nowa broń oraz modernizuje sprzęt będący już na wyposażeniu.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że białoruskie dowództwo sił zbrojnych stara się trzymać w wysokiej gotowości bojowej te elementy, które mogą być w pierwszej kolejności zaatakowane przez przeciwnika (systemy dowodzenia i obrony przeciwlotniczej), łączność, a także utrzymać znaczący ilościowo potencjał lądowy. Rozwój wojsk skoncentrowany jest na przeciwdziałaniu broni precyzyjnej, jej systemach zakłócenia, sposobach kamuflażu i pozoracji nieprawdziwego położenia własnych jednostek. Białoruska doktryna jest wyraźnie obronna, a większość wojsk zdaniem zachodnich analityków nie jest zdolna do działań ofensywnych. Jedynie niewielka część białoruskich jednostek liniowych posiada relatywnie wysoki potencjał bojowy. Są to 5 Samodzielna Brygada Specjalnego Przeznaczenia (5 Отдельная Бригада Специального Назначения), 38 i 103 Samodzielne Brygady Mobilne (Отдельная Мобильная Бригада) oraz część jednostek lotniczych i obrony przeciwlotniczej wyposażone w samoloty Su-27 i Mig-29 oraz zestawy S-300 i 2K22 Tunguska.

Podsumowując, należy przede wszystkim zauważyć, że stan armii nie może być lepszy niż stan gospodarki państwa w całości. Mianowicie problemy ekonomiczne Białorusi warunkują jej obecny kształt i formę. Ponadto większość środków przeznaczonych na struktury siłowe nie jest kierowana do wojska, lecz idzie do wojsk wewnętrznych, milicji i służb specjalnych. Armia, ze względu na brak w tej chwili realnego zagrożenia, finansowana jest w ostatniej kolejności. Ogólnie rzecz biorąc większość z czterech komponentów białoruskich sił zbrojnych, tj. Wojsk Lądowych, Wojsk Powietrznych i Wojsk Obrony Przeciwlotniczej, Wojsk Specjalnych oraz Sił Specjalnych Operacji, przeżywa kryzys, spowodowany zbyt małymi nakładami finansowymi.

To się może jednak zmienić już w najbliższym czasie. Po wybuchu konfliktu na Ukrainie w 2014 r. prezydent Łukaszenka zapowiedział zwiększenie mobilności białoruskich sił zbrojnych. W połowie lutego 2016 r. zlecił kontrolę gotowości wojsk obrony terytorialnej, polecił stworzyć zapasy broni dla tych oddziałów. Na spotkaniu z dowództwem obrony terytorialnej powiedział, iż zlecił „Sekretariatowi Rady Bezpieczeństwa polecam, żebyśmy w jakimś przedziale czasowym, trzeba wybrać ten moment, mogli na mój rozkaz uruchomić wojska obrony terytorialnej w rejonie (powiecie), mieście i na innym obszarze w skali całego obwodu. Zobaczymy, jak działają wojska obrony terytorialnej”³³. Prezydent zaznaczył, że w Białorusi istnieją plany użycia wojsk obrony terytorialnej i są określone obiekty, które powinny one chronić. Powiedział jednak, że niepokoi go co innego: „Są plany, są obiekty, są papiery, ludzie, dowódcy itp., ale czy jesteśmy gotowi działać w warunkach wojennych i uruchomić całą obronę terytorialną?”³⁴.

Wykonując polecenie Łukaszenki w połowie marca przystąpiono na północ Białorusi do sprawdzania stanu gotowości wojska³⁵. Akcja ta objęła trzy obwody. W jej ramach dokonano mobilizacji rezerwistów w obwodzie: mińskim, grodzieńskim i witebskim. To centralna i północna część kraju sąsiadująca z Łotwą, Litwą i Polską, czyli krajami należącymi do NATO. W ramach mobilizacji wzywani są rezerwiści i przekazuje się środki materialne znajdujące się w składach. Sprawdzany jest też zakonserwowany sprzęt wojskowy. Sztaby wojskowe objęte sprawdzeniem gotowości bojowej przystąpiły do planowania ewentualnych ruchów podległych im jednostek, organizacji dowodzenia i współpracy ze służbami cywilnymi.

Streszczenie

Artykuł przedstawia najważniejsze elementy potencjału wojennego Republiki Białoruś na początku XXI w., czyli całokształt możliwości materialnych i moralnych państwa, które mogą być wykorzystane do realizacji celów wojny. Omówiony został jej obszar, pokazany podział administracyjny i granice, ukształtowanie powierzchni, klimat, rzeki, jeziora, lasy, drogi, koleje, transport, a następnie ludność i jej rozmieszczenie, zróżnicowanie narodowościowe, liczba i rozmieszczenie Polaków. Pokazano także jej gospodarkę, główne gałęzie przemysłu i rolnictwo. Odrębne miejsce poświęcono wojskowo-geograficznym walorom Białorusi. Na końcu artykułu scharakteryzowano aktualny potencjał wojskowy Republiki Białoruś zwracając uwagę na cztery komponenty: Wojska Lądowe (Сухопутные войска), Wojska Powietrzne i Wojska Obrony Przeciwlotniczej (Военно-воздушные силы и войска противовоздушной обороны), Wojska Specjalne (Силы Специальные) oraz Siły Specjalnych Operacji (Силы Специальных Операций).

³³ Doniesienie PAP z 17 II 2016 r.

³⁴ Tamże.

³⁵ Doniesienie PAP z 18 III 2016 r.

Summary

The article presents key elements of the military potential of the Republic of Belarus at the beginning of the 21st Century, including material and moral capabilities which could be used in order to realize military objectives of a war. The characteristics of the Republic of Belarus from the military point of view has been conducted, including the area of the country, its administrative division and borders, its landform, climate, lakes, rivers, forests, transportation system as well as the population and its location and ethnic diversity, in particular of the Polish minority. In addition to this, Belarusian economy was presented, including main sectors of industry and the state of agriculture. Military-geographic qualities of the Republic of Belarus were particularly described. The final part of the article is devoted to the current military potential of the Republic of Belarus in terms of its four main components: Land Forces (Сухопутные войска), Air Force and Air Defense Forces (Военно-воздушные силы и войска противовоздушной обороны), Special Forces (Силы Спецiальне) and Special Operations Forces (Силы Спецiальных Операций).

Literatura

- Clausewitz C. von, *O wojnie*, WINW, Warszawa 1928.
- Deczyński M., *Rosyjskie Siły Zbrojne. Od Milutina do Putina*, Bellona, Warszawa 2015.
- Domagała M., *Geopolityka Białorusi*, [w:] *Białoruś. Model państwa i gospodarki*, ECAG, Warszawa 2012.
- Dyner A.M., *Perspektywy i konsekwencje współpracy wojskowej Białorusi i Rosji*, Biuletyn PISM, nr 60 (1036), z 4 czerwca 2013 r.
- Dyner A.M., *Rosyjsko-białoruskie ćwiczenia „Zachód 2013” — sojusz przeciwko zewnętrznym wrogom?*, Biuletyn PISM, nr 99 (1075), z 27 września 2013 r.
- Ekiert T., *System bezpieczeństwa regionalnego na obszarze WNP — Państwo Związkowe Białorusi i Rosji*, „Stosunki Międzynarodowe”, 2006, nr 3–4.
- Iwanowski S., *Siły Zbrojne Ukrainy i Białorusi*, AON, Warszawa 2010.
- Iwańczuk K., *Pozycja geopolityczna Białorusi*, [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, pod red. I. Topolskiego, UMCS, Lublin 2009.
- Kamiński J., *Koalicje wojskowe. Zarys dziejów i współczesność*, MON, Warszawa 1982.
- Kmieciak P., *Zarys potencjału militarnego Białorusi*, Portal Militis.pl, <http://www.militis.pl/armie-owiata/potencjal-militarny-bialorusi> [dostęp: 12.08.2012].
- Kościuk L., *Białoruskie Siły Zbrojne*, „Wojsko i Wychowanie”, 1992, nr 3.
- Kośmider T., Ślipiec J., Zuziak J., *Europejska integracja militarna. Sojusze wojskowe XX wieku*, AON, Warszawa 2011.
- Lasy w Polsce, na Białorusi, Litwie i Ukrainie w 2010 r.*, Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 2014.
- Malak K., *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, AON, Warszawa 2003.
- Międzynarodowe stosunki polityczne*, pod red. M. Pietrasia, UMCS, Lublin 2006.
- Mironowicz E., *Białoruś, Trio*, Warszawa 2007.
- Moczulski L., *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa 1999.
- Nożko K., *Walka o przewagę*, MON, Warszawa 1985.
- Pazura G., *Siły zbrojne Republiki Białoruś*, Lublin 2010.

- Piotrowski M., *Wspólnota Niepodległych Państw*, [w:] *Europejskie struktury współpracy. Informator*, pod red. S. Parzymiesa, wyd. 2, MSZ, Warszawa 2000.
- Proektor D., *Sila militarna we współczesnym świecie*, przeł. Cz. Czarnogórski, MON, Warszawa 1987.
- Raś M., Włodkowska A., *Bezpieczeństwo obszaru WNP*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, pod red. nauk. R. Zięby, WAiP, Warszawa 2008.
- Smogorzewski K., *Sily Zbrojne Republiki Białorusi pod znakiem modernizacji*, <http://www.psz.pl/168-archiwum/sily-zbrojne-republiki-bialorusi-pod-znakiem-modernizacji> [dostęp: 02.08.2016].
- Stankiewicz W., *Rosyjsko-białoruska współpraca militarna w XXI wieku*, „Przegląd Strategiczny”, 2011, nr 1.
- Wolff V., *Stalowa kurtyna*, Ender, Ustroń 2010.
- Zapad-2009*, Raport, „Wojsko Technika Obronność”, 2009, nr 10.
- Zbytniewski M., *Rozwój systemu obrony powietrznej Białorusi*, „Przegląd Sił Powietrznych”, 2009, nr 2.
- Zieliński J., *Sily zbrojne sąsiadów Polski*, Bellona, Warszawa 1993.
- Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje — struktury — funkcjonowanie*, Scholar, Warszawa 2004.
- Doniesienie PAP z 17 II 2016 r.
- Doniesienie PAP z 18 III 2016 r.
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Polacy_naBia%C5%82orusi#cite_note-Spis2009-1 [dostęp: 28.01.2016].
- <http://www.bsblog.info/kommandos-belarusi/> [dostęp: 27.01.2016].
- Portal Ministerstwa Obrony Republiki Białorusi, <http://mod.mil.by>

Piotr Gawliczek

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

Aneta Nowakowska-Krystman

(Akademia Obrony Narodowej w Warszawie)

ROLA INTERESARIUSZY W KREOWANIU WIZERUNKU PIRACTWA I TERRORYZMU MORSKIEGO

Słowa kluczowe: piractwo; terroryzm morski; wizerunek; interesariusze; Public Relations.

THE ROLE OF STAKEHOLDERS IN CREATING THE IMAGE OF PIRACY AND MARITIME TERRORISM

Key words: piracy; maritime terrorism; image; stakeholders; Public Relations.

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest jednym z serii opracowań poświęconych piractwu oraz terroryzmowi morskiemu. Inne dotyczyły kwestii kluczowych kompetencji piractwa i terroryzmu morskiego przez pryzmat szkoły zasobów, umiejętności, kompetencji zarządzania strategicznego. Kolejny skupił się na mediach, w tym technologii informacyjno-komunikacyjnej, która jest wykorzystywana w celu kreowania wizerunku piractwa i terroryzmu morskiego, uznając je za jeden z ważniejszych czynników efektywności działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa środowiska morskiego¹. Artykuł traktuje o roli organizacji w kształtowaniu swojego wizerunku, jak również dotyczy wpływu interesariuszy zewnętrznych (dziennikarzy, reżyserów, polityków, organizacji

¹ A. Nowakowska-Krystman, P. Gawliczek, *Core competences of piracy and maritime terrorism*, Journal of Defense Resources Management, 1 (2016), Brasov; A. Nowakowska-Krystman, P. Gawliczek, *The image of piracy and maritime terrorism — the media as a tool for its development*, Journal of Defense Resources Management, 2 (2016), Brasov; A. Nowakowska-Krystman, *Maritime piracy as the form of the organized crime — strategic management approach*, Connections. The Quarterly Journal 3 (2016). Artykuły zostały zakwalifikowane do publikacji i ukażą się w 2016 r.

międzynarodowych) na odbiór analizowanych organizacji, tj. piractwa i terroryzmu morskiego. Punktem wyjścia będzie pokazanie ich postrzegania przez studentów Akademii Marynarki Wojennej z Gdyni (AMW), Akademii Obrony Narodowej z Warszawy (AON), Kujawskiej Szkoły Wyższej (KSW) z Włocławka oraz Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej (APS) z Warszawy.

Piractwo i terroryzm morski w oczach studentów

Punktem wyjścia do przedstawienia kreowania przez interesariuszy obrazu piractwa i terroryzmu morskiego jest przedstawienie jego obrazu w świetle badań przeprowadzonych wśród studentów czterech polskich uczelni. Analiza wizerunku zewnętrznego² dokonana przy wykorzystaniu sondażu diagnostycznego techniką niedokończonych zdań wśród studentów uczelni wojskowych AON i AMW przyniosła następujące oceny (ryc. 1)³:

— porównali oni piractwo morskie do 16 różnych zwierząt, co daje współczynnik powtarzalności 1,4 (przyjęto, że współczynnik 0,0 stanowi brak powtarzalności): 1. hieny 26% respondentów; 2. lisa 18%; 3. rekina 16%; 4. sroki i 5. sępa po 6%; 6. lwa, 7. wilka, 8. tasiemca, 9. sokoła, 10. dzikiej kaczki, 11. tygrysa, 12. żmii, 13. papugi, 14. aligatora, 15. pijawki, 16. kleszcza — po 2,5%;

— terroryści jawią im się jako: 1. lwy dla 16% respondentów; 2. rekiny 11%; 3. wilki i 4. tygrysy po 9%; 5. psy pasterskie, 6. lisy, 7. hieny, 8. niedźwiedzie po 5%; 9. sępy, 10. węże, 11. jaszczurki, 12. pająki, 13. orki, 14. wieloryby, 15. piranie, 16. kałamarnice, 17. ludzie, 18. goryle, 19. hipopotamy, 20. walenie, 21. skorpiony, 22. gepardy — po 2,5%. Wskazując tym samym na 22 rodzaje zwierząt na 38 udzielonych wypowiedzi, co stanowi współczynnik powtarzalności 0,7.

Studenci Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku (KSW) porównali analizowane organizacje⁴:

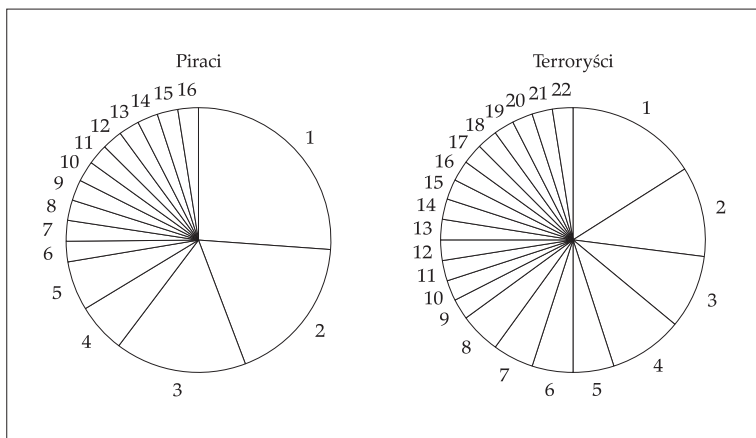
² Wizerunek organizacji — wyobrażenie o organizacji istniejące wśród interesariuszy, które obejmuje zbiór skojarzeń wywołanych nazwą, znakiem graficznym czy rodzajem działalności. Wyobrażenie to nie musi pokrywać się z rzeczywistością, może być również subiektywnym obrazem organizacji, kreowanym przez uprawiany proceder, w analizowanym przypadku: porwań, wymuszeń, zabójstw.

³ A. Nowakowska-Krystman, P. Gawliczek, *The image...*; A. Nowakowska-Krystman, P. Gawliczek, *Core competences...*

⁴ W badaniu wzięła udział losowo wybrana grupa studentów Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku licząca 20 osób: 2 kobiety, 18 mężczyzn; 16 w przedziale wiekowym 15–24, 2 w przedziale 25–34, 2 w przedziale 35–44; wszystkie z wykształceniem średnim: 1 osoba o profilu technicznym, 5 — humanistycznym, pozostałe z bezpieczeństwa i pokrewne.

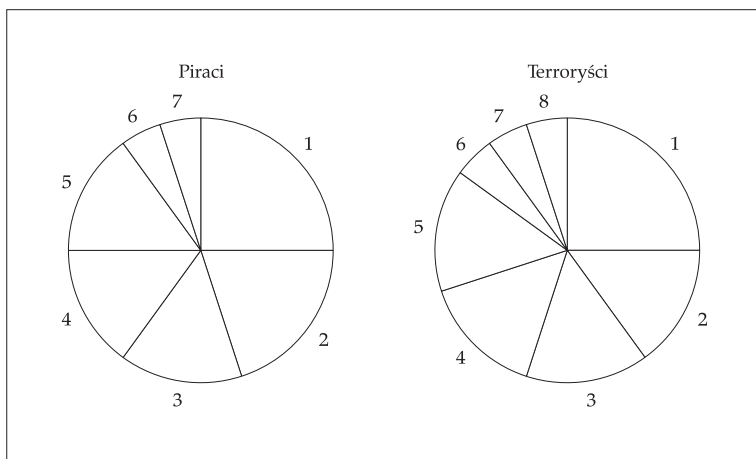
— piratów do 7 zwierząt na 20 respondentów, co stanowi współczynnik powtarzalności 1,8: 1. sroki 25%; 2. piranii 20%; 3. rekina, 4. lwa, 5. hieny po 15%; 6. sępa, 7. mureny po 5%;

— terrorystów do 8 zwierząt, co stanowi współczynnik powtarzalności 1,5: 1. rekina 25%; 2. piranii, 3. sroki, 4. lwa, 5. hieny — po 15%; 6. słonia, 7. rosomaka, 8. tygrysa po 5% (ryc. 2).



Rycina 1. Rozkład odpowiedzi sondażowych studentów AON i AMW

Źródło: A. Nowakowska-Krystman, P. Gawliczek, *The image of piracy and maritime terrorism — the media as a tool for its development*, Journal of Defense Resources Management 2 (2016), Brasov.



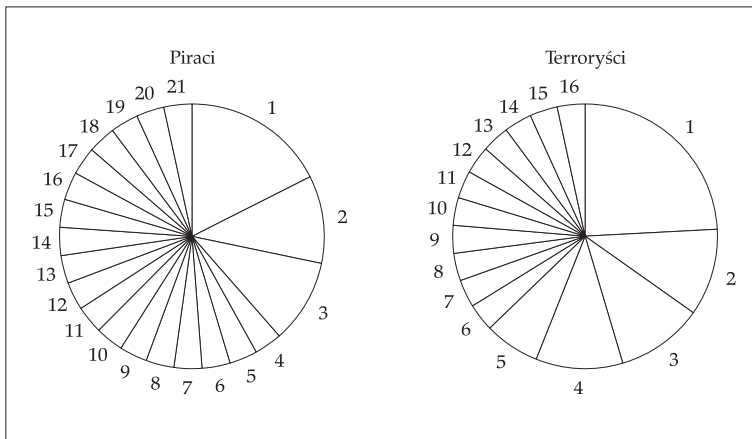
Rycina 2. Rozkład odpowiedzi sondażowych studentów KSW

Źródło: badanie własne.

Studenci APS porównali⁵:

— piratów do 20 zwierząt na 28 wypowiedzi, co stanowi współczynnik powtarzalności 0,3: 1. rekina 18%; 2. papugi 11%; 3. sroki 7%; 4. hieny, 5. węża, 6. mrówkojada, 7. wieloryba, 8. wężorza, 9. ośmiornicy, 10. piranii, 11. meduzy, 12. jeżozwierza, 13. pandy, 14. komara, 15. oposa, 16. lisa, 17. salamandry, 18. jastrzębia, 19. kota, 20. mrówki — po 3,5%;

— terrorystów do 15 różnych zwierząt, przy współczynniku powtarzalności 0,7: 1. rekina 25%; 2. lwa, 3. piranii po 11%; 4. meduzy 10,5%; 5. orki 7%; 6. delfina, 7. narwala, 8. wilka, 9. sępa, 10. skunksa, 11. żółwia, 12. jastrzębia, 13. hipopotama, 14. hieny, 15. muchy, — po 3,5% (ryc. 3).



Rycina 3. Rozkład odpowiedzi sondażowych studentów APS

Źródło: A. Nowakowska-Krystman, P. Gawliczek, *The image of piracy and maritime terrorism — the media as a tool for its development*, Journal of Defense Resources Management 2 (2016), Brasov.

Z udzielonych odpowiedzi w przypadku uczelni wojskowych AON i AMW wynika, iż otrzymaliśmy znaczną różnicę w ilości wymienionych zwierząt, jak również częstotliwości wskazań (współczynnik powtarzalności). Odniesienie piractwa do hien, lisów i rekinów wynoszą 60% odpowiedzi (brane są wskazania powyżej 10%). W przypadku terroryzmu najwyższe wskazania (cztery a nie trzy jak w przypadku piractwa), tj.: lwy, rekiny, wilki i tygrysy uzyskało 43% respondentów. Warto zauważyć, że porównanie do rekina występuje w obu procederach, co wskazuje na podobieństwo w odbiorze piractwa i terroryzmu morskiego⁶.

⁵ A. Nowakowska-Krystman, P. Gawliczek, *The image...*

⁶ Tamże.

Współczynnik powtarzalności w przypadku studentów APS prezentuje się odwrotnie niż w AON i AMW. Odniesienie piractwa do rekinów, papug i srok wynosi 36% odpowiedzi. W przypadku terroryzmu najwyższe wskazania odnoszą się do: rekinów, lwów, piranii i wynoszą w sumie 47%. W przypadku porównania do rekinów obu procederów powtarzalność jest najwyższa⁷.

Biorąc pod uwagę współczynnik powtarzalności w KSW zauważamy dużą zgodność udzielonych odpowiedzi. Odniesienie piractwa do zwierząt powyżej 10% stanowi 90% wypowiedzi, zaś w przypadku terrorystów 85% wypowiedzi.

Określenia, które przypisywano do najczęściej wymienianych zwierząt, w przypadku piratów, wskazują na następujące cechy: groźny, chytry, sprytny, przebiegły, atakują grupą, wykorzystują sytuacje, zyskują kosztem innych. Wskazania cech w przypadku czterech zwierząt utożsamianych z terrorystami są następujące: niebezpieczny, drapieżny, wytrwały, groźny, skuteczny, bezwzględny, lojalny, stadny, wykorzystujący okazje⁸.

Z przeprowadzonych badań wynika, że cechy przypisane piractwu odpowiadają cechom złodzieja o zabarwieniu negatywnym, w przypadku zaś terroryzmu odnaleźć można obok cech negatywnych również słowa o wydźwięku pozytywnym, jak wytrwały, skuteczny. Oznacza to, że obok strachu, który w respondentach wzbudza działania terrorystyczne, doceniają oni skuteczny sposób organizacji. Trudno zatem mówić o negatywnym zewnętrznym wizerunku terroryzmu. W przypadku piractwa jest on bardziej jednoznacznie negatywny⁹. Dlatego istnieje takie różnicowanie opinii, będziemy starali się odpowiedzieć w dalszej części artykułu.

Komunikowanie się interesariuszy piractwa i terroryzmu morskiego

Interesariusze piractwa i terroryzmu morskiego to organizacje i grupy ze środowiska analizowanych podmiotów, które są w jakiś sposób uzależnione od ich decyzji, które wpływają lub (mogą wpłynąć) na ich decyzje. Podmioty te bezpośrednio lub pośrednio uzyskują korzyści albo ponoszą koszty związane z ich funkcjonowaniem. Z analizowanymi grupami wiążą się zatem interesy, sytuacje oczekiwane dla zaspokojenia potrzeb i aspiracji interesariuszy. Można podzielić ich na:

⁷ Tamże.

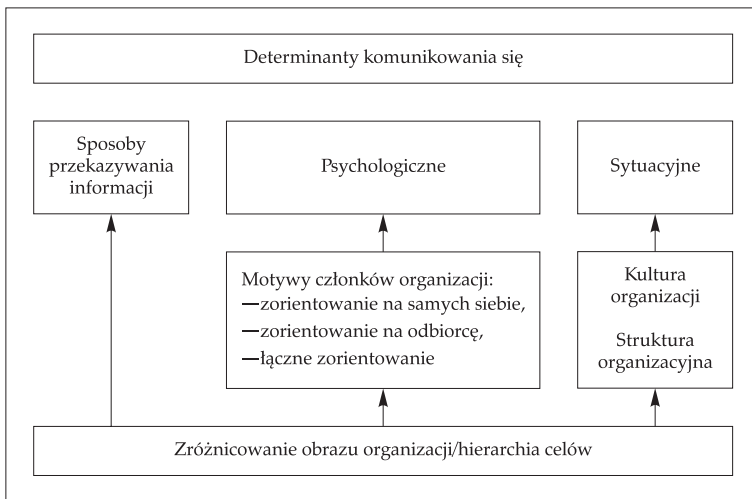
⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

- wewnętrznych, m.in. przywódcy, członkowie,
 - zewnętrznych: dostawców, np. środków bojowych, kapitału ludzkiego
- szkoły koraniczne w przypadku terroryzmu czy zubożała ludność w odniesieniu do piractwa; odbiorców, tj. obywateli, rządy zaatakowanego kraju, okradzionych armatorów; przeciwników, jak siły zbrojne innych państw; media przedstawiające procedery.

Public relations, poza działaniami ukierunkowanymi na tworzenie pozytywnego wizerunku wewnątrz organizacji (interesariuszy wewnętrznych), skupia się na oddziaływaniu na interesariuszy zewnętrznych. Wizerunek kreowany jest jednak nie tylko, w tym przypadku przez piratów i terrorystów, ale również przez różne podmioty. Przyjrzyjmy się zatem kreowaniu wizerunku przez piratów i terrorystów, by następnie omówić przekaz zewnętrznych interesariuszy, a mianowicie: organizacje międzynarodowe jak Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju, przedstawiciele państwa, dziennikarzy, reżyserów.

Z perspektywy socjologicznej organizacja to grupa ludzi pracujących razem więc nawet, a może przede wszystkim, komunikacja z wykorzystaniem najnowszych technologii jest niezbędna dla maksymalizacji realizacji zakładanych celów. Komunikacja to bowiem od 60 do 90% aktywności pracowników¹⁰. Informacje przekazywane są jednak różnymi, określonymi ścieżkami tworząc



Rycina 4. Determinanty kształtujące sprawne komunikowanie się

Źródło: J. Stankiewicz, *Komunikowanie się organizacji*, Politechnika Zielonogórska, Zielona Góra 1998, s. 38.

¹⁰ J. Lipińska, *Komunikacja w organizacji zhierarchizowanej na przykładzie wojska*, [w:] *Zarządzanie organizacjami publicznymi. Wybrane problemy*, pod red. nauk. S. Sirko, AON, Warszawa 2014, s. 351.

sieć komunikacyjną¹¹. Przekazywanie informacji może przybrać trzy sposoby komunikacji: ustne, pisemne i wizualne.

Komunikowanie organizacyjne jest działaniem ukierunkowanym na odbiorcę o charakterze sformalizowanym, o jasno zdefiniowanych rolach nadawcy i odbiorcy wewnętrznego i zewnętrznego, przebiegające według określonej struktury formalnej i nieformalnej¹². Czynniki, które kształtują ten proces przekazywania informacji należą do grupy: psychologicznej, sytuacyjnej oraz sposobów przekazywania informacji (ryc. 4). Tak jak już wspomniano wcześniej w artykule skupiono się na sposobach komunikowania się i kreowania wizerunku piractwa i terroryzmu morskiego, poprzez środki masowego przekazu.

Przekaz medialny piratów i terrorystów

Poprzez upowszechnianie kolejnych mediów ludzkość zyskiwała jednocześnie odpowiednią czasoprzestrzenną perspektywę, która określała ramy komunikacji społecznej. Możliwość docierania idei i poglądów do najdalszych miejsc, zamieszkiwanych przez człowieka bez konieczności bezpośredniego obcowania z ich autorem, wiedza na temat przeszłości pochodząca z relacji ludzi w niej żyjących, zapisana w dokumentach — wszystkie te czynniki wpływały na kształtowanie się określonej rzeczywistości społecznej i kulturowej. Same treści przekazów stanowiły jednak tylko jeden z elementów składających się na proces tworzenia swoistych połączeń pomiędzy przeszłością i teraźniejszością, a także odległymi (w sensie geograficznym) nierzadko od siebie miejscami¹³.

Komunikowanie jest skuteczne gdy komunikaty świadomie i celowo zaplanowane oraz przesłane przez nadawcę odpowiadają sygnałom odebrany i odczytany przez odbiorcę, zgodnie z intencją nadawcy¹⁴. Nadrzędnym zaś celem każdej organizacji jest maksymalizacja powodzenia. Osiągane jest to wykorzystując różne środki masowego przekazu, m.in. poprzez prowadzenie dialogu użytkowników serwisów społecznościowych. Istota tych serwisów polega na zapewnieniu interaktywności profilu poprzez chaty, komunikatory, fora, listy dyskusyjne, blogi czy prywatne wiadomości w formie zdjęć, wideo.

¹¹ Zob. J. Lipińska, *Kultura grup dyskusyjnych w Internecie*, Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 77.

¹² A. Kwiatek, *Komunikacja społeczna w organizacji*, [w:] *Zachowania ludzi w organizacji. Wybrane zagadnienia*, F. Byłok, E. Robak (red.), Politechnika Częstochowska, Częstochowa 2009, s. 104–108.

¹³ M. Góral ska, *Książki, nowe media i ich czasoprzestrzenie*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2009, s. 31.

¹⁴ W. Głodowski, *Komunikowanie interpersonalne*, Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 2001, s. 85.

Tego typu serwisy współtworzone są przez osoby znające się (w świecie realnym lub tylko przez Internet), o podobnych zainteresowaniach, bądź chcących poznać zainteresowania innych. Najpopularniejszym obecnie serwisem społecznościowym jest Facebook, w którym można dodać treści z linkami, zdjęciami. Innym przykładem serwisu jest Pinterest, który największą popularność zdobył w Stanach Zjednoczonych. Coraz większą rolę zaczyna odgrywać Twitter, z którego miesięcznie korzysta ponad 300 mln użytkowników.

Przekrój wiekowy użytkowników tych portali pozwala dotrzeć do różnych grup odbiorców, przede wszystkim młodych ludzi. W przypadku terroryzmu stanowi to istotne źródło komunikowania się i werbowania nowych ludzi do organizacji, która przybrała w dużej mierze strukturę sieciową¹⁵.

Rewolucja informatyczna niosąca nowe techniczne możliwości wymiany informacji powoduje, że zbiorowość i jednostki reagują prawie natychmiast na zdarzenia zachodzące w otoczeniu, ich reakcje wynikające z dominacji emocji nad racjonalnością również ulegają zmniejszeniu. Dotyka to takich aspektów jak przekazywanie przez terrorystów skutków ataku, egzekucji. Mając dostęp do nowoczesnych technologii i umiejętności świadomego oddziaływania na interesariuszy organizacje terrorystyczne wywierają wpływ na opinię publiczną w dużo większym stopniu niż grupy zajmujące się piractwem. Można wręcz sformułować tezę, że wzrost społecznego znaczenia terroryzmu jest pochodną rozwoju społeczeństwa informacyjnego, a możliwości szerokiego dotarcia z informacją sprzyjają osiągnięciu jednego z głównych celów terrorystów — uzyskania rozgłosu, postrachu¹⁶.

Organizacje międzynarodowe i o zasięgu krajowym

Należy podkreślić, że w ramach sfery komunikacji strategicznej tej organizacji istotną rolę odgrywają portale społecznościowe. Oprócz strony internetowej, informacje i dane dotyczące piractwa i terroryzmu morskiego publikowane są na Twitterze¹⁷, Facebooku, LinkedIn, Instagramie oraz YouTube.

¹⁵ *Ciemna strona internetu. Ataki terrorystyczne umawiane na ogólnie dostępnych komunikatorach i Deep web*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/ciemna-strona-internetu-ataki-terrorystyczne-umawiane-na-ogolnie-dostepnych/b63z4e> [dostęp: 03.03.2016].

¹⁶ *Nieracjonalne okrucieństwo Państwa Islamskiego. Po co terroryści dopuszczają się brutalnych zbrodni?*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Nieracjonalne-okrucienstwo-Panstwa-Islamskiego-Po-co-terrorysci-dopuszczaja-sie-brutalnych-zbrodni,wid,17264016,wiadomosc.html?ticaid=116965> [dostęp: 03.03.2016].

¹⁷ Konto na Twitterze to @UNCTAD zostało założone już w listopadzie 2009 r. Liczba obserwowanych to 468 użytkowników, natomiast liczba obserwujących to 84,5 tys. Do 6 stycznia 2016 r. wysłane zostało z tego konta 3915 tweetów oraz 1115 zdjęć i filmów.

Treści raportu opracowanego pod egidą Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (United Nations Conference on Trade and Development — UNCTAD)¹⁸ udostępnione są szerokiej grupie odbiorców. Na profilu Twittera UNCTAD pojawiła się informacja o dostępności wspomnianego dokumentu¹⁹ przedstawiającego dane statystyczne dotyczące ataków pirackich. Oto kilka stwierdzeń: W latach 2003–2012 doszło do 3436 zarejestrowanych wydarzeń. Liczba ataków na statki (płynące, zakotwiczone na redzie lub stojące w porcie) wzrosła z 49 w 2008 r., do 249 w 2010 r. i zmalała do 202 w 2012 r. W tym samym okresie liczba udanych porwań statków wzrosła z 49 (2008 r.) do 53 (2010 r.), by istotnie spaść do 28 w 2012 r. Zmalała także liczba prób ataków — z 445 w 2010 r. do 297 w 2012 r. Jak wynika z danych po trzech kwartałach 2013 r., zgłoszono 188 incydentów piractwa i rozboju (prób i udanych aktów) przeciwko statkom, co uznaje się za najniższy poziom od 2006 r. Do tego spadku przyczyniła się także lepsza prewencja, w postaci różnych środków zapobiegawczych, jakie podejmują armatorzy, w tym wzrost uzbrojonych strażników na pokładzie statków. Tym niemniej, w okresie styczeń–wrzesień 2013 r. zaatakowano lub porwano 140 statków, w efekcie czego na zakładników wzięto 266 członków załogi, 34 porwano, 20 zostało rannych, a jedna osoba zabita.

Raport podkreśla, że w analizowanym okresie zmieniła się geografia piractwa. O ile wcześniej najwięcej ataków notowano na morzach południowo-wschodniej Azji, to obecnie występują dwa główne rejony przemocy: Ocean Indyjski, szczególnie u wybrzeży Afryki wschodniej (rejon od Zatoki Omańskiej, wybrzeży Somalii, po Kanał Mozambicki, także rejon Malediwów) oraz Atlantyk u wybrzeży Afryki zachodniej (Zatoka Gwinejska). Niektórzy obserwatorzy podkreślają zwiększenie poziomu przemocy i determinacji piratów, szczególnie w rejonie Somalii i na wodach Zatoki Gwinejskiej. W przeciwieństwie do sposobu działania przyjętego przez somalijskich piratów, którzy porywają statki i załogi dla okupu, piraci w regionie Zatoki Gwinejskiej koncentrują się na kradzieży ładunku ze statków, zwłaszcza ropy naftowej i produktów naftowych, w celu ich odsprzedaży na czarnym rynku.

W raporcie ocenia się, że trudno wyliczyć straty wyrządzone przez piractwo morskie. Zakłóca ono w sposób znaczący transport towarów drogą morską, a zatem i handel. Ponadto ma wpływ na inne rodzaje działalności gospodarczej, takich jak rybołówstwo i produkcja energii, więc potencjalnie zagrażają rozwojowi gospodarki. W raporcie szacuje się, że w latach 2005–2012 tylko w regionie Somalii wartość okupu złożonego piratom wzrosła z 339 mln USD

¹⁸ Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju, <http://unctad.org/en/Pages/Home.aspx> [dostęp: 06.01.2016].

¹⁹ *Maritime Piracy (Part I) An Overview of Trends, Costs and Trade-related Implications* oraz *Maritime Piracy (Part II) An Overview of the International Legal Framework and of Multilateral Cooperation to Combat Piracy*, <http://unctad.org/en/pages/newsdetails.aspx?OriginalVersionID=814> [dostęp: 06.01.2016].

do 413 mln USD. Globalne koszty ekonomiczne piractwa u wybrzeży Somalii oszacowano na 18 mld USD, z marginesem błędów około 6 mld dolarów.

Terroryzm jest przedmiotem debat Organizacji Narodów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, NATO²⁰, OBWE, Rady Europy, Organizacji Państw Amerykańskich, Unii Afrykańskiej, Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej, Forum Regionalnego Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej, Południowoazjatyckiego Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej, Forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku, Szanghajskiej Organizacji Współpracy, Globalnego Forum Zwalczenia Terroryzmu²¹. Skutkiem debat w ONZ było uchwalenie rezolucji dotyczącej Globalnej Strategii Zwalczenia Terroryzmu wraz z Planem Działania przez 192 państwa członkowskie. Wyrazem dezaprobaty mogą stać się słowa Sekretarza Generalnego na forum Rady Bezpieczeństwa wypowiedziane już jakiś czas temu (27 września 2010 r.), iż „Nic nie może usprawiedliwiać aktów terrorystycznych, żadna przyczyna i krzywda ich nie tłumaczą. Raz jeszcze pragnę podkreślić determinację ONZ do podjęcia światowych zmagani przeciwdziałających terroryzmowi, który nam wszystkim wyrządza tak duże szkody. Wyzwania stojące przed nami dotyczą wszystkich ludzi, ponieważ terroryzm nie uznaje granic międzypaństwowych²²”.

Nie tylko gremia międzynarodowe, ale również krajowe podejmują problem terroryzmu i piractwa morskiego. Dotyczy to takich instytucji, jak: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego²³, Agencja Wywiadu²⁴, która rozpoznaje zagrożenia — znajduje się poza terytorium naszego kraju, rozpoznawanie międzynarodowego terroryzmu, ekstremizmu oraz międzynarodowych grup przestępczości zorganizowanej, jak piractwo morskie²⁵.

²⁰ *Dywerysja i propaganda. NATO o wojnie hybrydowej*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/nato-ministrowie-obrony-o-wojnie-hybrydowej-is-i-uchodzcach,618349.html> [dostęp: 03.03.2016].

²¹ *Zapobieganie i zwalczanie terroryzmu*, https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/zwalczanie_terroryzmu_miedzynarodowego/zapobieganie_i_zwalczanie_terroryzmu/ [dostęp: 01.03.2016].

²² *ONZ wobec terroryzmu*, http://www.unic.un.org.pl/terroryzm/dzialania_sek.php [dostęp: 01.03.2016].

²³ *Zwalczanie terroryzmu*, <https://www.abw.gov.pl/pl/zadania/zwalczanie-terroryzmu/5,Zwalczanie-terroryzmu.html> [dostęp: 01.03.2016].

²⁴ *Przedmiot działalności i zadania Agencji Wywiadu*, <http://www.aw.gov.pl/pol/agencja/przedmiot-dzialania-agencji.html> [dostęp: 01.03.2016]; *Antyterroryzm*, <http://www.antyterroryzm.gov.pl/CAT/antyterroryzm/institucje-i-sluzby/agencja-wywiadu/548,Agencja-Wywiadu.html> [dostęp: 03.03.2016].

²⁵ *S. W u d a r s k i, System przeciwdziałania terroryzmowi w Polsce*, <http://www.terroryzm.com/system-przeciwdzialania-terroryzmowi-w-polsce/> [dostęp: 01.03.2016].

Dziennikarze, reporterzy, reżyserzy

Masowość mediów oznacza masowy dostęp do informacji i zwielokrotnienie zasobów informacyjnych. Media poszukując sensacji, kreując swoją własną dramaturgię wydarzeń, determinują wzrost oglądalności czy nakładu przyzwycając widzów do określonej kreacji wydarzeń, przez co powodują zobojętnienie na pewne, nawet drastyczne, akty terroru stosowane przez terrorystów oraz piratów. Nad ideologią wyżej uplasowała się rozrywka: niezależnie od tego, co i z jakiego punktu widzenia jest przedstawiane, nadrzędnym założeniem jest, że ma to służyć zabawie, szokować i bulwersować²⁶. Taki obraz można zaobserwować oglądając różne reportaże z miejsc gdzie doszło do tragedii wywołanej atakiem terrorystycznym. Media relacjonują też operacje sił bezpieczeństwa na terenach konfliktu²⁷.

Kreowanie wizerunku można przedstawić przez pryzmat porwania pięciu polskich marynarzy z załogi statku Szafir, którzy zostali uprowadzeni pod koniec 2015 r.²⁸ Można to oceniać jako typowe studium przypadku (*case study*), biorąc pod uwagę wszystkie elementy właściwe dla obu stron — porywaczy (piratów) oraz ich ofiar, ze stojącymi za nimi instytucjami oraz władzami. 27 listopada u wybrzeży Nigerii doszło do ataku na pływający pod banderą cypryjską statek drobnicowy Szafir, którego armatorem jest Euroafrica. W nocy do statku podpłynęły łodzie z napastnikami; część załogi zdołała się ukryć, a porwanych zostało pięciu członków załogi: kapitan, trzech oficerów i marynarz. Jak wynika z doniesień, działania polskiej strony po porwaniu były rutynowe. Powstał natychmiast zespół kryzysowy składający się z przedstawicieli wielu instytucji, które mogą w tym przypadku pomóc. Polska placówka w Abudży otrzymała wzmocnienie dyplomatyczne i konsularne oraz natychmiast podjęła kontakty z władzami nigeryjskimi na szczeblu centralnym i lokalnym. Na wybrzeże, skąd można było prowadzić akcję ratowniczą, udali się pracownicy konsularni oraz

²⁶ T. Aleksandrowicz, *Krótki film o ścinaniu głowy. O symbiozie między terrorystami i mediami*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/tomasz-aleksandrowicz-krotki-film-o-scinaniu-glowy/> [dostęp: 07.12.2015].

²⁷ Zob. *Uderzyli na uspihone komórki dżihadystów. Calonocne starcia* (<http://www.tvn24.pl>), <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/jordania-w-starciach-z-silami-bezpieczenstwa-zginelo-7-islamistow,624002.html> [dostęp: 03.03.2016]; *Snajper zabija sześciu dżihadystów. Materiał w telewizji okazał się grą wideo*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/iran-material-w-telewizji-to-gra-wideo,620683.html> [dostęp: 03.03.2016]; *Wracał z Syrii, wpadł na Okęciu. Podejrzany o terroryzm zatrzymany*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/podejrzany-o-terroryzm-zatrzymany-na-okeciu,555163.html> [dostęp: 03.03.2016].

²⁸ Opracowano na podstawie informacji i komunikatów zamieszczonych na stronie internetowej MSZ: https://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/uwolnienie_porwanych_czlonkow_zalogi_statku_szafir [dostęp: 06.01.2016] oraz na stronie internetowej PAP <http://www.pap.pl/aktualnosci/kraj/news,442602,zydlo-polscy-marynarze-z-zalogi-statku-szafir-zostali-uwolnieni.html>, [dostęp: 06.01.2016].

dypłomatyczni; pojawili się również przedstawiciele armatora. Podjęte zostały rozmowy poprzez władze lokalne z porywaczami.

W komunikacie opublikowanym przez PAP²⁹ podkreślono, że marynarze oraz ich rodziny, także w kraju, otrzymali ze strony państwa wsparcie, w tym pomoc psychologiczną. Zaznaczono, że kwestia porwanych polskich marynarzy oraz doprowadzenie do szczęśliwego finału było priorytetem dla polskich władz oraz dla armatora — spółki Euroafrica, która prowadziła żmudne i trudne negocjacje z porywaczami. Od 27 listopada działał rządowy, międzyresortowy zespół kryzysowy, który koordynował prace polskich służb państwowych oraz był w stałym kontakcie z armatorem oraz odpowiednimi służbami nigeryjskimi. Niezwłocznie podjęte zostały działania na rzecz uwolnienia porwanych, zapewnienia bezpieczeństwa załodze statku i pomocy w bezpiecznym powrocie do kraju. Przez cały czas na miejscu w Nigerii obecny był polski konsul, a zespół udzielał wsparcia armatorowi we współpracy z nigeryjskimi władzami. W stałym kontakcie z rodzinami były ponadto urzędy wojewódzkie. W wyniku podjętych działań, po prawie dwóch tygodniach doszło do szczęśliwego zakończenia.

Sprawa porwania i uwolnienia polskich marynarzy była żywo komentowana na portalach społecznościowych, szczególnie na Twitterze. Po wprowadzeniu słowa #szafir można było prześledzić reakcje licznych użytkowników na zaistniałą sytuację. 8 grudnia 2015 r. hasło #szafir było określone jako trend przez portal @TrendsPolska³⁰. Również pojawiły się doniesienia w językach obcych o przedmiotowych wydarzeniach. Nie brakło skrajnych komentarzy o tym, że polskie media milczały, kiedy uwalniano porywaczy. Generalny przekaz stanowił jednak, że uwolnienie załogi statku Szafir pozytywnie wpłynie na ocenę skuteczności działań rządu RP w sytuacjach kryzysowych.

Zainteresowanie problemem piractwa dużego ekranu trwa od początku istnienia telewizji. Terroryzm morski jako młodsze zjawisko jest w mniejszym stopniu punktem zainteresowania reżyserów, niemniej jeśli rozpatrywać problem terroryzmu ogólnie, np. biorąc pod uwagę nie tylko terroryzm religijny ale i narodowo-wyzwoleńczy, filmów dotyczących problemu m.in. Irlandii znajdziemy już więcej niż w przypadku piractwa. Może to wynikać z faktu, iż terroryzm jest bardziej złożonym problemem, dotyka społeczności Zachodu. Stał się tematem przewodnim wielu programów poświęconych bezpieczeństwu.

²⁹ Informacje zamieszczone w innych źródłach: *Porwanie polskich marynarzy. Statek „Szafir” z częścią załogi płynie do nigeryjskiego portu*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1550361,Porwanie-polskich-marynarzy-Statek-Szafir-z-czescia-zalogi-plynie-do-nigeryjskiego-portu> [dostęp: 27.11.2015]; *Nigeryjscy piraci porwali polskiego kapitana, oficerów i marynarza*, <http://www.tvn24.pl/pomorze,42/polscy-marynarze-porwani-w-okolicach-nigerii,598130.html> [dostęp: 27.11.2015]; *Uprawdzili pięciu polskich marynarzy. Wciąż bez kontaktu z porywaczami, nie są znane ich żądania* (<http://www.tvn24.pl>); http://www.dziennikbaltycki.pl/artykul/9127244_nigeryjscy-piraci-porwali-polskiego-kapitana-oficerow-i-marynarza-wideo,id,t.html [dostęp: 30.11.2015].

³⁰ Na podstawie strony internetowej: <http://trendsmap.com/local/poland> [dostęp: 06.01.2016].

Reżyserzy włączyli się zatem również wyrażając swój pogląd w sposób artystyczny. Na podstawie analizy materiałów źródłowych autorzy artykułu przyjęli założenie, że w odniesieniu do opinii publicznej piraci i terroryści nie są postrzegani identycznie. Na piratów patrzy się przez pryzmat legend, przekazów oraz wykreowanych postaci firmowych, morskich awanturników, odtworzanych m.in. przez Johnny Deppa w „Piratach z Karaibów”. Kolejne obrazy filmów przygodowo-komediowo-kostiumowych to: „Piraci”, „Wyspa skarbów”, „Wyspa piratów” czy „Piotruś Pan”, „Hook”, „Czarnobrody”. Zatem od dzieciństwa podświadomie kształtowany jest na całym świecie obraz piratów. Świadczą o tym wypowiedzi studentów studiów humanistycznych, którzy wskazali papugę (3 na 28 ankiet) jako symbol piratów, panda zaś przypomina im pirata z przepaską na oku³¹.

Współcześni piraci coraz częściej są dobrze zorganizowani i wyposażeni, wyglądają i zachowują się przy tym podobnie jak terroryści³². Przykład może stanowić film oparty na faktach „Kapitan Phillips”, opisujący losy kapitana uprowadzonego przez piratów somalijskich³³. Nie znajdziemy w tym filmie prostej odpowiedzi, nie ma bowiem prostego podziału na dobrych marynarzy i złych piratów. Reżyser ukazuje ich wszystkich jako ofiary bezdusznego systemu, gdzie wszyscy chcą pracować, mają nad sobą przełożonych, którzy chcą zarobić. Ponadto informacje o porwaniach załóg lub statków pojawiają się coraz częściej w doniesieniach medialnych, w tym internetowych, uwzględniając w coraz większym stopniu portale społecznościowe.

Tak jak już wspomniano, nie powinno dziwić zainteresowanie producentów i reżyserów filmowych tą tematyką, bowiem korzenie piractwa łączą się od zawsze z historią żeglugi. Formy i sposoby działania zmieniały się przez wieki, natomiast istota pozostawała taka sama — walka o władzę, pieniądze i sławę lub też sposób na życie.

W odróżnieniu do piractwa, terroryzm morski to zjawisko, którego początków można upatrywać w latach sześćdziesiątych XX w. Trudno doszukać się pozytywnego wydźwięku, gdyż jawi się jako pozbawianie życia niewinnych ofiar, powodowanie nieobliczalnych szkód w mieniu. Terroryści posiadają również nowoczesny sprzęt nawigacyjny, broń, przeszli specjalistyczne przeszkolenie w różnych dziedzinach³⁴. O tym zjawisku traktują filmy: „Bez reguł”,

³¹ Zob. A. Nowakowska-Krysztań, *Maritime piracy...*

³² K. Ciulik, *Współczesne piractwo morskie w świetle prawa międzynarodowego*, <http://akademia.e-prawnik.pl/porady/artykuly-3/wspolczesne-piractwo-morskie-w-swietle-prawa-miedzynarodowego.html> [dostęp: 26.11.2015]; *Terroryzm morski — niedoceniane zagrożenie. Wywiad z Sebastianem Kalitowskim*, <http://www.terroryzm.com/terroryzm-morski-niedoceniane-zagrozenie-wywiad-z-sebastianem-kalitowskim/> [dostęp: 30.11.2015].

³³ M. Pietrzak, *Na oceanie inteligentnej rozrywki*, <http://www.filmweb.pl/reviews/Na+oceanie+inteligentnej+rozrywki-14966> [dostęp: 08.01.2016].

³⁴ K. Kubiak, *Przemoc na oceanach. Współczesne piractwo i terroryzm morski*, Wyd. TRIO i Centrum Europejskie NATOLIN, Warszawa 2009, s. 18.

„Świat w płomieniach”, „Transfer” czy „Nazywam się Khan”. Jednakże obraz w nich przedstawiony pokazuje, że terroryzm jest zjawiskiem wielowątkowym, bo oprócz tragicznych w skutkach akcji terrorystycznych, uwidacznia się bezdusność służb, nienawiść do obcych. Problem terroryzmu doczekał się nawet produkcji komediowej pt. „Cztery lwy”, co można traktować jako element gry psychologicznej i ośmieszania potencjalnego przeciwnika stwarzającego zagrożenia bezpieczeństwa³⁵.

Należy zauważyć, iż uważny widz będzie miał spojrzenie niejednoznaczne na działania terrorystyczne, bowiem ukazane obrazy pokazują różne jego przyczyny, kontrowersyjne metody walki z nim. Na tym polega rola filmu, aby w filozoficzny sposób postrzegać globalne problemy świata, które znajdują odzwierciedlenie w zaprezentowanych wynikach badań.

Nie sposób też nie wspomnieć o szeregu filmach dokumentalnych pokazujących różne aspekty dotyczące działalności terrorystycznej oraz piractwa (niemniej w znacznie mniejszym stopniu dotyczą one piractwa niż terroryzmu), które wpływają na ich wizerunek.

Podsumowanie

Rola mediów w kształtowaniu opinii publicznej w kreowaniu społecznych postaw i prezentacji opinii jest bez wątpienia ogromna i zwiększa się wraz z możliwościami technicznymi. Serwisy społecznościowe, takie jak Facebook, MySpace, YouTube, Twitter są narzędziem kreowania wizerunku, wynika to z faktu globalnej popularności, o czym świadczą statystyki. Dla analizowanych przypadków są nowym sposobem komunikacji różnych interesariuszy. Piraci i terroryści kształtują swój przez niego wizerunek, jednakże odbiorcy mogą również wyrażać swój pogląd względem uprawianego procederu.

Powody przedstawiania piractwa i terroryzmu morskiego są bardzo różne. Dziennikarze chcą zwiększyć oglądalność, sprzedaż tematu, służby chcą piętnować społeczne określone zachowania zniechęcając ewentualnych zwolenników do wstąpienia do analizowanych grup, reżyserzy chcą przedstawić złożoność problemu, niejednoznaczności zachowań oprawców i pokrzywdzonych. Dostępne zasoby informacyjne przypominają zatem śmietnik, gdzie wyszukanie użytecznych informacji wymaga pewnych umiejętności i wiedzy. Ważny aspekt to chęć dotarcia do takiego źródła informacji, a nie zadowalanie się informacją najłatwiej dostępną.

³⁵ A. Nowakowska-Krystman, P. Gawliczek, *The image...*

Streszczenie

Utrzymywanie relacji z otoczeniem jest nieodzownym elementem każdej organizacji. Aby skutecznie realizować zakładane cele organizacje kreują w określony sposób swój wizerunek uwzględniając otoczenie bliższe i dalsze. Niemniej nie tylko organizacje (interesariusze wewnętrzni), w tym przypadku piractwo i terroryzm morski go kreują, mają na niego wpływ również interesariusze zewnętrzni. Autorzy artykułu skupili się na prezentacji kształtowania go poprzez środki masowego przekazu. Punktem wyjścia jest pokazanie wizerunku obu procederów wśród studentów wybranych polskich uczelni.

Summary

The indispensable element of any organization is the maintaining of the relations with the entities as the part of the environment. To effectively fulfill the assumed aims, the organizations create their image in a certain way, taking into account the close and further surroundings. However, not only the organizations (internal stakeholders), in this case — piracy and maritime terrorism, create it. Of important is the influence of the external stakeholders. The authors focus on the issue of shaping the image through the media. The starting point is to show the image of both activities — piracy and maritime terrorism — as being assessed by the students of selected institutions of the higher education of Poland.

Literatura

- Głodowski W., *Komunikowanie interpersonalne*, Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 2001.
- Górska M., *Książki, nowe media i ich czasoprzestrzenie*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2009.
- Kubiak K., *Przemoc na oceanach. Współczesne piractwo i terroryzm morski*, Wyd. TRIO i Centrum Europejskie NATOLIN, Warszawa 2009.
- Kwiątek A., *Komunikacja społeczna w organizacji*, [w:] *Zachowania ludzi w organizacji. Wybrane zagadnienia*, F. Byłok, E. Robak (red.), Politechnika Częstochowska, Częstochowa 2009.
- Lipińska J., *Komunikacja w organizacji zhierarchizowanej na przykładzie wojska*, [w:] *Zarządzanie organizacjami publicznymi. Wybrane problemy*, pod red. nauk. S. Sirko, AON, Warszawa 2014.
- Lipińska J., *Kultura grup dyskusyjnych w Internecie*, Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Nowakowska-Krystman A., Gawliczek P., *Core competences of piracy and maritime terrorism*, *Journal of Defense Resources Management*, 1 (2016), Brasov.
- Nowakowska-Krystman A., Gawliczek P., *The image of piracy and maritime terrorism — the media as a tool for its development*, *Journal of Defense Resources Management*, 2 (2016), Brasov.
- Nowakowska-Krystman A., *Maritime piracy as the form of the organized crime — strategic management approach*, *Connections. The Quarterly Journal* 3 (2016).

Włodzimierz Leszczyński
(Uniwersytet Medyczny w Łodzi,
Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

GEOGRAFICZNE PODSTAWY ZABEZPIECZENIA MEDYCZNEGO LUDNOŚCI W SYTUACJI KRYZYSOWEJ

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo państwa; zarządzanie kryzysowe; służby medyczne; geografia; zabezpieczenie medyczne.

GEOGRAPHICAL BASIS OF MEDICAL SECURITY OF POPULATION IN A CRISIS SITUATION

Key words: national security; crisis management; medical service; geography; medical support.

Zagrożenia bezpieczeństwa narodowego, ich eskalacja oraz sposób przeciwdziałania zależą od wielu czynników geograficznych. Do nich należą przede wszystkim czynniki fizyczno-geograficzne i społeczno-ekonomiczne. To one wywierają bezpośredni wpływ na stan sanitarno-higieniczny i epidemiczny poszczególnych obszarów kraju. Badania tych czynników mają wpływ na organizowanie przedsięwzięć leczniczo-ewakuacyjnych i sanitarno-przeciwepidemicznych w celu zapewnienia odpowiednich warunków pod względem zdrowotnym ludności na obszarze działań kryzysowych. Wskazują one na wzajemne związki i zależności między różnymi czynnikami a stanem zdrowia ludności oraz powstawaniem i rozmieszczeniem ognisk zapalnych powstałych w wyniku zagrożeń. Znajomość czynników medyczno-geograficznych powstałych w wyniku analizy przestrzeni geograficznej określonych rejonów przed, jak i po wystąpieniu różnego rodzaju negatywnych zjawisk, powodujących zagrożenia, posiada dla medycznych służb ratowniczych istotne znaczenie. Wszyscy funkcyjni kierujący akcjami ratowniczymi poszczególnych poziomów ratownictwa medycznego w kraju, powinni uwzględniać wpływ czynników miejscowych (środowiska) na stan ratowników oraz organizację zabezpieczenia medycznego kryzysu.

Elementy geograficzne wpływające na funkcjonowanie ratownictwa medycznego

Zasadnicze elementy fizyczno-geograficzne

Elementy fizyczno-geograficzne przyczyniają się w głównej mierze do organizowania ewakuacji medycznej, jak i funkcjonowania sił i środków służby zdrowia. Główną rolę odgrywają:

- ukształtowanie terenu;
- warunki klimatyczne i meteorologiczne;
- sieć hydrograficzna (wody powierzchniowe i podziemne ujęcia wody pitnej);
- charakter gleb i gruntów;
- pokrycie roślinne;
- świat zwierzęcy.

1) Ukształtowanie terenu

Cechą charakterystyczną rzeźby terenu jest jej nizinność. Obszar do 300 m n.p.m. zwykle określa się jako nizinę. Należy podkreślić, że niziną to nie to samo co równina. Obszar nizin poza stosunkowo niewielkimi równinami, posiada rzeźbę bardzo urozmaiconą o dużych różnicach wysokości względnych. Ukształtowanie terenu decyduje o przebiegu dróg, rozmieszczeniu wsi i osiedli, o przebiegu sieci wodnej oraz rozmieszczeniu urządzeń hydrograficznych. Ewakuacja medyczna z reguły jest prowadzona z wykorzystaniem pojazdów kołowych i lotnictwa, których funkcjonowanie zależy od czynników fizyczno-geograficznych. W ekstremalnych przypadkach może być prowadzona drogą wodną, wykorzystując łodzie ratownicze, czy różnego rodzaju amfibie i barki żeglugi śródlądowej, pontony itp.

Ponadto przedmioty terenowe, jako elementy składowe terenu niewielkich rozmiarów (odosobnione budynki i zagrody, mosty, wiadukty, wieże, kościoły, kominy itp.) mogą posłużyć jako punkty orientacyjne w czasie działania służb ratowniczych.

Doliny i wąwozy mogą być wykorzystywane do rozwinięcia urządzeń medycznych oraz innych elementów współdziałających służb ratowniczych.

Ukształtowanie terenu można wykorzystać do ochrony elementów ewakuacji medycznej oraz służb ratowniczych przed bronią masowego rażenia. Należy jednak zaznaczyć, iż proste doliny i wąwozy przebiegające zgodnie z kierunkiem rozprzestrzeniania się czynników rażenia broni jądrowej, a w szczególności fali uderzeniowej są bardzo niebezpieczne. Mogą potęgować jej działania. Ogólnie można stwierdzić, że pod kątem ochrony przed bronią masowego rażenia, wartość poszczególnych rodzajów terenu (równinny, falisty, pagórkowaty, górzysty) jest odwrotnie proporcjonalna do ich wartości z punk-

tu widzenia przejezdności, tzn. im gorsze warunki przejezdności, tym lepsze warunki ochronne terenu. W przypadku uszkodzenia wybranych składników zakładów infrastruktury krytycznej, a w szczególności zakładów chemicznych czy elektrowni jądrowych, zagrożenie ludności oraz obszarów będzie podobne.

2) Warunki klimatyczne i meteorologiczne

Warunki atmosferyczne wywierają znaczny wpływ na efektywność ewakuacji rannych i chorych oraz na charakter chorób ludności. Nadmierny chłód, podobnie jak wysoka temperatura oddziałuje niekorzystnie na samopoczucie zarówno personelu medycznego, jak i chorych. Obniża ona wytrzymałość żołnierzy na trudy oraz sprawność bojową.

Niskie temperatury negatywnie wpływają na rozruch i pracę pojazdów mechanicznych, utrudniają ich konserwację oraz naprawę. Ponadto obniżają tempo prac inżynierskich przy urządzeniach medycznych. Negatywnie wpływają na pracę punktów opatrunkowych, których właściwe funkcjonowanie wymaga dodatkowych zabezpieczeń i czynności, tzn. dostarczenia energii cieplnej poprzez zamontowanie sprzętu ogrzewczego w pomieszczeniach medycznych, np.: w salach opatrunkowych, operacyjnych, pooperacyjnych, w salach chorych i innych.

Ze stanem pogody związana jest działalność lotnictwa sanitarnego, którego sprawność zależna jest od warunków widoczności na trasie przelotu oraz w rejonie urządzeń medycznych i lotnisk. Mgły i silne opady oraz zachmurzenie utrudniają i komplikują czynności pilotowania. Długotrwałe opady atmosferyczne oraz wiosenne roztopy negatywnie oddziałują na transport drogą lądową oraz prowadzenie ewakuacji w terenie po bezdrożach. Zimą przy grubości nienaruszonej pokrywy śnieżnej 50 cm poruszanie się pojazdami sanitarnymi jest niemożliwe.

Silny wiatr sprzyja rozprzestrzenianiu się pożarów, a także decyduje o rozmiarze skażenia obszaru w wyniku uszkodzenia zakładów przemysłowych, posiadających toksyczne substancje.

Spadek ciśnienia atmosferycznego powoduje złe samopoczucie, osłabienie, obniżenie ciśnienia tętniczego, a ponadto oddziałuje negatywnie w stanach pooperacyjnych pacjentów.

3) Sieć hydrograficzna

Sieć hydrograficzną tworzą: rzeki, jeziora, kanały, stawy i sztuczne zbiorniki wodne, stwarzając z jednej strony przeszkody naturalne, niekiedy trudne do pokonania, w oparciu o które powstają negatywne zjawiska powodziowe (zagrożenia powodziowe). Rzeki i jeziora mogą być wykorzystywane do transportu medycznego. Ponadto mogą być źródłem zaopatrzenia w wodę punktów opatrunkowych po uprzednim jej uzdatnieniu.

Taktyczne znaczenie rzeki (kanału) zależy od: szerokości, głębokości, prędkości przepływu wody, rodzaju dna, stromości brzegów oraz znajdujących się urządzeń hydrotechnicznych. Podczas pokonywania rzeki przez środki przeprawowe, nachylenie brzegów nie powinno przekraczać 10–12°. O stopniu możliwości pokonania przeszkody wodnej, decydują również urządzenia hydrotechniczne (mosty, śluzy, zapory, promy). Przyjmuje się, że głębokość przeszkody wodnej, którą można forsować w bród wynosi: dla ratowników poruszających się pieszo metr, dla samochodów ciężarowych 0,8–1 m, dla karet pogotowia około 0,5 m. Dotyczy to rzek o szybkości prądu nie przekraczającej 1 m/sek. Dużą trudność przy prowadzeniu ewakuacji medycznej stanowią wielokierunkowe rowy melioracyjne, uniemożliwiając wręcz dojazd do uszkodzonych czy też ich transport. Możliwość wystąpienia skażenia promieniotwórczego wód powierzchniowych, a także ich zanieczyszczenie powoduje, że wzrośnie znaczenie wód podziemnych, podskórnych zalegających tuż pod powierzchnią gruntu oraz wód gruntowych zalegających na nieco większych głębokościach i głębinowych na dużych głębokościach. Pozyskując wody gruntowe i głębinowe do celów higienicznych i spożywczych służby ratownicze korzystają z wodociągów (publicznych, zakładowych, lokalnych) i ze studni (publicznych, zakładowych, przydomowych).

Rozwijając punkty opatrunkowe w pobliżu sztucznych zbiorników wodnych należy brać pod uwagę także ewentualną możliwość zniszczenia lub uszkodzenia urządzeń hydrotechnicznych, co może spowodować zalanie przyległych obszarów.

4) Charakter gleb i gruntów

Gleby i grunty stanowią górną warstwę litosfery. Grunty wywierają największy wpływ na warunki jazdy po drogach polnych i leśnych oraz na przełaj. Przejedność terenu zależy od składu mechanicznego oraz stopnia nawilgocenia i zaśnieżenia gruntu. Bez względu na pogodę najlepsze warunki przejezdności posiada teren o gruncie piaszczysto-gliniastym.

Grunty gliniaste są łatwo przejezdne w porze suchej, natomiast w porze mokrej ich przejezdność jest ograniczona. Już przy 30–40% zawilgocenia zmniejszają one prędkość poruszania się od 33% do 25% prędkości rozwijanej na gruncie twardym.

Grunty bagniste posiadają podwyższoną wilgotność. Pokonywanie bagien możliwe jest tylko pieszo.

Pojazdy kołowe ratownictwa medycznego powinny unikać poruszania się po bezdrożach, a jeśli jest to niemożliwe — przeprowadzić wcześniej ich rozpoznanie. Przejazdy transportu sanitarnego w newralgicznych punktach można asekurować ciężkim sprzętem wydzielonym w ramach świadczeń na rzecz obrony. Niemniej jednak to czas przeprowadzonej ewakuacji odgrywa zasadniczą rolę w ratowaniu życia człowieka. Ponadto rodzaj gruntu może sprzyjać

powstawaniu różnych chorób, co spowoduje przeprowadzenie dodatkowych zabiegów sanitarno-higienicznych i przeciwepidemicznych.

Skażone rejony będą wykluczone przy ewentualnym planowaniu rozwinięcia etapów ewakuacji medycznej.

5) Pokrycie roślinne

Pokrycie roślinne obejmuje lasy, sady i plantacje. Duży wpływ na działanie ratownictwa medycznego wywierają kompleksy leśne. Ograniczają one drożność i przejezdność oraz utrudniają orientację. Wywierają natomiast pozytywny wpływ na warunki bytowania ludności. Lasy w szczególności stanowią jednak duże zagrożenie pożarowe. Prawdopodobieństwo rozprzestrzenienia się pożaru w lesie sosnowym jest około 18 razy większe niż w lesie liściastym, a 3 razy większe niż w lesie świerkowym. Jeden hektar lasu wytwarza od 3 do 10 razy więcej tlenu niż taka sama powierzchnia użytków rolnych. Dzięki wydzielanym przez drzewa substancjom chemicznym — fitoncydom, w 1 m³ powietrza leśnego jest od 46 do 70 razy mniej chorobotwórczych organizmów niż w powietrzu miejskim. Sosna, brzoza i jałowiec wytwarzają wokół siebie pięciometrową strefę wolną od bakterii.

6) Świat zwierzęcy

Świat zwierzęcy wpływa pośrednio na rozwijanie urządzeń medycznych. Zwierzęta mogą być nosicielami chorób zakaźnych, groźnych dla człowieka. W przypadku stwierdzenia epidemii wśród zwierząt przez stacje epidemiologiczne w danym rejonie, nie powinno rozwijać się tam urządzeń medycznych, takich jak Zespołów Zastępczych Miejsc Szpitalnych.

Podstawowe elementy społeczno-ekonomiczne

Służba zdrowia uzależniona jest od wielu czynników społeczno-politycznych określonego obszaru. Głównymi elementami wpływającymi na efektywność jej działania są:

- podział administracyjny;
- liczba ludności, jej rozmieszczenie i zachorowalność;
- struktura społeczno-zawodowa ludności;
- stopień rozwoju ekonomicznego rejonu;
- stan ilościowo-jakościowy sieci transportowej i łączności.

Podział administracyjny obszaru jest ważny głównie z punktu widzenia organizacji zakładów służby zdrowia. Pozwala to na ocenę stopnia i stanu organizacji ochrony zdrowia ludności miejscowej oraz możliwości wykorzystania

lokalnych warunków w zabezpieczeniu medycznym ludności w czasie kryzysu. Ułatwia sprawną organizację etapów ewakuacji medycznej oraz ściśle współdziałanie miejscowych organów w przypadku masowych strat wśród ludności cywilnej. W ocenie sytuacji medycznej bierze się pod uwagę organizację strukturalną służby zdrowia, charakterystykę miejscowych organów służby zdrowia, organizację leczenia i profilaktyki, zaopatrzenie medyczne i instytuty naukowo-badawcze.

Liczba ludności wpływa na możliwości mobilizacyjne sił zbrojach, w tym wojskowej służby zdrowia, a także na sprawność transportu medycznego i zaopatrzenia w przypadku strat masowych, obejmujących obszary o dużym zaludnieniu lub w trakcie przemieszczania się jej na obszary nie objęte działaniami wojennymi. Duża liczba przemieszczającej się ludności powoduje ograniczenie przepustowości dróg, ich blokadę i tarasowanie ruchu, co w przypadku prowadzenia ewakuacji medycznej transportem samochodowym i zaopatrywaniu szpitali, stanowi poważne utrudnienia.

Zachorowalność jest jednym z najbardziej ważnych wskaźników stanu zdrowia ludności. Znajomość stanu zachorowalności ludności (jej liczba i charakter) posiada istotne znaczenie w organizacji zabezpieczenia medycznego ludności. Analizie stanu zdrowia populacji na danym obszarze podlegają następujące parametry: liczba zachorowalności i śmiertelności ludności, zachorowania według poszczególnych jednostek chorobowych, zachorowalność sezonowa (w różnych porach roku), dynamika chorób epidemicznych, specyfika przebiegu poszczególnych chorób, obecność stałych ognisk zakaźnych, śmiertelność w chorobach zakaźnych czy stosowanie szczepień ochronnych. Na zachorowalność ludności mają również wpływy choroby zwierząt domowych i dzikich, szczególnie we wsiach i w małych miejscowościach w pobliżu obszarów zalesionych. Do najgroźniejszych chorób pochodzenia zwierzęcego, przenoszonych na człowieka zaliczamy: wąglik, tularamię, nosaciznę, brucelozę, które mogą stanowić źródło zachorowań miejscowej ludności. Taka sytuacja wymaga dodatkowych czynności leczniczych oraz wykluczenia obszarów objętych chorobą.

Wielkość miast i osiedli (urbanizacja terenu) oraz liczba ludności je zamieszkująca zmienia w zasadniczy sposób funkcjonowanie służby zdrowia w przypadku kryzysu. W czasie kryzysu w terenie zurbanizowanym występują okoliczności ułatwiające, jak i utrudniające pracę. Do czynników oddziałujących korzystnie na pracę służby zdrowia należą:

- duża liczba dogodnych pomieszczeń dla lokalizowania punktów opatrunkowych;
- możliwość wykorzystania różnego rodzaju obiektów Ministerstwa Zdrowia;
- większe bezpieczeństwo pracy personelu medycznego;
- możliwość przybliżenia punktów opatrunkowych do rejonu objętego zagrożeniem.

Jednocześnie działają czynniki wpływające ujemnie na pracę służby zdrowia. Są nimi:

- wysokie straty sanitarne zarówno wśród personelu medycznego, jak i ludności cywilnej;
- wzrost liczby strat związanych z oparzeniami i urazami mechanicznymi;
- trudności w odszukiwaniu rannych, docieranie do nich i wynoszenie ich z rejonu zagrożonego;
- przy długotrwałej sytuacji kryzysowej pogorszenie się stanu sanitarno-epidemicznego rejonu;
- zwaly i gruzowiska na ulicach, utrudniające ewakuację rannych i transport do szpitali oraz zaopatrzenie medyczne;
- ograniczenie miejsc do grzebania zabitych i zmarłych.

Postępowanie przeciwepidemiczne wymaga dodatkowych czynności i koncentrować się musi na przedsięwzięciach, takich jak:

- badanie wody pitnej;
- kontrola zdobycznych produktów żywnościowych;
- grzebanie zmarłych (w jak najkrótszym terminie);
- usuwanie nieczystości i odpadów;
- zapewnienie możliwości przestrzegania podstawowych zasad higieny osobistej przez ludność.

Stan sanitarno-higieniczny miast w czasie zagrożeń niemilitarnych uzależniony jest od sieci wodnej, kanalizacyjnej oraz od gęstości i charakteru zabudowy.

Stan ochrony zdrowia ludności, jak i możliwości mobilizacji rezerw do wojskowej służby zdrowia zależy w dużej mierze od stanu kadr medycznych. Szczegółowe rozpatrywanie struktur zawodowych polega na analizie ogólnej liczby pracowników służby zdrowia z podziałem na lekarzy, personel średni według specjalności, liczby personelu medycznego oraz liczby szkolonych w placówkach oświatowych o profilu medycznym, podlegających obowiązkowi wojskowemu.

Charakter przemysłu, jak i poziom gospodarki rolnej oraz jego rozmieszczenie w terenie wpływają także na działanie służby zdrowia (szczegółne zainteresowanie dotyczy produkcji przemysłu farmaceutycznego, sprzętu medycznego, chemicznego, materiałów opatrunkowych i przemysłu włókienniczego).

Główne uwarunkowania infrastruktury

U podstaw obowiązującego systemu zabezpieczenia medycznego ludności leżą realne możliwości wykorzystania istniejącego i rozwijanego potencjału medycznego kraju stacjonarnej bazy leczniczej, transportowej, sanitarno-epidemicznej, materiałowo-technicznej i infrastruktury socjalno-bytowej.

W realizacji zadań zabezpieczenia medycznego przez Centra Zarządzania Kryzysowego, kierownicy POZ organizować będą zabezpieczenie medyczne

ludności i współdziałanie z władzami administracyjnymi danego województwa czy powiatu. Dotyczyć ono będzie przedsięwzięć profilaktycznych i leczniczych (np. wykorzystanie bazy łóżkowej, rozpoznanie stanu sanitarno-epidemiologicznego i zwalczania ognisk chorób zakaźnych, wspólnych przedsięwzięć leczniczo-ewakuacyjnych itp.), a także wykorzystania infrastruktury stacjonarnej (szkoły, hotele, ośrodki wypoczynkowe itp.) na rozwijanie Zespołów Zastępczych Miejsc Szpitalnych¹.

Największe znaczenie dla organizowania zabezpieczenia medycznego ludności w działaniach kryzysowych posiadają obiekty infrastruktury medycznej, do których zaliczamy:

- szpitale MZ;
- Zespoły Zastępczych Miejsc Szpitalnych rozwijane w stacjonarnych obiektach użyteczności publicznej;
- szpitale ewakuacyjne rozwijane w obiektach szpitali uzdrowiskowych;
- prywatne kliniki lub spółdzielnie lekarskie;
- domy opieki społecznej, przychodnie lekarskie różnego typu i ośrodki zdrowia.

Gęstość rozmieszczenia tego rodzaju obiektów na określonym obszarze ma decydujący wpływ na sprawne wykonanie zadań stojących przed służbą zdrowia. Przy wyborze i organizowaniu stref i miejscowości sanitarnych² należy brać powyższe czynniki pod uwagę. Tworzenie stref i miejscowości sanitarnych w przypadku zagrożenia militarnego będzie tworzone zgodnie z Międzynarodowym Prawem Konfliktów Zbrojnych³.

W przypadku rozwijania Zespołów Zastępczych Miejsc Szpitalnych w miejscowościach i wykorzystania infrastruktury obiektów stacjonarnych musi być spełniony podstawowy warunek, a mianowicie stan sanitarno-higieniczny miejscowości powinien być pomyślny (nie stwarzać zagrożenia). Dopuszczalne są tylko obiekty ogniotrwałe, dwukondygnacyjne z dostępem do mediów o kubaturze umożliwiającej pełne rozwinięcie określonego etapu ewakuacji medycznej z możliwością swobodnego manewru pojazdami sanitarnymi i zaopatrzeniowymi przed obiektem.

Ważnym ogniwem jest zaopatrywanie zespołów medycznych w leki, krew, płyny fizjologiczne, tlen, materiały opatrunkowe itp. Jednostkami zaopatrującymi są:

¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie warunków i sposobu przygotowania oraz wykorzystania podmiotów leczniczych na potrzeby obronne państwa oraz właściwości organów w tych sprawach, § 1.1.

² Konwencja o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (I konwencja genewska), Genewa, 12 sierpnia 1949 r. (Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171), zał. 1.

³ M. F l e m m i n g, *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, Agencja Artekon, Warszawa 1991, s. 3.

- prywatne hurtownie farmaceutyczne i apteki oraz punkty apteczne, punkty krwiodawstwa;
- przedsiębiorstwa państwowe, firmy prywatne zajmujące się dystrybucją materiałów, sprzętu medycznego i jego naprawą;
- inne przedsiębiorstwa o charakterze medycznym, funkcjonującym na zasadzie umowy cywilno-prawnej.

Od ich ilości w określonym rejonie zależą terminowe, ilościowe i jakościowe dostawy, wynikające z potrzeb zabezpieczenia medycznego.

Liczba kolumn transportu sanitarnego decyduje o ilości pojazdów przeznaczonych do ewakuacji rannych i chorych. O sprawnej ewakuacji decyduje również gęstość dróg o nawierzchni twardej (bitumiczne, z kostki, betonowe, klinierowe itp.).

Ewakuacja medyczna prowadzona drogą powietrzną radykalnie wpływa na zmniejszenie czasu ewakuacji rannych i chorych. Lądowiska dla śmigłowców powinny być rozmieszczone blisko Zespołu Zastępczych Miejsc Szpitalnych maksymalnie do 1–2 km w zależności od warunków terenowych. Do tego celu można wykorzystać również lotniska, tymczasowo autostrady i drogowe odcinki lotniskowe. W przypadku dużych strat sanitarnych można wykorzystać transport kolejowy, korzystając przy tym z infrastruktury kolejowej (dworce kolejowe, rampy załadownicze, bocznic kolejowe).

Organizowanie zabezpieczenia medycznego ludności musi uwzględniać należyty stan sanitarno-higieniczny zarówno wykorzystywanych pomieszczeń, jak i terenu. W tym celu wykorzystuje się miejscową infrastrukturę komunalną w postaci kanalizacji różnego typu, oczyszczalnie ścieków, wysypiska śmieci, spalarnie odpadów medycznych i komunalnych.

Szczególną uwagę zwraca się na źródła ujęć wody pitnej. Przy wyborze źródła zaopatrywania w wodę należy kierować się jej jakością. Najlepsza jest woda z głębokich studni artezyjskich, dobrze ujętych źródeł samobijących, a następnie ze studni wierconych płytkich (abisynek) oraz ze studni kopanych. Ostatnie miejsce pod względem jakości zajmuje woda z otwartych zbiorników w gęsto zaludnionych okolicach. Największe niebezpieczeństwo względem epidemiologicznym przedstawiają stawy, małe strugi i rzeczki w miejscach położonych poniżej osiedli. W czasie kryzysu każda pobierana ze źródeł naturalnych woda (studnia, rzeka, wodociąg komunalny lub przemysłowy) musi być poddana dezynfekcji.

Przy organizowaniu etapów ewakuacji medycznej, szczególnie w oparciu o obiekty cywilne, dużą rolę będzie odgrywać ciągła łączność przede wszystkim z instytucjami zaopatrującymi w leki, sprzęt medyczny itp. Łączność na potrzeby służby zdrowia opierać się będzie na bazie sieci telekomunikacyjnych i Garnizonowych Węzłów Łączności (GWŁ) w przypadku współdziałania z wojskiem. Ważna jest również sieć Urzędów Poczтовых.

Współpraca z jednostkami ratowniczo-gaśniczymi Państwowej Straży Pożarnej przyczyni się do szybszego zbierania rannych z rejonu niebezpiecznego, szczególnie na obszarach zabudowanych.

Określenie warunków geograficznych niezbędnych dla funkcjonowania zabezpieczenia medycznego ludności

Zespoły Zastępczych Miejsc Szpitalnych mogą być rozmieszczone w namiotach, w pomieszczeniach stałych lub też rozmieszczone sposobem kombinowanym. Rejon rozmieszczenia namiotów powinien spełniać określone warunki terenowe.

Optymalnymi są:

- obszar o powierzchni co najmniej 400×400 m, zapewniający możliwość rozwinięcia wszystkich elementów punktu, przewidzianych dla zabezpieczenia do 200 osób;

- teren o charakterze równinnym bądź lekko falisty;
- grunt przepuszczalny, najlepiej piaszczysto-gliniasty;
- bliskość skraju lasu, lub przy lesie;
- bliskość dróg dowozu i ewakuacji o twardej nawierzchni w odległości nie większej niż 200–300 m;

- dobrze rozwinięta sieć dróg wewnętrznych lub teren o twardej nawierzchni (wrzosowisko, pastwisko, łąka);

- bliskość źródeł wody lub sieci wodociągowej;
- znaczna odległość od rejonów możliwych zatopień;
- pomyślny stan sanitarno-higieniczny terenu, miejscowej ludności oraz zwierząt domowych.

Rozmieszczając punkt opatrunkowy w pomieszczeniach stałych powinny być warunki terenowe jak powyżej, a ponadto stwarzać:

- możliwość wykorzystania powierzchni lokalowej około 800 m²;
- dostęp do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej;
- dostęp do sieci energetycznej i paliwowej;
- wykorzystywać budynki maksymalnie dwukondygnacyjne, a w wyższych piwnice i parter;

- możliwość korzystania z infrastruktury medycznej lub branżowej służby zdrowia do zaopatrzenia medycznego;

- możliwość korzystania z sieci telekomunikacyjnej i radiokomunikacyjnej;

- bliskość lądowisk i lotnisk (do 5 km) oraz stacji kolejowej z przygotowanym taborem specjalistycznym (pociągi sanitarne).

Wykorzystując domy wypoczynkowe, szkoły, internaty itp. mogą być organizowane 200-lóżkowe Zespoły Zastępczych Miejsc Szpitalnych, których usytuowanie powinno spełniać następujące warunki:

- rozwijać się w budynkach murowanych, maksymalnie dwukondygnacyjnych z możliwością rozmieszczenia określonej liczby łóżek;
- mieć stworzoną dostępność do sieci gazowej i energetycznej;
- posiadać możliwość korzystania z sieci telekomunikacyjnej;
- być blisko lotnisk i lądowisk oraz linii kolejowych;
- być blisko dróg o nawierzchni twardej.

Ponadto dodatkowym elementem jest przygotowanie rejonu na lądowisko dla śmigłowców sanitarnych, które powinno spełniać następujące warunki:

- znajdować się na terenie równinnym, wierzchołkach pagórków siodłach wzgórz, dolinach, względnie płaskim terenie o kącie nachylenia do 3°;
- posiadać nawierzchnię odpowiednio wytrzymałą i równą bez kamieni i bruzd oraz innych przeszkód, które mogłyby spowodować uszkodzenie śmigłowców w czasie startu lub lądowania (najlepiej trawiastą);
- mieć odpowiedni kształt (w kształcie kwadratu lub okrągły) oraz wymiary: dla śmigłowców lekkich 50×50 m, dla śmigłowców średnich 60×60 m, ciężkich 100×100 m;

— teren wokół lądowiska umożliwiający rozśrodkowanie śmigłowców, elementów zabezpieczających i pojazdów mechanicznych;

— w rejonie lądowiska na kierunku startu i podejścia do lądowania nie mogą znajdować się przeszkody terenowe o wysokości 120 m i większej.

Lądowiska są uzależnione od rodzaju śmigłowców.

Zabezpieczenie medyczne powinno wykorzystywać zasoby miejscowe: stacje i punkty krwiodawstwa, przychodnie rejonowe, ośrodki zdrowia apteczne, hurtownie farmaceutyczne, kolumny transportu sanitarnego itp.

Wyniki analiz medyczno-geograficznych powinny być wykorzystywane do zabezpieczenia medycznego ludności w sytuacji kryzysowej w procesie planowania zabezpieczenia medycznego oraz w toku ich trwania przez Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Zaprezentowany materiał nie wyczerpuje wszystkich zagadnień, stanowi jedynie zgodnie z tytułem analizę wybranych problemów geografii bezpieczeństwa Polski.

Warunki fizyczno-geograficzne, społeczno-ekonomiczne, infrastruktury i inne mają istotny wpływ na działanie służby zdrowia podczas zdarzeń kryzysowych. Powinny być one uwzględnione przy organizacji zabezpieczenia medycznego ludności, przyczyniając się do sprawnej realizacji zadań obronnych.

Streszczenie

Elementy geograficzne, takie jak warunki fizyczno-geograficzne oraz społeczno-ekonomiczne wpływają na organizację zabezpieczenia medycznego sytuacji kryzysowych. Zdecydowanie wpływają na organizowanie przedsięwzięć leczniczo-ewakuacyjnych oraz sanitarno-przeciwpidemicznych. Znajomość powyższych czynników jest niezbędna do właściwego planowania zabezpieczenia ludności w przypadku zagrożeń bezpieczeństwa ludności.

Summary

Geographical features, such as conditions of physio-geographical and the socio-economic influence the organization of medical security in emergencies. Definitely they affect the organization of medical evacuation and sanitary-antipeidemic undertakings. Knowledge of these factors is essential for proper planning of the security of the population in the event of threats to human security.

Literatura

- Flemming M., *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, Agencja Artekon, Warszawa 1991.
- Konwencja o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (I konwencja genewska), Genewa, 12 sierpnia 1949 r. (Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie warunków i sposobu przygotowania oraz wykorzystania podmiotów leczniczych na potrzeby obronne państwa oraz właściwości organów w tych sprawach (poz. 741).

Waldemar Nowosielski

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

KONCEPCJA STRATEGII BEZPIECZEŃSTWA EKOLOGICZNEGO

Słowa kluczowe: strategia; bezpieczeństwo; ekologia.

THE CONCEPT OF ECOLOGICAL SECURITY STRATEGY

Key words: strategy; security; ecology.

W ostatnich latach, w rozważaniach na temat kierunków i dynamizmu rozwoju społecznego, szczególną rolę przypisuje się czynnikom ekonomicznym. Z ekologicznego punktu widzenia obecnie wyróżnić można trzy warianty rozwoju ekonomicznego społeczeństwa¹:

1) Wariant czysto ekonomiczny — maksymalizacja dochodów poprzez eksploatację zasobów naturalnych, rozbudowę przemysłu, infrastruktury technicznej i urbanizację, bez względu na zagrożenia dla środowiska — powyższy schemat jest obecnie realizowany w większości krajów, które wkroczyły na drogę rozwoju industrialnego.

2) Wariant częściowych ograniczeń ekonomicznych — uwzględniający takie niebezpieczeństwa, jak: zagrożenie życia i zdrowia ludzkiego, zagrożenie życia roślinnego i zwierzęcego, zagrożenie procesów produkcyjnych (np. produkcji żywności), zagrożenie dla całej biosfery (atmosfery, wód, gleb) w ujęciu globalnym. Wariant ten występuje w zamożniejszych, rozwiniętych krajach. Wiąże się z nim wprowadzanie przez państwo prawnych ograniczeń dla niektórych szczególnie niebezpiecznych form aktywności gospodarczej.

3) Wariant ekorozwojowy² (rozwój zrównoważony) — główne zadanie to rozwiązywanie problemów degradacji środowiska w związku z działalnością

¹ W. Mirowski, *Świadomość ekologiczna a ekorozwój*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 1996, nr 3, Limited 2002, s. 311.

² Pojęcie ekorozwoju pojawiło się po raz pierwszy na konferencji zorganizowanej przez ONZ w Sztokholmie w 1972 r. podczas dyskusji nad przyszłym rozwojem, przyszłością ludzkości i zagrożeniami globalnymi wynikającymi z działalności ludzkiej. Zgodnie z ustaleniami ONZ

gospodarczą. Oznacza to pełną kontrolę nad produkcją i transportem z punktu widzenia ich szkodliwości dla środowiska. Jest to wariant postulowany, obecnie wdrażany w życie w wielu państwach świata, także w naszym kraju.

Teoretyczne podstawy strategii bezpieczeństwa ekologicznego

Realne istniejące zagrożenia ekologiczne oraz ich postrzeganie przez społeczeństwa i ośrodki decyzyjne państw, jako zjawisk niepewnych i niepokojących tworzą podstawy nowych koncepcji i wizji przyszłości, bez tych niekorzystnych procesów. Oznacza to, że rezultatem doświadczeń praktycznych wynikających z narastających zagrożeń ekologicznych i świadomościowego ich odbicia są koncepcje regulowania zachowań społecznych nakierowanych na przewyższanie realnie istniejących zagrożeń oraz budowę poczucia pewności³.

Istnieje powszechne przekonanie, że bezpieczeństwo ekologiczne zależy od specyfiki poszczególnych państw, ich systemów politycznych, gospodarczych oraz preferowanej strategii rozwojowej. Szczególne znaczenie ma tu koncepcja strategii rozwoju samopodtrzymującego się. W teorii ekonomii i polityce gospodarczej pojawiła się ona pod koniec lat osiemdziesiątych. Za oś konstrukcyjną tej koncepcji uznaje się międzygeneracyjną sprawiedliwość. Sama idea takiego wzrostu gospodarczego, który uwzględnia potrzeby bezpieczeństwa ekologicznego zarówno obecnych, jak i przyszłych pokoleń, jest prosta i zrozumiała. Opiera się m.in. na uznaniu stałości tzw. kapitału naturalnego jako jednego z warunków realizacji społecznych celów nadrzędnych, do których zalicza się oprócz sprawiedliwości generacyjnej także dobrobyt i bezpieczeństwo⁴. W tym kontekście strategię ekorozwoju zdefiniowano jako: „Taki przebieg nieuchronnego i pożądanego rozwoju gospodarczego, który nie naruszałby w sposób istotny i nieodwracalny środowiska życia człowieka, nie doprowa-

społeczeństwo realizujące ideę ekorozwoju to zbiorowość uznająca nadrzędność wymogów ekologicznych, które nie mogą być zakłócone przez wzrost cywilizacji. Takie społeczeństwo musi być zdolne do samosterowania swoim rozwojem w celu utrzymania homeostazy i symbiozy z przyrodą. Zatem współczesne społeczeństwo powinno przestrzegać zasad oszczędnej produkcji i konsumpcji, wykorzystywania odpadów, a także dbać o przyszłe konsekwencje podejmowanych działań, a więc o potrzeby i zdrowie przyszłych pokoleń. Za S. Kozłowski, *Koncepcja ekorozwoju Polski*, „Nasza Polska”, 1989, nr 6; „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 1996, nr 3, w artykule W. Mirowskiego, *Świadomość ekologiczna a ekorozwój*, s. 304.

³ Por. M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie*, UMCS, Lublin 1996, s. 153.

⁴ J. Boć, K. Nowacki, E. Samborska-Boć, *Ochrona środowiska*, Wyd. Kolonia Limited, 2002, s. 58–60.

dziłby do degradacji biosfery, który godziłby prawa przyrody, ekonomii i kultury”⁵.

Polityka zrównoważonego rozwoju, zwana również strategią zrównoważonego rozwoju, została proklamowana w wielu dokumentach formułujących zasady polityki ochrony środowiska. Termin „ekorozwój” został wprowadzony w czasie konferencji ONZ w Sztokholmie w 1972 r. Na konferencji tej przyjęto założenie mówiące, że człowiek ma podstawowe prawo do wolności, równości, odpowiednich warunków życia w środowisku. Dobra jakość tego środowiska pozwala na życie w godności i dobrobycie. Stąd też człowiek ponosi odpowiedzialność za ochronę i polepszenie środowiska tak dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń⁶. Na zależności między środowiskiem i rozwojem wskazywały także raporty Klubu Rzymskiego, zwłaszcza dwa pierwsze: „Granice wzrostu” i „Ludzkość w punkcie zwrotnym”. Eksponowano w nich możliwość wystąpienia ekologicznej bariery dla dalszego funkcjonowania ludzkości w warunkach kontynuacji dotychczasowych strategii rozwojowych⁷.

Relacje między środowiskiem i rozwojem były przedmiotem refleksji w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX stulecia. W mniejszym jednak stopniu konstruowano prognozy ostrzegawcze, bardziej koncentrowano się na poszukiwaniu pozytywnych strategii działania. Szczególne znaczenie miało pojęcie ekorozwoju, które sformułowano w roku 1975 na III Sesji Zarządzającej Programem Ochrony Środowiska ONZ. Przyjęto wtedy założenie, że społeczeństwo realizujące ideę ekorozwoju uznaje nadrzędność wymogów ekologicznych, których nie należy zakłócać poprzez wzrost cywilizacji oraz rozwój gospodarczy i kulturalny. Społeczeństwo takie jest zdolne do samostereowania swoim rozwojem w celu utrzymania homeostazy i symbiozy z przyrodą. Przedstawione przesłanie ideowe znalazło wyraz w dalszych dokumentach opracowanych pod auspicjami ONZ, takich jak „Światowa strategia ochrony przyrody” i „Światowa karta ochrony przyrody”. Pierwszy ukazał się w 1980 r., precyzując cele ochrony żywych zasobów wpływających na trwały rozwój przyrody: utrzymanie podstawowych procesów ekologicznych i systemów będących ostoją życia, zachowanie różnorodności ekologicznej, zapewnienie trwałego użytkowania gatunków i ekosystemów. W 1982 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło „Światową kartę ochrony przyrody”, w której uznano, że przyroda powinna być szanowana i nie należy wpływać negatywnie na jej istotne procesy oraz że zasada ta będzie dotyczyła każdej części lądu

⁵ K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki, *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998, s. 75.

⁶ S. Kozłowski, *Koncepcja ekorozwoju jako podstawa polityki ekologicznej państwa*, [w:] B. Poskrobko (red.), *Działalność gospodarcza a ochrona środowiska przyrodniczego*, Biuro Badań i Wdrożeń Ekologicznych, Białystok 1992, s. 105.

⁷ Szerszą analizę miejsca środowiska naturalnego w raportach Klubu Rzymskiego i innych dokumentach zob. P. Tobera, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, Warszawa 1988, s. 183–196.

i morza (ponadto specjalną ochroną będą objęte te rejon, które są unikatowe, stanowią reprezentację całych ekosystemów). Zakłada się, że wszystkie ekosystemy i organizmy będą zachowane w taki sposób, aby zapewnić i utrzymać ich optymalną i ciągłą produktywność, bez narażania innych ekosystemów lub gatunków, z którymi współistnieją. Na końcu omawianej karty istnieje zapis mówiący, że przyroda powinna być zabezpieczona przed spustoszeniem powodowanym przez wojnę lub inne wrogie działania⁸.

Omówione powyżej dokumenty wniosły bardzo wiele na rzecz ochrony środowiska, jednakże najbardziej znaczący w tym zakresie jest raport przygotowany w 1987 r. przez Światową Komisję Narodów Zjednoczonych ds. Ochrony Środowiska i Rozwoju, zwany od nazwiska przewodniczącej komisji „raportem G.H. Brundtland” („Nasza wspólna przyszłość” — 1987 r.). W raporcie tym pojęcie strategii ekorozwoju rozumiano jako rozwój społeczny i gospodarczy, który zapewni zaspokojenie potrzeb współczesnego społeczeństwa (nie naruszając potrzeb przyszłych pokoleń).

Koncepcja ekorozwoju była również przedmiotem zainteresowania Światowej Organizacji Wyżywienia (FAO) w 1990 r. Według niej ekorozwój polega na gospodarowaniu zasobami naturalnymi, ich ochronie oraz wymuszaniu takich technologii i instytucjonalnych zmian, by zapewnić osiągnięcie zaspokojenia potrzeb ludzkich dla obecnych i przyszłych pokoleń. Stwierdzono wówczas, iż ekorozwój jest nieszkodliwy dla środowiska, technicznie poprawny, ekonomicznie efektywny i społecznie akceptowalny⁹.

W deklaracji z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju (Światowy Szczyt Ziemi z 1992 r.) stwierdzono, że w centrum zainteresowania ekorozwoju są ludzie, którzy mają prawo do zdrowego oraz twórczego życia w harmonii z przyrodą. Podkreślono w powyższej deklaracji, że: należy sprawiedliwie uwzględniać rozwojowe i środowiskowe potrzeby obecnych i przyszłych pokoleń; do osiągnięcia ekorozwoju konieczne jest, aby ochrona środowiska stanowiła nierozłączną część procesów rozwojowych i nie była rozpatrywana oddzielnie od nich; zasadniczym zadaniem społeczności świata, niezbędnym dla ekorozwoju, jest wykorzenienie ubóstwa; wdrażanie ekorozwoju i poprawa jakości życia powinny postępować poprzez ograniczenie lub wyeliminowanie modeli produkcji i konsumpcji zakłócających ten rozwój¹⁰. Z kolei przyjęty dokument Agenda 21 zawiera obszerny i szczegółowy program realizacji idei rozwoju samopodtrzymującego się, która mimo pewnej wieloznaczności, stała się hasłem wywoławczym wszelkich dyskusji na temat relacji między środowiskiem naturalnym a rozwojem.

⁸ S. Kozłowski, *Koncepcja ekorozwoju...*, s. 105.

⁹ K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki, *Ochrona środowiska...*, s. 75.

¹⁰ S. Kozłowski, *Koncepcja ekorozwoju...*, s. 114.

W dziesiątą rocznicę obrad w Rio de Janeiro odbył się kolejny Światowy Szczyt Ziemi w sprawie Zrównoważonego Rozwoju (Johannesburg, 26 sierpnia–4 września 2002 r.). Było to największe wydarzenie na forum ONZ w ostatnich latach. Świadczyła o tym nie tylko obecność 60 tys. delegatów państw, przedstawicieli organizacji międzynarodowych i pozarządowych, mediów itp., ale również przybycie ponad 100 szefów państw i rządów wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami wysokiego szczebla rządowego. Szczyt stał się miejscem obrad nad najważniejszymi problemami ekologicznymi, społecznymi, zdrowotnymi i ekonomicznymi, które będą musiały zostać rozwiązane w najbliższych dekadach, był również okazją do odbycia spotkań dwustronnych i regionalnych na najwyższym szczeblu politycznym. Podczas tego zgromadzenia potwierdzono dalsze realizowanie (ustalonej w Rio de Janeiro) zasady zrównoważonego rozwoju oraz jego programu Agenda 21. Ponadto 2 września 2002 r. Prezydent RP przewodniczył obradom panelu dyskusyjnego, a 3 września miało miejsce oficjalne wystąpienie przewodniczącego polskiej delegacji. W swoim przemówieniu Prezydent RP zidentyfikował obecne zagrożenia dla ludzkości i uznał konieczność podjęcia w celu ich zminimalizowania zdecydowanych działań na wszystkich szczeblach — od lokalnego po globalny. Wskazał także pozytywne doświadczenia naszego kraju w ramach konwersji długów zagranicznych na inwestycje ekologiczne (ekokonwersja). Powyższa strategia została zarekomendowana jako instrument ekonomiczny mający potencjalnie bardzo duże znaczenie w finansowaniu inwestycji ekologicznych i restrukturyzacji zadłużenia zagranicznego wielu państw świata, w tym przede wszystkim krajów rozwijających się¹¹.

Dokonując podsumowania rezultatów szczytu, należy stwierdzić, iż ustalony w Johannesburgu plan działania na najbliższe ćwierćwiecze był dla jednych sukcesem, a dla drugich niemal klęską. Charakterystycznym pozytywnym zjawiskiem było utworzenie się mniejszych lub większych koalicji mających za zadanie rozwiązywanie problemów ekologicznych. Powstały partnerskie związki na poziomie kilku państw i instytucji finansujących oraz dokonano porozumień regionalnych. Ponadto wspólny język znalazły organizacje ekologiczne i biznesowe.

Kolejnym ważnym efektem szczytu było to, że przez wiele dni media poświęcały problemom zrównoważonego rozwoju wiele uwagi. Wzmacniało to społeczną świadomość wagi poruszanej problematyki — budowania sprawiedliwego świata, który ceni i chroni przyrodę — uświadamiało poszczególne narodom, że jest to ciągły proces, który zależy od tego, na ile społeczeństwa będą świadome koniecznych zmian. Wprawdzie Światowy Szczyt Ziemi w Johannesburgu nie uczynił świata wolnym od biedy oraz od ludzi

¹¹ A. Kalinowska, *Ekologia — wybór na nowe stulecie*, Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzczak, Warszawa 2002, s. 390–392.

nieuświadomionych ekologicznie, jednakże przyczynił się do zmiany stanowisk polityków, do zbliżenia biznesu i organizacji społecznych, zapowiedział kontynuację spotkań, np. o przyszłości energii odnawialnych. Zatem szczyt ten mógł stać się momentem przełomowym w tworzeniu swego rodzaju globalnej koalicji na rzecz praktycznej realizacji zrównoważonego rozwoju¹².

Mimo dość powszechnej aprobaty dla samej idei pojęcie „strategii rozwoju samopodtrzymującego” jest jednak różnorodnie definiowane, stając się przedmiotem licznych kontrowersji. Najpowszechniej używaną definicję zawiera raport komisji Brundtland. Wskazywano w nim, że rozwój samopodtrzymujący to taki proces, który umożliwia zaspokojenie potrzeb obecnych generacji, bez ograniczania możliwości zaspokajania potrzeb i aspiracji przez przyszłe pokolenia. Odwołuje się więc do idei międzypokoleniowej równości i sprawiedliwości. Strategia ta uwzględnia następujące dyrektywy: po pierwsze, dążenie do tego, by zużycie zasobów odnawialnych nie było większe od ich zdolności regeneracyjnych; po drugie, emisje odpadów nie powinny przewyższać naturalnej zdolności ich asymilacji przez środowisko naturalne. Podstawowe znaczenie nadano współlistnieniu gospodarki i środowiska naturalnego. Stąd też wzrosła jego wartość, a jakość środowiska zyskała na znaczeniu, będąc coraz istotniejszym czynnikiem określającym osiąganie tradycyjnych celów gospodarczych. Ponadto środowisko stało się jednym z istotnych elementów określających jakość życia — czyste powietrze, woda, piękny krajobraz to ważne wartości społeczne.

Dość powszechnej zgodności na poziomie celów idei rozwoju samopodtrzymującego towarzyszą znaczne rozbieżności, dotyczące strategii działania. Dla jednych jego osiągnięcie oznacza zmianę paradygmatu rozwoju, zmianę wartości, instytucji, stylu życia. Dla innych jest to kwestia regulacji rynków, cen, rozwoju nowych technologii. Kontrowersje te są tym większe, że rozwój samopodtrzymujący obejmuje wiele elementów dotyczących nie tylko preferowanych strategii wzrostu gospodarczego, stosowanych technologii, lecz także mechanizmów organizacji życia społecznego, sprawowania władzy, demokracji, wartości społecznych i kulturowych wzorców zachowań. Zasadnicze znaczenie mają kontrowersje dotyczące strategii i miejsca wzrostu gospodarczego w procesie osiągania rozwoju samopodtrzymującego. Tu wyraźnie rysują się dwie opcje. Jedna opowiada się za kontynuacją wzrostu gospodarczego bardziej wrażliwego na problemy ekologiczne, tak aby osiągnąć wyższy poziom życia i przezwyciężyć zależności między ubóstwem i degradacją środowiska. Druga postuluje radykalne zmiany w organizacji procesów gospodarczych, tak aby wzrost gospodarczy był znacznie mniejszy w porównaniu

¹² Zob. Załącznik 2 — Streszczenie „Planu działań” (Plan of Implementation) oraz „Deklaracji politycznej” Światowego Szczytu Zrównoważonego Rozwoju (Johannesburg, 26 sierpnia–4 września 2002 r.).

z tym, jaki znamy obecnie¹³. Raport komisji Brundtland opowiada się za pierwszą z tych opcji, nawołując do nowej ery wzrostu gospodarczego.

W literaturze polskiej pierwsze definicje strategii ekorozwoju pojawiły się w połowie lat osiemdziesiątych. Według B. Zaufala ekorozwój jest to prowadzenie wszelkiej działalności gospodarczej w harmonii z przyrodą w taki sposób, aby nie spowodować nieodwracalnych zmian w środowisku¹⁴. Podobnie definiuje ekorozwój S. Kozłowski. Uważa on, że jest to taki przebieg rozwoju gospodarczego, który nie narusza w sposób istotny i nieodwracalny środowiska człowieka, godząc w prawa przyrody i prawa ekonomii¹⁵. Również J. Boć i E. Samborska-Boć stwierdzają, że przemysł musi zapewnić rozwój, uwzględniając równowagę między ekologią i gospodarką¹⁶.

Biorąc pod uwagę powyższe definicje, można stwierdzić, że strategia ekorozwoju jest to taki sposób prowadzenia działalności gospodarczej, wykorzystywania potencjału środowiska i społeczeństwa, który zapewnia dynamiczny rozwój procesów gospodarczych, trwałość użytkowania zasobów przyrodniczych i poprawę, a następnie zachowanie wysokiej jakości życia¹⁷.

Koncepcja zrównoważonego ekorozwoju oznacza całościowe, systemowe ujmowanie zjawisk (trendów, działań, zachowań itp.) gospodarczych, społecznych i przyrodniczych oraz postrzeganie ich współzależności. Koncepcja ta zakłada wybór priorytetów rozwojowych przy zastosowaniu kryteriów ekonomicznych, ekologicznych i społecznych, konieczność bilansowania strat i korzyści w trakcie wyboru oraz kreowania instrumentów zapewniających realizację wybranych priorytetów. Ponadto środowisko jest tu traktowane jako organiczna całość, która podlega stałym procesom rozwojowym o charakterze ewolucyjnym i sporadycznym przekształceniom typu rewolucyjnego. Koncepcja zrównoważonego rozwoju nakazuje traktować środowisko jako wartość w procesie produkcji na równi z kapitałem i pracą. Tak więc bogactwo tworzone jest przez inwestowanie w rozwój i podtrzymywanie wartości, a następnie przez jak najbardziej efektywne ich wykorzystywanie¹⁸. Ekorozwój to proces, a nie stan, dlatego ważnym problemem jest opracowanie strategii jego wdrażania i sposobu sterowania nim oraz kontroli jego przebiegu na różnych szczeblach administracji naszego państwa, w tym również w Siłach Zbrojnych RP. Dlatego przyszłościowa strategia ekorozwojowa powinna mieć następujące wymiary: globalny, narodowy, regionalny i lokalny. Konieczne jest przyjęcie szeregu kryteriów i zasad, do których zalicza się:

¹³ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne...*, s. 167.

¹⁴ S. Kozłowski, *Koncepcja ekorozwoju...*, s. 107.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ J. Boć, K. Nowacki, E. Samborska-Boć, *Ochrona środowiska...*, s. 59.

¹⁷ Za B. Poskrobko, [w:] K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki, *Ochrona środowiska...*, s. 76.

¹⁸ J. Boć, K. Nowacki, E. Samborska-Boć, *Ochrona środowiska...*, s. 59.

— Kompatybilność: równoczesne i równomierne uwzględnianie celów ekonomicznych, ekologicznych i społecznych.

— Możliwość wprowadzenia do praktyki: realistyczne i ogólnie zrozumiałe cele działania — aby nie przekroczyć realnych możliwości przyjęcia i efektywności systemów sterowania powinny się one dostosowywać do istniejących warunków.

— Zdolność do włączenia: określając cele, instrumenty, środki i praktykę, należy uwzględniać istniejące wymogi społeczno-kulturowe, normy i sposoby zachowania.

— Odwracalność: jeśli wystąpi nowa wiedza w zakresie ekorozwoju, należy zachować możliwość rezygnacji z dotychczasowych celów, instrumentów, środków i praktyk.

— Elastyczność: zmienione cele, instrumenty, środki i praktyki powinny być wprowadzone w krótkim czasie.

— Efektywność: ustalone cele należy wprowadzać w przyjętych terminach.

— Wydajność: nakłady na trwałe gospodarowanie powinny się znajdować — pod względem gospodarczym, technicznym, ekologicznym i społecznym — w określonym stosunku do pożądaných celów.

— Ograniczoność: nie powinno się dążyć do tego, by było „coraz więcej tego samego”, ale do polepszenia bytu i jakości życia.

— Zgodność: obiegi materii i energii powinny być zamknięte, gdyż zasoby nie mogą się ciągle powiększać.

W skali narodowej potrzebne są koncepcje społecznych stosunków dostosowane do lokalnych tradycji kulturowych i zasobów przyrodniczych. Przewiduje się znaczne zróżnicowanie strategii narodowych. Każde państwo (naród) powinno określić własną drogę do ukształtowania optymalnych społecznych stosunków przyrodniczych.

Polska strategia bezpieczeństwa ekologicznego (ekorozwoju)

Podstawowe założenia nowej polityki ekologicznej zostały wypracowane w czasie obrad okrągłego stołu w 1989 r. Opowiedziano się wówczas za koncepcją ekorozwoju jako wizją kształtowania strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski. Podkreślano konieczność restrukturyzacji gospodarki i odchodzenia od sektorów surowcowych i energetycznych, konieczność nowelizacji przepisów prawnych, podniesienia rangi instytucji działających na

rzecz ochrony środowiska oraz roli instytucji społecznych¹⁹. Dokument rządu „Polityka ekologiczna państwa” powstał w listopadzie 1990 r. w okresie głębokiej transformacji polskiego systemu politycznego i gospodarczego. Przyjęto wówczas nową koncepcję polskiej polityki ekologicznej, która została znowelizowana w roku 1992²⁰. Czynnikiem określającym założenia tych programów stała się koncepcja ekorozwoju utożsamiana z ideą rozwoju samopodtrzymującego. Oznaczało to odejście od tradycyjnej, wąsko ujmowanej ochrony środowiska na rzecz takiego kształtowania produkcji, konsumpcji oraz rozwoju cywilizacyjnego, aby było możliwe zachowanie w sposób trwały zasobów środowiska. Tym samym jego ochrona stała się elementem współkształtującym strategię rozwoju społeczno-gospodarczego. Oznacza to przejście od „kuracyjnej” do prewencyjnej fazy polityki ochrony środowiska. W tym celu wypracowana koncepcja postuluje umiejętne łączenie mechanizmów rynkowych z interwencjonizmem państwowym, gdyż rynek pozostawiony sam sobie nie rozwiązuje problemów ekologicznych, a tylko stwarza takie szanse. Konkretyzacją idei ekorozwoju stają się następujące zasady nowej polityki ekologicznej:

1) równy dostęp do środowiska przyrodniczego — zasada ta wyraża się w następujących kategoriach: sprawiedliwości międzypokoleniowej, czyli zaspokajania potrzeb materialnych i cywilizacyjnych obecnego pokolenia z równoczesnym tworzeniem i utrzymywaniem warunków do zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń. Ponadto podkreślana jest również sprawiedliwość międzyregionalna i międzygrupowa polegająca na zaspokajaniu potrzeb materialnych i cywilizacyjnych społeczeństw, grup społecznych i jednostek ludzkich w ramach sprawiedliwego dostępu do ograniczonych zasobów i walorów środowiska wraz z równoprawnym traktowaniem potrzeb ogólnospołecznych z potrzebami społeczności lokalnych. Tak samo ważne jest równoważenie szans pomiędzy człowiekiem a przyrodą poprzez zapewnienie zdrowego i bezpiecznego funkcjonowania (w sensie fizycznym, psychicznym, społecznym i ekonomicznym) jednostek ludzkich przy zachowaniu trwałości podstawowych procesów przyrodniczych wraz ze stałą ochroną różnorodności biologicznej;

2) zasada regionalizacji;

3) zasada uspołecznienia;

4) zasada „zanieczyszczający płaci”;

5) zasada prewencyjna — likwidacji zagrożeń u źródła;

6) zasada przezorności;

7) zasada stosowania najlepszych dostępnych technik w zakresie ochrony środowiska;

¹⁹ *Zarys polityki ekologicznej rządu — instrumenty ekonomiczne*, Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Warszawa 1990.

²⁰ *Polityka ekologiczna państwa*, Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Warszawa 1990.

8) zasada subsydiarności — przybliżenie decyzji i zasad dotyczących ochrony środowiska obywatelowi;

9) zasada skuteczności ekologicznej;

10) zasada efektywności ekonomicznej.

Innym istotnym elementem nowej polityki ekologicznej jest stymulowanie strukturalnych zmian w gospodarce. Wiąże się ono z przekonaniem, że efektywna polityka ekorozwoju powinna obejmować wszystkie sektory gospodarki.

Na rzecz idei ekorozwoju stworzono system ochrony środowiska, a jego podstawowe elementy to:

1) prawo ochrony środowiska;

2) wyspecjalizowane agendy administracji państwowej;

3) produkcja urządzeń służących ochronie środowiska;

4) instrumenty ekonomiczne;

5) placówki badań naukowych;

6) ruchy ekologiczne.

Oprócz koncepcji ekorozwoju nowa polityka ekologiczna państwa opiera się na przyjętej w 1997 r. Konstytucji, która stwierdza, że Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju (art. 5). Ustala także, że ochrona środowiska jest obowiązkiem m.in. władz publicznych, które poprzez swą politykę powinny zagwarantować bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom (art. 74). Nowy porządek konstytucyjny wymaga więc tego, by przygotować również dostosowaną do niego nową politykę ekologiczną państwa oraz dostosowane do tej polityki strategie branżowe i plany działania²¹.

Nadrzędną wartością w polityce III Rzeczypospolitej jest człowiek, będzie on także nadrzędną wartością w polityce ekologicznej państwa. Oznacza to, że zdrowie społeczeństwa jako całości, komfort środowiska, w którym żyją i pracują społeczności lokalne, oraz życie i zdrowie każdego obywatela są głównym, niepodważalnym kryterium realizacji polityki ekologicznej na każdym szczeblu: w miejscu pracy i zamieszkania, na szczeblu lokalnym, regionalnym i krajowym. Nowa polityka ekologiczna państwa ma służyć zaspokajaniu rosnących potrzeb człowieka — zarówno materialnych, jak i odnoszących się do jakości otaczającego go środowiska. Człowiek poprzez swoją działalność jest ściśle sprzężony z systemem przyrodniczym (powietrze, woda, gleby, ekosystemy, zasoby biologiczne, różnorodność biologiczna). Zachowanie równowagi w tym systemie wymaga spójnego i łącznego zarządzania dostępem do zasobów środowiska oraz likwidacji i zapobiegania powstawaniu negatywnych dla środowiska skutków działalności gospodarczej (ochrona środowiska), a także racjonalnego użytkowania zasobów przyrodniczych (gospodarka wodna, leśnictwo, ochrona i wykorzystanie zasobów surowcowych i glebowych, plano-

²¹ Tamże.

wanie przestrzenne). Powinno to znaleźć swoje odbicie w odpowiednich strukturach zarządzania na szczeblu państwowym, wojewódzkim i samorządowym oraz w takim podziale kompetencji, zadań i dostępnych procedur, aby cele polityki ekologicznej na każdym szczeblu były wyznaczane w oparciu o rozpoznanie potrzeb — lokalnych, regionalnych i krajowych. Z kolei środki do ich osiągnięcia powinny być dobierane przede wszystkim w oparciu o kryteria efektywności ekologicznej i ekonomicznej. Tylko w takim przypadku można mówić o zapewnieniu bezpieczeństwa ekologicznego²².

Bezpieczeństwo ekologiczne społeczeństwa i gospodarki wymaga nie tylko wprowadzenia zabezpieczeń przed niekorzystnym oddziaływaniem na środowisko działalności gospodarczej prowadzonej na terenie Polski i poza jej granicami, ale także zabezpieczenia odpowiednich zasobów dyspozycyjnych wody zaspokajających potrzeby ilościowe i jakościowe, zachowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej o pożądanych parametrach (chemiczne i fizyczne własności gleb, stosunki wodne, różnorodność biologiczna), zwiększenia lesistości kraju (w perspektywie do 33%) oraz zwiększenia powierzchni obszarów chronionych (w perspektywie do 30% terytorium kraju). Pod pojęciem bezpieczeństwa ekologicznego człowieka należy bowiem rozumieć nie tylko czyste powietrze, zdrową wodę i bezpieczną dla zdrowia żywność, ale także możliwości rekreacji wypoczynku na łonie natury oraz trwałe występowanie wszystkich odnotowanych obecnie dziko żyjących gatunków zwierząt. W tym kontekście bezpieczeństwo ekologiczne ogółu obywateli powinno być jednym z istotnych kryteriów branych pod uwagę przy ocenie ewentualnych, politycznych i prawnych działań w zakresie reprivatyzacji lasów i wód należących obecnie do skarbu państwa²³.

Głównym celem nowej polityki ekologicznej państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego społeczeństwa polskiego w XXI w. oraz stworzenie podstaw do opracowania i realizacji strategii zrównoważonego rozwoju kraju. Nowa polityka ekologiczna zakłada trzy etapy osiągania swoich celów:

1) etap realizacji celów krótkookresowych w trakcie ubiegania się o członkostwo w Unii Europejskiej (lata 2000–2002, zgodnie z przyjętym przez rząd założeniem uzyskania w 2002 r. gotowości do członkostwa w Unii);

2) etap realizacji celów średniookresowych w pierwszym okresie członkostwa w Unii, zakładający okresy przejściowe i realizację programów dostosowawczych (lata 2003–2010);

3) etap realizacji celów długookresowych w ramach strategii zrównoważonego rozwoju Polski do 2025 r., przygotowywanej przez Radę Ministrów w oparciu o rezolucję Sejmu RP.

²² *Polityka ekologiczna państwa...; Polska 2025 — Długookresowa strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju*, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2000, s. 4.

²³ A. Strężyńska, *Ochrona środowiska w Polsce na tle regulacji europejskich. Gospodarka odpadami*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2000, s. 10–21.

Terminy zakończenia pierwszego i rozpoczęcia drugiego etapu wdrażania polityki mogą w przyszłości wymagać aktualizacji, w zależności od rzeczywistych postępów w procesie integracji związanych nie tylko z działaniami Polski, ale także Unii Europejskiej.

Wiodącą zasadą polityki ekologicznej naszego państwa u schyłku mijającego i na początku przyszłego stulecia jest wspomniana już przyjęta w Konstytucji RP zasada zrównoważonego rozwoju, która uzyskała prawo obywatelstwa wśród społeczeństw świata w wyniku Konferencji Narodów Zjednoczonych w Rio de Janeiro w 1992 r. (kontynuacją tego był Światowy Szczyt Ziemi w Johannesburgu w 2002 r.). Podstawowym założeniem zrównoważonego rozwoju jest takie prowadzenie polityki i działań w poszczególnych sektorach gospodarki i życia społecznego, aby zachować zasoby i walory środowiska w stanie zapewniającym trwałe możliwości korzystania z nich zarówno przez obecne, jak i przyszłe pokolenia, przy jednoczesnym zachowaniu trwałości funkcjonowania procesów przyrodniczych oraz naturalnej różnorodności biologicznej na poziomie krajobrazowym, ekosystemowym, gatunkowym i genetycznym. Istotą zrównoważonego rozwoju jest równe traktowanie racji społecznych, ekonomicznych i ekologicznych, co oznacza konieczność zintegrowania zagadnień ochrony środowiska z polityką w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Zasada zrównoważonego rozwoju powinna być (przy realizacji polityki ekologicznej państwa) uzupełniona szeregiem zasad pomocniczych i konkretyzujących, które znalazły zastosowanie w rozwiniętych demokracjach.

Głównym celem nowej polityki ekologicznej państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego kraju (mieszkańców, infrastruktury społecznej i zasobów przyrodniczych), przy założeniu, że strategia zrównoważonego rozwoju Polski pozwoli na wdrażanie takiego modelu tego rozwoju, który zapewni na tyle skuteczną regulację i reglamentację korzystania ze środowiska, aby rodzaj i skala tego korzystania realizowane przez wszystkich użytkowników nie stwarzały zagrożenia dla jakości i trwałości zasobów przyrodniczych²⁴. Problemy o charakterze strategicznym są obszarem zainteresowania nowej polityki ekologicznej. Dotyczą one następujących zakresów:

— oddziaływania na takie kształtowanie polityk makroekonomicznych (fiskalnej, handlowej, monetarnej i kredytowej) oraz makroekonomicznych wskaźników w gospodarce, aby sprzyjały one przybliżaniu się rozwoju kraju do modelu rozwoju zrównoważonego;

— dostosowania polityk sektorowych do zadania zrównoważonego gospodarowania i ochrony zasobów naturalnych (w szczególności zasobów wodnych, wydobywanych surowców mineralnych, powierzchni ziemi i zasobów gleb, powietrza, przestrzeni, produktów rolniczych i leśnych) oraz wdrażanie

²⁴ Tamże.

we wszystkich sektorach gospodarki proekologicznych wzorców produkcji (nowoczesne, zasobooszczędne i małodopadowe technologie oraz proekologiczne systemy organizacji i zarządzania);

— poprawy jakości środowiska (powietrze, woda, gleby, ekosystemy, gatunki i ich naturalne siedliska, klimat, krajobraz) na wszystkich specyficznych obszarach terytorium kraju (miasta i osiedla ludzkie, tereny rolnicze, obszary o dużej różnorodności biologicznej, obszary leśne i bagienne, doliny rzeczne, obszary górskie i podgórskie, strefa przymorska, morze terytorialne, strefy przygraniczne); obok dalszego zmniejszenia emisji zanieczyszczeń i uciążliwości oraz zmniejszenia zużycia przyrodniczych zasobów istotnym elementem i wyznacznikiem tej poprawy będzie wzrost różnorodności biologicznej, polepszenie warunków funkcjonowania ekosystemów, renaturalizacja, w możliwym i uzasadnionym zakresie, lasów, cieków wodnych i obszarów wodno-błotnych, a także poprawa estetyki krajobrazu i estetyki najbliższego otoczenia człowieka w miejscu zamieszkania;

— ograniczenia konsumpcji środowiska poprzez kształtowanie proekologicznych wzorców konsumpcji (racjonalizacja skali konsumpcji oraz preferowanie produktów, wyrobów i usług przyjaznych dla środowiska), a także kształtowanie proekologicznego systemu wartości;

— zapewnienia dostępu społeczeństwa do informacji o środowisku, do udziału w podejmowaniu decyzji oraz do procedur sądowych w sprawach dotyczących środowiska²⁵;

— promowania zrównoważonego rozwoju w kontaktach międzynarodowych poprzez wypełnianie zobowiązań Polski przyjętych w ramach konwencji ekologicznych oraz wielostronnych i dwustronnych umów i porozumień w tej dziedzinie, przystępowania do nowych konwencji mających znaczenie dla ochrony polskiego środowiska i polskiej przyrody, koordynacji polskiej polityki ekologicznej z programami Unii Europejskiej, współpracy z sąsiadami i innymi krajami w rozwiązywaniu problemów transgranicznych, zwłaszcza w zmniejszaniu wzajemnych przepływów zanieczyszczeń oraz budowie systemów zapobiegania i ostrzegania, a także pomocy krajom sąsiednim i innym państwom Europy Wschodniej i Środkowej w rozwiązywaniu problemów z zakresu ochrony środowiska w formie eksportu myśli technicznej i naukowej²⁶.

U progu XXI w. polityka ekologiczna państwa musi sprostać tym wyzwaniom, które niesie ze sobą nowa sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza Polski, a także tym, które wynikają z dokonującego się w Polsce i na świecie postępu naukowo-technicznego. Do pierwszej grupy należy zaliczyć przede wszystkim konieczność podporządkowania się wymogom Unii Europejskiej w odniesieniu do środowiska w związku z ubieganiem się o członkostwo w tej

²⁵ Tamże.

²⁶ *Polityka ekologiczna państwa...*, s. 6.

organizacji. Do grupy drugiej należą przede wszystkim sprawy bezpieczeństwa chemicznego związanego z gwałtownym wzrostem asortymentu produkowanych i użytkowanych substancji i preparatów chemicznych. Ponadto podkreślane są sprawy bezpieczeństwa biologicznego związanego z szybkim rozwojem biotechnologii i stosowaniem genetycznie zmodyfikowanych organizmów oraz sprawy bezpieczeństwa obywatelskiego związane z koniecznością dalszego rozwoju świadomości ekologicznej szerokich kręgów społeczeństwa oraz wzrostu ich aktywnego uczestnictwa w konkretnych działaniach na rzecz środowiska i poprawy efektywności tych działań.

Zapewnienie bezpieczeństwa chemicznego jest coraz ważniejszym wątkiem polityki ekologicznej, gdyż w procesie produkcji, przetwarzania, dystrybucji, składowania oraz użytkowania substancji i preparatów chemicznych, szczególnie tych zaliczanych do kategorii „substancji niebezpiecznych”, mogą mieć miejsce niekorzystne dla środowiska, niekontrolowane procesy, takie jak: emisja zanieczyszczeń do atmosfery, zrzuty zanieczyszczeń do kanalizacji, a następnie do wód powierzchniowych i Bałtyku, zanieczyszczenie gruntów i wód podziemnych, odprowadzanie substancji chemicznych w formie odpadów do środowiska, uwolnienie substancji chemicznych do środowiska w wyniku awarii i katastrof (pożarów, wybuchów, rozszczelnienia instalacji przemysłowych, powodzi itd.), bezpośrednie oddziaływanie substancji na ludzi w procesie użytkowania preparatów i wyrobów zawierających substancje niebezpieczne. Konieczne jest więc podejmowanie niezbędnych działań profilaktycznych, z włączeniem w to zakazów i ograniczeń dotyczących produkcji i użytkowania, obowiązkowej notyfikacji bądź licencjonowania działalności, znakowania ekologicznego, monitoringu, oceny ryzyka i raportów bezpieczeństwa oraz innych procedur, które powinny doprowadzić do wyeliminowania bądź minimalizacji zagrożeń zatruciem substancjami chemicznymi.

Zapewnienie bezpieczeństwa biologicznego, w kontekście rozwoju biotechnologii i stosowania genetycznie modyfikowanych organizmów, jest problemem stosunkowo nowym w ochronie środowiska, ale burzliwy rozwój tej gałęzi wiedzy i technologii oraz związane z tym potencjalne zagrożenia dla środowiska wywołały zaniepokojenie społeczności międzynarodowej. Unia Europejska, OECD, UNEP i inne organizacje międzynarodowe przygotowały szereg wytycznych i aktów prawnomiędzynarodowych dotyczących tej kwestii. W Polsce ten problem nie został w wystarczającym stopniu uregulowany²⁷.

Umacnianie i rozwój bezpieczeństwa obywatelskiego w kontekście realizacji celów polityki ekologicznej państwa, tj. tworzenie sprzyjających warunków do kształtowania się i upowszechniania obywatelskich, odpowiedzialnych postaw wobec środowiska oraz obywatelskiego, efektywnego zaangażowania w sprawy środowiska, będzie wymagać przede wszystkim: dalszego rozwoju

²⁷ Tamże.

edukacji ekologicznej realizowanej w zintegrowanym, międzysektorowym ujęciu zgodnym z „Narodową strategią edukacji ekologicznej — przez edukację do zrównoważonego rozwoju”; rozszerzenia i usprawnienia społecznego dostępu do informacji oraz skutecznej egzekucji prawa chroniącego interesy i możliwości działania obywateli, także w sferze ochrony środowiska.

W nowej polityce ekologicznej państwa dostrzegane są również nadzwyczajne zagrożenia środowiska. Obejmują one negatywne skutki awarii przemysłowych i transportowych z udziałem niebezpiecznych substancji chemicznych, a także klęsk żywiołowych (powodzi, pożarów lasów, sztormów i innych ekstremalnych zjawisk klimatycznych). Zgodnie z zasadami przezorności i prewencji jednym z głównych celów polityki ekologicznej państwa jest eliminowanie lub zmniejszenie w środowisku skutków nadzwyczajnych zagrożeń, a także zorganizowanie skutecznego systemu ratowniczego na wypadek awarii i klęsk żywiołowych²⁸.

Realizacja głównego celu nowej polityki ekologicznej państwa, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego mieszkańców, infrastruktury społecznej i zasobów przyrodniczych, wymaga, by strategii i polityki w poszczególnych sektorach i zarządzania infrastrukturą społeczną uwzględniały zasadę zrównoważonego rozwoju kraju. Oznacza to, że powinna nastąpić ekologizacja polityk sektorowych w postaci zintegrowanego z celami polityki ekologicznej podejścia do formułowania celów tych strategii i polityk, a także programów wykonawczych. Dotyczy to energetyki, przemysłu, transportu, gospodarki komunalnej i budownictwa, rolnictwa, leśnictwa i innych dziedzin działalności, które wywierają presję na środowisko w formie bezpośredniego lub pośredniego korzystania z jego zasobów, względnie są źródłem zanieczyszczenia środowiska i niekorzystnych oddziaływań fizycznych. Instrumentem wspierającym ekologizację polityk sektorowych będą strategiczne oceny oddziaływania na środowisko planów i programów. Wśród metod realizacji polityki ekologicznej państwa priorytet będzie miało stosowanie tzw. dobrych praktyk gospodarowania, które pozwalają kojarzyć efekty gospodarcze z efektami ekologicznymi. I tak np. w dziedzinie działalności obronnej będzie to wprowadzenie rozwiązań organizacyjnych (odpowiednie służby przy jednostkach wojskowych i przy poligonach) oraz technicznych (urządzenia ochronne, sprzęt ratowniczy i aparatura kontrolno-pomiarowa) zapewniających skuteczny nadzór i przeciwdziałanie zagrożeniom związanym z wykorzystywanymi przez wojsko niebezpiecznymi materiałami i substancjami, a także pozostałościami i opakowaniami po tych materiałach i substancjach (chemikalia, materiały wybuchowe, substancje ropopochodne i inne) oraz zapewnienie właściwej ochrony przeciwpożarowej użytkowanych przez wojsko obszarów leśnych²⁹.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

Powyższe rozważania oparto na koncepcji bezpieczeństwa ekologicznego, która powstała na podstawie założeń strategii ekorozwoju Polski i założeń szczytów Ziemi w Rio de Janeiro i Johannesburgu³⁰. Na tej podstawie przyjęto, iż świadomość ekologiczna jest zespołem informacji i przekonań na temat środowiska naturalnego oraz postrzeganiem związków między stanem i charakterem środowiska naturalnego a warunkami i jakością życia człowieka. Zatem można powiedzieć, że świadomość ekologiczna ma ścisły związek z bezpieczeństwem ekologicznym. Powyższy wniosek wynika z założenia, że uświadomione społeczeństwo „potrafi” ocenić stan faktyczny otoczenia w danym miejscu i czasie. W wyniku tej oceny dana grupa społeczna może odczuwać zagrożenie lub bezpieczeństwo ekologiczne.

Współcześnie podobnej degradacji i eksploatacji jak środowisko naturalne podlega także środowisko społeczne. Różnica między biednymi i bogatymi w skali światowej wciąż powiększa się³¹. Ponadto degradacja środowiska i obniżenie się tak zwanej jakości życia są ceną, jaką wszyscy płacą za nadmierną i wciąż postępującą komplikację społecznego życia, za rozrost aparatu państwowo-administracyjnego i wszelkiej biurokracji, coraz większej specjalizacji naukowej i zawodowej. Następuje zbyt wielka konsumpcja dóbr i usług.

Streszczenie

W niniejszym artykule omówiono następujące zagadnienia: Teoretyczne podstawy strategii bezpieczeństwa ekologicznego. Realne istniejące zagrożenia ekologiczne oraz ich postrzeganie przez społeczeństwa i ośrodki decyzyjne państw, jako zjawisk niepewnych i niepokojących tworzą podstawy nowych koncepcji i wizji przyszłości, bez tych niekorzystnych procesów. Oznacza to, że rezultatem doświadczeń praktycznych wynikających z narastających zagrożeń ekologicznych i świadomościowego ich odbicia są koncepcje regulowania zachowań społecznych nakierowanych na przewyżczanie realnie istniejących zagrożeń oraz budowę poczucia pewności. Ponadto, dokonano charakterystyki polskiej strategii bezpieczeństwa ekologicznego (ekorozwoju). Podstawowe założenia nowej polityki ekologicznej zostały wypracowane w czasie obrad okrągłego stołu w 1989 r. Opowiedziano się wówczas za koncepcją ekorozwoju jako wizją kształtowania strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski. Podkreślano konieczność restrukturyzacji gospodarki i odchodzenia od sektorów surowcowych i energetycznych, konieczność nowelizacji przepisów prawnych, podniesienia rangi instytucji działających na rzecz ochrony środowiska oraz roli instytucji społecznych. Dokument rządowy „Polityka ekologiczna państwa” powstał w listopadzie 1990 r. w okresie głębokiej transformacji polskiego systemu politycznego i gospodarczego. Przyjęto wówczas nową koncepcję polskiej polityki ekologicznej, która została znowelizowana w 1992 r. Czynnikiem określającym założenia tych programów stała się koncepcja ekorozwoju utożsamiana z ideą rozwoju samopodtrzymującego.

³⁰ Zob. Konferencja Narodów Zjednoczonych w Rio de Janeiro w 1992 r. oraz Światowy Szczyt Zrównoważonego Rozwoju w Johannesburgu — 26 sierpnia–4 września 2002 r.

³¹ S. D e n t z e r, *The wealth of nations*, „U.S. News and World Report”, May 4, 1992, s. 54.

Summary

This article is about theoretical foundations for strategy of ecological safety. The real existing environmental hazards and their perception by the public and authorities decision-makers, are the basis of new concepts and visions of the future, without these negative processes. This means that the result of practical experience under increasing environmental threats and awareness concepts regulate social behavior aimed at overcoming the really existing threats and building a sense of confidence. In addition, the article contains characteristics of the Polish strategy of ecological security (eco-development). The basic assumptions of the new environmental policies have been developed by the so called "The Round Table" in 1989. It was chosen the concept of sustainable development as a vision of the strategy of socio-economic development of Poland. Need to restructure the economy and move away from the commodity and energy sectors, the need to amend legislation to raise the rank of institutions for the protection of the environment and the role of social institutions. The government document "National Environmental Policy" was founded in November 1990. In a period of deep transformation of the Polish political and economic system. The new concept was amended in 1992. The main Factor determining objectives with the concept of sustainable development has become synonymous with the idea of self-sustaining development.

Literatura

- Boć J., Nowacki K., Samborska-Boć E., *Ochrona środowiska*, Wyd. Kolonia Limited, 2002.
- Dentzer S., *The wealth of nations*, "U.S. News and World Report", May 4, 1992.
- Górka K., Poskrobko B., Radecki W., *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998.
- Kalinowska A., *Ekologia — wybór na nowe stulecie*, Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzcyk, Warszawa 2002.
- Konferencja Narodów Zjednoczonych w Rio de Janeiro w 1992 r. oraz Światowy Szczyt Zrównoważonego Rozwoju w Johannesburgu — 26 sierpnia–4 września 2002 r.
- Kozłowski S., *Koncepcja ekorozwoju jako podstawa polityki ekologicznej państwa*, [w:] B. Proskrobko (red.), *Działalność gospodarcza a ochrona środowiska przyrodniczego*, Biuro Badań i Wdrożeń Ekologicznych, Białystok 1992.
- Mirowski W., *Świadomość ekologiczna a ekorozwój*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 1996, nr 3, Limited 2002.
- Pietraś M., *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie*, UMCS, Lublin 1996.
- Pietraś M., *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne*, UMCS, Lublin 2000.
- Polityka ekologiczna państwa*, Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Warszawa 2000.
- Polska 2025 — Długookresowa strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju*, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2000.
- Poskrobko B., *Proekologiczne zachowania przedsiębiorstw przemysłowych w okresie zmian ustrojowych w Polsce*, [w:] *Ekonomia i środowisko*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Białystok 1991.
- Strzyńska A., *Ochrona środowiska w Polsce na tle regulacji europejskich. Gospodarka odpadami*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2000.

The Environment in Poland 1990–2000; Selected Issues, A. Kalinowska (Ed.), (Text T. Burger), The Ministry of Environment, Warsaw 2001.

Tobera P., „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, Warszawa 1988.

Zarys polityki ekologicznej rządu — instrumenty ekonomiczne, Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Warszawa 1990.

Zdzisław Jan Zasada

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

TRADYCJE I WSPÓŁCZESNOŚĆ
KSZTAŁCENIA OBRONNEGO MŁODZIEŻY W POLSCE (cz. I)
POWINNOŚCI OBRONY OJCZYZNY
OD POCZĄTKÓW PAŃSTWOWOŚCI DO 1914 ROKU

Słowa kluczowe: kształcenie wojskowe; szkoła wojskowa; oficer; kadet; edukacja.

TRADITIONS AND PRESENT DEFENCE YOUTH EDUCATION
IN POLAND (vol. I)
DUTIES DEFENSE OF THE FATHERLAND FROM THE BEGINNING
OF STATEHOOD TO 1914

Key words: military education; military school; officer; cadet; education.

Celem opracowania jest przedstawienie syntezy doświadczeń organizacji szkolących i doskonalących polską młodzież dla wojska oraz do pełnienia przez cywilów obywatelskich powinności. Cezura czasowa obejmuje okres od powstania państwa polskiego do początku XXI w. Główny problem dociekań opiera się o sferę środków i podjętych działań mających swoje odzwierciedlenie w historii powszechnej Polski oraz historii wojskowości. Szczególną wagę położono na prześledzenie dziejów uczelni i szkół kształcących dla potrzeb wojska i sektora cywilnego.

Wynikające z historii Polski doświadczenia były i są wystarczającymi przesłankami, by sprawa przygotowywania społeczeństwa dla potrzeb obrony kraju była jednym z naczelných zadań na każdym etapie naszych dziejów — tak dawniej, jak i obecnie. Rozwinięcie powyższych problemów — ze względu na duży zakres tematyczny i bogactwo materiałów — zostało przedstawione w trzech chronologicznie ujętych zagadnieniach:

- Powinności obrony ojczyzny od początków państwowości do 1914 r.,
- Kształcenie obronne w latach 1914–1945,
- Kształcenie obronne od 1945 r. do czasów współczesnych.

Jest rzeczą znamioną, że problematyka obronności i szkolnictwa na rzecz obrony kraju wynikała z naszego geostrategicznego położenia. Sąsiedztwo dwóch potężnych narodów — niemieckiego i rosyjskiego, a wcześniej najazdy państw azjatyckich, były przesłankami, aby dążyć dla tworzenia najróżniejszych formacji przygotowanych do odparcia wroga.

Przesłanie Jana Pawła II do Polaków: „[...] wolności się nie posiada [...] wolność się stale zdobywa [...] łatwiej jest wolność zdobyć niż utrzymać [...] przyszłość od Was zależy [...] musicie mieć siłę!”¹. Jest to połączenie istoty „zdobywania” z przygotowaniem obywateli naszego państwa do obrony ojczyzny, strzeżenia bezpieczeństwa narodowego, współcześnie często utożsamianego z szeroko rozumianą wolnością.

Powszechna ochrona i obrona narodowa za naczelne zadania uważają: przetrwanie narodu, budowa siły narodowej oraz tworzenie warunków niezbędnych do rozwoju gospodarczego, demograficznego, kulturalnego, duchowego, moralnego itp.

Przygotowanie młodzieży do obrony ojczyzny w dawnych wiekach

W historii wojskowości koniec średniowiecza w zachodniej Europie wiąże się jednoznacznie z kresem rycerstwa, wraz z jego etosem i sposobem prowadzenia walki. W Polsce, podobnie jak w niektórych innych krajach Europy, rycerstwo (szlachtę) zwoływano na wojnę (pospolite ruszenie) aż do czasów saskich.

Przygotowanie osób świadczących usługi dla księżęcej drużyny sięga czasów pierwszych Piastów. Do XV w. specjalistyczną wiedzę dysponowali rzemieślnicy, którzy zajmowali się wytwarzaniem uzbrojenia i budownictwem fortyfikacji. Jednocześnie następowało systematyczne jej powiązanie z naukami uniwersyteckimi. To wówczas pojawili się pierwsi specjaliści wojskowi, a upowszechnienie druku pozwoliło na propagowanie wojskowego piśmiennictwa.

W średniowieczu polski rycerz był uosobieniem wspianego kunsztu wojskowego, prawości charakteru i odwagi. Władanie bronią, doświadczenie i wiedza o prowadzeniu oraz organizowaniu walki były przekazywane z ojca na syna, z pokolenia na pokolenie. Rycerska młodzież uczestniczyła w wyprawach wojennych i turniejach rycerskich, na których zdobywała umiejętności rycerskie

¹J. Marczak, R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsior, K. Przeworski, *Doświadczenia organizacji bezpieczeństwa narodowego Polski od X do XX wieku. Wnioski dla Polski w XXI wieku*, AON, Warszawa 2013, s. 12–13.

i tężyzną fizyczną. Upowszechnianiu sprawności obronnych służyły także organizacje cywilno-żołnierskie, jak Bractwo Strzeleckie czy Łucznicy. Sprawdzianem umiejętności były organizowane przez władców, burmistrzów, wójtów i sołtysów — gonitwy, igrzyska i turnieje².

Szczególną rolę w tym procesie odgrywała edukacja wojskowa drużyny książęcej. Z biegiem lat ten model zmieniał się i już od XII w. w Polsce zaczął się kształtować typ edukacji rycerskiej opierający się na przygotowaniu młodzieży szlacheckiej do pełnienia funkcji militarnych i dworskich. Edukacja ta była prowadzona zazwyczaj na dworach możnowładców. Do procesu wychowawczego wykorzystywano pieśni i zawołania bojowe, chorągwie i proporce. Istotnym więc było wzbudzenie w młodzieży poczucia nie tylko narodowości, przynależności do danej formacji, chorągwi czy herbu, ale przede wszystkim świadomości rangi zadania oraz oczekiwań stawianych przed młodym pokoleniem. Dlatego też uroczystości pasowania na rycerza były przepełnione patosem, co w oczach młodych podnosiło świadomość wielkości pokładanych w nich nadziei³. Ten wczesnofeudalny system przygotowania obronnego utrzymał się niemal do końca XV w.

Pod koniec XVI w. uznano, że w związku z rozwojem nauki i techniki oraz z szerokim zastosowaniem na polach bitew artylerii i piechoty należy zadbać o właściwe wykształcenie wojska, w tym szczególnie jego kadry dowódczej.

Po śmierci księcia Bolesława III Krzywoustego (panujący w latach 1107–1138) rozpoczął się w Polsce proces rozdrobnienia dzielnicowego. Nowa rzeczywistość polityczna wymagała tworzenia oddzielnych systemów obronnych oraz sił zbrojnych podlegających księciu dzielnicowemu. Okres ten w historii polskiej wojskowości zaznaczył się kształtowaniem feudalnego systemu organizacji wojsk. Każdy książę i otaczający go feudałowie tworzyli własną siłę zbrojną, książę musiał też zadbać o odpowiednie przygotowanie do walki podległych mu rycerzy.

Król Kazimierz III Wielki (panujący w l. 1333–1370) w wydanych przez siebie statutach dotyczących ustroju społecznego państwa polskiego ujął powinność służby wojennej w ścisłe postanowienia prawne. Od tej pory każdy

² Z. J. Z a s a d a, *Turnieje rycerskie na ziemiach polskich od ich powstania do okresu późnego średniowiecza*, „Zapiski Kazimierzowskie”, nr 15, Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu, Kowal 2015, s. 90–121.

³ Więcej: R. B a r b e r, *Od wojownika do rycerza. Status, turnieje, rycerstwo na polu bitwy*, Bellona, Warszawa 2014; I. B a r n e s, *Rycerze i zamki. Rozkwit i upadek wieku rycerstwa*, Bellona, Warszawa 2008; B. W. B r z u s t o w i c z, *Turniej rycerski w Królestwie Polskim w późnym średniowieczu i renesansie na tle europejskim*, DiG, Warszawa 2003; J. F l o r i, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, tłum. E. T r o j a ń s k a, Rebis, Poznań 2003; M. K e e n, *Rycerstwo*, tłum. A. B u g a j, PIW, Warszawa 2014; F. K u s i a k, *Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej*, PIW, Warszawa 2002; D. P i w o w a r c z y k, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV–XV wiek)*, DiG, Warszawa 1998; J. S z y m c z a k, *Pojedynki i harce, turnieje i gonitwy. Walki o życie, cześć, sławę i pieniądze w Polsce Piastów i Jagiellonów*, DiG, Warszawa 2008.

rycerz był obowiązany osobiście do służby wojennej z jak najliczniejszym poczem. Przy nowych nadaniach ziemi przypisywano ściśle określoną liczebność pocztów. Dotyczyło to także dóbr prywatnych duchowieństwa. Do służby w pospolitym ruszeniu zobowiązani byli wójtowie miejscy z trzema lekkozbrojnymi pacholkami a sołtysi wiejscy, z jednym lub dwoma pacholkami lekkozbrojnymi. Mieszczanie, zamiast udziału w pospolitym ruszeniu, mieli obowiązek obrony swoich miast. Prowadzono także liczne prace fortyfikacyjne. Pod koniec rządów Kazimierza III pojawiła się w Polsce artyleria, co spowodowało konieczność przygotowania rzemieślników do wytwarzania armat, a osoby obsługujące do odpowiedniego ich użytkowania.

Stworzona za panowania ostatniego z rodu Piastów na polskim tronie organizacja wojskowa odniosła tryumf za rządów Władysława Jagiełły (panujący w l. 1386–1434) w okresie wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim.

Okres odrodzenia w Polsce przyczynił się do poszukiwania nowych metod i treści w patriotycznym oraz wojskowym wychowaniu młodzieży. Upowszechnił się bowiem ideał szlachecko-ziemiański — daleki od wypełniania etosu rycerskiego, którego kanony ograniczały wolność i niezależność osobistą. W XVI w. wzrosło zagrożenie Polski od Wschodu. Król Stefan Batory (panujący w l. 1575–1586) wiedział, że ówczesne szlacheckie pospolite ruszenie nie jest w stanie obronić kraju i konieczna jest gruntowna reforma wojska. Jednak brak środków na realizację nowego modelu formowania obronności skłonił króla do stworzenia oddziałów wybranieckich zwanych piechotą łanową, w których szkolili się i służyli żołnierze wystawiani przez gospodarstwa (jednego żołnierza wystawiało 20 gospodarstw)⁴.

W 1623 r. król Zygmunt III Waza (panujący w l. 1587–1632) zatwierdził projekt założenia w Warszawie „szkoły puzkarskiej” (artyleryjkiej), a Władysław IV Waza (panujący: 1632–1648), gruntownie wykształcony wojskowo protektor sztuki wojennej, powierzył Pawłowi del Bueno, sprowadzonemu z Wiednia matematykowi i artylerzyście, zorganizowanie we Lwowie⁵ „szkoły rycerskiej na ćwiczenia się w fortyfikacyach i w rzeczach puzkarskich”. Także za sprawą tego władcy w 1639 r. próbowano uruchomić szkołę wojskową w twierdzy Kudak⁶. Jednak obydwie przedsięwzięcia nie doczekały się realizacji.

W 1667 r. Krzysztof Miroszewski — sekretarz króla Jana Kazimierza (panujący w l. 1648–1668), autor kilku dzieł o wojskowości, podjął zamiar utworzenia, w oparciu o prawo konstytucyjne, szkoły rycerskiej lub „Akademii Marsowej”

⁴ J. Ostojński, *Kształtowanie postaw młodzieży wobec służby wojskowej i obronności*, <http://pbc.up.krakow.pl/Content/1209/Obronno%C5%9B%C4%87%20II.pdf>, s. 2 [dostęp: 03.02.2016].

⁵ A.K. Czartoryski, *Katechizm rycerski*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1916, s. 4.

⁶ Twierdza Kudak (Kodak) została zbudowana w 1635 r. z inicjatywy hetmana wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego. Usytuowana była na prawym brzegu Dniepru, 10 km poniżej obecnego miasta Dnieprowsk. Określana była jako „klucz do Zaporozża”.

przy Akademii Krakowskiej. Jednak na skutek jego śmierci projekt nie został urzeczywistniony⁷.

Konieczność powoływania szkół wojskowych, które kształciłyby własne kadry, dostrzegali luminarze okresu odrodzenia. O tych sprawach pisali m.in.: A.F. Modrzewski w dziele *O poprawie Rzeczypospolitej*, J. Wereszczyński w *Publice*, J. Tarnowski w *Consilium rationis bellicae*, B. Paprocki w *Hetmanie*, B. Lipowski w *Piechotnym ćwiczeniu, albo wojenność piesza*. O konieczności szkolnictwa wojskowego w XVIII w. pisali: S. Leszczyński w *Głosie wolnym wolność ubezpieczający*, H. Kołłątaj w *Anonima listów kilka* i *Prawo polityczne narodu polskiego* i S. Staszic w *Uwagach o życiu Jana Zamojskiego*. Interesującymi projektami dotyczącymi założenia szkół rycerskich na kresach ukraińskich wystąpili biskup kijowski J. Wereszczyński w dziele *Publika... tak ze strony fundowania szkoły rycerskiej synom koronnym na Ukrainie, jako też Krzyżakom według reguły maltańskiej* oraz pochodzący z Inflant ks. P. Grabowski, który postulował: [...] założenie nad Dnieprem bractwa rycerskiego na wzór wojskowo-zakonny, w którym to szkoliliby się w rzemiośle wojskowym młodzież szlachecka [...], śmiało przy tym proponując, by odebrać prawo dziedziczenia szlachcicom, którzy nie opanowali rzemiosła wojennego. Postulaty te nie doczekały się realizacji z różnych przyczyn. Podobnie projekty wysuwane w pracach: hetmana J. Tarnowskiego *Consilium rationis bellicae*, B. Paprockiego *Hetman* czy w dziele *Piechotne ćwiczenia... Lipowskiego* — twórcy pierwszego polskiego regulaminu piechoty, wydanego w 1660 r. Krakowie, pozostały w sferze idei⁸.

Potrzebę wychowania młodzieży w duchu odpowiedzialności za ojczyznę widzieli wielcy polscy humaniści: Mikołaj Rej — poeta, prozaik, tłumacz, polityk i teolog ewangelicki, wójt urzędowski, Łukasz Górnicki — poeta, pisarz polityczny, tłumacz, sekretarz królewski i polityk, Jan Kochanowski — poeta, sekretarz królewski, wojski i prepozyt, Marcin Kromer — historyk, dyplomata, biskup warmiński, królewski sekretarz i inni.

Sprawę wykształcenia wojskowego młodzieży w sposób dobitny poruszył w swojej publikacji pt. *Głos wolnym, wolność ubezpieczającym* król Stanisław Leszczyński (panujący w l. 1704–1709 i 1733–1736), pisząc: „[...] nie mniej potrzebne i szkoły rycerskie, które sposobią młodzież do służby wojennej pieszej, konnej, do artylerii, do dobywania i obrony fortec, aby nie szukać po obcych krajach *in hac arte expertos* (biegłych w tej sztuce), oraz aby Ojczyzna «jako dobra matka», taką dawała swoim synom edukację, żeby z nich mogła mieć pożyteczną pociechę i usługę [...]”⁹. Zostawszy królem Lotaryngii założył w Lunewille Akademię Rycerską, w której połowa kadetów wywodziła się z Polski.

⁷ A.K. Czartoryski, *Katechizm...*, s. 4.

⁸ *Dzieje Szkoły Rycerskiej — Korpusu Kadetów w latach 1765–1794*, [w:] *Opracowania tematyczne OT-633*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2015, s. 3.

⁹ A.K. Czartoryski, *Katechizm...*, s. 4.

Na początku XVIII w., w czasach panowania dynastii saskiej, w Polsce utworzono szereg szkół, które przygotowywały swoich absolwentów do pełnienia ważnych stanowisk w urzędach państwowych i prywatnych¹⁰. Wobec upadku Akademii Krakowskiej, ciężar szkolnictwa wyższego przejęły kolegia jezuickie i pijarów. Nastąpił wzrost liczby zakonów katolickich i prowadzonych przez nie dzieł. W 1720 r. powstało w Gdańsku oświeceniowe towarzystwo naukowe Societas Literaria. W 1743 r. powołano kolejne towarzystwo naukowe Societas Physicae Experimentalis z własną biblioteką i laboratorium. W 1746 r. utworzono jezuickie kolegium szlacheckie w Kaliszu, w 1749 r. we Lwowie, w 1751 r. w Wilnie i Ostrogu, w 1752 r. w Warszawie, w 1753 r. w Lublinie, w 1756 r. w Poznaniu. Skupiały one wybitnych pedagogów, m.in.: Jana Chrzyciela Albrandiego, Jana Bielskiego, Franciszka Bohomolca, Józefa Boreykę, Józefa Karsznickiego, Michała Kocielkowskiego, Adama Naruszewicza, Franciszka Paprockiego, Józefa Rogalińskiego, Tomasza Skierzyńskiego i Karola Wyrwicza¹¹.

Przygotowanie obronne młodzieży jako element edukacji szkolnej rozpoczęło się w Polsce w połowie XVIII w. Prekursorem był Stanisław Konarski, który w 1740 r. założył w Warszawie Collegium Nobilium (Collegium Nobilium Scholarum Piarum). Była to pijarska szkoła średnia o charakterze szkoły wyższej (z internatem dla młodzieży szlacheckiej i magnackiej) o bardzo wysokim poziomie nauczania. W programie nauczania uwzględniano: historię, prawo polskie i międzynarodowe, ekonomię, retorykę, nauki ścisłe; na rzecz języka polskiego i francuskiego ograniczono nauczanie łaciny oraz greki. Szczególnie dbano o ćwiczenia gimnastyczne, ogólnorozwojowe, musztrę i szermierkę oraz jazdę konną. Ćwiczenia te miały rozwijać „cechy przyszłego obrońcy Rzeczypospolitej”. Znanymi nauczycielami byli: Edmund Andraszek, Onufry Kopczyński, Michał Dymitr Krajewski, Stefan Łuskina, Adam Stanisław Naruszewicz, Teodor Ostrowski, Franciszek Siarczyński, Antoni Wiśniewski i Ignacy Zabrowski, a absolwentami: Ludwik Szymon Gutakowski, Tadeusz Mostowski, Stanisław Mycielski, Piotr Ożarowski, Michał Jan Pac, Ignacy Potocki, Stanisław Kostka Potocki. Po kilku przeprowadzkach, w 1832 r. szkoła zaprzestała działalności. Placówka ta zapoczątkowała reformę szkół pijarskich, a do wielu jej dydaktycznych i organizacyjnych rozwiązań nawiązywała także Komisja Edukacji Narodowej¹².

¹⁰ S. Rutkowski, *Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*, MON, Warszawa 1970, s. 19–23.

¹¹ K. Puchowski, *Model kształcenia szlachty w kolegiach jezuickich*, [w:] *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, pod red. K. Stasiewicz, S. Achremczyka, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 1996, s. 102.

¹² B. Sobolewska-Strzelczak, *Początki szkolnictwa pijarskiego. Inspiracje dla współczesnej teorii i praktyki pedagogicznej*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 2013, R. XII, nr 2 (23), s. 162.

Należy też wspomnieć o wysuwanych przez innych królów postulatach, często niespełnionych, dążących do zorganizowania szkół wojskowych jako ich wyraz troski o stan oraz wyszkolenie wojska.

Kształcenie obronne w okresie rozbiorów

Szczególną rolę w promowaniu rozbudowy polskiej armii odegrała powstała w 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej, która wyraźnie dostrzegała społeczne zapotrzebowanie na wyszkoloną i przygotowaną do służby kadrę oficerską oraz żołnierzy niższych rang¹³. Ówcześni wybitni przedstawiciele elit społecznych stali na stanowisku, że powinnością rządzących jest dążenie do patriotycznego wychowania młodzieży jako podstawowej funkcji państwa. Dzięki staraniom Komisji do programów szkół, na wszystkich szczeblach oświatowych, wprowadzono wychowanie fizyczne. Sporządzony i przekazany szkołom wykaz zalecanych gier wskazywał na treści związane z dbaniem o zdrowie fizyczne i psychiczne oraz wdrażaniem walorów militarnych. Efekty działań Komisji zostały z powodzeniem wykorzystane przez polskie społeczeństwo w okresie rozbiorów oraz zmanifestowania heroizmu w kolejnych powstaniach narodowych.

Ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski, realizując *pacta conventa*, 15 marca 1765 r. założył w Warszawie Szkołę Rycerską¹⁴. Uczelnia miała dwie nazwy: Akademia Szlacheckiego Korpusu Kadetów JKM i Rzeczypospolitej oraz Szkoła Rycerska JPP Kadetów JKM i Rzeczypospolitej. Jej siedzibą był darowany na ten cel okazały Pałac Kazimierzowski przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Uczelnia była subsydiowana przez skarb państwa oraz z królewskiego skarbcza, mając za zadanie utrzymać 200 kadetów przygotowywała ich na dowódców dla odbudowującego się Wojska Polskiego. Pierwszym komendantem był Adam Kazimierz Czartoryski, który kończąc przemówienie inauguracyjne, określił misję kadetów Szkoły następująco: „Niech was prowadzi ta zacna ambicja, żebyście odmienili starą postać Kraju”. Natomiast w Prawidłach dla Szkoły Rycerskiej o wzorze kadeta napisał: „Powinien Ojczyznę swoją kochać i jej dobro nade wszystko i sposobić się do tego, aby mógł poświęcić się na jej usługi, powinien być cnotliwy, pełen uszanowania dla zwierzchności, dobroczynności i afektu dla równych, względu dla niższych”. Za główny

¹³ M. Marcinkowski, M. Sokołowski, *Aksjologiczne i funkcjonalne aspekty kultury fizycznej w wojsku*, t. 7, PTNKF — Sekcja Kultury Fizycznej w Wojsku, Warszawa 2004, s. 23.

¹⁴ A.K. Czartoryski, *Katechizm...*, s. 5.

ideał wychowawczy w Szkole Rycerskiej¹⁵ uważano: „[...] nieskazitelną wzniosłość, moralność i duch narodowy”, oparte na etyce świeckiej, z głównym celem przygotowania absolwentów do służby ojczyźnie¹⁶. Realizacji tego celu służyły zajęcia związane z zaszczepianiem zasad związanych z pobudzaniem ducha narodowego, z kształtowaniem norm uczciwości, zajęcia rozwijające tężyznę fizyczną i odporność psychiczną.

Program kształcenia opracowany został przy współpracy Johna Linda Anglika i przewidywał ogólne wykształcenie w ciągu trzech lub pięciu lat. W ciągu następnych dwóch lat uczniowie przygotowywali się do zawodu wojskowego oraz do służby cywilnej. Wykształcenia dopełniała nauka fechtunku, jazdy konnej, tańców, czasem także muzyki. Ponadto kadeci mogli studiować prawo i kameralistykę, czyli naukę o administracji i zarządzaniu. Druga specjalizacja miała charakter ściśle wojskowy. Na tym kierunku kadeci zdobywali wiedzę z zagadnień dotyczących taktyki, inżynierii wojskowej i sztuki artyleryjskiej. Sprawdzianem tych umiejętności były zajęcia terenowe i ćwiczenia w polu¹⁷.

Od samego początku w Szkole pracowali starannie dobrani przez komendanta nauczyciele i wychowawcy. W skład kadry wchodziłi zarówno oficerowie, jak i osoby cywilne — profesorowie i wykładowcy przedmiotów ogólnokształcących. Byli wśród nich także obcokrajowcy: Anglik John Lind, Niemiec Chrystian Pfleiderer. Przez kolejne lata kadre zasiliłi również wychowankowie Szkoły, wśród których byli m.in.: Tadeusz Kościuszko, gen. Karol Sierakowski, gen. Jakub Jasiński i gen. Józef Wasilewski¹⁸.

Osiemnastu wychowanków Szkoły Rycerskiej zostało posłami, którzy uczestniczyli w obradach Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Spośród nich należy wymienić księcia Kazimierza Nestora Sapiechę — marszałka konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie Sejmu Czteroletniego, jednego z twórców i sygnatariuszy konstytucji z 1791 r.

W trudnych dla Rzeczypospolitej czasach schyłku jej państwowości oraz w okresie niewoli narodowej wychowankowie Szkoły Rycerskiej zdali patriotyczny egzamin. Liczne grono byłych kadetów walczyło przeciwko Rosji w 1792 r., dowodziło armiami powstańczymi podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r., zasiłowało szeregi Legionów Polskich, uczestniczyło w wojnach napoleońskich, współtworzyło też armię Księstwa Warszawskiego oraz wyróżniło się jako dowódcy w powstaniu w 1831 r. Należy tu wymienić wysokich rangą wojskowych: Antoniego Baranowskiego, Stanisława Fiszera, Jakuba Jasińskiego, Andrzeja

¹⁵ Więcej: K. M r o z o w s k a, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765–1794)*, Ossolineum, Wrocław 1961.

¹⁶ Więcej: A.K. C z a r t o r y s k i, *Katechizm...*

¹⁷ <http://www.muzeumwp.pl/kalendarium/03-15/> [dostęp: 06.02.2016].

¹⁸ *Dzieje Szkoły Rycerskiej...*, s. 10.

Karwowskiego, Józefa Sierakowskiego, Józefa Orłowskiego, Henryka Ignacego Kamieńskiego, Michała Sokolnickiego i Józefa Sowińskiego¹⁹.

Również wielu ludzi nauki wywodziło się z Korpusu Kadetów, wśród nich byli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego — Karol Haube, Józef Łęski i Józef Hoene-Wroński, a także historyk, poeta i pamiętnikarz, wcześniej oficer i sekretarz Tadeusza Kościuszki — Julian Ursyn Niemcewicz oraz Karol Otto Kniaziewicz — oficer Legionów Dąbrowskiego, twórca Legii Naddunajskiej²⁰.

Szkoła Rycerska była pierwszą placówką wojskową w Polsce, która kształciła nie tylko przyszłych oficerów dla zreformowanego wojska Rzeczypospolitej, ale także licznych urzędników państwowych.

Upadek powstania kościuszkowskiego w 1794 r. zakończył 30-letni okres działalności pierwszej polskiej szkoły wojskowej. W ciągu tych lat wykształciła ona około 650 kadetów oraz około 300 eksternów²¹. Osiągnięcia Szkoły oraz wartości, jakie propagowała i kultywowała, stały się przykładem i wzorcem dla szeregu późniejszych inicjatyw w zakresie organizacji i budowy polskiego szkolnictwa wojskowego XIX i XX w.

Ponad dekadę później, w oparciu o warszawski wzorzec, powstawały w Polsce inne szkoły wojskowe. W 1767 r. w Nieświeżu utworzono Korpus Kadetów, funkcjonujący zaledwie jedenaście lat. Grodno było miejscem powstania kolejnej placówki, Korpusu Kadetów, który zainicjował szkolenia w 1774 r. W tamtym czasie powstały również: w 1776 r. Szkoła Artylerii, a w 1765 r. Szkoła Inżynierii Wojskowej Koronnej w Warszawie, Szkoła Inżynierii Wojskowej w Wilnie. Tworzono również wiele prywatnych korpusów kadetów²².

Doniosłym wydarzeniem w zakresie edukacji wojskowej młodzieży było powstanie w Warszawie na przełomie roku 1780 i 1781 Głównej Szkoły Artylerycznej i związanej z nią Szkoły Inżynierskiej. W dalszej kolejności uruchomiono: Korpus Kadetów w Rydzynie (1783 r.), Korpus Kadetów w Niemirowie na Podolu (1787 r.), Szkołę Korpusu Inżynierów w Wilnie (1789 r.)²³. Ich edukacyjny program, oprócz zadań *stricte* wojskowych, opierał się na przekazywaniu wiedzy oraz umiejętności potrzebnych do funkcjonowaniu absolwentów w życiu społecznym.

W wyniku trzeciego rozbioru Polski (1795 r.), który spowodował całkowitą likwidację państwa polskiego, do życia powoływano, mimo rozlicznych obstrzeżeń i represji, tajne organizacje niepodległościowe, mające na celu zorganizowanie powstania zbrojnego.

W dniu 1 sierpnia 1808 r. przy pierwszym batalionie artylerii, z siedzibą w gmachu Arsenału w Warszawie powstała Szkoła Zakładowa Artylerii

¹⁹ Tamże, s. 11.

²⁰ Tamże, s. 12.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 4.

²³ M. Marcinkowski, M. Sokołowski, *Aksjologiczne i funkcjonalne...*, s. 22, przyp. 45.

i Inżynierii. Inicjatorem jej utworzenia był minister wojny książę Józef Poniątkowski. Jej zadaniem było kształcenie oficerów dla potrzeb Korpusu Artylerii i Korpusu Inżynierów. Trzyletni system kształcenia, z podziałem na dwie klasy, oparty był na dziesięciu przedmiotach. Sama nauka nie wystarczała, żeby można było poszczycić się pozytywnymi wynikami, trzeba było także dowieść swojej sprawności fizycznej²⁴.

Ideowe i merytoryczne wzorce w programie kształcenia w tej placówce zaczerpnięte zostały z najszczytniejszych ideałów Szkoły Rycerskiej, Szkoły Podchorążych Piechoty, Szkoły Podchorążych Jazdy²⁵, Szkoły Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierii oraz Zimowej Szkoły Artylerii²⁶, a także utworzonego w 1815 r. w Kaliszu Korpusie Kadetów.

Dekretem z dnia 11 lutego 1809 r. przemianowano placówkę na Szkołę Aplikacyjną Artylerii i Inżynierii. Jej siedziba mieściła się w gmachu Collegium Nobilium przy ulicy Miodowej. Szkoła kształciła oficerów artylerii i wojsk inżynieryjnych. Przyjmowano do niej cywilów i żołnierzy służby czynnej. Jej działanie oparte było na programie francuskiej szkoły artylerii i inżynierii. Jej absolwentami byli m.in. Józef Bem, Wojciech Chrzanowski, Klemens Kołaczkowski, Ignacy Prądzyński. Szkoła istniała do 1812 r.²⁷

Na obszarze utworzonego w 1807 r. Księstwa Warszawskiego, kształceniem obronnym początkowo zajmowały się, przyjęte pod polski zarząd, Korpus Kadetów w Chełmie i Korpus Kadetów w Kaliszu. Ich ukończenie otwierało drogę absolwentom do dalszego kształcenia się w Szkole Wojskowej Aplikacyjnej. Jej absolwenci byli podporucznikami o specjalnościach z zakresu kwatremistrzostwa, inżynierii, artylerii oraz jazdy i piechoty Wojska Polskiego Królestwa Kongresowego mieli też możliwość wstąpienia do służby cywilnej. Placówkę tę powołano w 1820 r. w Warszawie. Pierwszym komendantem był płk Józef Sowiński. Absolwenci bardzo licznie uczestniczyli w powstaniu listopadowym, co spowodowało rozwiązanie Szkoły Wojskowej Aplikacyjnej przez władzę carską w 1830 r.²⁸

Na czas powstania listopadowego stacjonarne szkoły wojskowe zawiesiły swoją działalność, a kadra i słuchacze aktywnie brali udział w działaniach bojowych. Kształceniem młodzieży zajmowała się, powstała w grudniu 1830 r.,

²⁴ Więcej: *Strona domowa Juliana M. Skelnika*, <http://skelnik.blogspot.com/2007/02/szkolnictwo-wojskowe-w-ksistwie.html> [dostęp: 01.02.2016].

²⁵ Droga do szkół podchorążych piechoty i jazdy, powstałych w 1815 r., wiodła przez pułki liniowe, w których kandydaci służyli przez kilka lat. W nich przygotowywano kadre oficerską do służby wojskowej według koncepcji i wzorów carskich.

²⁶ Zimowa Szkoła Artylerii w swych założeniach organizacyjnych oraz szkoleniowych nie odbiegała od innych szkół wojskowych tego typu.

²⁷ Więcej: S. R u t k o w s k i, *Zarys dziejów...*

²⁸ Więcej: https://pl.wikipedia.org/wiki/Korpus_kadet%C3%B3w_%28Polska%29 [dostęp: 01.02.2016].

Szkoła Legii Akademickiej oraz inne tymczasowe szkoły wojskowe²⁹. Po upadku powstania przestało definitywnie istnieć szkolnictwo wojskowe. W kilkanaście lat później podejmowano próby zorganizowania konspiracyjnego kształcenia obronnego na ziemiach polskich, czego wynikiem było uruchomienie, w 1862 r., szkoły wojskowej w Krakowie, a w rok później — konspiracyjnych szkół podchorążych w Warszawie i Krakowie oraz szkoły podoficerskiej koło Łęczycy³⁰.

Po klęsce powstania styczniowego (1863 r.) zostały zahamowane wszelkie przygotowania do kolejnych prób odzyskania niepodległości. Dopiero na początku XX w. otworzyła się dla Polaków możliwość podjęcia starań zmierzających do odzyskania niepodległości. Ówczesni liderzy dążeń wyzwoleniczych dużą wagę przykładali do kwestii przygotowania społeczeństwa polskiego do walki zbrojnej. Liderem upowszechnienia wśród Polaków problematyki militarnej oraz przygotowania wojskowego był Józef Piłsudski. Na łamach wychodzącej ówczesnie „Trybuny” pisał w 1906 r.: „[...] że ruchowi wolnościowemu pozostaje tylko jedna droga, utworzenie siły, brutalnej siły fizycznej, która potrafi złamać potęgę rządu [...]”³¹ oraz w 1908 r. na łamach „Robotnika”, „[...] że do zwycięstwa potrzebna jest moc fizyczna i umiejętność prowadzenia boju z fizyczną przewagą”³².

Powstanie organizacji bojowych w Galicji było związane z kryzysem bośniackim (1908 r.), kiedy to wojna rosyjsko-austriacka mogła wybuchnąć w każdej chwili. W tej sytuacji Austria zainteresowana była istnieniem polskich organizacji militarnych i udzielała im pomocy.

W czerwcu 1908 r. we Lwowie działacze Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej³³ powołali do życia polską tajną organizację wojskową — Związek Walki Czynnej (ZWC)³⁴. Jej ponadpartyjny charakter miał przygotować grunt do prowadzenia walki zbrojnej o wyzwolenie Polski, której liderami mieli być wyszkoleni organizatorzy i kierownicy przyszłego powstania zbrojnego. Temu celowi służyły prowadzone szkoły i kursy wojskowe. ZWC zainicjował i kierował organizacjami strzeleckimi, które dały początek powołanej przez Kazimierza Sosnkowskiego z inicjatywy Józefa Piłsudskiego I Brygadzie Legionów.

ZWC stał się zaczynem do tworzenia innych organizacji. W 1910 r. powstał Związek Strzelecki i Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne znany pod nazwą

²⁹ *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP. Podręcznik dla studentek i studentów*, pod red. R. J a k u b c z a k a, Bellona, Warszawa 2003, s. 18.

³⁰ Tamże.

³¹ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 3, Warszawa 1937, s. 264.

³² Tamże, t. 2, s. 294.

³³ Organizacja powstała w 1906 r.

³⁴ Więcej: L. Wyszczelski, *Wychowanie wojskowe w okresie II RP (1918–1939)*, [w:] *Edukacja historyczna społeczeństwa a obronność kraju*, „Zeszyt Problemowy Towarzystwa Wiedzy Obronnej”, 1997, nr 3.

„Strzelec”. „Strzelec” był legalną polską organizacją o charakterze paramilitarnym, zalegalizowaną przez władze austriackie 1 grudnia 1910 r. Oddziałami terenowymi „Strzelca” były koła, które zakładano w miejscowościach, w których działało minimum ośmiu członków organizacji. Z chwilą wybuchu I wojny światowej członkowie „Strzelca” wraz z członkami Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich zostali zmobilizowani, tworząc znaczącą siłę zbrojną. Początkowo były to tzw. kompanie kadrowe, a od 16 sierpnia 1914 r. Legiony Polskie. Formalne rozwiązanie „Strzelca” nastąpiło 11 maja 1922 r.³⁵

Jego zadaniem było przygotowanie kadr dla przyszłej armii polskiej oraz popularyzowanie problematyki militarnej w społeczeństwie. Istotną rolę odegrały w tej dziedzinie Polskie Drużyny Strzeleckie, które były organizacjami niepodległościowymi powstałymi w 1911 r. we Lwowie i mającymi bardzo ścisły związek z Organizacją Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”. Program prowadzonych przez nie szkół, na poziomie rekruckim, podoficerskim i podchorążych, zbliżony był do programu Związku Strzeleckiego³⁶.

W drugiej połowie 1866 r., wzorując się na powstałym wcześniej „Sokole” czeskim, utworzone zostało we Lwowie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Statut tego Towarzystwa, zwanego później „Sokołem Macierzą”, zatwierdzony został 7 lutego 1867 r. Pomimo trudnych warunków, szczególnie w zaborze rosyjskim oraz w okresie I wojny światowej i po jej zakończeniu, w Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” działało około tysiąca gniazd sokolich, skupiających w sześciu dzielnicach kilkadziesiąt tysięcy członków. We wszystkich gniazdach i strukturach szkolono młodzież pod kątem sprawności fizycznej. Głównymi dyscyplinami sportowymi promowanymi przez organizację były ćwiczenia gimnastyczne, szermierka, pływanie, wioślarstwo. Towarzystwo przez cały okres działalności prowadziło kursy dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki oraz przygotowywało kadry do działań wojskowych, miało także wpływ na utworzenie Związku Harcerstwa Polskiego³⁷. Członkowie „Sokoła” brali udział w zrywach powstańczych wymierzonych w zaborców. Po zjeździe, który odbył się 13 kwietnia 1919 r., połączyły się trzy związki: Związek Sokolów Polskich w państwie niemieckim, Związek Sokolów Polskich w państwie austriackim oraz Związek Sokolów Polskich w państwie rosyjskim³⁸.

³⁵ <http://www.zwiazek-strzelecki.pl/historia/> [dostęp: 16.02.2016].

³⁶ Więcej: H. B a g i ņ s k i, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Sekcja Historyczna Stow. Uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie”, Warszawa 1935, https://pl.wikipedia.org/wiki/Polskie_Dru%C5%BCyny_Strzeleckie [dostęp: 16.02.2016].

³⁷ Przy lwowskim „Sokole” powstało Związkowe Naczelnictwo Skautowe, a Andrzej Małkowski zorganizował pierwszy kurs skautowy na początku 1911 r. W dn. 22 maja 1911 r. A. Małkowski wydał rozkaz nakazujący powstanie pierwszych czterech drużyn skautowych we Lwowie — jest to symboliczna data powstania harcerstwa.

³⁸ 140. *lecie Sokolstwa Polskiego*, pr. zb., Bydgoszcz 2007, <http://www.sokol.pl/images/pdfy/s1.pdf> [dostęp: 06.02.2016]; Z. P a w l u c z u k, *Rola ruchu sokolskiego w powstaniu harcerstwa na ziemiach*

Dużą rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych odegrały Drużyny Bartoszwowe. Były to organizacje przysposobienia wojskowego utworzone przez młodzież skupioną wokół pisma „Rzeczpospolita” w 1908 r. we Lwowie. Ich członkowie wywodzili się z lwowskiej młodzieży studenckiej pochodzącej ze wsi i z terenów Galicji Wschodniej. Z czasem zwiększyły obszar swego działania na tereny Galicji Zachodniej, Śląsk Cieszyński oraz sporadycznie na ziemie zaboru rosyjskiego i na Bukowinę. Pierwszym naczelnikiem głównym, a zarazem autorem ich struktury ideowo-organizacyjnej był student Politechniki Lwowskiej Wawrzyniec Dayczak, wywodzący się z polskiej rodziny chłopskiej. W Drużynach prowadzono wychowanie patriotyczno-obywatelskie, ćwiczone w sekcjach gimnastyki i musztry oraz pożarnictwa, a od 1912 r. przystąpiono do regularnych kursów w zakresie przysposobienia wojskowego. Realizacja tych zadań wypełniła w pewnej mierze zaniedbany dotychczas obszar wiejskiego życia społeczeństwa polskiego pod zaborami. W połowie 1914 r. Drużyny Bartoszwowe połączyły się z Polowymi Drużynami „Sokoła” i zespoliły się z Legionem Wschodnim, uczestnicząc jako zorganizowana formacja wojskowa w działaniach I wojny światowej oraz w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-radzieckiej³⁹.

Młodzież od 1909 r. miała także możliwość zrzeszania się w Grupach Polskiej Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”, która powstała w wyniku frondy ze Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Wstąpiła do niego znaczna część członków konspiracyjnej trójzaborowej organizacji młodzieży szkół średnich „Pet” i Organizacji Młodzieży Narodowej. Głównym celem „Zarzewia” było przygotowanie swoich członków do walki o niepodległość Polski. W tym celu utworzono organizacje paramilitarne, m.in. Polski Związek Wojskowy, który w 1909 r. przeobraził się w Armię Polską (AP). Była to tajna organizacja wojskowa młodzieży gimnazjalnej i akademickiej, powstała w październiku 1910 r. we Lwowie, w miejsce tajnego Związku Wojskowego. Jej założycielami byli młodzi secesjoniści z Ligi Narodowej, skupieni wokół pisma „Zarzewie”. Kierownictwo AP reprezentowało kierunek niepodległościowy i głosiło konieczność tworzenia polskich sił zbrojnych. Działalność jej rozpościerała się na Królestwo Polskie, zabór pruski, Ukrainę, Wiedeń i Liège. W 1914 r. większość członków AP przeszła do Legionów Polskich. Podczas I wojny światowej młodzież zarzewiacka walczyła w Legionach Polskich. Ruch zarzewiacki obejmował około 10 tys. osób. Przywódcami byli m.in.: Feliks Młynarski, Mieczysław

polskich, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, Seria: Kultura Fizyczna, z. IX, Częstochowa 2010, s. 27–29.

³⁹ Więcej: M. Dayczak-Domanasiewicz, *Drużyny Bartoszwowe. Pamięci ich założyciela inż. Wawrzyńca Dayczaka*, „Cracovia Leopolis”, Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział w Krakowie, nr 25/1998.

Norwid-Neugebauer, Stefan Czerwiński, Tadeusz Kobylański, Stanisław M. Sasorski. „Zarzewie” działało do 1920 r.⁴⁰

Jesienią 1912 r. z inicjatywy obozu Józefa Piłsudskiego doszło do konsolidacji stronnictw popierających ruch wojskowy. Powołana została Komisja Tymczasowych Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych⁴¹, popierana przez austriackie władze wojskowe. Do wybuchu I wojny światowej działały:

— Szkoła Podchorążych Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” kształcąca, od 1909 r., członków „Zarzewia” w zakresie szkoły podchorążych i szkoły podoficerów oraz wyszkolenia podstawowego żołnierza⁴²;

— Szkoła Wyższa Polskich Drużyn Strzeleckich — była to placówka o profilu wojskowym, powstała w 1911 r., kształciła kandydatów na oficerów Polskich Drużyn Strzeleckich. Program nauczania szkolenia trwającego osiem miesięcy dostosowany był do potrzeb regularnej armii i składał się z części teoretycznej (taktyka, służba inżynierska, terenoznawstwo, organizacja armii obcych, teoria strzelań, geografia wojenna, administracja wojskowa, strategia oraz taktyka wojny partyzanckiej i praktycznej) i praktycznej (musztra, ćwiczenia taktyczne, regulamin służby polowej, technika budowy umocnień stałych i polowych). Szkołę ukończyło ponad 50 podchorążych. Wśród jej wykładowców byli: Stefan Dąb-Biernacki, Mieczysław Norwid-Neugebauer, Marian Januszajtis-Żegota, Stanisław Burhardt-Bukacki, Aleksander Narbutt-Łuczyński, Włodzimierz Maxymowicz-Raczyński, Józef Olszyna-Wilczyński, Wacław Scaevola-Wieczorkiewicz — w niepodległej Polsce odegrali oni dużą rolę w Wojsku Polskim⁴³.

Przygotowani do swojej roli absolwenci kończyli:

— Kursy Wojskowe Związku Walki Czynnej we Lwowie, które od listopada 1908 r. organizował ZWC. Początkowo Związek funkcjonował głównie jako szkoła wojskowa. Pierwszymi wykładowcami byli: Kazimierz Sosnkowski, Stefan Dąbkowski, Marian Kukiel, Mieczysław Trojanowski, Jerzy Ołdakowski, Jan Gorzechowski, Kazimierz Możdżen, Władysław Sikorski. Latem 1910 r. uruchomiono także szkołę w Krakowie, której komendantem był Henryk Minkiewicz⁴⁴;

⁴⁰ D. Pa ul u k, *Program wychowania narodowego „Młodych do młodych” na łamach czasopisma „Zarzewie” (1909–1914)*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 2015, t. 1, nr 1, s. 185–187.

⁴¹ W jej skład weszły: Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego, Polskie Stronnictwo Postępowe, Związek Patriotów, Związek Chłopski, Narodowy Związek Chłopski, Polskie Stronnictwo Ludowe, Narodowy Związek Robotniczy i Związek Niepodległości. KTSSN rozpadła się w przededniu I wojny światowej.

⁴² Więcej: S. R u t k o w s k i, *Zarys dziejów...*

⁴³ http://www.wikiwand.com/pl/Szko%C5%82a_Wy%C5%BCsza_Polskich_Dru%C5%BCyn_Strzeleckich [dostęp: 02.02.2016].

⁴⁴ Więcej: *Księga Pamiątkowa 1830–29.XI-1930: szkice z dziejów piechoty polskiej*, pr. zb., Szkoła Podchorążych Piechoty, Ostrów Mazowiecka 1930.

— Kursy Wojskowe „Strzelca” we Lwowie — prowadzone były w latach 1910–1914⁴⁵;

— Kursy Wojskowe „Strzelca” w Stróży (miejscowość w woj. małopolskim, pow. limanowski) — zajęcia odbywały się od lipca do końca sierpnia 1913 r., uczestniczyło w nich ponad 90 osób. Wielu absolwentów było późniejszymi dowódcami legionów, znanymi postaciami wojskowego i politycznego świata II Rzeczypospolitej. Zajęcia i ćwiczenia prowadzone były m.in. przez Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego⁴⁶;

— Kursy Wojskowe „Strzelca” w Olendrach Krakowskich — prowadzone były w latach 1910–1914. Z ich siedziby, na rozkaz J. Piłsudskiego, 6 sierpnia 1914 r. wyruszyła na ziemie zaboru rosyjskiego I Kompania zwana „Kadrówką”. Liczący 144 żołnierzy oddział składał się ze słuchaczy szkół oficerskich „Strzelca” i Polskich Drużyn Strzeleckich. Wydarzenie to miało ogromne znaczenie polityczne — było demonstracją woli walki o niepodległą Polskę. Kompania Kadrowa dała początek Legionom Polskim, które swoim wysiłkiem zbrojnym w latach I wojny światowej przyczyniły się do odzyskania niepodległości w 1918 r.

W dniu 9 października 1914 r. Naczelną Komenda Armii Austriackiej wyraziła zgodę na uruchomienie Szkoły Podchorążych przy dowództwie Legionów Polskich w Krakowie⁴⁷. Placówka kształciła kandydatów na oficerów piechoty Legionów Polskich. Komendantem mianowano ppłk. Władysława Sikorskiego, a następnie kpt. Romana Albinowskiego. Do Szkoły przyjęto 72 żołnierzy. Wśród nich byli absolwenci wyższych uczelni. W połowie listopada Szkoła została ewakuowana do Jabłonkowa na Zaolziu, a następnie na Węgry do Maramaros Sziget. W kwietniu 1915 r. powróciła do Kamieńska, gdzie rozpoczęto siedmiodniowe szkolenie. Przyjmowano do niej przeszkolonych żołnierzy lub podoficerów, możliwie z doświadczeniem bojowym. W czasie swojego trwania (rozwiązana w lipcu 1915 r.) wykształciła około 200 aspirantów oficerskich i kilkunastu podchorążych⁴⁸.

W 1916 r. reaktywowano w Legionowie szkołę przyfrontową Legionów Polskich. Kolejna szkoła dla podchorążych została powołana przy dowództwie Polskiego Korpusu Posiłkowego w Małopolsce, jako Szkoła Podchorążych Polskiego Korpusu Posiłkowego⁴⁹. Od 1916 r. kształciła ona kandydatów na oficerów piechoty. Obowiązywał w niej program austriackiej szkoły podchorążych rezerwy czasu wojennego, a celem było szybkie wyszkolenie dowódców plutonów do walk na froncie. Słuchaczom wpajano bezwzględne zaufanie do

⁴⁵ T. Wa r z y ń s k i, *Materiały źródłowe do dziejów polskich organizacji wojskowych 1908–1914*, http://archiwumcaw.wp.mil.pl/biuletyn/b13_14/b13_14_6.pdf [dostęp: 02.02.2016].

⁴⁶ <http://mlimanowa.pl/1092-strzelcy-w-oficerskiej-szkole-strzeleckiej> [dostęp: 02.02.2016 r.].

⁴⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Szko%C5%82a_Podchor%C4%85%C5%BCych_przy_dow%C3%B3dztwie_Legion%C3%B3w_Polskich [dostęp: 02.02.2016].

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Więcej: S. R u t k o w s k i, *Zarys dziejów...; Mała Encyklopedia Wojskowa*, pod red. J. U r b a n o w i c z a, t. 3, MON, Warszawa 1970.

cesarza Franciszka Józefa, posłuszeństwo generałom i oficerom armii austriackiej i niemieckiej. W lipcu 1917 r., kiedy Polski Korpus Posiłkowy odmówił złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec, placówkę rozwiązano⁵⁰.

W 1917 r. w Europie zaszły zmiany polityczne. Rosja Sowiecka wydała deklarację uznającą niepodległość narodu polskiego. Pozwoliło to na uruchomienie szkół i kursów wojskowych pod koniec I wojny światowej. Placówki te wykształciły lub doszkoliły w kraju i na obczyźnie wielu oficerów, którzy po odzyskaniu niepodległości wstąpili do Wojska Polskiego⁵¹. Należy zaznaczyć, że kadry wojskowe państwa zaborcze kształciły w duchu własnych ideologii i wierności dla swoich państw.

Nie ulega wątpliwości, że mimo rozlicznych przeszkód ze strony zaborców działające przed wybuchem I wojny światowej organizacje niepodległościowe i paramilitarne wyszkoliły pokaźną liczbę swoich członków, którzy podczas działań zbrojnych zapisali chlubne karty w polskiej historii, a po odzyskaniu niepodległości stanowili istotną kadrową siłę Wojska Polskiego.

Streszczenie

Tradycje kształcenia polskiej młodzieży dla potrzeb obrony kraju sięgają czasów pierwszych Piastów. Kolejni książęta i królowie starali się przygotowywać własne bojowe drużyny i wojsko dla uczestnictwa w wojnach i obronie kraju. Dopiero okres odrodzenia przyniósł próby sformalizowanych form edukacji w wyspecjalizowanych do tego placówkach. Okres utraty niepodległości przez Polskę osłabił jedynie wysiłki dążące do przygotowywania młodzieży w obronie ojczyzny. Przed wybuchem I wojny światowej nastąpiło ożywienie ruchów narodowo-wyzwoleńczych, które spowodowały powstanie licznych szkół i kursów wojskowych. Absolwenci tych placówek, wstępując do regularnych armii, walczyli przyczynili się do wyzwolenia z niewoli Polski w 1918 r.

Praca składa się z trzech chronologicznie ujętych tematów. W pierwszym z nich przedstawiono tematykę „Powinności obrony ojczyzny od początków państwowości do 1914 r.”, w drugim „Kształcenie obronne w latach 1914–1945” i w trzecim „Kształcenie obronne od 1945 r. do czasów współczesnych”.

⁵⁰ Więcej: M. S t a r o Ń, *Likwidacja Polskiego Korpusu Posiłkowego w 1918 roku. Losy legionistów po traktacie brzeskim*, seria „Monografie”, t. 90, IPN, Warszawa 2013.

⁵¹ Były to placówki: Szkoła Podchorążych przy dowództwie Legionów Polskich w Krakowie — od 9 X 1914 do 31 VII 1915, Szkoła Podchorążych Polskiej Siły Zbrojnej w Ostrowie Łomżyńskim (Ostrów Mazowiecka) — od VIII 1917, Szkoła Podchorążych Polskiego Korpusu Posiłkowego w Małopolsce (1917), Szkoła Chorążych Legionów Polskich w Legionowie (III–IV 1916), I Szkoła Oficerska przy 2 Pułku Piechoty w Zambrowie (1917), Wyższy Kurs Szkoły Żandarmerii w Warszawie (od 1 IV 1917), Kursy Oficerskie w Legionowie (1916), Szkoła Podchorążych Polskiego Korpusu Posiłkowego w Mamajowicach na Bukowinie (1917), Wojskowa Szkoła Podoficerska Związku Młodzieży Polskiej w Congres, w USA (3 X 1915–14 V 1916), Szkoła Oficerska „Sokoła” w Quintin Cōtes du Nort we Francji (1917), Polska Szkoła Oficerska „Sokoła” w Toronto w Kanadzie (1917), Polska Szkoła Oficerska „Sokoła” w Cambridge de Springs w USA (1917), Legia Podchorążych w Bobrujsku (Rosja) — od grudnia 1917, Kursy Oficerskie 4 Dywizji Piechoty w Stanicy Paszkowskiej (Kubań — Rosja) (1917), *Kursy Oficerskie 5 Dywizji Piechoty na Dalekim Wschodzie*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Polskie_szkolnictwo_wojskowe_w_latach_1908-1939 [dostęp: 02.02.2016].

Summary

Polish traditions concerning education of young people for the defense of the country date back to the time of the first Piasts. Dukes and kings were trying to prepare their own combat team and the military to participate in wars and defense of the country. Only the rebirth period brought attempts for formalized forms of education in specialized institutions. The period of loss of independence by Poland only weakened the efforts to prepare young people to defend their homeland. Before the outbreak of World War I, there was a revival of national liberation movements, which led to the creation of numerous military schools and courses. In 1918 graduates of these institutions by joining the regular army, contributed to the liberation of Poland from slavery.

This work consists of three chronological themes. The first one shows the subject of "Duties defense of the fatherland from the beginning of statehood until 1914", The second "Education defenses in the years 1914–1945" and the third "Training defense since 1945. Until today".

Literatura

- Bagiński H., *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Sekcja Historyczna Stow. Uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie”, Warszawa 1935, https://pl.wikipedia.org/wiki/Polskie_Dru%C5%BCyny_Strzeleckie [dostęp: 16.02.2016].
- Barber R., *Od wojownika do rycerza. Status, turnieje, rycerstwo na polu bitwy*, Bellona, Warszawa 2014.
- Barnes I., *Rycerze i zamki. Rozkwit i upadek wieku rycerstwa*, Bellona, Warszawa 2008.
- Brzustowicz B.W., *Turniej rycerski w Królestwie Polskim w późnym średniowieczu i renesansie na tle europejskim*, DiG, Warszawa 2003.
- Czartoryski A.K., *Katechizm rycerski*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1916.
- Dayczak-Domanasiewicz M., *Drużyny Bartoszowe. Pamięci ich założyciela inż. Wawrzyńca Dayczaka*, „Cracovia Leopoldis”, Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział w Krakowie, nr 25/1998.
- Dzieje Szkoły Rycerskiej — Korpusu Kadetów w latach 1765–1794*, [w:] *Opracowania tematyczne OT-633*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2015.
- Flori J., *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, tłum. E. Trojańska, Rebis, Poznań 2003.
- Keen M., *Rycerstwo*, tłum. A. Bugaj, PIW, Warszawa 2014.
- Księga Pamiątkowa 1830–29.XI-1930: szkice z dziejów piechoty polskiej*, pr. zb., Szkoła Podchorążych Piechoty, Ostrów Mazowiecka 1930.
- Kusiak E., *Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej*, PIW, Warszawa 2002.
- Mała Encyklopedia Wojskowa*, pod red. J. Urbanowicza, t. 3, MON, Warszawa 1970.
- Marcinkowski M., Sokołowski M., *Aksjologiczne i funkcjonalne aspekty kultury fizycznej w wojsku*, t. 7, PTNKF — Sekcja Kultury Fizycznej w Wojsku, Warszawa 2004.
- Marczak J., Jakubczak R., Skrabacz A., Gąsiorek K., Przeworski K., *Doświadczenia organizacji bezpieczeństwa narodowego Polski od X do XX wieku. Wnioski dla Polski w XXI wieku*, AON, Warszawa 2013.
- Mrozowska K., *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765–1794)*, Ossolineum, Wrocław 1961.
- Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP. Podręcznik dla studentek i studentów*, pod red. R. Jakubczaka, Bellona, Warszawa 2003.

- Ostojski J., *Kształtowanie postaw młodzieży wobec służby wojskowej i obronności*, <http://pbc.up.krakow.pl/Content/1209/Obronno%C5%9B%C4%87%20II.pdf>, s. 2 [dostęp: 03.02.2016].
- Pauluk D., *Program wychowania narodowego „Młodych do młodych” na łamach czasopisma „Zarzewie” (1909–1914)*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 2015, t. 1, nr 1.
- Pawluczuk Z., *Rola ruchu sokolskiego w powstaniu harcerstwa na ziemiach polskich*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, Seria: Kultura Fizyczna, z. IX, Częstochowa 2010.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. 3, Warszawa 1937.
- Piwowarczyk D., *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV–XV wiek)*, DiG, Warszawa 1998.
- Puchowski K., *Model kształcenia szlachty w kolegiach jezuickich*, [w:] *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, pod red. K. Stasiewicz, S. Achremczyka, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 1996.
- Rutkowski S., *Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*, MON, Warszawa 1970.
- Sobolewska-Strzelczak B., *Początki szkolnictwa pijarskiego. Inspiracje dla współczesnej teorii i praktyki pedagogicznej*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 2013, R. XII, nr 2 (23).
- Staroń M., *Likwidacja Polskiego Korpusu Posiłkowego w 1918 roku. Losy legionistów po traktacie brzeskim*, seria „Monografie”, t. 90, IPN, Warszawa 2013.
140. *lecie Sokolstwa Polskiego*, pr. zb., Bydgoszcz 2007, <http://www.sokol.pl/images/pdfy/s1.pdf> [dostęp: 06.02.2016].
- Strona domowa Juliana M. Skelnika*, <http://skelnik.blogspot.com/2007/02/szkolnictwo-wojskowe-w-ksistwie.html> [dostęp: 01.02.2016].
- Szymczak J., *Pojedynki i harce, turnieje i gonitwy. Walki o życie, cześć, sławę i pieniądze w Polsce Piastów i Jagiellonów*, DiG, Warszawa 2008.
- Wawrzyński T., *Materiały źródłowe do dziejów polskich organizacji wojskowych 1908–1914*, http://archiwumcaw.wp.mil.pl/biuletyn/b13_14/b13_14_6.pdf [dostęp: 02.02.2016].
- Wyszczelski L., *Wychowanie wojskowe w okresie II RP (1918–1939)*, [w:] *Edukacja historyczna społeczeństwa a obronność kraju*, „Zeszyt Problematyki Towarzystwa Wiedzy Obronnej”, 1997, nr 3.
- Zasada Z.J., *Turnieje rycerskie na ziemiach polskich od ich powstania do okresu późnego średniowiecza*, „Zapiski Kazimierzowskie”, nr 15, Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu, Kowal 2015.

Ryszard Chodyncki

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA
W ŚWIETLE ZAŁOŻEŃ POLITYKI WOJSKOWEJ IZRAELA
I AUTONOMII PALESTYŃSKIEJ*

Słowa kluczowe: wojna; konflikt; bezpieczeństwo; świadomość obronna; doktryna; pokój.

SECURITY OF THE STATE
IN LIGHT OF ASSUMPTIONS OF MILITARY POLICY OF ISRAEL
AND THE PALESTINIAN AUTHORITY*

Key words: war; conflict; security; defensive awareness; doctrine; peace.

Wydarzenia z 11 września 2001 r. w sposób dobitny wpłynęły w zasadzie na wszystkie sfery naszego życia oraz zachowań indywidualnych i zbiorowych, w tym także na formę kształtowania jednostek ludzkich i społeczeństw, czyli edukacji w zakresie bezpieczeństwa.

Wydarzenia te oraz ich egzemplifikacja w postaci „wojny IV-ej generacji” toczącej się nie tylko w swej klasycznej formie w Afganistanie, ale również pod postacią zagrożenia terrorystycznego w zasadzie we wszystkich punktach świata, spowodowały i wywołały nieco odmienną, w porównaniu do okresu przed 11 września, polityczną i społeczną optykę widzenia konfliktu w regionie Bliskiego Wschodu.

Ten od wielu dziesięcioleci jeden z najbardziej zapalnych rejonów na kuli ziemskiej stanowić może i powinien przedmiot interesujących badań i obserwacji procesu ewolucji postaw grup etnicznych, nowych narodów, państw,

* Inicjatywą do rozpatrzenia powyższego tematu była służba wojskowa autora opracowania w Siłach Zbrojnych ONZ — UNEF na Bliskim Wschodzie w ramach VIII Zmiany Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej oraz jako obserwatora codziennego życia miejscowej społeczności i jego wpływu na kształtowanie bezpieczeństwa w regionie.

The initiative to consider this topic was my military service in the Armed Forces of the United Nations — UNEF in the Middle East in the framework of 8th Polish Military Special Unit and as an observer of everyday life of the local community and its influence on the shaping of security in the region.

a także wielopłaszczyznowych meandrów polityki, tak w wymiarze globalnym jak i lokalnym. Zjawiska te, w całej swej złożoności i wielowątkowym podłożu stanowią kanwę dla realizowanego tam — w mniej lub bardziej zorganizowanej, ale zawsze wymuszanej i stymulowanej przez sytuację społeczno-wojskowo-polityczną i socjalną — procesu kształcenia obywatelskiego, w jego najbardziej wysublimowanej odmianie, jaką jest edukacja dla bezpieczeństwa państwa.

Problematyce bezpieczeństwa państwa i edukacji dla bezpieczeństwa na przestrzeni ostatnich kilku lat poświęcono w naszym kraju wiele prac naukowych oraz konferencji¹. Treści tam prezentowane nie znajdują jednak pełnego wyjaśnienia. Poza wątpliwościami terminologicznymi brakuje bowiem w pełni trafnego ujęcia systemowego problematyki rzeczowej i instytucjonalnej składającej się na ogólny obraz kształtowania świadomości obronnej w Polsce². Jednoznacznie prezentowane treści ukazują natomiast ścisły związek pomiędzy bezpieczeństwem, edukacją a działalnością polityczną. Stwierdzenie to odnosi się do szeroko rozumianej edukacji w tym wychowania dla bezpieczeństwa, ukazania jaki jest świat, a zarazem zmierzania ku przyszłości z odwołaniem się do przeszłości. Jak twierdzi Andrea Folkierska „trudność edukacji polega na ukazaniu przeszłości tak, żeby przeszłość nie była martwą, ale przeciwnie, by stała się nam współczesna”³. Jeżeli tak, to twierdzenie wygłoszone swego czasu przez Clausewitza, iż „wojna jest przedłużeniem polityki”⁴, czyli że brak pozytywnych, pokojowych rozwiązań w efekcie doprowadza nieuchronnie do konfliktu jest nadal bardzo aktualne w czasach współczesnych. Przykładem mogą być zaistniałe w minionych latach wydarzenia w Zatoce Perskiej, Czeczenii, byłej Jugosławii, Indonezji, Albanii, Ukrainie, Syrii oraz regionie płn. Afryki.

Przypisując działalności politycznej tak ważną rolę należy stwierdzić, że działania polityczne będą skuteczne tylko wówczas, gdy państwo lub organizacja skupiająca szereg krajów dysponuje odpowiednim zapleczem społeczno-politycznym, gospodarczym i naturalnie militarnym. Biorąc pod uwagę obecną sytuację światową — temu trzeciemu członowi (siły zbrojne) coraz częściej przypisywana jest funkcja prewencyjna, interwencyjna i odstrasżająca.

Powyższe oznaczają, że coraz bardziej poważnym problemem staje się prowadzenie polityki, szczególnie wojskowej, uwzględniającej fakt, że wydarzenia we współczesnym świecie nie są „białe i czarne” lecz „kolorowe”. Pomiędzy

¹ Z. Z o h, R. S t ę p i e ń, B. S z u l c, B. R u d n i c k i, M. D r o s t, *Edukacja obronna*, cz. I, AON, Warszawa 1993; R. S t ę p i e ń, B. R u d n i c k i, *Edukacja dla bezpieczeństwa*, cz. II, AON, Warszawa 1994; R. S t ę p i e ń (red.), *Modelowy system edukacji obronnej społeczeństwa RP — Diagnoza*, AON, Warszawa 1996; M. K u c h a r s k i, *Opis systemów edukacji obronnej społeczeństw innych państw*, cz. II, AON, Warszawa 1996.

² R. S t ę p i e ń, *O stanie edukacji obronnej w Polsce*, AON, Warszawa 1998.

³ A. F o l k i e r s k a, *Pedagogika a polityka*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1994, nr 4, s. 26.

⁴ J. K a c z m a r e k, *Polityka a bezpieczeństwo*, „Wiedza Obronna”, 1998, nr 1/184.

„białym” a „czarnym” istnieje bowiem cała paleta kolorów, które wymagają racjonalnych decyzji.

Nieprzypadkowo dla zobrazowania tego zjawiska wskazanym wydaje się być przykład Izraela i dążącej do pełnej niepodległości Autonomii Palestyńskiej. Zarówno bowiem Izrael, jak i Autonomia Palestyńska z edukowania swoich społeczeństw w duchu wychowania dla zapewnienia bezpieczeństwa struktur państwowych (lub umożliwienie ich budowy i rozwoju), jako gwaranta przetrwania tak jednostek jak i całych narodów, uczyniły dogmat o nieprzemijalnej wartości.

Zamysł edukacji dla bezpieczeństwa, w świetle założeń polityki wojskowej, zarówno Izraela jak i Autonomii Palestyńskiej, jest sugestią implikowaną z konieczności krytycznego przewyciężenia absolutyzacji edukacji dla wojny i edukacji dla czasu pokoju.

Nie rzecz przecież w pokoju za wszelką cenę — pokoju niesprawiedliwym jak twierdził św. Tomasz z Akwinu w swoim liście do Rzymian — i w wojnie dla sławy, czy potęgi. Na bazie tak nabrzmiałych i złożonych stosunków izraelsko-palestyńsko-arabskich można obecnie śmiało powiedzieć, że dziś ani wojna, ani pokój lecz bezpieczeństwo jest sprawą mającą kapitalne i uniwersalne znaczenie dla wszystkich państw tamtego regionu, ale szczególnie dla Izraela i Autonomii Palestyńskiej. Te bowiem „organizmy państwowe”, w zasadzie od 1929 r. uwikłane są w konflikt zbrojny o różnej „twarzy”, formie, zasięgu i nasileniu. Polityka wojskowa tych państw ma bowiem kapitalne znaczenie nie tylko dla nich samych, ale także dla całego świata arabskiego, i nas wszystkich.

Coraz bardziej aktualnym staje się pytanie o to, dokąd obie strony zmierzają, jaką mają perspektywę dla swoich społeczeństw? Co, w związku z tym jest wartością naczelną, którą należy wybrać i realizować, by wybrać trafnie?

Są to pytania, które w tej bardzo skonkretyzowanej i postrzeganej przez sceptyków jako beznadziejną sytuację nabierają następującego brzmienia: dla kogo, dla czego i jak edukować? Czy edukację ukierunkować do wychowywania dla wojny, czy może czas zacząć rzeczywiście wychowywać dla bezpieczeństwa i pokoju?

Odpowiadając na tak zadane pytanie, wydaje się zasadnym poszukiwanie odpowiedzi. Szukać należy nie tylko wśród polityków, teoretyków, lecz całych społeczeństw.

Dotychczasowy przebieg konfliktów w tym konkretnym przypadku w regionie Bliskiego Wschodu jest jednym z wielu argumentów przemawiających coraz dobitniej za tym, że brak efektów wychowania dla wojny wymuszać zaczyna i stwarzać klimat dla preferowania wychowania dla bezpieczeństwa i pokoju.

W tym kontekście, nie wdając się w obszerniejsze teoretyczne wywody, stwierdzić należy, że w edukacji społeczeństwa preferencje powinny być dane

trzem aspektom bezpieczeństwa: bezpieczeństwu indywidualnemu, instytucjonalnemu i kulturowemu rozpatrywanym na płaszczyźnie politycznej, doktrynalnej oraz społecznej. Dla Izraela i Autonomii Palestyńskiej najistotniejszą płaszczyzną edukacji dla bezpieczeństwa jest polityka wojskowa, wynikająca z założeń doktrynalnych tych państw.

Założenia doktrynalne bezpieczeństwa państwa Izrael

Jedną z podstawowych przesłanek, leżących u podstaw budowania współczesnej izraelskiej doktryny bezpieczeństwa, jest pełna świadomość zasadniczej asymetrii między Izraelem i państwami arabskimi w dziedzinie zasobów gospodarczych, społecznych oraz istotnych różnic w wielkości posiadanych sił zbrojnych, ich wyszkolenia i wyposażenia. Pochodną tego jest to, iż doktrynę bezpieczeństwa Izraela oparto na następujących założeniach:

- z uwagi na szczupłość terytorium i ukształtowanie granic nie można dopuścić do przegrania jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego;

- działania obronne państwa należy prowadzić na poziomie strategicznym, a nie taktycznym;

- minimalizować zjawiska tworzące zarzewia konfliktów zbrojnych poprzez prowadzenie skutecznej polityki zagranicznej;

- posiadać wystarczające i dostosowane do prognozowanej sytuacji środki odstraszania;

- przeciwdziałać eskalacji sytuacji konfliktowych w rejonie Bliskiego Wschodu;

- aktywnie i wszelkimi dostępnymi metodami zwalczać wszelkie formy i postaci terroryzmu.

Celem realizacji przyjętych założeń doktryny bezpieczeństwa, władze polityczne i siły zbrojne Izraela przyjęły zasadę „Strategiczna Obrona — Ofensywna Taktyka”, co w praktyce zostało przełożone na następujące założenia koncepcyjne:

- zapewnienie „strategicznej obrony” dzięki stosunkowo niewielkim, w porównaniu do państw ościennych, ale dobrze uzbrojonym i wyposażonym w skuteczny system wczesnego ostrzegania siłom lądowym, siłom powietrznym i marynarce wojennej oraz bardzo sprawnemu systemowi mobilizacyjnemu;

- zastosowanie „ofensywnej taktyki” polegającej na skoordynowaniu działań wszystkich rodzajów wojsk i służb oraz możliwie szybkim przeniesieniu działań wojennych na terytorium przeciwnika i osiągnięciu zaplanowanych celów.

Dla zapewnienia powodzenia założeń doktrynalnych Izrael posiada:

- dobrze rozwinięte, sprawne i doskonale wyposażone struktury rozpoznania;
- nowoczesne środki do wykrywania i niszczenia celów na lądzie, morzu i w powietrzu;
- skuteczną obronę przeciwrakietową, z możliwością zwalczania rakiet balistycznych włącznie;
- nowoczesny system szkolenia wojsk i służb.

W świetle prezentowanych założeń, podstawowym i zasadniczym celem państwa Izrael, jego obywateli i jego sił zbrojnych jest, podobnie jak to ma miejsce w przypadku wszystkich niepodległych państw, obrona egzystencji narodu oraz integralności terytorialnej i suwerenności kraju.

Celowi temu podporządkowano wszelkie działania towarzyszące państwu Izrael od początku powstania⁵.

Uwarunkowania polityki wojskowej Izraela

Istotny wpływ na kształt i kierunki prowadzonej polityki wojskowej miały ponadto wydarzenia i doświadczenia związane z pięcioma wojnami prowadzonymi przez Izrael z jego najbliższymi sąsiadami (1948, 1956, 1967, 1973, 1982).

Podczas wojny izraelsko-arabskiej w latach 1948–1949 przeciwko Izraelowi wystąpiły Egipt, Liban, Irak, Syria i Jordania. W wyniku porażki państw arabskich Izrael opanował większą część Palestyny (w tym część Jerozolimy). Zwycięstwo Izraela spowodowało ucieczkę ponad 700 tys. Arabów palestyńskich do sąsiednich państw arabskich, głównie do Libanu, Jordanii, Egiptu i Syrii. Ludzie ci do dziś nie zostali zaadaptowani przez te państwa i wegetują ze statusem uchodźców. Ich populacja wzrosła do ponad 3 mln i stanowi kolejny bolesny, konfliktogenny i trudny do rozwiązania element stosunków palestyńsko-izraelskich.

W wyniku nacjonalizacji Kanału Sueskiego przez egipskiego prezydenta G.A. Nasera w 1956 r. doszło do tzw. wojny sueskiej (interwencja izraelsko-francusko-brytyjska, o której przerwaniu zdecydowało stanowisko USA, ZSRR i ONZ).

⁵ W maju 1947 r. minister spraw zagranicznych ZSRR na forum ONZ poparł ideę powstania państwa żydowskiego. Po uzbrojeniu lewicowej żydowskiej organizacji zbrojnej Hagana przez państwa komunistyczne rozpoczęła się wojna o niepodległość. Działania wojenne trwały do maja 1948 r. (tego dnia Tymczasowa Rada Państwa proklamowała powstanie państwa Izrael) w rezultacie powstało państwo obejmujące swoim zasięgiem około 80% Palestyny.

5 VI 1967 r. Izrael rozpoczął prewencyjne działania zbrojne przeciwko ZRA, Syrii i Jordanii, w wyniku których zajął półwysep Synaj, Strefę Gazy, zachodni Brzeg Jordanu, arabską część Jerozolimy oraz fragment Wzgórz Golan. 22 XI 1967 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ (RB ONZ) uchwaliła rezolucję wzywającą do wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich terytoriów okupowanych.

Po wznowieniu (6 X 1973) działań wojennych między Izraelem a Egiptem i Syrią (wojna Yom Kipur), RB ONZ uchwaliła 22 X 1973 r. rezolucję nr 242 wzywającą do zawieszenia broni i wykonania rezolucji RB ONZ z 1967 r. Wówczas też powołano Doraźne Siły Pokojowe ONZ na Bliskim Wschodzie (UNEF). W wyniku ustaleń na konferencji w Genewie 18 I 1974 r. zawarto porozumienie o zwrocie Egiptowi Kanału Sueskiego i odsunięciu wojsk izraelskich o 20 km od jego linii. 31 V 1974 r. zawarto porozumienie o rozdzieleniu wojsk syryjskich i izraelskich na Wzgórzach Golan oraz o utworzeniu nowej formacji wojsk ONZ (UNDOF). Na mocy porozumienia z Camp David z 1979 r. Izrael zwrócił Egiptowi półwysep Synaj. Aktualnie Izrael nadal okupuje część syryjskich Wzgórz Golan.

Z tzw. „buforowej strefy bezpieczeństwa” w południowym Libanie, utworzonej po konflikcie w 1982 r., Izrael wycofał się 24 V 2000 r. (stosownie do rezolucji RB nr 425).

Nadal otwartą kwestią pozostaje zwrot Golanu. Podczas rozmów nieoficjalnych zapoczątkowanych w 2000 r. przez poprzedniego izraelskiego premiera Ehuda Baraka Izrael gwarantował sobie prawo do zachowania całkowitej kontroli nad Jezioro Tyberiadzkim, głównym rezerwuarem słodkiej wody w regionie. Przy jednoczesnym trudnym stanowisku Syrii spowodowało to zerwanie rozmów. Na części Zachodniego Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy w wyniku procesu pokojowego została utworzona Autonomia Palestyńska (w granicach zbliżonych do ich przebiegu w 1967 r.).

Obecna, koalicyjna administracja Izraela (rząd Jedności Narodu) utworzona w marcu 2001 r. i kierowana przez pravicowego polityka, premiera Ariela Sharona, w swej bliskowschodniej polityce wydaje się kierować zasadą nieustępliwości wobec Palestyńczyków i świata arabskiego. Nie wróży to dobrze perspektywie pokoju.

Bazę kontaktów Izraela z arabskimi sąsiadami stanowią układy pokojowe z Egiptem i Jordanią, podpisane w 1982 i 1994 r. Ich podpisanie nie doprowadziło jednak do pełnego ożywienia stosunków dwustronnych. Szczególnie odnosi się to do Egiptu, którego kontakty z Izraelem mimo upływu tylu lat nadal określane są mianem „zimnego pokoju”.

Taki kierunek polityki obecnej administracji izraelskiej w połączeniu z brakiem woli współdziałania ze strony radykałów palestyńskich: trwającym od 28 IX 2000 r. otwartym konfliktem zbrojnym z Palestyńczykami (tzw. Intifada Al Aksa) powodują, że początki przygotowań do rokowań w sprawie uregulowania problemów nurtujących Bliski Wschód — podjęte przez poprzedniego amerykańka-

skiego prezydenta Billa Clintona — w tym głównie na linii Izrael–Syria, Izrael–Liban i Izrael–Palestyna, nie roszą nadziei na szybkie rozwiązanie.

Niechętnie porozumieniu stanowisko Izraela w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego — głównie w kontekście coraz bardziej krwawego i pociągającego za sobą coraz więcej ofiar i strat materialnych, politycznych oraz społecznych — z Palestyńczykami było zdecydowanie piętnowane jako „szowinistyczne” podczas szczytu Organizacji Ligi Państw Arabskich, który odbył się w marcu 2001 r. w stolicy Jordanii Ammanie i mini szczycie w Kairze (lipiec 2001).

Stanowisko Izraela jest również powodem zarysowania się rozbieżności stanowisk głównych państw regionu w tym także wobec stworzenia systemu bezpieczeństwa regionalnego z udziałem Izraela, Turcji, Jordanii.

Współpraca w ramach bezpieczeństwa państwa

Zaprezentowane założenia i określone cele mogły być realizowane dzięki prowadzonej przez Izrael aktywnej polityce zarówno wojskowej, jak i realizowanej na płaszczyźnie cywilnej. Dzięki tym działaniom oraz utrzymywaniu stałej współpracy ze strategicznymi partnerami wojskowymi, takimi jak Stany Zjednoczone, Niemcy, Turcja, czy też Chiny, Indie, Rosja, Brazylia, Wenezuela, polityka wojskowa Izraela znajduje zrozumienie i wpływa na współpracę głównie w zakresie sprzedaży i współprodukcji nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Izrael główny partner USA rejonie Bliskiego Wschodu utrzymuje stałą współpracę wojskową ze Stanami Zjednoczonymi od połowy lat siedemdziesiątych. Dzięki przyznaniu Izraelowi statusu „państwa uprzywilejowanego” USA realizuje własne cele w regionie Bliskiego Wschodu. Głównym wyznacznikiem współpracy obu państw jest pomoc finansowa jaką udzielają Izraelowi Stany Zjednoczone. Do 1980 r. jej wartość wynosiła około 1 mld dolarów rocznie. W kolejnych latach i obecnie suma ta wynosi już około 2 mld USD rocznie.

W świetle ostatnich wydarzeń o zabarwieniu terrorystycznym, pomoc ta może ulec zwiększeniu, tym bardziej, że 1 XI 1998 r. Stany Zjednoczone podpisały z Izraelem porozumienie dotyczące współdziałania w zakresie przeciwdziałania zagrożeniu terytorium Izraela atakiem raketami balistycznymi⁶ i bronią masowego rażenia.

⁶ Podczas Wojny w Zatoce w 1991 r. główne miasta Izraela Tel Awiw i Hajfa zostały ostrzelane przez Irak raketami SCUD. Na Tel Awiw spadło wówczas 39 rakiet z ładunkami konwencjonalnymi, wywołując panikę i stan zagrożenia rażeniem bronią masowego rażenia.

Porozumienie zakłada realizację dwóch głównych celów:

- wzmocnienie izraelskiej obrony i wyposażenie w środki odstraszania;
- modernizację systemu strategicznej, wojskowej i technologicznej współpracy obu państw.

Współpraca polityczna i wojskowa Izraela z Turcją jest najlepszym przykładem budowy regionalnego sojuszu obronnego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż oba kraje ze względów politycznych starają się unikać określania charakteru utrzymywanych kontaktów wojskowych jako początku paktu obronnego.

Oba kraje zawarły w tej kwestii porozumienie (w 1993 r.) o wzajemnej współpracy wojskowej. Obejmowało ono zarówno wymianę nowoczesnych technologii, jak i wspólną produkcję uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz zasady przeprowadzania wspólnych ćwiczeń sił morskich i lotniczych. Na jej podstawie w marcu 1996 r. izraelski parlament Kneset zaaprobował kilkusetmilionowy (w USD) kredyt na modernizację kilkudziesięciu tureckich samolotów myśliwskich. Realizacja tego kontraktu, jak i szereg innych przedsięwzięć znalazły odzwierciedlenie w podpisanej w 1996 r. umowie o współpracy wojskowej.

W sferze politycznej, wojskowej i gospodarczej Turcja podtrzymuje swoje zobowiązania sojusznicze. Niemniej jednak na bazie trwającego od września 2000 r. konfliktu izraelsko-palestyńskiego Turcja zmieniła i zajęła bardziej wycofujące stanowisko dotyczące uznania i włączenia się do izraelskiego planu budowy regionalnego sojuszu obronnego (z udziałem Jordanii). Koncepcję tę uznano za zasadną, ale przedwczesną. Mimo to turecko-izraelskie zbliżenie, tak w sferze politycznej, gospodarczej i wojskowej odbierane jest w krajach bliskowschodnich jako zagrożenie dla strategicznych interesów ogólnoarabskich.

W ramach szeroko rozumianej polityki wojskowej związanej z bezpieczeństwem państwa znacznemu zaktywizowaniu uległy w ostatnich latach izraelsko-chińskie kontakty wojskowe. Zapoczątkowano je w 1993 r. W roku 1995 z oficjalną wizytą do Chin udał się ówczesny premier i minister obrony I. Rabin. Wizyta ta zapoczątkowała wieloletnią współpracę przemysłów zbrojeniowych obu państw. Rabin zaoferował stronie chińskiej daleko idącą pomoc w rozbudowie potencjału militarnego, warunkując jej realizację od zaprzestania przez Chiny dostaw techniki raketowej dla Syrii i Iranu, oraz podjęciem przez Pekin próby nakłonienia Teheranu do uznania zawartego w Oslo (1993 r.) porozumienia między Organizacją Wyzwolenia Palestyny (OWP) a Izraelem.

Realizatorzy polityki wojskowej

Realizowana polityka wojskowa Izraela ściśle koresponduje z działalnością Izraelskich Sił Obronnych (Israel Defense Forces — IDF), których zwierzchnikiem jest prezydent.

Działalność IDF podlega kompleksowemu nadzorowi cywilnemu sprawowanemu przez Ministerialny Komitet Obrony, któremu przewodzi premier. W jego skład wchodzi ministrowie obrony, finansów i spraw zagranicznych.

W roku 1998 premier B. Netanyahu utworzył Narodową Radę Bezpieczeństwa (odpowiednik polskiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego). Głównym zadaniem Rady jest koordynacja współpracy pomiędzy organami państwa w zakresie bezpieczeństwa.

Celem zapewnienia sprawnego dowodzenia Siłami Zbrojnymi do 1991 r. terytorium Izraela podzielone było na trzy Dowództwa (okręgi) wojskowe: Północne, Południowe i Centralne. Doświadczenia wojny w Zatoce Perskiej (1991 r.) wskazały konieczność udoskonalenia dowodzenia służbami zapewniającymi bezpieczeństwo ludności cywilnej oraz utrzymania sprawnej działalności organów administracji wszystkich szczebli. Z tego też powodu wojskowe kierownictwo Izraela zdecydowało się na utworzenie czwartego okręgu w postaci Dowództwa Obrony Wewnętrznej. Głównym jego zadaniem jest realizacja zadań z zakresu ratownictwa terenowego i likwidacji skutków klęsk żywiołowych. Podobne zadanie realizowane w Polsce przez Obronę Terytorialną (OT) i Obrony Cywilną (OC). Zadania w poszczególnych okręgach realizowane są najczęściej przez Siły Zbrojne, w których służbę wojskową obowiązkowo pełnią zarówno mężczyźni jak i kobiety. Okres służby we wszystkich rodzajach sił zbrojnych wynosi 3 lata dla mężczyzn i 2 lata dla kobiet. Zgodnie z polityką świadomej odpowiedzialności obywatela za losy państwa, doskonały jest system rekrutacji i naboru do służby wojskowej. Obecnie proces agitacji rozpoczyna się już w szkołach, dzięki czemu 85% poborowych jest kierowana do jednostek, w których poborowi chcą służyć. Szczególnym powodzeniem cieszą się jednostki lotnicze i specjalne (komandosi). Służba w nich uważana jest za wyróżnienie i daje szansę uzyskania lepszej pracy po zakończeniu służby wojskowej. Odbycie służby wojskowej jest również warunkiem koniecznym do rozpoczęcia studiów na poziomie uniwersyteckim. Do służby wojskowej na zasadach ochotniczych przyjmowani są obywatele innego wyznania niż judaizm.

Ze względu na istniejącą sytuację społeczną i polityczną istotne znaczenie dla utrzymania gotowości bojowej ma szkolenie rezerw.

Każdy żołnierz rezerwy (mężczyźni i kobiety) jest obowiązany odbyć coroczne przeszkolenie w jednostce sił regularnych: oficerowie — około 40 dni, podoficerowie i szeregowcy — 30 dni.

W 1995 r. w następstwie zapowiedzi powodzenia procesu pokojowego (Oslo II) kierownictwo wojskowe Izraela zaakceptowało nowy program przewidujący zmniejszenie obciążeń dla żołnierzy rezerwy. Program przewidywał skrócenie okresu służby rezerwistów do 26 dni w roku — dla mężczyzn w wieku do 42 lat. Zmiany te nie weszły jednak w życie z uwagi na pogorszenie się sytuacji wewnętrznej (zamordowanie premiera Rabina w dniu 4 XI 1995 r. oraz napięcie w stosunkach z Palestyńczykami).

Kolejne ogniwo wpływające na utrzymanie wychowania młodzieży oraz stan bezpieczeństwa państwa stanowią siły paramilitarne. W skład tych sił wchodzi m.in.: oddziały bezpieczeństwa (policji), jednostki ochrony granic, pododdziały obrony cywilnej, a także bataliony młodzieżowe „Gadna” kompletowane z młodzieży do lat 16; korpusy pionierów „Nahal” (młodzież w wieku 16–18 lat). Ogółem, w zależności od rozwoju sytuacji, ich stan liczebny może osiągać od kilkunastu do kilkuset tysięcy osób.

*

Do wyborów parlamentarnych w 1996 r., izraelska polityka zagraniczna koncentrowała się na tworzeniu na arenie międzynarodowej przesłanek, zwiększających szanse sukcesu bliskowschodniego procesu pokojowego oraz dążeniu do maksymalizacji korzyści, jakie miało przynieść Izraelowi nowatorstwo polityczne, także w sferach gospodarczych. Działania te przyczyniły się do poprawy relacji Izraela ze światem zewnętrznym.

Było to zasługą dwóch ówczesnych czołowych polityków Partii Pracy — Icchaka Rabina i Shimona Peresa, którzy dzięki nowemu podejściu do relacji z krajami arabskimi, przekształcili Izrael w jeden z ważniejszych ośrodków aktywności politycznej w świecie.

W okresie lat 2000 i 2001 — w okresie rządów premiera Baraka — Izrael prowadził na arenie międzynarodowej aktywną politykę podtrzymania kontaktów z możliwie największą liczbą państw, z arabskimi włącznie. Trwający od szesnastu miesięcy konflikt z Palestyńczykami ograniczył, ale nie zamknął tego typu kontaktów. Daje to nadzieję na wykorzystanie, przy wsparciu międzynarodowym, kanałów oficjalnych i dyplomatycznych do stopniowego schłodzenia stanu nastrojów i znalezienia płaszczyzny umożliwiającej obu stronom konfliktu znalezienie honorowego wyjścia z impasu.

Taki kierunek polityki widać w ofensywie dyplomatycznej realizowanej przez ministra spraw zagranicznych Izraela Shimona Peresa (laureat Pokojowej Nagrody Nobla wraz z I. Rabinem i J. Arafatem) zdecydowanego przeciwnika stosowania przemocy na drodze osiągania celów politycznych.

Przedłużający się konflikt oraz rosnąca po stronie izraelskiej i palestyńskiej liczba strat osłabia jednak poparcie dla tego typu inicjatyw. Radykalizacja na-

strojów po obu stronach konfliktu stanowić będzie trudny do pokonania element na drodze przełamania wzajemnych uprzedzeń i zadawnionych pretensji.

W konkluzji stwierdzić należy, iż polityka, w tym wojskowa, na Bliskim Wschodzie mimo zawirowań, wojen i konfliktów była i jest zorientowana na zawieranie porozumień pokojowych z sąsiadami, a tym samym osłabienia wzajemnej wrogości i jedności państw arabskich.

*

Niejako pochodną realizowanej przez Izrael polityki służącej zapewnieniu bezpieczeństwa państwa są działania władz Autonomii Palestyńskiej⁷ z tą różnicą, że jedna strona proces edukacji i działań politycznych ukierunkowała na zabezpieczenie własnej egzystencji, druga natomiast podobne działania podporządkowała rozwiązaniom siłowym.

Tego typu działania powodują, że istotę sił palestyńskich stanowią siły paramilitarne, których wielkość jest szacowana na około 40 tys. ludzi (kilkakrotnie więcej od ustalen z 1995 r.), skupionych w trzech podstawowych strukturach organizacyjnych:

- wojsko (bezpieczeństwo krajowe);
- służby specjalne;
- policja.

Brak jest zdecydowanego rozdziału zadań pomiędzy ww. strukturami organizacyjnymi. Wynika to z faktu, iż większość personelu tych struktur realizuje zadania wzajemnie się ze sobą ząębające, głównie w sferze policyjno-wojskowej.

Dodatkowym elementem rzutuającym na wzmocnienie autonomii poszczególnych palestyńskich służb i struktur organizacyjnych jest fizyczny rozdział Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy. Fakt ten prowadzi do zmniejszenia możliwości kontroli, dowodzenia i kierowania oraz powoduje powstawanie dwóch oddzielnych ośrodków władzy w tych rejonach. Sytuacja taka w rezultacie prowadzi do dublowania liczebności personelu tak kierowniczego jak i wykonawczego, a także stanowi przesłankę do rozliczenia dyscypliny wykonawczej poleceń władz naczelnych.

Struktura palestyńskich jednostek paramilitarnych w ich obecnym kształcie została ustalona na mocy „Porozumienia kairskiego” z 1994 r. Policyjny charakter paramilitarnych sił palestyńskich został określony, na wyraźne żądanie strony izraelskiej, mianem wzmocnionej policji (nie wojska). Jej struktura,

⁷ Palestyńska Władza Narodowa stopniowo tworzona na terenach okupowanych przez Izrael — Okręg Gazy i Jerycha, później część Zachodniego Brzegu Jordanii, powstała na mocy izraelsko-palestyńskich porozumień Deklaracji Zasad Samorządu Palestyńskiego (Oslo 1993), porozumienia z Egiptem (1994) oraz porozumienia tzw. Oslo II (1995). W 1994 r. utworzono Radę Autonomii — rząd tymczasowy z J. Arafatem na czele.

zarówno organizacyjna jak i zadaniowa, miała funkcjonować przez okres pięciu lat, tj. do czasu zakończenia planowanych wówczas na taki okres negocjacji na temat uregulowania stosunków wzajemnych. Proces ten został zahamowany głównie przez zabójstwo premiera I. Rabina (4 XI 1995).

Zdecydowana większość personelu paramilitarnych sił palestyńskich wywodzi się z Palestyńskiej Armii Wyzwoleńczej, która była i jest bardzo aktywna wśród uchodźców palestyńskich (głównie na terenie Libanu i Jordanii) oraz z innych struktur organizacyjnych sił bezpieczeństwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Według porozumienia z 1994 r. paramilitarne siły palestyńskie miały składać się tylko z 9 tys. żołnierzy. Zgodnie z założeniami porozumienia 7 tys. funkcjonariuszy miało wywodzić się z jednostek, które tworzyły Palestyńską Armię Wyzwoleńczą w Egipcie, Jordanii, Libii, Iraku, Sudanie i Algierii. Pozostałe 2 tys. miało zostać powołane spośród obywateli z terenów okupowanych przez Izrael na Zachodnim Brzegu oraz ze Strefy Gazy.

Porozumienie precyzowało również typ uzbrojenia i wyposażenia, jakie mogły posiadać siły palestyńskie. Określiło ono konkretną liczbę i rodzaje broni palnej oraz pojazdów opancerzonych i sprzętu łączności (przedstawiciele sił paramilitarnych mieli być umundurowani).

Według różnych źródeł siły palestyńskie liczą obecnie od 35 do około 45 tys. funkcjonariuszy. W każdym przypadku ich liczba jest więc ponad czterokrotnie większa od uzgodnionej przed osiemnastu laty. W kalkulacjach tych nie uwzględnia się jednak potencjału tzw. milicji Tanzim (młodzieżowej przybudówki ruchu El-Fatah), który szacowany jest przez niektóre źródła nawet na dziesiątki tysięcy. Tanzim jest młodzieżową przybudówką organizacji Fatah. Szacunki te nie obejmują także zbrojnych bojówek organizacji Hamas i Islamskiego Jihadu, które uległy wyraźnemu rozbudowaniu podczas trwających wówczas przez szesnaście miesięcy (28 IX 2000 r.) Intifady Al Aksa.

To właśnie radykałowie z Hamasu i Jihadu stanowili główną siłę opozycyjną wobec działań J. Arafata i polityki porozumienia z Izraelem. W chwili obecnej ugrupowania te prowadzą odrębną politykę wzajemnie wykluczającą się.

Ocenia się, że zarówno podział strukturalny jak i fakt zazębiania się obszarów działania i odpowiedzialności poszczególnych służb — czym wyróżniają się i charakteryzują siły palestyńskie — nie są oznaką ich słabości. Biorąc bowiem pod uwagę ich skuteczność oraz typ prowadzonych przez nie działań — wojna partyzancka — ten typ struktury organizacyjnej i zadaniowej oceniany jest jako bardzo skuteczny i dający przewagę nad bardziej sformalizowanymi strukturami występującymi w innych państwach (w tym i w Izraelu).

Analizując rolę poszczególnych rodzajów służb i sił paramilitarnych w świetle polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Autonomii Palestyńskiej stwierdzić należy, iż generalnie w działalności ich nietrudno jest doszukać się działań służących głównie zapewnieniu bezpieczeństwa indywidualnego i zbiorowego.

Jak pokazuje przykład Autonomii Palestyńskiej prowadzenie polityki zmierzającej do realizacji interesów państwa i narodu, może być ułatwione bądź utrudnione przez wewnętrzne stosunki społeczne. Sprzeczności, które najbardziej mogą zagrozić stabilizacji i bezpieczeństwu w państwie przejawiają się bowiem najczęściej w sferze społecznej. Dlatego niezwykle istotnym jest prowadzenie wielopłaszczyznowej i wielokierunkowej polityki uświadamiania społeczeństwu, że jedynym pozytywnym rozwiązaniem dla Autonomii Palestyńskiej jest stopniowe dochodzenie do kompromisów, szczególnie z Izraelem. Normalizacja tych stosunków stanowi podstawę bezpieczeństwa dla całego świata arabskiego.

Stąd też w 1993 r. (po konferencji w Oslo) zapoczątkowano normalizację stosunków izraelsko-palestyńskich, za którą w latach 1994–1995 postępowano stopniową poprawą relacji Tel Awiwu ze światem arabskim.

Izrael uznał wówczas Organizację Wyzwolenia Palestyny (OWP) za reprezentanta narodu palestyńskiego, podpisał traktat pokojowy z Jordanią (26 X 1994), a także zadeklarował gotowość zasadniczych ustępstw na rzecz Syrii w kwestii zagarniętych podczas wojny 1973 r. Wzgórz Golan.

Działania te spotkały się z aprobatą niektórych krajów arabskich. Zaowocowało to m.in. wyłamaniem się Tunezji, Maroka, Kataru i Omanu z bojkotu politycznego i gospodarczego Izraela.

Procesy te uległy w samym Izraelu i regionie Bliskiego Wschodu wyraźnemu zahamowaniu po zamordowaniu w dniu 4 XI 1995 r. premiera I. Rabina oraz wyborze w 1996 r. Benjamina Netanyahu na premiera i przejściu władzy przez prawicową koalicję partii Likud-Tzomet-Geszer.

Równocześnie nastąpiło usztywnienie, pod pretekstem zagrożenia bezpieczeństwa państwa izraelskiego, stanowiska w sprawie palestyńskiej.

Rząd Netanyahu zanegował zaproponowaną przez poprzednią administrację fundamentalną regułę „ziemia za pokój” wywodzącą się z decyzji podjętych na Konferencji Madryckiej (1991 r.). Netanyahu zakwestionował też osiągnięte dotąd porozumienia i zobowiązania poprzedniego gabinetu, kierowanego przez Shimona Peresa.

Przeciągający się impas w rokowaniach pokojowych spowodował, że obie strony zaczęły dążyć do osiągnięcia przewagi kosztem przeciwnika.

W tej sytuacji, przewodniczący władz Autonomii Palestyńskiej J. Arafat, w dniu 4 V 1999 r. po raz pierwszy zadeklarował zamiar jednostronnej proklamacji państwa palestyńskiego.

Nadzieje na odblokowanie procesu pokojowego przyniósł szczyt Arafat–Netanyahu–Clinton w amerykańskim kurorcie Wye Plantation. W jego rezultacie, w dniu 23 X 1998 r. zawarto nowe palestyńsko-izraelskie tymczasowe porozumienie, otwierające drogę do rokowań w sprawie ostatecznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Porozumienie to przewidywało przekazanie pod zarząd Autonomii Palestyńskiej (w trzech etapach) dalszych, w stosunku do już zarządzanych, 12% obszaru Zachodniego Brzegu Jordanu i wycofanie stamtąd wojsk izraelskich. Ponadto Izrael miał wycofać się z dodatkowego 1,1% obszaru Zachodniego Brzegu i przekazać ten teren pod wyłączną kontrolę władz palestyńskich.

W rezultacie całej operacji, pod zarządem palestyńskim, winno znaleźć się wówczas 40% całego obszaru Zachodniego Brzegu.

Ze swej strony Palestyńczycy zobowiązali się przeciwstawić (pod nadzorem specjalistów amerykańskich służb specjalnych) działalności grup terrorystycznych, a także uchylić antyizraelskie postanowienia w Karcie Palestyńskiej — podstawowym dokumencie ruchu palestyńskiego. W obecności prezydenta B. Clintona, stosowną poprawkę zatwierdziła jednogłośnie Palestyńska Rada Narodowa na specjalnej sesji w grudniu 1998 r.

Zawieszenie implementacji porozumień z Wye Plantation spowodowało kryzys polityczny w Izraelu. W wyniku przyspieszonych wyborów do Knesetu władzę straciła koalicja Likud-Tzomet-Geszer.

Rezultaty wyborów (17 V 1998 r.) pokazały, że większość społeczeństwa izraelskiego gotowa była wówczas zaakceptować pewne ustępstwa terytorialne w stosunku do Palestyńczyków. Tego typu odczucia możliwe były dzięki prowadzeniu przez Izrael racjonalnej polityki ukierunkowanej na wyzbywanie się przez społeczeństwo fobii nacjonalizmu i fanatyzmu. Biały gołąbek, drugi po gwiazdzie Dawida symbol Izraela, towarzyszył wszelkim poczynaniom politycznym Izraela w działalności politycznej. Chodziło głównie o to, by sytuacja wewnętrzna (przede wszystkim zrozumienie sytuacji przez społeczeństwo) i zewnętrzna (gotowość do wyrzeczeń i działania oraz zaakceptowania dążeń i interesów Palestyńczyków) „dojrzała” do ostatecznego uregulowania konfliktu palestyńsko-izraelskiego, właśnie na drodze pokojowej.

Hasła głoszone w kampanii wyborczej 1998 r. przez E. Baraka sprzyjały wzrostowi oczekiwań ze strony Palestyńczyków i społeczności międzynarodowej. Zapowiedź intensyfikacji procesu pokojowego, na wszystkich jego odcinkach oraz powrót do etosu polityki Icchaka Rabina, spotkały się z pozytywnym oddźwiękiem także wśród krajów arabskich.

Po utworzeniu rządu przez E. Baraka rozpoczęły się rozmowy palestyńsko-izraelskie, których rezultatem było podpisane 4 IX 1999 r. porozumienie w egipskim kurorcie Szarm El-Szejk na półwyspie Synaj.

Porozumienie z Szarm El-Szejk gwarantowało wypełnienie wcześniejszych zobowiązań stron (głównie z Wye Plantation) oraz określało pewne modyfikacje tych zobowiązań, wprowadzając konkretną definicję rzeczową i czasową.

Najważniejsze jego ustalenia to: zakończenie do września 2000 r. rozmów na temat ostatecznego uregulowania; realizacja postanowień z Wye Plantation w kwestii wycofania wojsk izraelskich z Zachodniego Brzegu (do lutego 2000 r.); zwolnienie więźniów palestyńskich (350 osób); otwarcie bezpiecznych kory-

tarzy lądowych między Strefą Gazy i Zachodnim Brzegiem oraz budowa portu morskiego w Gazie.

Pewien niepokój społeczności międzynarodowej i sponsorów procesu pokojowego wzbudziły kontrowersje w kwestii kolejnego etapu wycofania wojsk izraelskich z Zachodniego Brzegu (planowany na 15 XI 1999 r. i 20 I 2000 r.). Palestyńczycy nie zgadzali się z proponowanymi przez Izrael mapami rozmieszczania wojsk, chcąc współdecydować o tym, jakie tereny powinny zostać przekazane pod ich jurysdykcję (dotyczyło to zwłaszcza miejscowości położonych w pobliżu Jerozolimy, np. Abu Dis).

Spór i upór obu stron, głównie palestyńskiej, doprowadził do zawieszenia rozmów w sprawie ostatecznego uregulowania. Dopiero interwencja administracji amerykańskiej, zakładająca wznowienie rozmów na niższym szczeblu spowodowała przełamanie impasu.

8 III 2000 r. doszło do spotkania J. Arafata i E. Baraka w Ramallah na Zachodnim Brzegu. W toku rozmów uzgodniono wznowienie palestyńsko-izraelskich negocjacji pokojowych w bazie lotniczej Bolling pod Waszyngtonem, wyznaczając ich termin na 21 III 2000 r.

Rozmowy zakładały jak najszybsze zawarcie porozumienia ramowego i utrzymanie terminu 13 IX 2000 r. dla osiągnięcia porozumienia ostatecznego. Decyzją rządu Baraka, obliczoną na odbudowanie atmosfery sprzyjającej dalszym negocjacjom, było postanowienie z 15 V 2000 r. o przekazaniu pod całkowitą kontrolę władz Autonomii Palestyńskiej miejscowości położonych w pobliżu Wschodniej Jerozolimy, tj. Abu Dis i Eizarija.

Plany administracji Baraka zakładały oddanie (do września 2000 r.) Palestyńczykom (w ramach III etapu wycofania) 80% obszaru Zachodniego Brzegu. W dalszych fazach wycofywania zakładano: oddanie 97% obszarów Zachodniego Brzegu, likwidację około 40% osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu, rekompensatę — za tereny osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu — w wielkości około 3% na pustyni Negev (w pobliżu miasta Arad), dostęp do granicy z Jordanią (po 6–7 latach od rozpoczęcia procesu pełnej implementacji).

Aktualnie Palestyńczycy (po implementacji przez Izrael kolejnych etapów wycofania wojsk, przewidzianych w Szarm el-Szejk) administrują 40% terytorium Brzegu Zachodniego i około 80% Strefy Gazy.

Autonomia Palestyńska sprawuje całkowitą kontrolę nad 8% Zachodniego Brzegu (strefa A)⁸, w tym nad 80% obszaru miasta Hebron i całością pozostałych ośmiu głównych miast palestyńskich tam położonych. Na obszarze tym (Strefa A) mieszka przeszło 600 tys. Palestyńczyków (populacja Palestyńczyków tak na ZB jak i w Strefie Gazy szacowana jest na ok. 4,5 mln).

⁸ Strefa „A” — całkowicie pod zarządem władz Autonomii Palestyńskiej.

Dalsze 32% terytorium (strefa B)⁹ znajduje się pod administracją władz Autonomii Palestyńskiej. W Strefie B, obejmującej małe miasta i obszary wiejskie wokół dużych miast mieszka przeszło 800 tys. Palestyńczyków. Pozostałe 60%, tworzące Strefę C¹⁰ (słabo zaludnione tereny wiejskie i osiedla żydowskie), znajduje się pod całkowitą kontrolą i zarządem izraelskim.

Mimo decyzji rządu Baraka, który wykazywał, niespotykaną w warunkach trwających od 1929 r. terytorialnych konfliktów izraelsko-palestyńskich, gotowość do kompromisowych rozwiązań, Palestyńczycy demonstrowali duże niezadowolenie ze sposobu prowadzenia przez stronę izraelską negocjacji pokojowych.

W efekcie 15 V 2000 r., w 52 rocznicę proklamowania Izraela — data określana przez propagandę palestyńską dniem katastrofy — doszło do pierwszych krwawych zamieszek na terenach okupowanych i obszarze Autonomii Palestyńskiej.

W tym miejscu wypada zgodzić się z Bogusławem Śliwskim, że „zakwestionowanie czegoś może dać asumpt do alternatyw dogmatycznych, ślepych, niejako bez wyjścia i nieustannego jedynie ich krytykowania, zgodnie z zasadą jakoś to będzie”¹¹.

28 IX 2001 r. ówczesny szef opozycji parlamentarnej Ariel Sharon, w eskorcie policji złożył wizytę na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie. Strona palestyńska widząc w Sharonie izraelskiego „jastrzębia” (oskarżenia o ludobójstwo w Bejrucie w trakcie wojny 1982 r.), wykorzystała ten fakt do przedstawienia go jako próby zamachu na świętości religii islamskiej i ogłosiła początek tzw. Intifady Al Aksa (Al Aksa — nazwa jednego z dwóch meczetów na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie).

Zapoczątkowany wówczas konflikt zbrojny, nabierający z czasem typowego charakteru krwawej wojny partyzanckiej, pochłonął, według danych na koniec października 2001 r., około 200 ofiar śmiertelnych po stronie izraelskiej (większość zabitych to ofiary zamachów terrorystycznych) oraz około 800 zabitych po stronie palestyńskiej.

Palestyńczycy, głównie we wstępnej fazie konfliktu, tj. w październiku, listopadzie i grudniu 2000 r., ponosili duże ofiary podczas masowo wówczas organizowanych zamieszek ulicznych. Od wiosny 2001 r. liczba ofiar śmiertelnych zaczęła szybko rosnąć po stronie izraelskiej, co było następstwem zmiany taktyki walki przez bojowników palestyńskich na typowo partyzancką.

Mimo sytuacji konfliktowej oraz ponoszonych strat pogłębiać zaczyna się po obu stronach przekonanie o konieczności trwania przy swoich stanowiskach. Sytuacja ta, w powiązaniu z następstwami wydarzeń z 11 IX 2001 r. rodzi rów-

⁹ Strefa „B” — władza administracyjna w rękach palestyńskich, za bezpieczeństwo odpowiada Izrael.

¹⁰ Strefa „C” — administracja i sprawy bezpieczeństwa w rękach izraelskich.

¹¹ B. Śliw e r s k i, *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, Kraków 1992, s. 5.

niez atmosferę podatną dla niekontrolowanych oraz niechcianych, przez administrację obu zwaśnionych stron, zachowań pojedynczych obywateli lub małych grup nieformalnych (fanatyków i ekstremistów).

Taki stan rzeczy, mimo iż nie budzi nadziei na szybkie odwrócenie niekorzystnych tendencji w wymiarze społecznym, uświadamia jednak elitom obu stron, iż jedyną realną szansą na stopniowy kompromis i spełnienie wzajemnych oczekiwań jest kształtowanie i profilowanie świadomości oraz procesów wychowania. Zadanie to trudne, a nawet nierealne w odniesieniu do starszych wiekowo grup, ma jednak szanse powodzenia wobec tych — bez względu na wiek — którzy nie zostali bezpośrednio skażeni „syndromem śmiertelnego wroga”. Paradoxem jest, iż wydarzenia z 11 września oraz konieczność „zwarcia szeregów” przez społeczność międzynarodową wobec nowych wyzwań, mogą stać się płaszczyzną odbudowy i budowy stosunków dwustronnych na linii Izrael–Autonomia Palestyńska oraz Arab–Żyd czy Izraelczyk. Narzędziem do wytworzenia tego wydawałoby się nierealnego produktu zdaje się być proces kształcenia postaw i wychowania społeczeństw obu stron w duchu atmosfery bezpieczeństwa tak w wymiarze indywidualnych jak i zbiorowych, w sferze społecznej, gospodarczej i wojskowej. Innej szansy nie ma!!!

Streszczenie

Rozpatrywany temat przedstawia w swojej treści spojrzenie na sferę życia oraz zachowań indywidualnych i zbiorowych społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa na przykładzie wydarzeń w regionie Bliskiego Wschodu.

Region ten od 1929 r. jest jednym z najbardziej zapalnych na kuli ziemskiej i stanowi przedmiot obserwacji procesu ewolucji postaw grup etnicznych, narodów i państw nie tylko w wymiarze lokalnym, ale również i światowym. Stąd też dla zobrazowania złożoności pojęcia bezpieczeństwa społeczeństw wskazanym wydaje się jest przykład historii Izraela i dążącej do pełnej niepodległości Autonomii Palestyńskiej.

W artykule przedstawione zostały założenia doktrynalne bezpieczeństwa państwa Izrael, uwarunkowania polityki wojskowej Izraela, współpraca w ramach bezpieczeństwa państwa oraz realizatorzy polityki wojskowej.

Pochodną realizowanej przez Izrael polityki służącej zapewnieniu bezpieczeństwa państwa są działania władz Autonomii Palestyńskiej z tą różnicą, że jedna strona proces edukacji i działań politycznych ukierunkowała na zabezpieczenie własnej egzystencji, druga natomiast podobne działania podporządkowała rozwiązaniom siłowym. Charakterystyczną cechą w Autonomii Palestyńskiej jest prowadzenie polityki zmierzającej do realizacji interesów państwa i narodu, które utrudniają wewnętrzne stosunki społeczne. Stąd też istotnym czynnikiem jest prowadzenie wielopłaszczyznowej i wielokierunkowej polityki uświadamiania społeczeństwu, że jedynym pozytywnym rozwiązaniem dla Autonomii Palestyńskiej jest stopniowe dochodzenie do kompromisów, szczególnie z Izraelem.

Odnosząc się raz jeszcze do wydarzeń z 11 września 2001 r. trzeba zwrócić uwagę, że problem bezpieczeństwa międzynarodowego, globalnego należy rozpatrywać według nowych wyzwań, a obserwacja sytuacji na Bliskim Wschodzie pokazuje jak trudnym zadaniem jest profilowanie świadomości, kształtowanie i wychowanie społeczeństwa w duchu atmosfery bezpieczeństwa.

Summary

The subject in question presents its content in view of the sphere of life as well as individual and group behavior in public safety on the example of events in the Middle East region.

This region since 1929 has been one of the most volatile regions of the globe and is the subject of observation of the evolution of attitudes of ethnic groups, nations and states not only locally but also worldwide. Therefore, to illustrate the complexity of the concept of security of societies indicated it seems to be an example of history of Israel and striving for full independence of the Palestinian Authority.

The article presents the doctrinal assumptions of security of the State of Israel, the Israeli military policy considerations, cooperation within the framework of national security and military policy implementers.

The derivative pursued by Israeli policy aimed at ensuring the security of the state are the Palestinian Authority actions with the difference that one side of the process of education and political action has focused on securing their own existence, while the other subordinated similar actions as power solutions. A characteristic feature of the Palestinian Authority is carrying out policies designed to further the interests of the state and nation, which hinder the internal social relations. Hence, an important factor is to conduct multi-faceted and multi-policy awareness to the public that the only positive solution for the Palestinian Authority is gradually reaching a compromise, particularly with Israel.

Referring once again to the events of 1st September 2011, it must be noted that the problem of international global security should be considered according to the new challenges, and the observation of the situation in the Middle East shows how difficult it is profiling awareness, formation and education of the society in the spirit of safety.

Literatura

- Dobrosielski M., *Przesłanki konfliktu izraelsko-palestyńskiego*, „Dziś”, 2001, nr 2.
- Folkierska A., *Pedagogika a polityka*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1994, nr 4.
- Ha'aretz English Edition. www.haaretzdaily.com
- Heikal M., *Secret Channels: The Inside Story of Arab-Israeli Peace Negotiations*, Londyn 1996.
- Internetowa Encyklopedia PWN, Autonomia Palestyńska.
- Israel Defense Forces*, The official website, <http://www.idf.il/english/news/main.stm>
- Iwiński T., *Wojny nikt nie chce*, „Przegląd Tygodnia”, 1996, nr 31.
- Jałoszyński K., *Terroryzm antyizraelski: przedsięwzięcia kontrterrorystyczne w Izraelu*, AON, Warszawa 2001.
- Jamsheer A., *Konflikt bliskowschodni. Zbiór dokumentów*, WSSM, Łódź 1999.
- Kaczmarek J., *Polityka a bezpieczeństwo*, „Wiedza Obronna”, 1998, nr 1/184.
- Kozicki A., *Konflikt bliskowschodni w latach 90. dwudziestego wieku*, www.lobelio.hg.pl
- Krzemiński A., *Autonomia Palestyńska: już nie wojna, jeszcze nie pokój*, „Polityka”, 1999, nr 4.
- Kucharski M., *Polityka wojskowa Izraela i Autonomii Palestyńskiej*, Warszawa 2002.
- Leksykon historii XX wieku. Pokojowe konferencje bliskowschodnie*, Camp David 1979, Porozumienie z Jordanią 1994, Porozumienie waszyngtońskie 1993, Sytuacja po porozumieniu, <http://republika.pl/stanwik/pokoj.htm>
- Marciniak M., *Krótką historia konfliktu*, „Gazeta Polska”, 1996, nr 33.

Palestine News Agency — Wafa. All rights reserved, <http://www.palestine-info.com/mainframe.htm>

Peres Sz., *Nowy Bliski Wschód*, tłum. K. Wojciechowski, Letter-Perfect International Warszawa 1995.

Roszkowski W., *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, PWN, Warszawa 2005.

Szyborski W., *Węzeł palestyński*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2000, nr 3.

The Jerusalem Post, <http://www.jpost.com/>

Warszawski D., *Wnioski z sześciu krwawych miesięcy*, „Gazeta Wyborcza”, 2001, nr 81.

Zienkiewicz O., *Państwo żydowskie. Krótka historia Izraelska — od początku diaspory do dzisiaj*, Warszawa 1998.

Władysław Kubiak

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

CZY POLSKA JEST DZIŚ KRAJEM BEZPIECZNYM?*

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo narodowe; terroryzm; położenie geopolityczne; wojna; dywersyfikacja; doświadczenia historyczne; bezpieczeństwo publiczne; zagrożenie ekologiczne.

IS POLAND IS SAFE COUNTRY IS TODAY?*

Key words: national security; terrorism; geopolitical location; war; diversification; historical experience; public safety; ecological threat.

Wprowadzenie

Podstawowym elementem rozważań dotyczących kwestii bezpieczeństwa Polski w kontekście doświadczeń historycznych jest zdefiniowanie samego pojęcia bezpieczeństwa narodowego. W dobie współczesności bezpieczeństwo rozumieć należy szeroko nie tylko w zakresie zapewnienia przetrwania, czyli ochrony i obrony, ale również w aspekcie tworzenia warunków do rozwoju ekonomicznego, kulturowego itp.¹ Stąd mówiąc o bezpieczeństwie narodowym zasadne jest rozumieć to jako „naczelną, egzystencjonalną potrzebę i wartość narodową oraz priorytetowy cel działalności organizacji państwowej dla zapewnienia przetrwania oraz tworzenia sprzyjających warunków rozwoju obecnego i przyszłych pokoleń Polaków we wspólnocie narodowej i europejskiej”².

W kontekście aktualnej sytuacji w Europie i na świecie, wielu z Polaków zadaje sobie pytanie: czy Polska jest dziś krajem bezpiecznym? Pytanie na pozór jest tylko retoryczne, gdyż sytuacja w tym zakresie jest bardzo dynamiczna.

* W opracowaniu zaprezentowano opinie studentów kierunku Bezpieczeństwo narodowe w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku w latach 2014–2016.

The review includes opinions from the students of the Department of National Security at the Cuiavian University in Włocławek in the years 2014–2016.

¹ Por. J. S t a ń c z y k, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996.

² *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, pod red. R. J a k u b c z a k a, J. M a r c z a k a, K. G ą s i o r k a, W. J a k u b c z a k, AON, Warszawa 2008, s. 5.13.

Warto przypomnieć, że Polska leżąca w centrum Europy od zakończenia II wojny światowej nie była areną jakichkolwiek konfliktów zbrojnych. Dopiero wydarzenia na Półwyspie Bałkańskim w latach dziewięćdziesiątych XX w., udział jednostek WP w interwencjach zbrojnych w Iraku i Afganistanie i wreszcie wydarzenia na wschodzie Ukrainy dokonały zupełnego przewartościowania w świadomości Polaków w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego³.

Większość z nas wskutek różnych doświadczeń historycznych ma świadomość, że bezpieczeństwo wewnętrzne i bezpieczeństwo zewnętrzne są ściśle ze sobą powiązane. Dokładne analizy konfliktów w różnych częściach świata pokazują, że zagrożenia z zewnątrz łatwo mogą się przerodzić w zagrożenia wewnętrzne i wpływać na bezpieczeństwo obywateli⁴. Dotyczy to zwłaszcza takich obszarów, jak terroryzm, przestępczość międzynarodowa, wykorzystywanie dostaw energii do celów politycznych, kataklizmy naturalne i wywołane przez człowieka. Nie trzeba szczególnej wnikliwości, aby zauważyć, że na wiele z nich Polska jest narażona, w większym lub mniejszym stopniu. W czasach postępującej globalizacji bardzo często wydarzenia gospodarcze i polityczne na jednym z kontynentów mogą mieć wpływ na sytuację w innym regionie świata⁵. Podobnie dzieje się z poszczególnymi państwami, albowiem wydarzenia polityczne i gospodarcze w jednym kraju mogą wpływać bezpośrednio lub pośrednio na wydarzenia w innych⁶.

Podobne odniesienie istnieje także w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, gdzie poszczególne państwa mogą mieć do czynienia nie tylko z innym państwem czy państwami, ale także z organizacjami czy pojedynczymi osobami, zarówno jeśli chodzi o ich zwalczanie jak i współpracę w celu rozwiązania problemów. Wskazać należy szczególnie możliwość oddziaływania organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ czy NATO, które mając uznane w świetle prawa międzynarodowego instrumenty prawne lub potencjał wojskowy, mogą interweniować w obronie porządku i bezpieczeństwa ludzi w różnych zakątkach świata. Takie oddziaływanie jest możliwe w rezultacie postępującej globalizacji politycznej⁷.

³ M. M e r c z y ń s k a, *Bezpieczeństwo narodowe państwa polskiego. Uwarunkowania i zagrożenia*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, t. IV, seria: *Res Polticae*, Częstochowa 2011, s. 62–63.

⁴ A. D. R o t f e l d, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po wydarzeniach 11 września 2001 roku*, [w:] *Polska wobec terroryzmu*, z. 49, ISS, Kraków 2002, s. 12.

⁵ Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej. Strategia sektorowa do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, rozdz. I, MON, Warszawa 2009, https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKewjeidGL-9MzOAhXKKywKHQDvDuIQFggeMAA&url=http%3A%2F%2Fwww.umwd.dolnyslask.pl%2Ffileadmin%2Fuser_upload%2FBezpieczenstwo%2FPrawo%2FStrategia_Obronnosci.doc&usg=AFQjCNF0zrJ00r_L2h9Kx7evjH0ekOT3OQ [dostęp: 19.08.2016].

⁶ M. M e r c z y ń s k a, *Bezpieczeństwo narodowe...*, s. 59–62.

⁷ A. K a r k o s z k a, *Ogólne przesłanki polskiego bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, pod red. M. K e r n - J e d r y c h o w s k i e j, Wyd. Adam Marszałek, Warszawa 1994, s. 31.

Ponawiając to podstawowe pytanie, czy Polska jest dziś krajem bezpiecznym należy odpowiedzieć, że Polska jest bez wątpienia krajem bezpiecznym, gdyż każdy z jej obywateli posiada prawa obywatelskie zapisane w Konstytucji RP, przez co jesteśmy chronieni przez polskie prawo i możemy się domagać sprawiedliwości w przypadku naruszenia naszych dóbr osobistych⁸.

W Polsce nad naszym bezpieczeństwem czuwają siły zbrojne, Policja i inne instytucje mające obowiązek strzec bezpieczeństwa państwa i obywateli, gdyby pojawiło się zagrożenie wewnętrzne lub zewnętrzne.

Podstawowym źródłem wiedzy o świadomości Polaków w tym zakresie są badania opinii publicznej organizowane systematycznie w kraju. Od kilku lat na stabilnym i bardzo wysokim poziomie utrzymują się oceny poziomu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Według najnowszego badania Centrum Badania Opinii Publicznej obecnie 88% Polaków deklaruje, że czuje się bezpiecznie w swojej okolicy⁹. 10 lat temu ten odsetek wynosił 78%, a w 1993 r. 67%. W odniesieniu do bezpieczeństwa całego kraju, 66% z nas uważa, że Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie (wynika z najnowszego badania CBOS). W przeciągu ostatnich piętnastu lat opinie Polaków o bezpieczeństwie znacznie się zmieniły. Dla porównania w 1993 r. zaledwie 26% Polaków uważało, że nasz kraj jest bezpieczny, a 10 lat temu odsetek ten wynosił 46%. Bardziej krytycznie o bezpieczeństwie wypowiadają się mieszkańcy mniejszych miejscowości, poglądy na ten temat silnie różnicuje także ocena własnych warunków materialnych¹⁰.

A jak ten problem postrzegają zwykli obywatele naszego kraju, czy mają świadomość zagrożenia i czy czują się bezpiecznie we własnym kraju?

Bezpieczeństwo narodowe w Kujawskiej Szkole Wyższej

W Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku od 2009 r. istnieje kierunek Bezpieczeństwo narodowe wzbudzający duże zainteresowanie studium, głównie młodych ludzi z terenu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Na kierunku Bezpieczeństwo narodowe realizowane są studia pierwszego stopnia (licencjackie) w trybie niestacjonarnym (zaocznym). Absolwent po ukończeniu studiów

⁸ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483), art. 5.

⁹ Większość z nas uważa, że Polska jest bezpiecznym krajem, <https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/13285,Wiekszosc-z-nas-uwaza-ze-Polska-jest-bezpiecznym-krajem.html> [dostęp: 19.08.2016]; Badanie CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia” (299) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 16–22 kwietnia 2015 r. na liczącej 1027 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

¹⁰ Tamże.

otrzymuje tytuł zawodowy licencjata. Podczas zajęć z historii studenci otrzymują zadanie przeprowadzenia analizy aktualnego stanu bezpieczeństwa Polski z wykorzystaniem doświadczeń historycznych¹¹.

Podstawą niniejszego artykułu są pisemne wypowiedzi studentów odpowiadających na tak postawione pytanie. Należy wskazać, że odpowiedzi są zróżnicowane, choć zdecydowana większość jest pozytywna. Tym niemniej, część odpowiedzi wskazuje na źródła i skalę potencjalnych zagrożeń, a jeszcze inni studenci odpowiadają twierdząco, ale uzależniają to od działań wzmacniających stan bezpieczeństwa kraju. Wśród najważniejszych kwestii związanych z bezpieczeństwem, studenci wskazują na uwarunkowania historyczne, nawet te najbardziej odległe w czasie, podkreślają też niezwykle niekorzystne położenie geopolityczne naszego kraju między dwoma mocarstwami. Za ważny element wpływający na bezpieczeństwo uważają przynależność Polski do organizacji międzynarodowych, wreszcie rozwój gospodarczy i bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Opinie studentów KSW o bezpieczeństwie Polski

Dla zobrazowania stanu świadomości studentów i ich pojmowania kwestii bezpieczeństwa Polski warto przytoczyć fragmenty kilku opracowań respondentów¹². Jeden z nich — Gilbert Wojciechowski stwierdził, że: „Będąc obywatelem Polski czuję się bezpiecznie. Jednocześnie zdaję sobie sprawę z tego, iż nasz kraj jak każdy inny, nie jest pozbawiony zagrożeń. Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom jest jednym z najważniejszych celów polityki każdego kraju. Polska kładzie duży nacisk na zapewnienie trwania w spokoju i pewności życia swoich obywateli.

Polska jest państwem suwerennym. Na tę suwerenność pracowały pokolenia Polaków, mając na uwadze fakt, że przez 123 lata Polska nie istniała na mapach. II wojna światowa była kolejnym wydarzeniem, które pozbawiło Polskę suwerenności aż do 1989 r. Daje to nam wgląd na to jak cenną wartością jest ten przymiot naszego państwa. Obecny rząd, prezydent i wielu innych Polaków, nierzadko patriotów, pracuje nad umacnianiem suwerenności Rzeczypospolitej oraz jej znaczenia na arenie międzynarodowej.

Po rozpadzie bloku komunistycznego Polska znalazła się w Europie wolnej od sztucznych podziałów. Przystąpienie naszego kraju do Sojuszu Północnoatlantyckiego 12 III 1999 r. i Unii Europejskiej w 2004 r. sprawiło, że Polska na

¹¹ <http://ksw.wloclawek.pl/pl/rekrutacja/studia-i-stopnia/bezpieczenstwo-narodowe>

¹² Wszystkie cytowane fragmenty są podawane w oryginalnej pisowni.

pewno stała się krajem bezpieczniejszym. Dało to większe gwarancje na nie-naruszalność granic. Rozszerzyło to nasze możliwości rozwoju, możliwości do większego zaistnienia i działania na arenie międzynarodowej. Stan, w jakim aktualnie się znajduje nasz kraj musi być przez władze utrzymywany za pomocą odpowiednich działań.

[...] Przemiany w bliższym i dalszym otoczeniu Polski, pojawienie się nowych sąsiadów, intensyfikacja procesów integracji w ramach Unii Europejskiej oraz umacnianie się roli Sojuszu w Europie sprawiły, że Polska zdecydowała się oprzeć swą politykę bezpieczeństwa na trzech zasadniczych filarach. Pierwszym z nich jest rozwój stosunków dobrosąsiedzkich oraz współpraca w regionie Europy Środkowej.

[...] Drugi filar to uczestnictwo w procesach współpracy o charakterze ogólnoeuropejskim, jak na przykład na forum OBWE oraz wspieranie globalnego systemu bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

[...] Wreszcie trzecim filarem jest integracja z zachodnioeuropejskimi i euroatlantyckimi strukturami bezpieczeństwa NATO, Unią zachodnioeuropejską.

[...] Dziś nasze bezpieczeństwo rysuje się w porównaniu do całych dziejów Polski bardzo dobrze. Co nie znaczy, że możemy zawsze spać spokojnie i nic nie robić. Musimy wzmacniać własną siłę, własny system obronny, musimy budować jak najlepsze relacje z sąsiadami i dbać o to, aby ten świat integrującej się Europy, Europy narodów pojednanych między sobą, poszerzał się a nie zwężał¹³.

Bezpieczeństwo narodowe a doświadczenia historyczne Polski

Umiejętność wykorzystania doświadczeń historycznych dla wzmocnienia naszego bezpieczeństwa podkreślają też inni studenci, sięgając w swoich analizach nawet do początków państwa polskiego. Tak właśnie podeszła do problemu bezpieczeństwa Polski Monika Kurzyńska, która stwierdziła, że: „Patrząc na dzieje Polski, nie zawsze była ona bezpieczna. Dzieje Polski rozpoczynają się wraz z panowaniem pierwszego historycznego władcy Mieszka I, który w 966 r. przyjął chrzest. Jego syn Bolesław Chrobry w 1025 r. został koronowany na pierwszego króla Polski. Do 1138 r. Polska jako monarchia patrymonialna rządzona była przez władców z dynastii Piastów, którzy nie licząc wydzielanych juniorom dzielnic i przejściowych okresów podziału, zachowywali zwierzchność nad całym jej terytorium. [...] Na mocy unii zawartej w Lublinie

¹³ Opracowanie Gilberta Wojciechowskiego ze stycznia 2015 r., studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów, którą od 1573 r. rządili władcy powoływani drogą wolnej elekcji. Państwo to było jednym z największych terytorialnie organizmów politycznych Europy¹⁴. Ten sam czynnik historyczny podkreśla Ewelina Balcerzak, która uważa, że „[...] pierwszym znaczącym krokiem w stronę zapewnienia bezpieczeństwa państwa jest przyjęcie chrztu w 966 r. Mieszko po przyjęciu chrztu stał się równy innym władcom chrześcijańskim, a Polska została wprowadzona do wspólnoty państw chrześcijańskich. W związku z tym władca miał większe możliwości prowadzenia wygodnej dla siebie polityki zagranicznej. Mógł zawierać przymierza, liczyć na pomoc innych państw chrześcijańskich”¹⁵.

Ten historyczny czynnik podkreśliła również Aleksandra Wódkowska, mówiąc, że: „Opierając się na historii Polski, nie brakuje tam motywacji i mobilizacji narodu do nadzwyczajnych wysiłków, prób doświadczenia państw Zachodu, szukania warunków do swobodnego rozwoju, zapewnienia ochrony i obrony. [...] Wydarzenia historyczne budują obecny stan bezpieczeństwa narodowego. Zapłaciliśmy ogromną cenę za bezbronność w wiekach XVII–XX. W tym okresie Polska na skutek wojen, zsyłek, przymusowej służby w obcych armiach, utraciła dwadzieścia milionów obywateli. [...] Upadek I RP spowodował szereg działań, które stopniowo doprowadziły do anarchii państwa, a w konsekwencji wymazania go z mapy świata. [...] Dyskusja polityczna na ten temat jest aktualna także dziś. Najczęściej za winny wskazuje się kryzys gospodarczy, który zrujnował przede wszystkim drobną szlachtę i magnaterię, doprowadził do osłabienia pozycji politycznej i ekonomicznej szlachciców, bez większych rewolucji pozostawił jednak możnowładztwo. [...] Historia jest nauczycielką życia. Pozwala wyciągać wnioski i unikać powtarzania błędów. Doświadczenia, które zostały przytoczone wcześniej, a także ofiary II wojny światowej i okresu powojennego powinny dać wiele do myślenia. Polska, mimo iż należy do takich organizacji jak NATO czy Unia Europejska, która stanowi silną wspólnotę gospodarczą oraz wsparcie finansowe musi pamiętać o wrześniu 1939 r., kiedy to sojusznicy nie zastosowali się do zobowiązania i nie udzielili pomocy”¹⁶.

Na element doświadczeń historycznych zwracał uwagę także Tomasz Linowiecki, mówiąc, że: „Dążenia Polski do bezpieczeństwa wynikały w głównej mierze z negatywnych doświadczeń historycznych. Zarówno tych związanych z II wojną światową, czyli osamotnienie Polski w 1939 r., jak i tych powojennych, kiedy to Polska pozostawała pod dominacją ZSRR oraz uznanie, że NATO jest

¹⁴ Opracowanie Moniki Kurzyńskiej ze stycznia 2015 r., studentki I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

¹⁵ Opracowanie Eweliny Balcerak ze stycznia 2015 r., studentki I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

¹⁶ Opracowanie Aleksandry Wódkowskiej ze stycznia 2015 r., studentki I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

po upadku komunizmu jedynym efektywnie działającym Sojuszem militarnym w Europie”¹⁷.

Geopolityczne położenie Polski

Z kolei, Leszek Grzybowski podniósł problem geopolitycznych uwarunkowań Polski. Uważa on, że „Analizując historyczną przeszłość Polski trzeba zwrócić uwagę na związek polityki i przestrzeni geograficznej, który jest istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego państwa. [...] W historii mieliśmy wiele takich przypadków, np. w okresie międzywojennym takim punktem zapalnym na mapie, który był istotny w strategii geopolitycznej były Prusy Wschodnie i Wolne Miasto Gdańsk. Znajdowały się blisko naszej stolicy i z łatwością III Rzesza mogła wyprowadzić decydujące uderzenie w kierunku naszej stolicy. Takie zagrożenie istniało i powodowało konieczność rewizji planów strategiczno-obronnych w 1939 r. To zagrożenie było mało realne w momencie kiedy Niemcy były ograniczone postanowieniami traktatu wersalskiego, ale gdy Adolf Hitler doszedł do władzy, nastąpiła zmiana polityczna, zniesiono wszelkie ograniczenia i zagrożenie, które wcześniej istniało tylko potencjalnie stało się faktem. Na tym konkretnym przykładzie widzimy, że bezpieczeństwo naszego kraju jest cały czas uzależnione od sytuacji politycznej innych państw”¹⁸. Jeszcze mocniej aspekt geopolitycznych uwarunkowań podkreślił Kamil Matyjasik, który napisał, że: „Doświadczenia historyczne dowodzą, że geopolityczne położenie Polski między Zachodem i Wschodem było najważniejszym strategicznym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się tożsamości narodowej i państwowości polskiej oraz determinującym istotę i charakter interesów narodowych i celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa. Liczne konflikty (wojny zewnętrzne i kryzysy wewnętrzne) sprawiały, że sprawy bezpieczeństwa musiały znajdować się przez znaczną część polskich dziejów w centrum uwagi władz państwa i społeczeństwa. Lekceważenie ich kończyło się bądź to marginalizacją znaczenia na arenie międzynarodowej (okres rozbicia dzielnicowego), bądź zupełnym upadkiem państwowości (okres rozbiorów). Historia pokazuje też, jak ważna jest harmonia (właściwe proporcje) między interesami indywidualnymi (jednostki) a zbiorowymi (państwo)”¹⁹.

¹⁷ Opracowanie Tomasza Linowieckiego ze stycznia 2015 r., studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

¹⁸ Opracowanie Leszka Grzybowskiego ze stycznia 2015 r., studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

¹⁹ Opracowanie Kamila Matyjasika ze stycznia 2015 r., studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

Przynależność Polski do NATO i organizacji międzynarodowych gwarantem bezpieczeństwa

Zdecydowana większość studentów w swoich wypowiedziach za niezwykle istotny element wzmacniający stan naszego bezpieczeństwa uważała dobre stosunki z wszystkimi sąsiednimi państwami oraz przynależność Polski do organizacji międzynarodowych, będących gwarantami pokoju w Europie i na świecie. W tej kwestii najbardziej krytycznym był Marek Krzyszewski, który wskazał, że „Polska, aby chronić swoje interesy międzynarodowe należy do wielu organizacji międzynarodowych. Jednakże nie dają one stuprocentowej ochrony, ponieważ interesy naszego kraju mogą być sprzeczne z interesami innych państw członkowskich. Oceniając bezpieczeństwo międzynarodowe należy wziąć pod uwagę jej status w organizacjach, do których należy. [...] Wraz ze zmianą ustrojową w Polsce rząd rozpoczął prace nad zmianą polityki zagranicznej. [...] Budowanie dobrych stosunków z sąsiadami rozpoczęła od uznania niepodległości Ukrainy, jako pierwsze państwo na świecie. Później wynegocjowano i podpisano traktat o przyjaźni i współpracy z Rosją, który potwierdził m.in. przebieg wspólnej granicy. [...] Później podpisano także traktaty o przyjaźni i dobrym sąsiedztwie z Ukrainą i Białorusią. Jedynie negocjacje z Litwą się przedłużały, z powodu stosunków między tymi krajami w okresie międzywojennym. Ostatecznie również z Litwą podpisaliśmy traktat o przyjaźni. Jeśli chodzi o stosunki polsko-niemieckie to już w 1989 r. zapoczątkowano proces pojednania. W 1990 r. Polska podpisała ze zjednoczonymi Niemcami traktat o nienaruszalności granic. [...] Ważnymi dla Polski partnerami są Niemcy i Francja, z którymi współpracujemy w ramach Trójkąta Weimarskiego. [...] Jego powstanie stanowiło wyraz uznania dla międzynarodowego znaczenia Polski ze strony tych dwóch państw, decydujących o rozwoju procesu integracji europejskiej”²⁰. Ten sam student uznał za niezwykle ważną i potrzebną dla bezpieczeństwa kraju przynależność Polski do Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Słowacja, Węgry i Polska) i do Środkowoeuropejskiej Strefy Wolnego Handlu (CEFTA), do której oprócz państw członkowskich Grupy Wyszehradzkiej należy też sześć państw powstałych po rozpadzie Jugosławii oraz Albania, Bułgaria i Rumunia.

Według M. Krzyszewskiego, duży wpływ na bezpieczeństwo wojskowo-polityczne Polski ma członkostwo w NATO, gdyż pakt ten zapewnia nam pomoc w razie ataku obcego państwa na nasze terytorium, zgodnie z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Od chwili wstąpienia Polska zacieśniła współpracę wojskową z państwami należącymi do Paktu poprzez m.in. wspólne ćwiczenia

²⁰ Opracowanie Marka Krzyszewskiego ze stycznia 2015 r., studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

wojskowe i wymianę doświadczeń. Ponadto biorąc udział w misjach wojskowych prowadzonych przez NATO, np. w Afganistanie, Polska zyskała zaufanie swoich partnerów oraz opinię godnego i zaufanego sojusznika. Pakt spełnia też ważną funkcję stabilizacyjną w obrębie państw nadbałtyckich, dzięki czemu nie mamy żadnych konfliktów zbrojnych nad naszą wschodnią granicą. Ten sam student uważa, że członkostwo w Unii Europejskiej wpłynęło na nasze bezpieczeństwo polityczne i gospodarcze, szczególnie realizacja jednego z trzech filarów, czyli wspólnej polityki zagranicznej i działań na rzecz bezpieczeństwa. Znaczną rolę w utrzymaniu naszego bezpieczeństwa gospodarczego ma członkostwo Polski w OECD, czyli Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Jej działania mają na celu dalszy wzrost gospodarczy państw członkowskich i rozwój wolnego handlu. Dzięki członkostwu w OECD wiele światowych rynków otworzyło się na polskie produkty, a nasza gospodarka zaczęła się szybciej rozwijać.

W podobnym stylu wypowiadał się Błażej Sołtysiak, który szczególnie podkreślił fakt zmiany strategicznych uwarunkowań Polski w zakresie bezpieczeństwa po zmianach ustrojowych w 1989 r. Według niego „Przeгляд kształtowania się bezpieczeństwa Polski w latach dziewięćdziesiątych pokazuje drogę, jaką Polska przeszła od strategicznego ubezwłasnowolnienia w ramach Układu Warszawskiego, poprzez samodzielność strategiczną w dekadzie lat dziewięćdziesiątych, do strategii równoprawnego członkostwa w ramach demokratycznego sojuszu na progu XXI w. Była to droga burzliwa. [...] Nowa sytuacja wymagała zatem na progu lat dziewięćdziesiątych szybkiego budowania i to od podstaw, narodowej strategii obronności. Nie zawsze się to udawało. Nawyki były trudne do przezwyciężenia. Brak doświadczeń i brak struktur dawał się wyraźnie we znaki. Odbiło się to głównie w procesie przekształceń sił zbrojnych. Nie zmierzały te przekształcenia do jakiejś strategicznie, długofalowo nakreślonej wizji docelowej, lecz były ciągłym poprawianiem stanu dzisiejszego, co jest typowym postępowaniem operacyjnym, jeśli nie wręcz taktycznym. Inną konsekwencją braku strategii narodowej było całkowite zaniedbanie pozostałych elementów systemu bezpieczeństwa narodowego, w tym zwłaszcza doprowadzenie wręcz do unicestwienia systemu polityczno-strategicznego kierowania obronnością. W zasadzie lata dziewięćdziesiąte XX w. były trudnym i bardzo interesującym okresem przejściowym: od udziału w niedemokratycznym systemie państw bloku wschodniego do członkostwa w zachodnich, w pełni demokratycznych strukturach bezpieczeństwa. Polska przeszła przez ten okres pomyślnie. Osiągnęła swój najważniejszy cel strategiczny: zakotwiczenie w zachodnim systemie bezpieczeństwa NATO i UE”²¹.

²¹ Opracowanie Błażeja Sołtysiaka ze stycznia 2015 r., studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

Bezpieczeństwo ekonomiczne Polski

Cytowany już wcześniej student Kamil Matyjasik w swoich rozważaniach zwrócił uwagę na jeszcze inny problem związany z aktualnym stanem bezpieczeństwa Polski. Według niego „warunkiem koniecznym do stworzenia silnego i sprawnego, suwerennego i demokratycznego państwa polskiego, zdolnego zapewnić trwale bezpieczeństwo rozwoju, jest powszechne włączenie się młodego pokolenia w tworzenie jego siły i współodpowiedzialności za jego obronę. Warto dodać, że w demokratycznym państwie polskim każdy Polak jest jego częścią, a obrona Ojczyzny oznacza również obronę samego siebie. Jak wykazały tysiące lat doświadczeń ludzkości — bezpieczeństwo osoby ludzkiej i całego narodu jest nieodłącznie związane z instytucją państwa, jego siłą i sprawnością. Interesy bezpieczeństwa narodowego i obrony narodowej w prawie polskim dość szeroko ujmuje najważniejsze w realizacji funkcji państwa zagadnienia bezpieczeństwa narodowego i obrony narodowej. Niewątpliwie najważniejszym z nich jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej — najwyższa Karta Praw i Obowiązków Obywatelskich, świadectwo suwerenności i niezawisłości państwa polskiego. Z punktu widzenia bezpieczeństwa i obrony narodowej zasadnicze (kluczowe) znaczenie ma treść art. 5, w którym stwierdza się, że Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju. Bezpieczeństwo podniesione zostało zatem do rangi podstawowej zasady konstytucyjnej, a wymienione wartości należy traktować głównie jako obszary aktywności państwa.

System bezpieczeństwa narodowego tworzą wszystkie odpowiedzialne za bezpieczeństwo w świetle Konstytucji RP i właściwych ustaw organy oraz instytucje należące do władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, w administracji rządowej oraz inne państwowe urzędy centralne i instytucje państwowe. Istotnymi jego elementami są siły zbrojne oraz służby i instytucje rządowe zobowiązane do zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom zewnętrznym, zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, prowadzenia działań ratowniczych oraz ochrony ludności i mienia w sytuacjach nadzwyczajnych, a także władze samorządowe oraz inne podmioty prawne, w tym przedsiębiorcy tworzący przemysłowy potencjał obronny oraz realizujący zadania z zakresu obronności państwa”²².

Na jeszcze inne zagrożenia wskazał Sławomir Baranowski, uważając, że bardzo palącym dla Polski jest problem związany z zagrożeniem demograficznym,

²² Opracowanie Kamila Matyjasika ze stycznia 2015 r., studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

gdyż nasze społeczeństwo szybko się starzeje. Z jednej strony przyrost naturalny maleje, a z drugiej strony Polacy poszukując lepszych warunków bytu masowo wyjeżdżają poza granice własnego kraju. To wszystko kumulując się daje duże zagrożenie na załamanie się systemu emerytalnego i spadek tempa wzrostu rozwoju gospodarczego. Student ten dostrzega problem rozszerzania się strefy ubóstwa społecznego, co może tworzyć sprzyjające warunki do rozwoju przestępczości, rozpadu rodzin, marginalizacji w życiu społecznym osób biednych i prowadzić wprost do wybuchu niezadowolenia społecznego.

S. Baranowski uważa też, że Polska może stanąć również przed zagrożeniami ekologicznymi. Zagrożenia te mogą dotyczyć zagrożeń cywilizacyjnych, takich jak awarie techniczne i chemiczne, katastrofy jądrowe, zanieczyszczenia odpadami i ropą naftową oraz naturalnych jak powodzie, susze, huragany, trąby powietrzne, pożary przestrzenne itp. Jego zdaniem Polska i świat coraz bardziej obawia się terroryzmu, gdyż dotyczy każdego kraju, który zobligował się do działań przeciwko terroryzmowi zapoczątkowanymi przez USA. Szczegółne zagrożenie płynie tu z istniejących grup fundamentalistycznych wyznających dominującą religię na świecie — islam. Polska zalicza się do krajów aktywnie wspierających Stany Zjednoczone w walce z terroryzmem. Do istotnych zagrożeń w ramach współczesnej cywilizacji zalicza też zjawiska, takie jak: cyberprzestępczość, cyberterroryzm, cyberwojny, do zwalczania których Polska musi być odpowiednio przygotowana²³.

Siły Zbrojne RP

Problem posiadania własnych sił zbrojnych gotowych i w pełni przygotowanych do obrony Polski podniósł w swoim opracowaniu inny student — Sebastian Tuszyński, który uważa, że „[...] podstawowym celem polityki obronnej Polski musi być stworzenie wojska o wystarczającym potencjale odstraszającym, by w razie sytuacji kryzysowej wymusić na sojusznikach stosowną reakcję”. Ten fakt podkreślają przywołane powyżej badania CBOS, z których wynika, przypomnę, że bezpieczeństwo Polski powinno się opierać przede wszystkim na własnej armii (90%), a aby zwiększyć bezpieczeństwo, należy rozwijać armię zawodową i rezerwy, co uznało 90% badanych, jak również zwiększyć wydatki obronne (80%) i przywrócić obowiązkową służbę wojskową (53%). Czy Polska ma zatem silną armię? By odpowiedzieć na to pytanie, można przytoczyć tu treść artykułu, który mówi: „Mimo, iż wydajemy na armię

²³ Opracowanie Sławomira Baranowskiego ze stycznia 2014 r., studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

sporą sumę około 1,95% PKB, nasze wojsko nie należy do najsprawniejszych. Podstawowym sprzętem, jaki mają do dyspozycji żołnierze wojsk lądowych, pozostaje czołg Leopard 2A4 z 1978 r., zaś dumą polskiej marynarki wojennej nadal jest służący wcześniej przez 20 lat w armii USA okręt „ORP Pułaski”. Od 2000 r. dwukrotnie spadła liczba żołnierzy Wojska Polskiego, wynosząca obecnie około 100 tys. Na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP jest pięć łodzi podwodnych, z których cztery skonstruowano w latach sześćdziesiątych, jedna zaś w latach osiemdziesiątych. Te fakty mówią same za siebie, kiedy rozważamy scenariusze po ewentualnej napaści na Polskę przez liczącą blisko 3 mln żołnierzy armię rosyjską²⁴.

Interesujący pogląd na posiadanie własnej armii przedstawił też Maciej Jętczak, który stwierdził, że „o bezpieczeństwie państwa i narodu decydują polityczne i militarne sojusze, ale o sile państwa i narodu decyduje także siła własnej armii, jej nowoczesność i wykszolenie. Musimy dalej reformować i unowocześniać polskie siły zbrojne, bo konieczny jest skuteczny polski system obronny jako część nowoczesnego systemu ogólnonатовskiego, m.in. program polskiej tarczy antyrakietowej i przeciwlotniczy. Oprócz dbania wspólnymi siłami o umocnienie polskiej pozycji w NATO musimy również kształtować proobronną postawę całego społeczeństwa”²⁵.

I jeszcze jedno ważne spojrzenie studenta na problem bezpieczeństwa Polski. Otóż Marek Krzyszewski uważa, że aktualnie największym zagrożeniem dla polskiego bezpieczeństwa gospodarczego jest uzależnienie się Polski od dostaw surowców energetycznych z jednego źródła. Aby zapewnić sobie niezależność energetyczną od Rosji, która do tej pory jest głównym dostawcą ropy naftowej i gazu dla Polski, nasz rząd szuka alternatywnych dostawców. Jednym z pomysłów jest zbudowanie gazoportu w Świnoujściu, który miałby odbierać gaz płynący do Polski z Arabii Saudyjskiej. Jeżeli uda nam się uniezależnić od rosyjskiego gazu i ropy naftowej to naszemu bezpieczeństwu gospodarczemu nie będzie nic zagrażać.

Czy Polska jest krajem bezpiecznym? Konkluzje

Większość ze studentów swoje wywody na powyższy temat kończyła wyrażeniem swojego osobistego poglądu. Przytoczenie niektórych z nich pozwoli lepiej zapoznać się z poglądem przedstawicieli dzisiejszej młodzieży na ten

²⁴ W. J a s i ń s k i, *Czy Polska jest bezpieczna? Echo kryzysu ukraińskiego*, <http://wojciechjasinski.salon24.pl/572329,czy-polska-jest-bezpieczna-echo-kryzysu-ukrainskiego> [dostęp: 19.08.2016].

²⁵ Opracowanie Macieja Jętczaka, studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

temat. Magdalena Lisiecka uważa, że obecna sytuacja Polski w zakresie bezpieczeństwa jest obecnie zupełnie inna. Po 15 latach członkostwa w NATO widać, że Polska jest rzeczywiście traktowana w coraz większym stopniu jako cenny partner, a nie nieproszony gość. O odzyskaną wolność i niepodległość trzeba dbać i trzeba ją systematycznie umacniać. Według niej nie ma pełnej wolności bez poczucia bezpieczeństwa. Polska jest dziś bezpieczna. Przypadł Polsce bowiem dobry los²⁶. Inna studentka — Arletta Gruszczyńska z kolei uważa, że dzięki organizacji NATO i możliwości nabywania coraz to nowszych metod działań wojennych Polska może mieć pewność, że w razie każdego kryzysu, nie zostaną oni bierni i pomogą w rozwiązaniu konfliktu. Uważa ona, że w obecnym czasie Polska jest jak najbardziej państwem bezpiecznym. O jej bezpieczeństwo i niepodległość walczą inne państwa, które na mocy sojuszu pomagają w zwalczaniu zagrożeń czyhających chociażby po wschodniej stronie naszej granicy. Dzięki zorganizowanej działalności nasze państwo nie ma problemu, jaki od pewnego czasu obserwujemy u naszych wschodnich sąsiadów. To właśnie oddanie i wola walki o granice własnego państwa, zdaniem Arlety Gruszczyńskiej, daje siłę żołnierzom polskim, by walczyć nie tylko o Polskę, ale także o bezpieczeństwo innych ludzi na bardziej odległych terenach, a coraz to nowe ulepszanie tych działań pozwala na pełne poczucie bezpieczeństwa²⁷. Z kolei Leszek Grzybowski uważa, że w obecnej sytuacji jest bardzo dużo niewiadomych, lecz obserwując politykę światową w poszczególnych państwach naszego regionu, trzeba sobie zadać pytanie, czy współczesna polska polityka to nie jest znów walka stronnictw niemieckich ze stronnictwem rosyjskim, a brakuje nam tylko konfederatów barskich, o ile ich nie zastąpią górniczy restrukturyzowanych śląskich kopalń węgla kamiennego. Dlatego, aby w dobie pokolonialnej znaleźć sobie inne, mniej zagrożone geopolityczne miejsce, bez historycznych kajdan naszych lęków o przyszłość, należy pracowicie, tak jak Japończycy, doprowadzić naszą gospodarkę i technologię do takiego stanu, aby przesiedlić się na inną planetę układu słonecznego z daleka od Niemców i Rosjan.

Według opinii Mariki Musiał, Polska jest obecnie bezpiecznym krajem. Doświadczenia, jakie Polacy zdobyli na przestrzeni dziejów sprawiają, że jako kraj zabezpieczamy się pod każdym względem tak, aby nie dopuścić do powtórki z przeszłości. Polska w XXI w. jest krajem rozwijającym się i współpracującym z wieloma innymi państwami. Członkostwo w międzynarodowych organizacjach pozwala jeszcze bardziej się rozwijać i wierzyć w to, że obecni sojusznicy nie zawiodą. W podobnym stylu wypowiada się Gilbert Wojciechowski, uważając, że: „dziś nasze bezpieczeństwo rysuje się w porównaniu

²⁶ Opracowanie Magdaleny Lisieckiej ze stycznia 2015 r., studentki I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

²⁷ Opracowanie Arletty Gruszczyńskiej ze stycznia 2015 r., studentki I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

do całych dziejów Polski bardzo dobrze. Co nie znaczy, że możemy zawsze spać spokojnie i nic nie robić. Musimy wzmacniać własną siłę, własny system obronny, musimy budować jak najlepsze relacje z sąsiadami i dbać o to, aby ten świat integrującej się Europy, Europy narodów pojednanych między sobą, poszerzał się a nie zawężał. Stąd nasze poparcie dla Ukrainy. Nigdy nie ma pewności, że sojusznicy nie zostawią nas w potrzebie, ale można i trzeba na tę pewność pracować²⁸.

Bardzo krytyczny pogląd na stan państwa polskiego posiada Aleksandra Wódkowska. Uważa ona, że: „Bezpieczne państwo to państwo silne. Polska codziennie mierzy się z różnego rodzaju aferami, bezkarnością osób odpowiedzialnych za dysponowanie publicznymi pieniędzmi. Jakość elit politycznych pozostawia wiele do życzenia, zbyt często jesteśmy świadkami niekompetencji prokuratury czy polskiego sądownictwa, rozczarowuje polskie prawo, a to wszystko przecież składa się na stan kraju, w tym poczucie dobrobytu obywateli lub jego braku. [...] Niezwykle ważna jest postawa obywateli, a przede wszystkim świadomość młodych ludzi i miejsce w ich umysłach dla patriotyzmu, wartości związanych z Ojczyzną, historią, przywiązaniem do miejsca zamieszkania. Troska o wspólne dobro, jeden interes może przynieść sukces. Polacy nie powinni wstydić się za przeszłe pokolenia, wręcz przeciwnie. Należy dbać o rodzimą tradycję, szanować kulturę i odpowiadać za to, co jest tu i teraz. Społeczeństwo polskie poradziło sobie w czasie zaborów i wojen. Dzisiaj, kiedy te problemy nie są już tak oczywiste, pragnienie wolności zostało zaspokojone, paradoksalnie jeszcze bardziej powinniśmy pracować nad umacnianiem państwa. Bezpieczeństwo bowiem nie zdobywa się raz na zawsze. Polska udowodniła, że potrafi zdobywać, wiele pokoleń Polaków zdawało sobie sprawę z zaangażowania w istotę bezpieczeństwa — nieustannej walki, procesu, doświadczenia i roli historii²⁹”.

Jeszcze bardziej skrajne przekonanie, że Polska nie jest bezpiecznym krajem wyrażał Kamil Podolski. Według niego Polska nie ma nic do powiedzenia, gdyż państwo leży na najgorszym obszarze do obrony przed najeźdźcami. Jego zdaniem „Nie jesteśmy supermocarstwem jak Rosja czy USA. Podczas ataku na nas nie potrafilibyśmy się sami obronić. Mamy prawie 100 tys. papierowych żołnierzy, z których tylko 5 tys. na tę chwilę jest zdolnych do walki. Potrzebujemy sojuszu. Dlatego też jesteśmy w NATO i w Unii Europejskiej, która jest bez sensu. Nie mamy co liczyć na Europę. [...] Liczenie na pomoc Europy to liczenie na pomoc Niemiec, a nie mamy przecież dobrych wspomnień hi-

²⁸ Opracowanie Gilberta Wojciechowskiego ze stycznia 2015 r., studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

²⁹ Opracowanie Aleksandry Wódkowskiej ze stycznia 2015 r., studentki I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

storycznych z nimi związanych”³⁰. I dalej ten sam student uważa, że „w kwestii Rosji nie możemy krzyczeć, że to jest nasz wróg. To co teraz robią politycy to jest kompletna głupota z ich strony. Zamiast współpracować z Rosją my się od nich odwracamy, to jest kompletna głupota. [...] Powinniśmy chociaż markować otwarcie na Rosję. Nie powinniśmy być za Ukrainą. Tusk kazał nam świeczki dla nich palić. A są to potomkowie ludzi, którzy wyrzynali naszych dziadków. Naszym interesem powinno być to, aby Ukraina była słaba, skorumpowana i dzika, taka jaka była”³¹. Rzeczywistym zagrożeniem dla Polski i całej Europy według Karola Podolskiego jest islam. Oni chcą nas wszystkich wytępić i pozabijać. Wydarzenia z 13 listopada pokazały jak słaba jest Europa. A wystarczyłoby by każdy obywatel miał broń, a nie doszłoby do takiej masakry. Dlatego też jest on za możliwością posiadania broni i to prawo powinien mieć zagwarantowane w konstytucji. W konkluzji swoich wywodów Kamil Podolski stwierdził, że „Polska na tę chwilę nie musi się nikogo bać. Jedyne co teraz powinna zrobić to rozwinąć się gospodarczo. Otworzyć się na Unię Euroazjatycką. Powinna doić dwie unie z obu stron. Możemy robić to czego Francja i Niemcy robić nie mogą bo mamy korzystne położenie geopolityczne”³².

Zakończenie

Przedstawione powyżej fragmenty opracowań studentów kierunku Bezpieczeństwo narodowe Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku ukazują stan świadomości wobec niezwykle istotnego problemu, jakim jest bezpieczeństwo naszego państwa. Świadomość ta jest nieco zróżnicowana, albowiem zdecydowana większość studentów uważa, że Polska dziś jest krajem bezpiecznym. Tym niemniej są i tacy, którzy twierdzą, że trzeba wzmóc działania podwyższające ten stan i to w wielu aspektach.

Wielu analityków uważa, że właśnie czynnik historyczny w połączeniu z położeniem geograficznym jest zasadniczym czynnikiem bezpieczeństwa wielu państw w Europie i na całym świecie. To właśnie historia determinuje w dużym stopniu obecny stan kultury, politykę oraz doktrynę obronną każdego państwa. Tak też czynnik historyczny postrzega m.in. Zbigniew Brzeziński, który twierdzi, że to właśnie m.in. z doświadczeń historycznych „wynikają najważniejsze wnioski i postulaty tworzenia bezpieczeństwa narodowego

³⁰ Opracowanie Kamila Podolskiego, studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

³¹ Tamże.

³² Tamże.

Polski w XXI wieku”³³. Podobne stanowisko prezentują studenci na kierunku Bezpieczeństwo narodowe w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku, co potwierdzają dobitnie wybrane cytaty z ich opracowań zaliczeniowych. Wyrażają oni zdecydowany pogląd, że doświadczenia historyczne Polski pokazują, iż sprawy bezpieczeństwa przez znaczną część polskich dziejów absorbowwały politykę i działania władz państwa oraz całego społeczeństwa. Historycznie ukształtowane geopolityczne położenie Polski między Wschodem a Zachodem Europy wywierało i nadal wywiera ogromny wpływ na tożsamość narodową i państwowość polską. To niezwykle i bardzo często dramatyczne położenie podkreśla kolosalną potrzebę starań wszystkich decydentów o właściwe postrzeganie i realizowanie interesów narodowych i celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego³⁴. Przytoczone opinie studentów wskazują, że z jednej strony interesują się oni na bieżąco problematyką bezpieczeństwa Polski, a z drugiej strony mają w zdecydowanej większości poglądy zbieżne z opinią większości Polaków.

Niech za podsumowanie całego wywodu znów posłuży fragment opracowania studenta BN — Kamila Matyjasika, który stwierdził, że: „Proces umacniania III RP wyraża się szczególnie w: demokratyzacji i utrwalaniu gospodarki wolnorynkowej, dążeniu do stopniowej integracji w wymiarze politycznym, gospodarczym, społecznym i militarnym z państwami Europy Zachodniej i bliskiej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, aktywności politycznej wobec innych państw regionu, promowaniu demokracji na Ukrainie i Białorusi, rozwijaniu współpracy polityczno-wojskowej z państwami sąsiedzkimi, inicjatywach regionalnych (Trójkąt Weimarski i Grupa Wyszehradzka), czy dążeniu do ułożenia równych i partnerskich relacji z Rosją. Większość celów strategicznych RP określonych po 1989 r. udało się osiągnąć. Polska przystąpiła do Sojuszu Północnoatlantyckiego (1999) oraz do Unii Europejskiej (2004), nawiązała partnerstwo strategiczne ze Stanami Zjednoczonymi, zaangażowała się we współpracę subregionalną oraz mocniej włączyła się w międzynarodowe operacje stabilizacyjne, podnosząc w ten sposób poziom interoperacyjności SZ RP. Z historii wynika ważny wniosek, że przetrwanie narodu polskiego, także w okresie bez posiadania własnego państwa, było możliwe dzięki pielęgnowaniu języka, tradycji, kultury i sztuki, które umacniały tożsamość narodową. Ważna lekcja z historii Polski dotyczy też realności zobowiązań koalicyjnych i sojuszniczych. Samo ich zawieranie i podpisywanie nie gwarantowało rzeczywistej pomocy, co pokazał wrzesień 1939 r. Stąd ważna jest z jednej strony potrzeba stałych zabiegów o utrzymywanie wiarygodności, spójności i siły sojuszy, których Polska jest członkiem, a z drugiej strony dbałość o budowanie własnego potencjału bezpieczeństwa. Polska w obecnych czasach jest bezpiecz-

³³ Z. Brzeziński, *Mysł i działanie w polityce międzynarodowej*, Aneks, Warszawa 1989, s. 49.

³⁴ *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2013, s. 35.

nym państwem i coraz bardziej zmierza do utrzymania wiarygodnych, przyjacielskich i bezpiecznych kontaktów z innymi państwami, m.in. wstępując do wielu organizacji międzynarodowych. Także dąży do ulepszenia zintegrowanego, nowoczesnego i skutecznego systemu bezpieczeństwa narodowego. Bezpieczeństwo państwa to nie jest tylko sprawa żołnierzy, ale także wszystkich obywateli państwa. Polska jest krajem bezpiecznym, ale to bezpieczeństwo musi być cały czas wzmacniane³⁵.

Streszczenie

Zdecydowana większość Polaków (69%) uważa Polskę za kraj bezpieczny, jeszcze więcej osób (88%) twierdzi, że miejsce, w którym mieszkają, jest spokojne i bezpieczne — wynika z sondażu CBOS. Polacy uważają, że Polska, aby chronić swoje interesy międzynarodowe należy do wielu organizacji międzynarodowych, jednak nie dają one stuprocentowej ochrony, ponieważ interesy naszego kraju mogą być sprzeczne z interesami innych państw członkowskich. Studenci w Kujawskiej Szkole Wyższej uważają, że bardzo ważne jest polskie członkostwo w największym, najsilniejszym sojuszu świata. Dzięki przynależności do NATO, dzięki procesom modernizacji polskiej armii, Polska jest krajem bezpiecznym. Jest krajem bezpiecznym w skali niespotykanej w historii naszego narodu, co najmniej od trzech stuleci. Studenci podkreślają, że o zdolności obronnej, sile, bezpieczeństwie państwa, oprócz siły sojuszników i własnej armii, decydują postawy całego narodu. Uważają, że sprawy bezpieczeństwa państwa, obronności i stosunek do armii powinny być przedmiotem wspólnej, ponadpartyjnej troski, powinny być elementem wspólnej, ponadpartyjnej dbałości o postawy polskiego społeczeństwa.

Summary

The vast majority of Poles (69%) considers Poland a safe country. More people (88%) say that the place where they live, is quiet and safe — according to a poll by CBOS. Poles believe that Poland, in order to protect its interests, belongs to many international organizations, but they do not provide one hundred percent protection, since Interests of our country may be contrary to the interests of other states. Students at the Cuiavian University in Włocławek believe that it is very important for Polish to be the member in the biggest and strongest alliance in the world. By being part of NATO and through the processes of modernization within Polish army, Poland is a safe country. It is a safe country in the scale unprecedented in the history of our nation for at least three centuries. Students stressed that the ability of defensive strength, and security of the state, in addition the forces of allies and our own army, which determine the attitude of the whole nation. They believe that the matters of state security, defense and ratio of the army should be the subject of a joint, bipartisan concern of Polish society.

Literatura

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, BBN, Warszawa 2013.
Brzeziński Z., *Mysł i działanie w polityce międzynarodowej*, Aneks, Warszawa 1989.

³⁵ Opracowanie Kamila Matyjasika, studenta I roku KSW na kierunku Bezpieczeństwo narodowe (w posiadaniu autora).

- Jasiński W., *Czy Polska jest bezpieczna? Echo kryzysu ukraińskiego*, <http://wojciechjasinski.salon24.pl/572329,czy-polska-jest-bezpieczna-echo-kryzysu-ukrainskiego> [dostęp: 17.03.2016].
- Karkoszka A., *Ogólne przesłanki polskiego bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, pod red. M. Kern-Jędrzychowskiej, Wyd. Adam Marszałek, Warszawa 1994.
- Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483), art. 5.
- Merczyńska M., *Bezpieczeństwo narodowe państwa polskiego. Uwarunkowania i zagrożenia*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, t. IV, seria: *Res Polticae*, Częstochowa 2011.
- Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, pod red. R. Jakubczaka, J. Marczyka, K. Gąsiorka, W. Jakubczak, AON, Warszawa 2008.
- Rotfeld A.D., *Bezpieczeństwo międzynarodowe po wydarzeniach 11 września 2001 roku*, [w:] *Polska wobec terroryzmu*, z. 49, ISS, Kraków 2002.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996.
- Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej. Strategia sektorowa do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, rozdz. I, MON, Warszawa 2009, https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&u-act=8&ved=0ahUKEwjoidGL9MzOAhXKKywKHQDvDuIQFggeMAA&url=http%3A%2F%2Fwww.umwd.dolnyslask.pl%2Ffileadmin%2Fuser_upload%2FBezpieczenstwo%2FPrawo%2FStrategia_Obronności.doc&usg=AFQjCNF0zrJ00r_L2h9Kx7evjH0ekOT3OQ [dostęp: 19.03.2016].
- Większość z nas uważa, że Polska jest bezpiecznym krajem, <https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosc/13285,Wiekszosc-z-nas-uwaza-ze-Polska-jest-bezpiecznym-krajem.html> [dostęp: 27.03.2016].

Strony internetowe:

<http://ksw.wloclawek.pl/pl/rekrutacja/studia-i-stopnia/bezpieczenstwo-narodowe>

Artur Piotrowicz

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku
Powiatowe Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Malborku)

JAKOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO W PODMIOTACH LECZNICZYCH

Słowa kluczowe: jakość; bezpieczeństwo; zarządzanie; służba zdrowia; studium przypadku.

QUALITY AND SAFETY IN THE HOSPITALS

Key words: quality; safety; management; health service; case study.

Wprowadzenie

Współczesne wyzwania stojące przed uczestnikami rynku usług medycznych determinują konieczność zabiegania o jakość oferty i szeroko pojęte bezpieczeństwo w podmiotach leczniczych. Wymogi współczesnego rynku usług medycznych skłaniają szpitale do podejmowania wyzwania wdrażania zintegrowanego systemu zarządzania jakością w drodze implementacji i certyfikacji kilku systemów zarządzania. Standaryzacja, certyfikacja i integracja wybranych systemów ISO może stanowić punkt wyjścia przy rozwijaniu systemu jakości w kierunku kompleksowego zarządzania przez jakość — TQM. Ważnym instrumentem zewnętrznym zapewnienia jakości i bezpieczeństwa w podmiocie leczniczym jest wdrożenie standardów akredytacyjnych i uzyskanie certyfikatu akredytacyjnego. Akredytacja szpitala wiąże się bezpośrednio z redukowaniem ryzyka wystąpienia zdarzeń niepożądanych i wzrostem bezpieczeństwa opieki nad pacjentem.

Celem opracowania jest prezentacja koncepcji zapewnienia wysokiej jakości usług medycznych i bezpieczeństwa w podmiotach leczniczych na przykładzie Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Malborku.

Wykorzystywana w niniejszym opracowaniu metoda *case study* zakłada, że jeżeli w indywidualnych przypadkach powtarzają się określone prawidłowości, to nie stanowią one zdarzeń przypadkowych, a ich wnikliwa i wielostronna analiza może uzupełniać, a w uzasadnionych przypadkach również

zastąpić obszerny materiał statystyczny. Metoda ta jest od dawna wykorzystywana w naukach o zarządzaniu, natomiast w polskiej literaturze przedmiotu pozostaje niedoceniana. Zdaniem przedstawicieli nauk o zarządzaniu, których w zakresie zainteresowań znajduje się metodyka badań, *case study* powinna być główną metodą weryfikowania i tworzenia nowej wiedzy w tej dyscyplinie¹. Wartość *case study* polega na tym, że pozwala w sposób opisowy przedstawić rzeczywistą sytuację badanego podmiotu leczniczego oraz wyjaśnić zachodzące relacje, które są zbyt skomplikowane dla identyfikacji na drodze badań ankietowych. Umożliwia ona w opisywanym w niniejszym opracowaniu przypadku, wiernie odzwierciedlić zachodzące w podmiocie leczniczym procesy implementacji i certyfikacji systemów zarządzania i standardów akredytacyjnych, pozwalając na wyciągnięcie istotnych wniosków. Dane dla *case study* mogą pochodzić m.in. z następujących źródeł²: dokumentacja, dane archiwalne, wywiad, obserwacja bezpośrednia, obserwacja uczestnicząca. Opis poniższego przypadku powstał w wyniku obserwacji uczestniczącej oraz wielu spotkań i wywiadów z pracownikami szpitala odpowiedzialnymi za jakość i uczestniczącymi w procesach standaryzacji i certyfikacji. Badano również archiwalną i bieżącą dokumentację spółki. Powyżej opisane postępowanie badawcze uzupełniano analizą kontekstową, w której skupiono się na badaniu aktów normatywnych dotyczących szeroko pojętego systemu i zmian systemu funkcjonowania służby zdrowia w Polsce. Analizie poddano również akty normatywne dotyczące norm ISO oraz akredytacji podmiotu leczniczego itp.

Zarządzanie przez jakość

Zarządzanie przez jakość (Total Quality Management) ma swoje podstawy w pracach W.E. Deminga, J.M. Jurana i P.B. Crosbyego³. Zarządzanie przez jakość można zdefiniować jako wdrażanie kultury powszechnej jakości, jest to proces zarządzania prowadzony przez naczelne kierownictwo przy zaangażowaniu wszystkich pracowników, który jest realizowany we wszystkich zakresach funkcjonalnych przedsiębiorstwa (podmiotu leczniczego) oraz fazach i procesach tworzenia oferty rynkowej (usługi medycznej)⁴. Rozumiane w ten spo-

¹ K. Lisiecka, A. Kostka-Bochenek, *Case study research jako metoda badań naukowych*, „Przegląd Organizacji”, 2009, nr 10, s. 25.

² R.K. Yin, *Case Study Research: Design and Methods*, Sage Publications, Thousand Oaks, London–New Delhi 2003, s. 85–97.

³ J. Bank, *Zarządzanie przez jakość*, Gebethner i S-ka, Warszawa 1997, s. 69–96.

⁴ A. Piotrowicz, *Total Quality Management a struktura organizacyjna przedsiębiorstwa*, „Problemy Jakości”, 2001, nr 4.

sób zarządzanie obejmuje nie tylko dostarczanie usług medycznych, ale także jakość pracy, tj. kwalifikacje pracowników, jakość środków i przedmiotów pracy, technologii, marketingu oraz systemów zarządzania, co umożliwi optymalne zaspokojenie potrzeb klientów wewnętrznych i zewnętrznych usługobiorców⁵. W proponowanym tu ujęciu zarządzanie przez jakość rozumiane jest jako zespołowa filozofia zarządzania integrująca cele przedsiębiorstwa z potrzebami klienta. Charakteryzuje się ona zaangażowaniem całego przedsiębiorstwa, każdego działu, każdej komórki na wszystkich poziomach struktury organizacyjnej, wszystkich pracowników w proces zmian⁶. Kompleksowe zarządzanie przez jakość w usługach to sposób zarządzania charakteryzujący się podejściem systemowym zorientowanym na cele strategiczne oraz zdolności do ciągłej poprawy⁷. Kluczowe znaczenie dla wytwarzania jakości i ciągłego ulepszania posiadają, postulowane przez klasyków tej koncepcji, zespoły zajmujące się poprawą jakości (W.E. Deming — udział pracowników w podejmowaniu decyzji, przełamywanie barier między działami przedsiębiorstwa; J.M. Juran — koła jakości i praca zespołowa; P.B. Crosby — zespoły usprawniania jakości, związki jakości)⁸. Powszechnie uznanymi zaletami pracy zespołowej są⁹:

- możliwość prac nad szerszym obszarem problemowym pozostającym poza zakresem zdolności poszczególnych pracowników;
- korzystanie z licznych różnorodnych doświadczeń;
- usprawnienie i ułatwienie rozwiązywania złożonych problemów o szerszym zakresie oddziaływania;
- pozytywny wpływ na morale i satysfakcję pracowników;
- łatwiejsze wprowadzanie zaleceń będących wynikiem prac zespołowych w stosunku do indywidualnych zaleceń.

W praktyce występują dwa rodzaje zespołów związanych z zarządzaniem jakością¹⁰:

- zespoły usprawniania jakości (*quality improvement team*);
- koła jakości (*quality circles*).

⁵ G. Broniewska, *TQM — kultura współdziałania w strukturze organizacyjnej dostosowanej do zarządzania procesami*, „Organizacja i Kierowanie”, 1996, nr 4.

⁶ R. Reed, D.J. Lemak, J.C. Montgomery, *Beyond Process: TQM Content and Firm Performance*, „The Academy of Management Review”, 1996, Vol. 21, No. 1.

⁷ M. Dobska, P. Dobski, *TQM — zarządzanie przez jakość w zakładach opieki zdrowotnej*, Mars Graf, Poznań 2003, s. 122.

⁸ R.H. Haigh, D.S. Morris, *The Development of a Generic Model for the Implementation of TQM*, [w:] *Total Quality Management. Proceedings of the First World Congress*, G.K. Kani (ed.), Chapman & Hall, London 1995, s. 86.

⁹ J.S. Oakland, *Total Quality Management*, Hineman Newnes, London 1992, s. 236.

¹⁰ Tamże, s. 328.

Zespół usprawniania jakości składa się z wybranych przez kierownictwo przedsiębiorstwa pracowników, którzy posiadają właściwe przeszkolenie, wykształcenie i doświadczenie, w celu podejmowania i rozwiązywania określonych problemów związanych z działalnością projakościową, w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorstwo projekt. Charakterystyczną cechą zespołu usprawniania jakości, odróżniającą go od tradycyjnych zespołów występujących w strukturach organizacyjnych, jest fakt badania przez zespół procesu obejmującego całość zagadnień związanych z produkcją, świadczeniem usług itp. (szerokie podejście do badanych zagadnień). Członkami zespołu usprawniania jakości nie powinny być osoby bezpośrednio związane z obszarami funkcjonowania przedsiębiorstwa będącymi przedmiotem zainteresowania zespołu¹¹.

Koła jakości to grupa osób (od 4 do 12) zazwyczaj wywodzących się z tego samego obszaru pracy, które odbywają dobrowolne regularne spotkania, w celu rozwiązywania problemów związanych z wykonywaną przez nich pracą w oparciu o identyfikację, badania i analizy¹². Rezultaty pracy koła jakości przekazywane są kierownictwu przedsiębiorstwa, w celu akceptacji i wdrożenia. Cechą szczególną kół jakości jest dobrowolność uczestnictwa pracowników, którzy są zapraszani do pracy w zespole. Spotkania członków kół jakości odbywają się poza miejscem pracy, aby uczestnicy czuli się nieskrępowani. Naczelnym celem kół jakości jest wytworzenie silnej motywacji, która umożliwi podejmowanie rozstrzygnięć dotyczących realizowanych zadań.

Praca zespołowa sprzyja zwiększeniu uprawnień pracowników w celu lepszego zaspokojenia wymogów klienta. Idea ciągłego ulepszania realizowana poprzez działania zespołowe jest podążaniem w kierunku „uczącej się organizacji” zakładającej konieczność pełnego zaangażowania wszystkich pracowników w stałe rozwijanie swoich uzdolnień, implementowanie nowych sposobów myślenia i uczenie się jak uczyć się razem. W swej zaawansowanej postaci TQM przyczynia się do powstania horyzontalnej procesowej struktury organizacyjnej zorientowanej na klienta, w której główną rolę odgrywają zespoły pracownicze. Wymóg szybkiej reakcji na sygnały rynkowe (potrzeby klienta), informatyzacja i praca zespołowa determinuje zmiany konfiguracji (spłaszczenie) struktury organizacyjnej. Dawne pionierzy zastępowane są przez zespoły odpowiedzialne za poszczególne procesy. Dominacja koncepcji ciągłej poprawy jakości i wewnętrznej gospodarki rynkowej, pracy zespołowej, zarządzania przez kulturę i powiązań w poprzek organizacji, pozostawiają znaczną swobodę działania jednostkom organizacyjnym i poszczególnym pracownikom w celu zachęcania do samodzielności i własnej inicjatywy, prowadzą do decentralizacji i zmniejszenia formalizacji¹³.

¹¹ A. Piotrowicz, *Zmiany struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 93–94.

¹² P. Dolan, *Quality Circles*, London 1990, s. 7.

¹³ A. Piotrowicz, *Zmiany struktury...*, s. 94.

Zintegrowany system zarządzania jakością w podmiotach leczniczych

Zintegrowany system zarządzania to „jeden, jednoznacznie określony, udokumentowany i spójny system, który umożliwia skuteczne i równoczesne zarządzanie wieloma aspektami, poprzez ustanawianie i realizację jednolitej polityki i wynikających z niej celów dotyczących tych aspektów”¹⁴. Stanowi on połączenie procesów procedur i praktyk działania stosowanych w organizacji w celu wdrożenia jej polityki, które mogą być bardziej skuteczne w osiągnięciu celów wynikających z polityki niż podejście poprzez oddzielne systemy¹⁵. Wdrożenie Zintegrowanego Systemu Zarządzania (ZSZ) jest stosowane w podmiotach leczniczych, które mają zamiar wprowadzać kilka różnych systemów zarządzania. Zintegrowany system zarządzania składa się z różnych podsystemów. Wprowadzanie ZSZ może następować w różny sposób¹⁶:

- budowa systemu zintegrowanego;
- budowa systemu zarządzania związanego z jednym obszarem i stopniowa integracja kolejnych systemów z systemem istniejącym;
- budowa częściowo zintegrowanych systemów, np. integracja w zakresie dwóch obszarów i połączenie z trzecim;
- budowa oddzielnych systemów zarządzania poszczególnymi obszarami.

Stopień integracji uzależniony jest od bieżącej sytuacji oraz potrzeb przedsiębiorstwa, w związku z tym wyróżnia się¹⁷:

- integrację na poziomie środków (różne aspekty systemów są brane pod uwagę łącznie przy planowaniu i wdrażaniu odpowiednich środków służących do osiągnięcia ich celów);
- integrację na poziomie dokumentacji (częstą praktyką przedsiębiorstw jest posiadanie zintegrowanej księgi i wybranych procedur systemowych, w których wykorzystuje się tabele powiązań pomiędzy różnymi elementami systemów oraz wskazuje osoby odpowiedzialne za różne działania);
- integrację całkowitą systemów (podejście to traktuje jako wspólne następujące elementy: politykę i planowanie działań, przepływ informacji, doskonalenie, nadzorowanie działań, monitorowanie i pomiary, pracowników i organizacji).

¹⁴ P. Miller, *Zintegrowane systemy zarządzania*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów”, z. 34, SGH, Warszawa 2003, s. 111–128.

¹⁵ BS HB 10173:2000 *Management System Integration. A guide. Handbook (Manual) Guide* published 01.01.2000 by BSI Group.

¹⁶ A. Matuszak-Flejszman, *Determinanty doskonalenia systemu zarządzania środowiskowego zgodnego z wymaganiami normy ISO 14001*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010.

¹⁷ Z. Zymonik, A. Hamrol, P. Grudowski, *Zarządzanie jakością i bezpieczeństwem*, PWE, Warszawa 2013.

Podstawą większości takich przedsięwzięć jest system zarządzania jakością zgodny z wymaganiami normy ISO 9001. Najczęściej standaryzacja i integracja w podmiotach leczniczych dotyczy następujących wybranych systemów:

- zarządzania jakością (PN-EN ISO 9001:2009);
- zarządzania środowiskowego (ISO 14001:2005);
- zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy (PN-N 18001:2004);
- zarządzania bezpieczeństwem żywności (ISO 22000:2005);
- zarządzania bezpieczeństwem informacji (ISO 27001:2007).

Integracja zarządzania w powyżej przedstawionym zakresie umożliwia skorzystanie z efektu synergii i podniesienie efektywności w dążeniu do ciągłej poprawy jakości i bezpieczeństwa w podmiotach leczniczych.

Akredytacja podmiotów leczniczych

Akredytacja w ochronie zdrowia to sprawdzony i stosowany na całym świecie system oceny opieki zdrowotnej. Koncepcja akredytacji wykorzystywana w odniesieniu do podmiotów medycznych oznacza dobrowolny, usystematyzowany proces oceny w oparciu o obiektywne standardy, nakierowany na stymulowanie poprawy jakości i bezpieczeństwa opieki prowadzony przez zewnętrznych niezależnych wizytatorów. Akredytacja jest jednym z zewnętrznych usystematyzowanych procesów oceny podmiotów leczniczych, który jest przeprowadzany w oparciu o standardy akredytacyjne dotyczące wszystkich obszarów funkcjonalnych szpitali¹⁸. Koncepcja akredytacji podmiotów leczniczych pojawiła się w Stanach Zjednoczonych na początku XX w. za sprawą dr Ernesta Codmana z Massachusetts General Hospital w Bostonie, który opracował tzw. system rezultatów końcowych jako zestaw jednolitych wymogów dla oddziałów chirurgii. W 1917 r. ACS rozwinęło koncepcję w formie standardu minimum¹⁹. Z czasem akredytacja zyskiwała na znaczeniu. W 1951 r. powołano Komisję Wspólną ds. Akredytacji Szpitali, którą współtworzyły: ACS, Amerykańskie Kolegium Lekarzy (American College of Physicians, skupiające internistów), Amerykańskie Stowarzyszenie Szpitali (American Hospital Association), Amerykańskie Stowarzyszenie Lekarskie (American Medical Association) oraz Kanadyjskie Stowarzyszenie Lekarskie (Canadian Medical Associa-

¹⁸ M. Bemnowska, J. Joško-Ochojska, *Zarządzanie jakością w ochronie zdrowia*, „Hygeia Public Health”, 2015, nr 50 (3), s. 457–462.

¹⁹ B. Kutryba, H. Kutaj-Wąsikowska, *Jakość i bezpieczeństwo opieki zdrowotnej w systemie akredytacji szpitali*, Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia [online], Kraków 2012 [dostęp: 13.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.mp.pl/artykuly/75282>

tion)²⁰. W 1987 r. Komisja Wspólna zmieniła nazwę na Komisja Wspólna ds. Akredytacji Organizacji Opieki Zdrowotnej (Joint Commission on Accreditation of Healthcare Organizations — JCAHO), co oznaczało poszerzenie zakresu oceny akredytacyjnej i możliwość akredytowania każdej formy opieki nad pacjentem. Skuteczność i popularność tej metody w Stanach Zjednoczonych spowodowały jej rozpowszechnienie na świecie²¹. Obecnie akredytacja jest najdłużej funkcjonującym i najbardziej rozpowszechnionym procesem zewnętrznej oceny podmiotów medycznych pod względem bezpieczeństwa i jakości świadczonych usług. Akredytacja podmiotów leczniczych w Polsce regulowana jest następującymi aktami normatywnymi:

— Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o akredytacji w ochronie zdrowia (Dz.U. z 2009 r., nr 52, poz. 418; nr 76, poz. 641);

— Ustawa z dnia 24 kwietnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, ustawę o akredytacji w ochronie zdrowia oraz ustawę o konsultantach w ochronie zdrowia (Dz.U. z 2009 r., nr 76, poz. 641);

— Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 sierpnia 2009 r. w sprawie Rady Akredytacyjnej (Dz.U. z 2009 r., nr 130, poz. 1074);

— Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 31 sierpnia 2009 r. w sprawie procedury oceniającej spełnianie przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych standardów akredytacyjnych oraz wysokości opłat za jej przeprowadzenie (Dz.U. z 2009 r., nr 150, poz. 1216);

— Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 18 stycznia 2010 r. w sprawie standardów akredytacyjnych w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych oraz funkcjonowania szpitali (Dz.Urz.MZ.10.2.24 z dnia 25 stycznia 2010 r.).

Ministerstwo Zdrowia w 1994 r. powołało Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia z zadaniem inspirowania i wspierania działań zmierzających do poprawy jakości usług medycznych i bezpieczeństwa. Do głównych zadań CMJ należy przygotowanie i prowadzenie szkoleń, przeprowadzanie i udoskonalanie procesu akredytacji placówek opieki zdrowotnej, monitorowanie wskaźników jakości, ocena jakości świadczeń wysokospecjalistycznych oraz technologii medycznych²². Korzystając z wzorów czołowych instytucji akredytujących na świecie, Centrum Monitorowania Jakości (CMJ) w Ochronie Zdrowia powołało zespół, którego zadaniem było opracowanie i wdrożenie polskiego programu akredytacji szpitali. W 1998 r. CMJ przy wydatnej pomocy ekspertów z USAID i JCAHO opracowało i opublikowało Program Akredytacji Szpitali, podstawę pierwszego systemu akredytacji placówek medycznych

²⁰ M. Piotrowski, R. Niżankowski, *Akredytacja a prawa pacjenta*, „Zdrowie i Zarządzanie”, 2001, t. III, nr 2, s. 30–34.

²¹ B. Kutryba, H. Kutaj-Wąsikowska, *Jakość i bezpieczeństwo opieki zdrowotnej...*

²² T. Karkowski, *Restrukturyzacja szpitali*, Wolters Kluwer SA, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 149–151.

w Polsce²³. Akredytacji udziela Minister Zdrowia, na podstawie rekomendacji Rady Akredytacyjnej, w której skład wchodzi przedstawiciele²⁴:

- Towarzystwa Promocji Jakości Opieki Zdrowotnej w Polsce;
- Stowarzyszenia Menadżerów Opieki Zdrowotnej STOMOZ;
- Ministerstwa Obrony Narodowej;
- Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych;
- Towarzystwa Promocji Jakości Opieki Zdrowotnej w Polsce;
- Naczelnej Izby Lekarskiej;
- Naczelnej Izby Aptekarskiej;
- Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych;
- Ministerstwa Spraw Wewnętrznych;
- Ministerstwa Zdrowia;
- Kolegium Lekarzy Rodzinnych.

Rekomendacja Rady Akredytacyjnej jest wydawana po zapoznaniu się z dokumentami przedstawionymi przez Ośrodek Akredytacji CMJ, który przeprowadza przegląd jednostki pod kątem spełniania wymogów standardów akredytacyjnych. Minister Zdrowia może przyznać akredytację na okres 3 lat lub odmówić przyznania akredytacji. Akredytacja przyznawana jest po zebraniu co najmniej 75% możliwej do uzyskania punktacji; wynik poniżej 75% skutkuje odmową przyznania akredytacji. Według danych Centrum Monitorowania Jakości w Polsce obecnie funkcjonuje 229 podmiotów medycznych posiadających aktualny certyfikat akredytacyjny²⁵. Rola akredytacji polega głównie na identyfikacji zagadnień, które najbardziej wpływają na poziom świadczeń i bezpieczeństwo pacjentów. W tych obszarach tworzone są mierzalne kryteria oceny placówek opieki zdrowotnej, zwane standardami akredytacyjnymi. Standardy podlegają okresowej modyfikacji, zależnie od szybkości osiągnięcia pożądanych efektów. Najcenniejszym elementem systemu akredytacji jest możliwość dokonania przez szpital samooceny polegającej na porównaniu się z wzorcami dobrego postępowania. Określenie własnych słabych stron podmiotu leczniczego pozwala osobom zajmującym się jakością na poszukiwania sposobów poprawy funkcjonujących wewnątrz jednostki procesów²⁶.

²³ R. Niżankowski, A. Banaszewska, M. Bedlicki, *Monitorowanie jakości w opiece zdrowotnej*, [w:] *Ekonomika medycyny*, pod red. J.J. Fedorowskiego, R. Niżankowskiego, PZWL, Warszawa 2002, s. 79.

²⁴ Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, *Rada Akredytacyjna*, [online], [dostęp: 14.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: http://www.cmj.org.pl/akredytacja/rada_akredytacyjna.php

²⁵ Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, *Lista organizacji z aktualnym certyfikatem akredytacji na dzień 14.04.2016 r.*, Zdrowia [online], [dostęp: 14.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.cmj.org.pl/akredytacja/certyfikaty.php>

²⁶ Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, *Akredytacja Szpitali*, [online], [dostęp: 14.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.cmj.org.pl/akredytacja/cotojest.php>

Opis przypadku Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Malborku

Szpital w Malborku posiada ponad 150-letnią bogatą historię, co czyni go placówką „z tradycjami”, jednak dla prowadzonych w niniejszym opracowaniu rozważań najistotniejsze jest funkcjonowanie podmiotu leczniczego od komercjalizacji, która nastąpiła w 2007 r. Opisowany podmiot leczniczy przeszedł w analizowanym okresie szereg gruntownych przeobrażeń w tym komercjalizację, tj. proces polegający na przekształcaniu szpitala będącego samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej w spółkę kapitałową prawa handlowego przy zachowaniu dotychczasowej struktury właścicielskiej. W 2012 r. nastąpiło przejście przez PCZ Sp. z o.o. SPZOZ w Nowym Dworze Gdańskim. Konsolidacja stanowiła faktyczne wchłonięcie przez podmiot większy PCZ Sp. z o.o. w Malborku podmiotu mniejszego SPZOZ w Nowym Dworze Gdańskim i w rezultacie jego likwidację. Wydarzenie to było bezprecedensowym, jak na warunki polskie, przejściem przez publiczny podmiot leczniczy innego publicznego podmiotu leczniczego zlokalizowanego w sąsiednim powiecie²⁷. Powiatowe Centrum Zdrowia Sp. z o.o. działa na podstawie umowy, która została sporządzona w formie aktu notarialnego dnia 14 marca 2007 r. repetytorium A nr 992/20017 i została ona zawiązana na czas nieokreślony. Dokumenty legalizujące działalność Spółki to²⁸:

— wpis do rejestru KRS pod numerem 0000280526 z dnia 8 stycznia 2013 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym Sądu Rejonowego w Elblągu;

— numer REGON 220415305-00021, który został nadany w dniu 18 lutego 2008 r. przez Urząd Statystyczny w Gdańsku;

— numer identyfikacji podatkowej NIP 579-21-33-296, który został nadany spółce w dniu 16 maja 2007 r., oraz NIP EU PL 579-21-33-296 nadany w dniu 22 lutego 2012 r. przez Urząd Skarbowy w Malborku;

— księga rejestrowa Zakładów Opieki Zdrowotnej nr 000000021332, wpis z dnia 23 maja 2007 r. prowadzona przez Wojewodę Pomorskiego.

W ramach PCZ Sp. z o.o. funkcjonują dwa szpitale. Szpital w Malborku prowadzi usługi medyczne na oddziałach: wewnętrzny, chirurgiczny, pediatryczny, położniczo-ginekologiczny, anestezjologii i intensywnej terapii, noworodkowy, chirurgii onkologicznej.

Szpital w Nowym Dworze Gdańskim posiada jeden oddział wewnętrzny. Ponadto Spółka świadczy w Nowym Dworze Gdańskim usługi zdrowotne w zakresie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego oraz hospicjum domowego.

²⁷ Szerzej na ten temat patrz: A. P i o t r o w i c z, *Racjonalizacja struktury organizacyjnej na przykładzie Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Malborku*, „Zeszyty Naukowe WSHE”, t. XXXIX, WSHE, Włocławek 2014, s. 63–86.

²⁸ Opracowanie własne na podstawie badania dokumentacji PCZ Sp. z o.o.

Powiatowe Centrum Zdrowia Sp. z o.o. posiada następujące poradnie specjalistyczne:

- chirurgiczne;
- położniczo-ginekologiczne;
- urologiczna;
- diabetologiczna;
- onkologiczna;
- chirurgii urazowo-ortopedycznej;
- gastroenterologiczna;
- laktacyjna;
- otolaryngologiczna;
- dermatologiczna;
- pulmonologiczna;
- okulistyczna;
- medycyny pracy.

W strukturze PCZ Sp. z o.o. funkcjonuje podstawowa opieka zdrowotna w Nowym Dworze Gdańskim. Podmiot leczniczy świadczy również usługi w zakresie ratownictwa medycznego w powiatach malborskim i nowodworskim. Zasoby kadrowe PCZ Sp. z o.o. scharakteryzowano w tabeli 1 i tabeli 2.

Tabela 1. Pracownicy PCZ Sp. z o.o. zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę

Umowa o pracę	Przeciętna liczba zatrudnionych			
	2015	Malbork	Nowy Dwór Gdański	2014
Pracownicy ogółem	291,79	244,49	47,30	291,34
w tym:				
Lekarze	20,61	19,50	1,11	18,90
Farmaceuci	2,00	2,00	–	2,00
Mgr analityk	6,00	6,00	–	6,25
Pielęgniarki	97,33	72,85	24,48	99,48
Położne	17,73	16,73	1,00	16,66
Technicy farmacji	–	–	–	–
Technicy RTG	2,75	–	2,75	4,33
Pozostały personel medyczny	50,57	37,76	12,81	43,44
Personel administracji, ekonomiczny i techniczny	27,55	24,13	3,42	30,89
Pracownicy gospodarczy i obsługi	67,25	65,52	1,73	69,39

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania dokumentacji PCZ Sp. z o.o.

Tabela 2. Pracownicy PCZ Sp. z o.o. zatrudnieni w oparciu o umowy cywilnoprawne

Umowy cywilnoprawne	Przeciętna liczba zatrudnionych			
	2015	Malbork	Nowy Dwór Gdański	2014
Pracownicy ogółem	223	144	79	198
w tym:				
Lekarze	110	74	36	93
Pielęgniarki	52	38	14	51
Położne	4	4	–	4
Technicy RTG	5	5	–	4
Ratownicy medyczni	41	23	18	34
Pracownicy gospodarczy i obsługi	11	–	11	12

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania dokumentacji PCZ Sp. z o.o.

W roku 2015 przeciętne zatrudnienie w Spółce kształtowało się na poziomie 291,79 etatów i 144 umowy cywilnoprawne. W tym okresie Spółka wypracowała wynik finansowy netto w wysokości 325 955,08 zł. Przychody w 2015 r. wyniosły 41 126 554,86 zł. Sprzedaż świadczeń zdrowotnych ogółem wyniosła 40 889 218,16 zł, w tym: usługi NFZ — 37 921 844,81 zł, co stanowi 92,21% udziału w strukturze przychodów ogółem, natomiast pozostałe przychody ze sprzedaży usług medycznych wyniosły 2 967 373,35 zł. Opisywana Spółka otrzymała liczne wyróżnienia, takie jak:

- wyróżnienie w rankingu miesięcznika Forbes Diamenty Forbsa 2015 w kategorii firm o poziomie przychodów od 5 do 50 mln w województwie pomorskim z dnia 23 czerwca 2015 r.;

- przynależność spółki do klubu Gazele Biznesu 2015 grona najdynamiczniej rozwijających się firm;

- wyróżnienie w IX edycji Konkursu Gepardy Biznesu 2014 za dynamiczny rozwój i wzrost wartości rynkowej przez Instytut Nowoczesnego Biznesu na podstawie danych finansowych z Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 15 października 2015 r.;

- wyróżnienie w VII edycji Konkursu Efektywna Firma 2014 za wysoką efektywność działania przez Instytut Nowoczesnego Biznesu na podstawie danych finansowych z Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 10 grudnia 2015 r.

Implementacja standardów i certyfikacja w zakresie systemu zarządzania jakością zgodnego z wymaganiami normy PN-EN ISO 9001:2009 w PCZ Sp. z o.o. przebiegała etapowo. W pierwszym etapie zdecydowano się na certyfikację świadczenia usług w zakresie Ratownictwa Medycznego. **Certyfikat ISO 9001:2009 (zarządzanie jakością)** w obszarze świadczenia usług w zakresie Ratownictwa Medycznego został nadany przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego w dniu 11 IV 2011 r. na okres 3 lat do 10 IV 2014 r. Wybór zakresu certyfikacji

był podyktowany terminem kontraktowania usług z zakresu ratownictwa medycznego. Certyfikacja powodowała wyższą ocenę oferty przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Doświadczenia zdobyte przy standaryzacji i certyfikacji w zakresie ratownictwa medycznego oraz plany poszerzania zakresów objętych certyfikacją skutkowały powołaniem w dniu 18 VII 2011 r. stanowiska Pełnomocnika ds. Systemu Zarządzania Jakością. W dniu 31 I 2012 r. PCZ Sp. z o.o. otrzymała **certyfikat ISO 9001:2009** w zakresie usług zdrowotnych Szpitala, który został nadany przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego na okres 3 lat do 30 I 2015 r. Od 2012 r. PCZ Sp. z o.o. przejęła SPZOZ w Nowym Dworze Gdańskim. Niezwłocznie po przejęciu szpitala w Nowym Dworze Gdańskim przystąpiono do działań zmierzających do poszerzenia zakresu certyfikacji. W rezultacie przygotowań PCZ Sp. z o.o. uzyskała w dniu 15 III 2013 r. kompleksowy **certyfikat ISO 9001:2009** Szpitali w Malborku i Nowym Dworze Gdańskim oraz Pracowni Diagnostyki Laboratoryjnej i Mikrobiologii Lekarskiej w Malborku w zakresie:

- całodobowych świadczeń zdrowotnych udzielanych w zakładzie opiekuńczo-lecznicznym;
- stacjonarnych i całodobowych świadczeń szpitalnych udzielanych na oddziale chorób wewnętrznych;
- udzielania świadczeń z zakresu diagnostyki laboratoryjnej, mikrobiologicznej i obrazowej;
- udzielania świadczeń w ramach ambulatoryjnej opieki medycznej.

Ważność certyfikatu wygasła 14 III 2016 r. Po upływie trzyletniej ważności kompleksowej standaryzacji i certyfikacji w zakresie systemu zarządzania jakością zgodnego z wymaganiami normy PN-EN ISO 9001:2009 zdecydowano się na recertyfikację w zakresie zarządzania jakością (PN-EN ISO 9001:2009) oraz standaryzację i certyfikację zgodności systemu zarządzania z normami: zarządzania środowiskowego (ISO 14001:2005) i zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy (PN-N 18001:2004) w ramach zintegrowanego systemu zarządzania. W dniu 12 I 2016 r. odbył się pierwszy etap audytu przeprowadzanego przez Pomorskie Centrum Certyfikacji. Drugi etap audytu odbył się w dniach 9–11 III 2016 r. W trakcie audytu określono poziom integracji zintegrowanego systemu zarządzania na integrację w zakresie²⁹:

- przeglądów zarządzania uwzględniających ogólną strategię biznesową i plan;
- zintegrowanego podejścia do audytów wewnętrznych;
- zintegrowanego podejścia do polityki celów;
- zintegrowanego podejścia do procesów systemów;
- zintegrowanego wsparcia i odpowiedzialności kierownictwa.

²⁹ Opracowanie własne na podstawie badania dokumentacji ISO PCZ Sp. z o.o.

Brak integracji występował w zakresie³⁰:

- zintegrowania dokumentacji;
- zintegrowana podejścia do mechanizmów doskonalenia.

Zakres certyfikacji zintegrowanego systemu zarządzania obejmował³¹:

- stacjonarne i całodobowe świadczenia szpitalne oraz całodobowe świadczenia pielęgnacyjno-opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej (ZOL, hospicja domowe);
- świadczenia z zakresu ratownictwa medycznego;
- udzielanie świadczeń z zakresu diagnostyki laboratoryjnej, mikrobiologicznej i obrazowej;
- udzielanie świadczeń w ramach podstawowej opieki zdrowotnej.

W wyniku audytu PCZ Sp. z o.o. otrzymała rekomendację do nadania certyfikatu zgodności systemu zarządzania z normami: PN-EN ISO 14001:2005 i PN-N 18001:2004, jak również rekomendację dla utrzymania certyfikatu z zakresu normy PN-EN 9001:2009. Obecnie Spółka oczekuje na nadanie certyfikatów. W przyszłości po realizacji informatyzacji szpitali stosownie do zapisów Ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o systemie informacji w służbie zdrowia planowanej do realizacji w oparciu o środki dostępne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020, Zarząd PCZ Sp. z o.o. rozważa wdrożenie zarządzania bezpieczeństwem informacji PN-ISO/IEC 27001:2007.

W styczniu 2013 r. powołano zespół ds. leczenia bólu i rozpoczęto wdrażanie standardów leczenia bólu pooperacyjnego. Następnie w kwietniu 2013 r. uzyskano **certyfikat „Szpital bez bólu”**, który jest potwierdzeniem wprowadzenia najwyższych standardów uśmierzania bólu pooperacyjnego. W 2013 r. PCZ Sp. z o.o. złożyło wnioski do realizowanego przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia projektu pt. „Bezpieczny Szpital — Bezpieczny Pacjent” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Działanie 2.3. Wzmocnienie potencjału zdrowia osób pracujących oraz poprawa jakości funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Poddziałanie 2.3.3 Podniesienie jakości zarządzania w ochronie zdrowia. Celem projektu było podwyższenie poziomu zarządzania jakością w szpitalach oraz zwiększenie liczby szpitali akredytowanych. Projekt adresowany był do szpitali z całej Polski, nie poddawanych dotychczas przeglądowi akredytacyjnemu. Warunkiem przystąpienia szpitala do projektu było posiadanie umowy na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej zawartej z oddziałem wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia albo udzielanie świadczeń zdrowotnych finansowanych

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

ze środków publicznych na podstawie innych tytułów³². W marcu 2014 r. PCZ Sp. z o.o. zakwalifikowała się do powyżej wymienionego projektu. W ramach projektu PCZ Sp. z o.o. otrzymało:

- wsparcie szkoleniowo-konsultacyjne w trakcie przygotowań do oceny akredytacyjnej;
- dofinansowanie kosztów przeprowadzenia przeglądu akredytacyjnego;
- materiały edukacyjne i wytyczne dla personelu w zakresie jakości i bezpieczeństwa opieki w szpitalu.

W trakcie realizacji projektu szpital korzystał z szeregu działań, takich jak:

- wsparcie szkoleniowo-konsultacyjne, tzw. coachingu w zakresie standardów akredytacyjnych, które najtrudniej jest wdrożyć, dotyczących poprawy wyników działalności klinicznej i bezpieczeństwa opieki (coaching uwzględniał ocenę wstępną, szkolenie oraz wsparcie eksperckie);

- szkolenia w zakresie bezpieczeństwa pacjentów, identyfikacji i analizy zdarzeń niepożądanych, aspektów prawnych i komunikacji z pacjentem, gdy wystąpi zdarzenie niepożądane;

- materiały edukacyjne i wytyczne dla personelu szpitali w zakresie bezpieczeństwa opieki, a także szerszej informacji rozpowszechnianej w ramach edukacji społecznej.

W maju 2014 r. wdrożono okołooperacyjną kartę kontrolną. W sierpniu powołano Komitet i Zespół ds. Jakości. Przewodniczącą Komitetu i Zespołu został pełnomocnik ds. jakości, a członkami dyrekcja oraz kierownicy komórek organizacyjnych PCZ Sp. z o.o. Do zadań komitetu należały:

- poprawa jakości opieki poprzez monitorowanie, analizowanie i doskonalenie procesów klinicznych i zarządczych;
- wyznaczanie celów jakościowych i monitorowanie ich realizacji;
- analiza audytów wewnętrznych i zewnętrznych;
- nadzór nad przygotowaniem szpitala do akredytacji;
- zarządzanie ryzykiem w szpitalu;
- weryfikacja i aktualizacja procedur;
- działania na rzecz poprawy opinii pacjentów.

W sierpniu 2014 r. odbyła się wizyta studyjna w ramach projektu „Bezpieczny szpital — bezpieczny pacjent”. Przed wizytą studyjną wypełniono ankietę samooceny stopnia wdrożenia standardów akredytacyjnych. Wizytatorzy przeprowadzili szkolenie z zakresu standardów akredytacyjnych oraz wstępną ocenę stopnia ich wdrożenia. Spostrzeżenia z raportu z wizyty studyjnej posłużyły Zespołowi ds. jakości jako rekomendacje do dalszego wdrażania standardów akredytacyjnych. We wrześniu 2014 r. powołano zespół ds. istotnych

³² *Bezpieczny Szpital Bezpieczny Pacjent, Informacje o projekcie Bezpieczny szpital — bezpieczny pacjent*, [online], [dostęp: 14.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://bezpiecznypacjent.cmj.org.pl/?p=73>

zdarzeń związanych z hospitalizacją. Przewodniczącą zespołu została zastępca dyrektora ds. medycznych, a członkami ordynatorzy poszczególnych oddziałów odpowiedzialni za sporządzanie analiz dotyczących: przyczyn zgonów, przyczyn zgonów okołoperacyjnych, rehospitalizacji, reoperacji, skutków zabiegów operacyjnych, przebiegu i skutku znieczuleń, częstości i skuteczności reanimacji, przyczyn odmów hospitalizacji. W październiku 2014 r. odbyły się warsztaty szkoleniowe w ramach realizowanego projektu „Bezpieczny szpital — bezpieczny pacjent”. Konsultanci CMJ przeprowadzili kolejne szkolenia oraz ponowną ocenę stopnia wdrożenia standardów akredytacyjnych. Od listopada 2014 r. z uwagi na konieczność usprawnienia prac nad wdrażaniem standardów w ramach zespołu ds. jakości powołano zespoły robocze do spraw: ciągłości opieki, praw pacjenta, edukacji pacjentów, środowiska opieki, jakości badań laboratoryjnych, dokumentacji medycznej. W grudniu 2014 r. odbył się pierwszy etap szkolenia dla lekarzy pt. „Standardy racjonalnej antybiotykoterapii w szpitalu”. Drugi etap szkolenia dla lekarzy odbył się w styczniu 2015 r. W tym samym miesiącu odbyło się szkolenie dla pielęgniarek pt. „Udział pielęgniarki w bezpiecznej farmakoterapii w ujęciu standardów akredytacyjnych”. W lutym 2015 r. opracowano i wdrożono standardy antybiotykoterapii empirycznej, a następnie w marcu złożono do Centrum Monitorowania Jakości wniosek o udzielenie akredytacji. W kwietniu 2015 r. przeprowadzono symulację zdarzenia masowego w Izbie Przyjęć. W związku z akredytacją szpitala utworzono następujące zespoły i komitety formalne powoływane zarządzeniami:

- zespół ds. kontroli zakażeń;
- zespół ds. farmakoterapii i komitet terapeutyczny;
- zespół i komitet transfuzyjny;
- zespół ds. odleżyn;
- zespół ds. niepożądanych;
- zespół ds. żywienia pacjentów;
- zespół i komitet ds. jakości;
- zespół ds. leczenia bólu;
- zespół ds. praw pacjenta;
- zespół ds. analiz medycznych.

Zespół wizytatorów Centrum Monitorowania Jakości w Krakowie po przeprowadzeniu trzydniowej (1–3 VI 2015 r.) kontroli szpitala w zakresie standardów obejmujących 15 działów, takich jak: ciągłość opieki, prawa pacjenta, ocena stanu pacjenta, opieka nad pacjentem, kontrola zakażeń, zabiegi i znieczulenia, farmakoterapia, laboratorium, diagnostyka obrazowa, odżywianie, poprawa jakości i bezpieczeństwa pacjenta, zarządzanie ogólne, zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie informacją, środowisko opieki — ocenił poziom spełnienia standardów akredytacyjnych na 80%. W październiku 2015 r. na podstawie rekomendacji Rady Akredytacyjnej (uchwała nr 66/2015) Minister Zdrowia udzielił na 3 lata akredytacji w zakresie działalności szpitalnej w Malborku.

W dniu 29 X 2015 r. Powiatowe Centrum Zdrowia Sp. z o.o. uzyskało **Certyfikat Akredytacyjny** w zakresie działalności Szpitala im. dr Jadwigi Łobodzińskiej-Król w Malborku na okres 3 lat.

Zakończenie

Opisana w niniejszym opracowaniu koncepcja zapewnienia wysokiej jakości usług medycznych i bezpieczeństwa w podmiotach leczniczych opiera się na zintegrowanym systemie zarządzania jakością (ZSZ) prowadzącym do realizacji założeń zarządzania przez jakość (TQM) oraz systemie akredytacji szpitali. Zewnętrzne metody zapewnienia wysokiej jakości usług medycznych i bezpieczeństwa, takie jak standaryzacja i certyfikacja w oparciu o normy ISO i akredytacja szpitali są coraz częściej stosowane w praktyce funkcjonowania podmiotów leczniczych. Wymogi rynku usług medycznych, w tym wzrost świadomości i oczekiwań pacjentów oraz oczekiwania płatnika (NFZ), jak również intensyfikacja konkurencji, determinują poczynania podmiotów leczniczych. Analiza opisanego w niniejszym opracowaniu przypadku prowadzi do wniosku, że efektywnie przeprowadzona standaryzacja i certyfikacja w zakresie norm ISO prowadząca do zintegrowanego systemu zarządzania oraz akredytacja podmiotu leczniczego skutkujące poprawą jakości usług medycznych i bezpieczeństwa może stanowić racjonalną odpowiedź na wyzwania współczesnego rynku usług medycznych.

Streszczenie

Jako cel opracowania przyjęto opis koncepcji zapewniania wysokiej jakości usług medycznych i bezpieczeństwa na przykładzie Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Malborku. Wartość *case study* polega na tym, że pozwala w sposób opisowy przedstawić rzeczywistą sytuację badanego podmiotu oraz wyjaśnić zachodzące w nim relacje, które są zbyt skomplikowane dla identyfikacji na drodze badań ankietowych. Proces poprawy jakości i bezpieczeństwa w PCZ Sp. z o.o. składał się z dwóch etapów: zintegrowanego systemu zarządzania i akredytacji. Efektywnie przeprowadzona implementacja zintegrowanego systemu zarządzania jakością oraz akredytacja szpitali prowadzi do zapewnienia wysokiej jakości usług medycznych i bezpieczeństwa w szpitalu.

Summary

The aim of paper is the description of the concept of providing high quality medical services and safety in the hospital on the example of the Powiatowe Centrum Zdrowia Ltd.in Malbork. The value of *case study* is that it allows to present a processes of implementation and certification of management systems and standards of accreditation in a descriptive way and explain the relations which are too complicated to be identified with survey research. The process of improving

the quality and safety of the PCZ Ltd consisted of two stages: an integrated management system and accreditation. Effectively conducted implementation of an integrated management system and accreditation of hospital leads to provide high quality medical services and safety in the hospital.

Literatura

- Bank J., *Zarządzanie przez jakość*, Gebethner i S-ka, Warszawa 1997.
- Bembnowska M., Joško-Ochojska J., *Zarządzanie jakością w ochronie zdrowia*, „Hygeia Public Health”, 2015, nr 50 (3).
- Bezpieczny Szpital Bezpieczny Pacjent, Informacje o projekcie Bezpieczny Szpital — bezpieczny pacjent*, [online], [dostęp: 14.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://bezpiecznypacjent.cmj.org.pl/?p=73>
- Broniewska G., *TQM — kultura współdziałania w strukturze organizacyjnej dostosowanej do zarządzania procesami*, „Organizacja i Kierowanie”, 1996, nr 4.
- BS HB 10173:2000 *Management System Integration. A guide. Handbook (Manual) Guide published 01.01.2000 by BSI Group*.
- Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, *Akredytacja szpitali*, [online], [dostęp: 14.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.cmj.org.pl/akredytacja/cotojest.php>
- Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, *Lista organizacji z aktualnym certyfikatem akredytacji na dzień 14.04.2016 r.*, Zdrowia [online], [dostęp: 14.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.cmj.org.pl/akredytacja/certyfikaty.php>
- Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, *Rada Akredytacyjna*, [online], [dostęp: 14.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: http://www.cmj.org.pl/akredytacja/rada_akredytacyjna.php
- Dobska M., Dobski P., *TQM — zarządzanie przez jakość w zakładach opieki zdrowotnej*, Mars Graf, Poznań 2003.
- Dolan P., *Quality Circles*, London 1990.
- Haigh R.H., Morris D.S., *The Development of a Generic Model for the Implementation of TQM*, [w:] *Total Quality Management. Proceedings of the First World Congress*, G.K. Kanji (ed.), Chapman & Hall, London 1995.
- Karkowski T., *Restrukturyzacja szpitali*, Wolters Kluwer SA, wyd. 2, Warszawa 2012.
- Kutryba B., Kutaj-Wąsikowska H., *Jakość i bezpieczeństwo opieki zdrowotnej w systemie akredytacji szpitali*, Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia [online], Kraków 2012 [dostęp: 13.04.2016]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.mp.pl/artykuly/75282>
- Lisiecka K., Kostka-Bochenek A., *Case study research jako metoda badań naukowych*, „Przeгляд Organizacji”, 2009, nr 10.
- Matuszak-Flejszman A., *Determinanty doskonalenia systemu zarządzania środowiskowego zgodnego z wymaganiami normy ISO 14001*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010.
- Miller P., *Zintegrowane systemy zarządzania*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów”, z. 34, SGH, Warszawa 2003.

- Niżankowski R., Banaszewska A., Bedlicki M., *Monitorowanie jakości w opiece zdrowotnej*, [w:] *Ekonomika medycyny*, pod red. J.J. Fedorowskiego, R. Niżankowskiego, PZWL, Warszawa 2002.
- Oakland J.S., *Total Quality Management*, Hineman Newnes, London 1992.
- Piotrowicz A., *Racjonalizacja struktury organizacyjnej na przykładzie Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Malborku*, „Zeszyty Naukowe WSHE”, t. XXXIX, WSHE, Włocławek 2014.
- Piotrowicz A., *Total Quality Management a struktura organizacyjna przedsiębiorstwa*, „Problemy Jakości”, 2001, nr 4.
- Piotrowicz A., *Zmiany struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
- Piotrowski M., Niżankowski R., *Akredytacja a prawa pacjenta*, „Zdrowie i Zarządzanie”, 2001, t. III, nr 2.
- Reed R., Lemak D.J., Montgomery J.C., *Beyond Process: TQM Content and Firm Performance*, „The Academy of Management Review”, 1996, Vol. 21, No. 1.
- Yin R.K., *Case Study Research: Design and Methods*, Sage Publications, Thousand Oaks, London–New Delhi 2003.
- Zymonik Z., Hamrol A., Grudowski P., *Zarządzanie jakością i bezpieczeństwem*, PWE, Warszawa 2013.

Joanna Majczak

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

WYPALENIE ZAWODOWE NAUCZYCIELI

Słowa kluczowe: wypalenie zawodowe; zawód nauczyciela; stres; wyczerpanie emocjonalne; depersonalizacja; obniżone poczucie własnych dokonań.

TEACHER'S BURNOUT

Key words: burnout; teaching profession; stress; emotionalex haustion; depersalization; reduced personal accomplishment.

*Nie pytaj czego świat potrzebuje. Pytaj, co czyni cię pełnym życia i rób to.
Ponieważ tym czego świat potrzebuje są ludzie pełni życia.*

Howard Thurman

Charakterystyka zawodu nauczyciela

Nauczyciel według Z. Żukowskiej to zawód i powołanie, to zdolności wrodzone i wyuczone, to odpowiedni zbiór cech osobowości i temperamentu, to umiejętność poświęcania się dla dobra innych osób, to miłość do dzieci¹.

Nauczyciele jako grupa zawodowa należą do zawodów zwanych zawodami pomocowymi (*helping professions*). Istotą świadczonej pracy jest pomaganie innym osobom (podopiecznym) i związana z tym konieczność ciągłej komunikacji². To usługowcy, kognitariusze, którzy podobnie jak lekarze, pielęgniarki, policjanci, księża, psychoterapeuci narażeni są na intensywny kontakt z problemami i cierpieniem innych ludzi. Zaangażowanie emocjonalne, niesienie

¹ Z. Żukowska, *Nauczyciel: człowiek — pedagog — specjalista*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowie”, 1993, nr 4, s. 13–16.

² M. Śliwińska-Kowalska, J. Pyżalski, E. Niebudek-Bogusz, D. Merez, *Obciążenia psychofizyczne w zawodzie nauczyciela i ich wpływ na zdrowie*, Łódź 2004, s. 2, old.pomorsk-
skie.znp.edu.pl/nowe_pliki/ekspertyza.doc [dostęp: 28.03.2016].

pomocy, ratunku może dawać satysfakcję, poczucie samorealizacji, często jest sensem życia, ale z drugiej strony wyczerpuje i niszczy.

Praca nauczyciela nie ogranicza się tylko do przekazywania wiadomości. H. Grabowski zdefiniował nauczyciela jako specjalistę w dziedzinie ludzkiego zachowania, którego praca polega na intencjonalnym motywowaniu do jego zmiany w kierunku społecznie pożądanym³. Nauczyciel ma wyposażać uczniów w kluczowe umiejętności, rozwijać system wartości i postaw młodego pokolenia. Zadaniem nauczyciela jest rozbudzanie aktywności, kreatywności, motywowanie do zdobywania wiedzy i nowych doświadczeń następnych pokoleń.

Od nauczyciela wymaga się jeszcze innych umiejętności: planowanie, organizowanie i ocenianie procesu samokształcenia i samodoskonalenia się oraz rozwiązywanie problemów szkolnych i wychowawczych w sposób twórczy. Oczekuje się ponadto od nauczyciela odpowiedzialności, umiejętności sprawiedliwego i rzetelnego oceniania, nawiązywania dobrego kontaktu z rodzicami i uczniami⁴. Ambitny nauczyciel musi być zawsze perfekcyjnie przygotowany do zajęć, nie może pozwolić sobie na chwilę słabości, musi być dyspozycyjny również po skończonych zajęciach dydaktycznych, nie ma prawa wziąć urlopu wypoczynkowego w trakcie trwania roku szkolnego. Jego praca jest oceniana przez wszystkich uczestników procesu dydaktycznego.

Wypełnianie postawionych zadań wynikających z zawodu nauczyciela oraz niespójna polityka edukacyjna państwa, zmieniające się podstawy programowe, feminizacja zawodu, niedoskonałość bazy lokalowej, występowanie licznych czynników wywołujących stres wpływa na poczucie przeciążenia pracą, skutkuje znużeniem i zmęczeniem, często wyczerpaniem.

Zawód nauczyciela posiada wszelkie predyspozycje, które pozwalają zakwalifikować go do profesji podatnych na wypalenie zawodowe.

Stres w zawodzie nauczyciela

Zawód nauczyciela można zaliczyć do zawodów o dużym ryzyku utraty zdrowia fizycznego i psychicznego (co z kolei może mieć wpływ na obniżenie efektywności pracy dydaktycznej i wychowawczej). Poświadczają to statysty-

³ H. Grabowski, *Co koniecznie trzeba wiedzieć o wychowaniu fizycznym*, Impuls, Kraków 2000, s. 11–27.

⁴ M. Zelinova, *Nauczyciel a efekt wypalenia się*, [w:] *Szkola a wypalenie zawodowe*, pod red. J. Kropiwnickiego, Jelenia Góra 1999, s. 92; J. Pyżalski, *Skutki oddziaływania warunków pracy na polskich nauczycieli*, [w:] *Psychospołeczne warunki pracy polskich nauczycieli. Pomiędzy wypaleniem zawodowym a zaangażowaniem*, pod red. J. Pyżalskiego, D. Merez, Impuls, Kraków 2010, s. 31–46.

ki dotyczące zdrowotności nauczycieli. Szczególnie duże obciążenie stresowe w pracy nauczycieli jest podkreślane przez badaczy tego problemu.

Analizując literaturę przedmiotu, spotkać się można z terminem istotnym z punktu widzenia wpływu stresu na proces pracy. To pojęcie stres zawodowy, który definiowany jest jako doświadczana przez jednostkę niezgodność między wymaganiami środowiskowymi (związanymi z wykonywaną pracą) a osobowymi/sytuacyjnymi zasobami jednostki, której towarzyszą rozmaite symptomy psychiczne, fizyczne i behawioralne⁵.

W latach siedemdziesiątych XX w. rozpoczęto badania empiryczne dotyczące stresu w zawodzie nauczycielskim. Stwierdzono wówczas, że około jedna trzecia poddanych badaniu czynnych zawodowo nauczycieli przeżywa różnorodne stresse związane z wykonywaną pracą. W Polsce badania problematyki stresu zawodowego w pracy nauczycieli podjęto dopiero w latach pięćdziesiątych XX w.

Klasyczne rozumienie stresu zawodowego nauczycieli pochodzi z prac C. Kyriacou i J. Sutcliffa. Stres był przez nich definiowany jako zespół, syndrom negatywnych emocji, które są efektem wykonywanego zawodu. Koncepcja ta została rozbudowana w 1984 r. przez S.O. Brennera i R. Bartella, którzy opisali interakcyjny model stresu zawodowego nauczycieli. W ich ujęciu stres nauczycielski jest współdziałaniem wielu czynników, charakteryzujących nauczyciela i szkołę: stresów potencjalnych, stresów aktualnych, stresów występujących powszechnie w każdej pracy zawodowej, stanu zdrowia jednostki, cech osobowości i możliwości zaradczych.

Badania H. Rylke z 1993 r. dotyczyły skutków zdrowotnych pracy w zawodzie nauczycielskim. Autorka stwierdziła, że nauczyciele chorują, a wiele z chorób ma charakter psychosomatyczny. Bardzo dużo nauczycieli cierpi z powodu nerwic, co związane jest z ogólnymi trudnościami życiowymi, ze spadkiem odporności na stres, trudnościami w radzeniu sobie z problemami osobistymi, rodzinnymi i szkolnymi. Nauczyciele według H. Rylke czują się zmęczeni, wyczerpani, nie potrafią pozbyć się napięcia, uzyskać spokoju i dobrego samopoczucia. Wysoka liczba zaburzeń zdrowotnych i zachorowań w największym stopniu dotyczyła nauczycieli w wieku średnim, w nieco mniejszym nauczycieli młodszych, a w najmniejszym starszych, którzy mają wypracowane sposoby radzenia sobie z obciążeniami.

W powstawaniu stresu można wyróżnić następujące elementy składowe: wystąpienie czynnika wywołującego stres (czynnik zewnętrzny, wewnętrzny), proces oceny działającego czynnika (zagrożający, szkodliwy, neutralny lub przyjazny), reakcja stresowa, proces zmagania się ze stresem.

Ważnym czynnikiem stresogennym jest aktualny stan prawno-organizacyjny w resorcie edukacji. Nauczyciele czują się niedocenieni, ostro krytykowani,

⁵ N. Chmiel, *Psychologia pracy i organizacji*, wyd. 2, GWP, Gdańsk 2003, s. 175.

skarżą się na brak szacunku i spadek prestiżu zawodu nauczyciela. Wśród niedoskonałości systemu oświaty nauczyciele często wymieniają: niskie uposażenie, niż demograficzny, dużą biurokrację, brak pomocy dydaktycznych, braki materialne szkół, przeciążenie programów nauczania, weryfikowanie stopnia realizacji podstawy programowej, nerwowy i silnie stresujący charakter pracy, dużą liczebność klas, selekcję uczniów do klas, uczęszczanie do szkół masowych uczniów z orzeczeniami o niedostosowaniu społecznym, hałas, dużą liczbę minut przypadających na dyżury śródlekcyjne (pow. 120 min. tygodniowo), brak możliwości zregenerowania organizmu przy układzie lekcja-dyżur-lekcja trwającym około czterech godzin zegarowych, rozdzielanie uczniów do klas w przypadku nieobecności nauczycieli, brak skutecznej pomocy ze strony pedagogów szkolnych, złą współpracę z rodzicami i ich roszczeniową postawę, niesprawiedliwy przydział dodatku motywacyjnego i innych nagród, przydział trudnych wychowawstw, nieprawidłową współpracę z dyrektorem, mobbing, pełne napięcie i rywalizacji stosunki w zespołach zadaniowych, presję związaną z oczekiwaniami na sukces uczniów w konkursach o zasięgu rejonowym lub wojewódzkim, przemęczenie i dużą odpowiedzialność za wyniki egzaminów zewnętrznych.

S. Tucholska badając przyczyny i okoliczności przeżywania stresu zawodowego przez nauczycieli, podjęła próbę zastosowania analizy czynnikowej. Wyodrębniła cztery podstawowe wymiary stresu w zawodzie nauczycielskim⁶:

Czynnik 1 — nieprawidłowe zachowanie uczniów. Szczególnie znaczące są tu: hałaśliwość uczniów, trudne klasy, niegrzeczne zachowanie uczniów, ich zuchwałość, trudności z utrzymaniem dyscypliny, duża liczebność uczniów w oddziale, brak dostatecznego zainteresowania pracą szkolną ze strony uczniów, liczne zastępstwa.

Czynnik 2 — presja czasu jako źródło trudności. Szczególnie znaczący jest tu brak czasu na indywidualną pracę z dziećmi, źle opracowane podręczniki, brak odpowiedniej liczby pomocy szkolnych, brak odpowiedniego sprzętu i urządzeń usprawniających pracę, zbyt liczne klasy, konieczność wykonywania różnych prac administracyjnych.

Czynnik 3 — potrzeba satysfakcji zawodowej — obejmuje dostrzeganie małych szans na zrobienie kariery zawodowej, niedostateczną płacę, brak uznania za dobrze wykonaną pracę.

Czynnik 4 — niedostateczne relacje koleżeńskie — obejmują postawy i relacje w gronie pedagogicznym, naciski ze strony dyrekcji bądź innych władz oświatowych, naciski ze strony rodziców bądź opiekunów uczniów.

⁶ Z. M a r t e n, *Stres w pracy nauczyciela*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas”, seria: *Pedagogika*, z. 2: „Współczesne problemy edukacji XXI wieku”, pod red. nauk. ks. J. M a s t a l s k i e g o, D. K r z y w o ń, Humanitas, Sosnowiec 2007, s. 102.

M. Śliwińska-Kowalska dokonała podziału obciążeń występujących w zawodzie nauczyciela na obciążenia psychospołeczne i fizyczne (często zwane obciążeniami psychofizycznymi).

Klasyfikacji sensorów opisujących warsztat pracy nauczycieli dokonali C.J. Travers i C.L. Cooper. Wyróżnili 10 grup czynników stresowych obecnych w środowisku zawodowym nauczycieli, na które narażeni są nauczyciele. Zaproponowany podział obciążeń psychospołecznych nie jest wyczerpujący, pokazuje wieloaspektowość obciążeń psychospołecznych występujących w środowisku pracy pedagoga. Przykładowe obciążenia w każdej z wymienionych grup to⁷:

1) Interakcje nauczyciel–uczeń (agresja werbalna ze strony uczniów, problemy z utrzymaniem dyscypliny, nauczanie uczniów, którym brak motywacji do pracy, uczestniczenie jako świadek w incydentach narastającej agresji pomiędzy podopiecznymi, brak wsparcia ze strony rodziców uczniów, agresja fizyczna ze strony podopiecznych, kłótnie podopiecznych z nauczycielem na zajęciach).

2) Zarządzanie/struktura szkoły (hierarchiczna natura placówki, brak udziału nauczycieli w podejmowaniu decyzji, nieobecność wsparcia społecznego ze strony przełożonych, słaba komunikacja w zespole współpracowników, konkurencja pomiędzy członkami zespołu).

3) Złe warunki pracy w placówkach oświatowych (zbyt duża liczba uczniów w klasie/grupie, niekorzystny stosunek ilościowy kadry do podopiecznych (brak etatów), zbyt mała kubatura pomieszczeń placówki).

4) Zmiany systemu edukacji (ciągłe zmiany dotyczące profesji nauczycielskiej, niewystarczająca bądź nieadekwatna informacja dotycząca wprowadzanych zmian).

5) Ewaluacja pracy nauczycieli (nacisk na dobre rezultaty ze strony rodziców podopiecznych, ocena ze strony nadzoru).

6) Czynniki obciążające nauczycieli pełniących funkcje kierownicze (niezrozumienie ze strony podwładnych, nierealistyczne wymagania w stosunku do nauczyciela pełniącego kierowniczą rolę, zbyt duża ilość czynności kontrolnych względem podwładnych).

7) Niski status zawodu i małe możliwości awansu (świadomość, że bycie dobrym nauczycielem nie oznacza automatycznie awansu, brak możliwości awansu, obniżający się status społeczny zawodu nauczycielskiego, wysokość wynagrodzenia nieproporcjonalna do wkładu pracy).

8) Zastępstwa za chorych kolegów (nieprzewidywalność terminu zastępstwa, zbyt duża liczba podopiecznych w grupie/klasie spowodowana zastępstwem).

⁷M. Śliwińska-Kowalska, J. Pyżalski, E. Niebudek-Bogusz, D. Merez, *Obciążenia psychofizyczne...*, s. 3–4.

9) Niepewność socjalna (możliwość zwolnienia w wyniku redukcji etatów, niskie zarobki).

10) Dwuznaczność roli nauczyciela (wątpliwości dotyczące zakresu odpowiedzialności zawodowej, nieznajomość szczegółowych wymagań zawodowych, poczucie zbyt słabego przygotowania zawodowego).

Do obciążeń fizycznych w pracy nauczyciela zaliczyć można: złą infrastrukturę budynku szkoły, pracę w zamkniętych źle wentylowanych pomieszczeniach (klasach, salach), pracę w kurzu, pyłe kredowym, pracę w zbyt licznych klasach, przeciążenie narządu głosu (niedowład więzadeł głosowych, guzki śpiewacze), wyższy od dopuszczalnego poziom hałasu.

Najbardziej wrażliwi, oddani, zaangażowani w pracę nauczyciele, a jednocześnie bezbronni, często zmęczeni współpracą z innymi nauczycielami i dyrektorem są podatni na choroby, uciekają w tzw. emigrację wewnętrzną lub odchodzą z pracy.

Syndrom wypalenia zawodowego

Problem wypalenia zawodowego może dotyczyć każdego i na każdym stanowisku, jednak największe ryzyko jego pojawienia się związane jest z pełnieniem funkcji stresogennych oraz zawodami wymagającymi kontaktów z ludźmi.

Zarówno obciążenia psychospołeczne, jak i fizyczne, mają poważny wpływ na stan zdrowia i zachowania zdrowotne nauczycieli. Jeśli stres występuje długotrwale, może spowodować choroby somatyczne, np. układu krążenia, zaburzenia nerwicowe i depresyjne, co przyczynia się też do frustracji i dalej do wypalenia zawodowego. Najbardziej uznaną negatywną konsekwencją zwiększonych obciążeń psychospołecznych występujących w zawodzie nauczyciela jest wypalenie zawodowe.

Określenie „wypalenie” używano w USA wśród sportowców w sytuacjach, kiedy zawodnik, osiągający dobre wyniki na treningach, przegrywał w decydujących zawodach. W literaturze popularnej „wypalenie” po raz pierwszy pojawiło się w 1961 r. w opowiadaniu G. Greena *A Burn-Out Case (Przypadek wypalenia zawodowego)*, w którym przedstawiono historię znużonego pracą architekta, porzucającego swoje dotychczasowe zajęcie i zamieszkującego w afrykańskiej dżungli.

W amerykańskiej literaturze psychologicznej wypalenie zawodowe (*professional burnout*) pojawiło się w 1974 r. Amerykański psychiatra H.J. Freudenberger użył określenia wypalenie do oznaczenia stanu wyczerpania jednostki spowodowanego nadmiernymi zadaniami stawianymi jej przez środowisko

pracy (fizyczne lub społeczne)⁸. Stwierdził, że na zespół wypalenia składają się takie objawy, jak: zmęczenie, ból głowy, zwiększona podatność na zachorowania, drażliwość, zmienność zachowań oraz uczucie stałego znudzenia i zniechęcenia. Traktował wypalenie „jako stan zmęczenia, frustracji, będący wynikiem poświęcenia się jakiejś sprawie czy sposobowi życia, które to poświęcenie (sposób życia) nie przyniosło oczekiwanej nagrody”, a cały proces spowodowany był niepowodzeniem w realizacji pożądanego i oczekiwanego celu⁹. To wyczerpanie emocjonalne będące efektem przytłoczenia sprawami innych osób, przejawiające się nerwowością, brakiem cierpliwości, znudzeniem, nieokazywaniem uczuć.

Wypalenie zawodowe to odpowiedź organizmu na stres, którego źródłem jest praca. Wypalenie zawodowe najczęściej opisuje się jako stan wyczerpania cielesnego, duchowego lub uczuciowego. Trudno ustalić dokładny początek tego procesu. Najczęściej proces ten zaczyna się bardzo powoli i niezauważalnie, a ujawnia się nagle i z dużą mocą. Jest to związane z długotrwałym przerostem wymagań bez odpowiedniego środka równoważącego¹⁰. Skutki tego procesu mają ogromny wpływ na życie zawodowe, czas wolny od pracy, relacje ze znajomymi, związki partnerskie i funkcjonowanie osoby w rodzinie. Często towarzyszy im niechęć, myśli oraz zachowania ucieczkowe. Według E. Aronsona „wypalenie jest stanem fizycznym, emocjonalnym i psychicznym wyczerpania, powodowanego przez długotrwałe zaangażowanie w sytuacje, które są obciążające pod względem emocjonalnym”¹¹. Istnieje liniowa zależność między warunkami pracy a poziomem wypalenia. Poczucie sukcesów zawodowych łączy się ze wsparciem i wzajemną pomocą wśród pracowników, doskonaleniem zawodowym, wpływaniem na podejmowane decyzje. Z drugiej strony nasilenie konfliktów w pracy łączy się ze wzrostem emocjonalnego wyczerpania, brak lub ich małe nasilenie nie wpływa na wyczerpanie¹².

Wypalenie zawodowe prowadzi do znacznych spustoszeń w psychice. „Jego istotą jest erozja wartości, godności i woli — erozja ludzkiej duszy. Jest dolegliwością rozwijającą się stopniowo, w sposób ciągły i nieprzerwany, spychającą ludzi ku dołowi ruchem spiralnym, który jest trudny do odwrócenia”¹³,

⁸ *Stres pracy zmianowej — przyczyny, skutki, strategie przeciwdziałania*, I. Iskra-Golec, G. Costa, S. Folkard, T. Marek, J. Pokorski, L. Smith (red.), Universitas, Kraków 1998, s. 215–219.

⁹ E. Biłska, *Jak Feniks z popiołów, czyli syndrom wypalenia zawodowego*, „Niebieska Linia”, 2004, nr 4 (33), s. 13–17.

¹⁰ Z. Pałak, *Zespół wypalenia zawodowego w pracy nauczycieli szkół specjalnych i ogólnodostępnych*, [w:] *Nauczyciel kompetentny. Teraźniejszość i przyszłość*, pod red. Z. Bartkowicza, M. Kowaluk, M. Samujło, UMCS, Lublin 2007, s. 32–33.

¹¹ G. Bartkowiak, *Psychologia zarządzania*, wyd. II, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 1999, s. 102.

¹² Tamże, s. 109.

¹³ Tamże.

a z czasem może być syndromem klinicznym, który nie jest spowodowany warunkami osobowościowymi, jako szczególną, wyjątkową właściwością jednostki. Wypalenie jest zjawiskiem istotnym zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym¹⁴, to końcowy etap procesu, u początku którego było wysokie zaangażowanie i motywacja. Jest procesem utraty złudzeń (rozczarowania) i występuje zwykle u osób o wysokim poziomie motywacji¹⁵.

Termin wypalenie jest metaforą nawiązującą do zgasłego ogniska czy wypalanej świecy. W kontekście pracy zawodowej oznacza to stan wyczerpania, zmęczenia fizycznego i psychicznego, w efekcie którego dochodzi do zanichania aktywności zawodowej¹⁶.

W oświacie, w której rotacja zatrudnionych nauczycieli jest mała, wypalenie zawodowe obniża jakość pracy pedagogicznej. Problem ten ma niekorzystne skutki dla wszystkich uczestników procesu nauczania.

Wypalenie zawodowe według Christiny Maslach

Definicja wypalenia C. Maslach i S. Jackson to „psychologiczny zespół wyczerpania emocjonalnego, deprecjonalizacji oraz obniżonego poczucia dokonania osobistych, który może wystąpić u osób pracujących z innymi ludźmi w pewien określony sposób”¹⁷.

Według C. Maslach istnieje sześć obszarów determinujących problematykę stresogenności w pracy zawodowej. Są to: przeciążenie pracą, poczucie kontroli, uznanie i nagroda, relacje między pracownikami, poczucie sprawstwa, hierarchia wartości.

Maslach wyróżnia trzy fazy zespołu wypalenia zawodowego, określane jako symptomy wypalenia.

Pierwszy etap wyczerpania to stadium ostrzegawcze opisywane jako wyczerpanie emocjonalne (*emotional exhaustion*). Charakteryzuje się zniechęceniem do pracy, obniżoną aktywnością i mniejszym zainteresowaniem sprawami zawodowymi, znużeniem, apatią, pesymizmem, rosnącym napięciem psychofizycznym, nadwrażliwością. Wyczerpaniu emocjonalnemu towarzyszą zmia-

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ A. Woźniak - Krakowian, *Syndrom wypalenia zawodowego nauczycieli*, „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie”, t. XXII, seria: *Pedagogika*, Częstochowa 2013, cyt za: S. Tuchołska, *Wypalenie zawodowe u nauczycieli. Psychologiczna analiza zjawiska i jego osobowościowych uwarunkowań*, wyd. II, KUL, Lublin 2009.

¹⁷ Ch. Maslach, S.E. Jackson, *Maslach Burnout Inventory Manual*, Palo Alto, Consulting Psychologist Press, 1986; Ch. Maslach, *Wypalenie — w perspektywie wielowymiarowej*, [w:] *Wypalenie zawodowe. Przyczyny, mechanizmy, zapobieganie*, pod red. H. Sęk, PWN, Warszawa 2000, s. 15.

ny somatyczne organizmu: chroniczne zmęczenie, migrenowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia układu trawienia, podatność na przeziębienia. Często wystarczy krótki wypoczynek lub skupienie się na swoich zainteresowaniach, by powrócić do normalnego funkcjonowania.

Gdy omawiane objawy trwają dłużej, pojawia się drugi etap wypalenia zawodowego — depersonalizacja (*depersonalization*). Cechuje się obojętnością i odsuwaniem się od problemów innych ludzi, podopiecznych, obarczaniem innych własnymi problemami i niepowodzeniami, zanikiem kontaktów. Ten etap to próba zwiększenia psychicznego dystansu z osobą, z którą się pracuje, a jednocześnie forma ochrony nadwątłych pokładów emocjonalnych. Specyficzne syndromy depersonalizacji to: obniżenie jakości wykonywanych obowiązków i zadań, lekceważący stosunek do innych, niekontrolowane wybuchy gniewu i irytacji. Regeneracja organizmu na tym etapie wypalenia wymaga dłuższego odpoczynku. Zalecany jest dłuższy urlop oraz skoncentrowanie energii i uwagi się na czymś innym niż praca.

Trzecia faza wypalenia zawodowego to obniżone poczucie dokonań osobistych (*reduced personal accomplishment*), czyli spostrzeganie swojej pracy w niekorzystnym świetle. Rodzi się rozczarowanie z wykonywanego zawodu. Brak samozadowolenia z efektów pracy prowadzi do niskiej samooceny. Nauczyciel jest przekonany, że brakuje mu kwalifikacji, wiedzy i umiejętności, aby rozwiązywać problemy w pracy, by dalej realizować się w tym zawodzie. Ten etap wypalenia pojawia się wtedy, gdy rozwijają się objawy fizyczne, psychiczne i psychosomatyczne. Obciążone są nie tylko procesy emocjonalne, poznawcze czy struktury osobowości, objawy zespołu wypalenia obejmują fizyczne funkcjonowanie człowieka (wrzody żołądka, nadciśnienie, napady depresji, uczucie osamotnienia i wyobcowanie). Przekłada się to na nieporozumienia w rodzinie, w małżeństwie, w gronie przyjaciół, na osoby, które nie są związane w sposób bezpośredni z pracą zawodową. Skutki wypalenia zawodowego odczuwają również członkowie rodziny, приятели, współpracownicy.

Specyfika wypalenia zawodowego

Wypalenie zawodowe bez względu na jego zaawansowanie przekłada się na funkcjonowanie nauczycieli we wszystkich sferach życia (indywidualnej, interpersonalnej, organizacyjnej), w tym na relacje z uczniami, współpracownikami i przełożonymi. Warunkuje również życie rodzinne, objawia się częstym popadaniem w spory oraz nieporozumienia.

Zdaniem psychologów z American Psychology Association¹⁸, wyróżnia się pięć charakterystycznych etapów wypalenia, określane jako: miesiąc miodowy (*honeymoon*) — okres zauroczenia pracą i pełnej satysfakcji z osiągnięć zawodowych, dominują w nim energia, optymizm i entuzjazm; przebudzenie (*awaking*) — czas, w którym człowiek zauważa, że idealistyczna ocena pracy jest nierealistyczna, zaczyna pracować coraz więcej i desperacko stara się, by ten idealistyczny obraz nie uległ zburzeniu; szorstkość (*brownout*) — realizacja zadań zawodowych wymaga w tym okresie coraz więcej wysiłku, pojawiają się kłopoty w kontaktach społecznych zarówno z kolegami w pracy, jak i z uczniami; wypalenie pełnoobjawowe (*fullscale burnout*) — rozwija się pełne wyczerpanie fizyczne i psychiczne, pojawiają się stany depresyjne, poczucie pustki i samotności, chęć wyzwolenia się, ucieczki z pracy; odradzanie się (*phoenix phenomenon*) — to okres leczenia „ran” powstałych w wyniku wypalenia zawodowego.

Według B. Śliwierskiego kariera zawodowa nauczycieli przebiega w następujących fazach: zafascynowanie pracą, stagnacja zawodowa, frustracja, apatia, wypalenie zawodowe, w tym ujęciu dynamicznym wypalenie jest procesem narastającego rozczarowania.

Najnowsze badania lubelskich pedagogów z drugiej dekady XXI w. J. Kirenko i T. Zubrzyckiej-Maciąg wykazały, że w środowisku nauczycielskim przeżywały trzy poziomy wypalenia zawodowego: osoby całkowicie wypalone, silnie zaangażowane i niewypalone¹⁹.

Wnioski

Nauczyciel to nie tylko szlachetny zawód, ale przede wszystkim powołanie. Mają tu znaczenie nie tylko wyuczone zdolności, ale wrodzone predyspozycje: cechy osobowości, temperament, zdolności adaptacyjne, zaangażowanie w pracę, która powinna przynosić satysfakcję bez względu na okoliczności. Do funkcji realizowanych przez nauczycieli należy zaliczyć: funkcję modelową — nauczyciel jako wzorzec osobowy dla swoich podopiecznych; funkcję dydaktyczną — nauczyciel jako sprawny dydaktyk; funkcję instruktazową — nauczyciel jako sprawny trener w zakresie uczenia i usprawniania podstawowych umiejętności; funkcję wychowawczą — nauczyciel jako przewodnik w odkrywaniu osobistych potencjałów młodych ludzi²⁰.

¹⁸ E. Biłska, *Jak Feniks z popiołów...*, s. 13–17.

¹⁹ B. Śliwerski, *Istota, zakres i skutki wypalenia zawodowego nauczycieli*, „Meritum”, 2012, nr 3 (26), s. 21.

²⁰ A. Woźniak-Krakowian, *Syndrom wypalenia zawodowego nauczycieli*, „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, t. XXII, seria: *Pedagogika*, Częstochowa 2013, s. 127.

Cechą charakterystyczną zawodu nauczyciela jest występowanie licznych czynników wywołujących stres. Niesprzyjające warunki pracy oraz niedyscyplinowani uczniowie przyczyniają się do nawarstwiania problemów, z którymi na co dzień zmagają się nauczyciele. Praca, która miała przynosić samorealizację i zadowolenie, wiąże się z przygnębieniem. Miejsce satysfakcji zajmuje obojętność i depersonalizacja.

Wypalenie zawodowe jest rezultatem długotrwałego lub powtarzającego się obciążenia na skutek zbyt intensywnej pracy. Jest uświadomieniem sobie, że całkowicie zużyte zostały własne siły. Często jest to następstwo rozczarowania pracą zawodową. To stan wyczerpania cielesnego, duchowego lub uczuciowego, który najwięcej szkody może przynieść uczniom.

Proces wypalenia zawodowego nie jest nieodwracalny, możliwa jest terapia i powrót do normalnego funkcjonowania. Środkiem profilaktycznym zapobiegającym wypaleniu zawodowemu jest edukacja uświadamiająca istnienie tego problemu. Jeśli nauczyciele będą traktować porażki w pracy jako nieodłączne doświadczenie w swoim rozwoju zawodowym, to będą pracować, nie tracąc zaangażowania i nie staną się osobami wypalonymi zawodowo.

Streszczenie

Istotą pracy nauczycieli, oprócz przekazywania wiedzy, jest pomaganie innym osobom i związana z tym konieczność ciągłej komunikacji. Zaangażowanie emocjonalne, niesienie pomocy, może dawać poczucie samorealizacji, często jest sensem życia, ale z drugiej strony wyczerpuje i niszczy. Cechą charakterystyczną zawodu nauczyciela jest występowanie licznych czynników wywołujących stres, w konsekwencji prowadzących do utraty zdrowia fizycznego oraz psychicznego. Zawód nauczyciela posiada wszelkie predyspozycje, które pozwalają zakwalifikować go do profesji podatnych na wypalenie zawodowe.

Summary

The essence of work of teachers in addition to the transfer of knowledge is to help others and the related need for constant communication. Emotional involvement and assistance can give a sense of self-realization. It often becomes the meaning of life but on the other hand it is exhausting and damaging. A characteristic feature of the teaching profession is the presence of a number of stress factors consequently leading to the loss of physical and mental health. The teaching profession has all the predispositions that allow it to be qualified as the profession susceptible to burnout.

Literatura

- Bartkowiak G., *Psychologia zarządzania*, wyd. II, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 1999.
- Bilska E., *Jak Feniks z popiołów, czyli syndrom wypalenia zawodowego*, „Niebieska Linia”, 2004, nr 4 (33).
- Chmiel N., *Psychologia pracy i organizacji*, wyd. 2, GWP, Gdańsk 2003.

- Fengler J., *Pomaganie męczy: wypalenie w pracy zawodowej*, przekł. K. Pietruszewski, GWP, Gdańsk 2001.
- Grabowski H., *Co koniecznie trzeba wiedzieć o wychowaniu fizycznym*, Impuls, Kraków 2000.
- Kozielecki J., *Koniec wieku nieodpowiedzialności. Eseje humanistyczne*, Warszawa 1995.
- Marten Z., *Stres w pracy nauczyciela*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas”, seria: Pedagogika, z. 2: „Współczesne problemy edukacji XXI wieku”, pod red. nauk. ks. J. Mastalskiego, D. Krzywoń, Humanitas, Sosnowiec 2007.
- Maslach Ch., Jackson S.E., *Maslach Burnout Inventory Manual*, Palo Alto, Consulting Psychologist Press, 1986.
- Maslach Ch., *Wypalenie — w perspektywie wielowymiarowej*, [w:] *Wypalenie zawodowe. Przyczyny, mechanizmy, zapobieganie*, pod red. H. Sęk, PWN, Warszawa 2000.
- Needle R.H., Griffin T., Svendsen R., Berney C., *Teacher Stress: Sources and Consequences*, „Journal of School Health”, 1980, vol. 50.
- Palak Z., *Zespół wypalenia zawodowego w pracy nauczycieli szkół specjalnych i ogólnodostępnych*, [w:] *Nauczyciel kompetentny. Teraźniejszość i przyszłość*, pod red. Z. Bartkowicza, M. Kowaluk, M. Samujło, UMCS, Lublin 2007.
- Pyżalski J., *Skutki oddziaływania warunków pracy na polskich nauczycieli*, [w:] *Psychospołeczne warunki pracy polskich nauczycieli. Pomiędzy wypaleniem zawodowym a zaangażowaniem*, pod red. J. Pyżalskiego, D. Merecz, Impuls, Kraków 2010.
- Stres pracy zmianowej — przyczyny, skutki, strategie przeciwdziałania*, Iskra-Golec I., Costa G., Folkard S., Marek T., Pokorski J., Smith L. (red.), Universitas, Kraków 1998.
- Szczepański M.S., *Pokusy nowoczesności. Polskie dylematy rozwojowe*, Katowice 1992.
- Śliwerski B., *Istota, zakres i skutki wypalenia zawodowego nauczycieli*, „Meritum”, 2012, nr 3 (26).
- Śliwińska-Kowalska M., Pyżalski J., Niebudek-Bogusz E., Merecz D., *Obciążenia psychofizyczne w zawodzie nauczyciela i ich wpływ na zdrowie*, Łódź 2004.
- Travers C.J., Cooper C.L., *Mental health, job satisfaction and occupational stress among UK teachers*, „Work & Stress”, 1993, vol. 7 (3).
- Tucholska S., *Stres w zawodzie nauczyciela*, „Psychologia Wychowawcza”, 1996, nr 5.
- Tucholska S., *Wypalenie zawodowe u nauczycieli. Psychologiczna analiza zjawiska i jego osobowościowych uwarunkowań*, wyd. II, KUL, Lublin 2009.
- Woźniak-Krakowian A., *Syndrom wypalenia zawodowego nauczycieli*, „Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, t. XXII, seria: Pedagogika, Częstochowa 2013.
- Zelinova M., *Nauczyciel a efekt wypalenia się*, [w:] *Szkola a wypalenie zawodowe*, pod red. J. Kropiwnickiego, Jelenia Góra 1999.
- Żukowska Z., *Nauczyciel: człowiek — pedagog — specjalista*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowie”, 1993, nr 4.

Strony internetowe:

www.kul.pl/files/37/www/Wypalenie_materialy.doc

old.pomorskie.znp.edu.pl/nowe_pliki/ekspertyza.doc

Sławomir Kukielczyński

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

SŁABE ELEMENTY DZIAŁAŃ PROWADZĄCYCH DO POPRAWY BHP W POLSCE

Słowa kluczowe: bhp; przepisy bhp; społeczny inspektor pracy; obowiązki pracodawcy; kultura bezpieczeństwa.

WEAK SIDES OF ACTIONS LEADING TO IMPROVEMENTS OF OCCUPATIONAL HEALTH AND SAFETY IN POLAND

Key words: OHS; OHS regulations; social OHS inspector; responsibilities of employer; safety culture.

Wprowadzenie

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej nałożyło na państwo konieczność respektowania przepisów dotyczących bezpieczeństwa higieny pracy obowiązujących w krajach UE. Pomimo że stan bhp w Polsce ze względu na wprowadzenie różnorodnych programów uległ poprawie, to wciąż jest niezadowolający, a rzeczywisty obraz działań pracodawców w tym zakresie odbiega od normy.

Uchwała Nr 126/2013 Rady Ministrów z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie ustanowienia III etapu wieloletniego programu „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” przypadającego na lata realizacji 2014–2016 zakłada, że w ciągu 5 lat od zakończenia realizacji programu, o 30% zostanie ograniczone ryzyko narażenia zatrudnionych na działanie czynników niebezpiecznych, szkodliwych i uciążliwych. Oczekuje się, że dzięki temu spadnie liczba wypadków przy pracy: śmiertelnych o 24%, ciężkich o 33% a chorób zawodowych o 29%¹. Zakłada się także zmniejszenie kosztów ponoszonych przez państwo i społeczeństwo z powodu zagrożeń zawodowych. Wysokość wydatków na realizację zadań

¹ <http://www.bhp.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/rzad-za-wdrozeniem-kolejnego-etapu-programu-poprawa-bezpieczenstwa-i-warunkow-pracy> [dostęp: 16.11.2014].

programowych w tym zakresie wyniesie 93,5 mln zł i przewiduje m.in. wydatki na:

Część A — Zadania w zakresie służb państwowych obejmujące grupy tematyczne:

- 1) Ustalanie normatywów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.
- 2) Rozwój metod i narzędzi do zapobiegania i ograniczania ryzyka zawodowego w środowisku pracy.
- 3) Rozwój systemu badań maszyn i innych urządzeń technicznych, narzędzi, oraz środków ochrony zbiorowej i indywidualnej.
- 4) Rozwój systemu edukacji, informacji i promocji w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia.

Część B — Program realizacji badań naukowych i prac rozwojowych obejmuje przedsięwzięcia:

- 1) Rozwój i zachowanie zdolności do pracy.
- 2) Nowe i narastające czynniki ryzyka związane z nowymi technologiami i procesami pracy.
- 3) Inżynieria materiałowa i zaawansowane technologie na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy.
- 4) Kształtowanie kultury bezpieczeństwa².

Tymczasem dane statystyczne GUS wykazują, że liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy (18 250) w I kwartale 2014 r. relatywnie do poprzedniego okresu za I kwartał 2013 r. (17 641) wzrosła, przy jednoczesnym spadku przeciętnego zatrudnienia z 8210,2 w I kwartale 2013 r. do 8185,9 w I kwartale 2014 r. Dane dotyczą informacji o wypadkach przy pracy osób pracujących w całej gospodarce narodowej, bez osób pracujących w rolnictwie, w gospodarstwach indywidualnych. Uzyskane zostały ze „Statystycznej karty wypadku przy pracy” i obejmują wszystkie wypadki przy pracy osób, które uległy wypadkom indywidualnym i zbiorowym.

Wyniki przytoczonych badań jednoznacznie wskazują, że mimo wdrażania interesujących i różnorodnych programów na różnych szczeblach i przez różne instytucje, liczba wypadków i poszkodowanych rośnie.

² Uchwała Nr 126/2013 Rady Ministrów z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” — III etap, okres realizacji: 2014–2016, Zał. nr 2.

Polskie i unijne regulacje dotyczące bhp — obowiązki pracodawcy

Przeprowadzając analizy i oceny stanu bhp w przedsiębiorstwach m.in. na podstawie „Statystycznej karty wypadku” (Z-KW)³, którą każdy pracodawca musi wypełnić i przekazać do 15 stycznia, każdego roku, do GUS na druku Z-10 sprawozdań bhp „Sprawozdanie o warunkach pracy”, można uzyskać odpowiedź na pytanie: Czy pracodawca przestrzega nałożone na niego, przewidziane prawem ustawodawczym obowiązki? Obowiązki takie nakłada na każdego pracodawcę, niezależnie od liczby zatrudnionych, Kodeks pracy, a ściślej przepisy zamieszczone w Rozdziale X „Bezpieczeństwo i higiena pracy”. Zgodnie z powyżej wymienioną ustawą pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bhp w zakładzie pracy i jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników. Co wiąże się z zapewnieniem bezpiecznych oraz higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Pracodawca odpowiada za organizację pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy, zapewnia przestrzeganie przepisów oraz zasad bhp, usuwa uchybienia w tym zakresie oraz kontroluje wykonanie tych poleceń. Zapewnia wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy oraz przez społecznego inspektora pracy. Każdy pracodawca i osoba kierująca pracownikami musi znać przepisy dotyczące ochrony pracy, w tym przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracodawca rozpoczynający działalność jest obowiązany, w terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia tej działalności, zawiadomić na piśmie właściwego inspektora pracy i właściwego państwowego inspektora sanitarnego. Informacja ta winna zawierać: miejsce, rodzaj i zakres prowadzonej działalności oraz o przewidywanej liczbie pracowników, a także złożyć pisemną informację o środkach i procedurach przyjętych dla spełnienia wymagań wynikających z przepisów bhp dotyczących danej dziedziny działalności.

Pracodawca jest obowiązany informować pracowników o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą. Winien także wyjaśnić zasady ochrony przed zagrożeniami na terenie prowadzonej działalności oraz na zajmowanym stanowisku pracy. Ma na swój koszt zapewnić przeszkolenie w zakresie bhp, przed dopuszczeniem pracownika do pracy, oraz obowiązek prowadzenia okresowych szkoleń w tym zakresie⁴.

³ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 stycznia 2009 r. w sprawie statystycznej karty wypadku przy pracy (Dz.U. z 2009 r., nr 14, poz. 80).

⁴ *Kodeks Pracy*, Dział X: *Bezpieczeństwo i higiena pracy* (Dz.U. z 1998 r., nr 21, poz. 94).

Wymienione powyżej zadania i obowiązki pracodawcy w zakresie działań zapewniających bhp zawarte w KP są zbieżne z dyrektywami unijnymi. Władze państwowe ponoszą wobec ustawodawcy unijnego całkowitą odpowiedzialność za stosowanie wspólnotowych zasad określonych w dyrektywach. Ich implementowanie do prawa i przepisów krajowych winno odbywać się w taki sposób, by uzyskać określony w dyrektywach cel, który określa się jako standard europejski.

Politykę UE w zakresie bhp określa „ramowa” Dyrektywa Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 r., która stanowi podstawę do wydawania dyrektyw szczegółowych, określających minimalne standardy dotyczące problematyki bezpiecznej i higienicznej pracy. Dotychczas w UE wydano około 100 dyrektyw dotyczących problematyki bhp. W Polsce za wdrożenie dyrektyw UE do prawa krajowego odpowiedzialne są władze administracyjne państwa — Prezydent, Sejm, Senat oraz Rząd RP.

Na straży przestrzegania przepisów prawa unijnego stoi powołany przez UE w Luksemburgu Trybunał Sprawiedliwości, który jest upoważniony do kształtowania jednolitego orzecznictwa i wykładni postanowień traktatowych i innych aktów normatywnych. W przypadku naruszenia tych zasad Trybunał może nałożyć na określone państwo karę sięgającą nawet milionów euro. Także przed Trybunałem obywatele wszystkich państw unijnych mogą dochodzić roszczeń odszkodowawczych od swojego państwa, gdy zostaną naruszone ich prawa i ponieśli szkodę⁵.

Polska, podobnie jak inne państwa, posiada własne krajowe regulacje dotyczące bhp, zwłaszcza w tych obszarach, gdzie nie ma jeszcze wspólnych regulacji międzynarodowych. W krajach bloku zachodniego należących do UE bardzo rygorystycznie przestrzega się przepisów bhp nałożonych na pracodawcę. W przypadku ich naruszenia konsekwencje dla przedsiębiorcy są dotkliwe, poszkodowany pracownik ma zagwarantowane godziwe odszkodowanie i opiekę zapewniającą pełną satysfakcję. Pracodawcy opłaca się przestrzeganie i stosowanie przepisów oraz zaleceń dotyczących bhp, a kontrole w tym zakresie są częste i skuteczne.

Pracownik jest świadomy zarówno swoich praw jak i obowiązków. W sytuacji, gdy do wypadku dochodzi na skutek niewłaściwych warunków pracy, pracownik może uzyskać bardzo wysokie odszkodowanie z tytułu poniesionych strat. Przykładem pozytywnych rozwiązań zapisanych w systemie prawnym w Wielkiej Brytanii czy w Norwegii są zobowiązania pracodawców do obowiązkowego wykupienia polisy ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej Employer's Liability Insurance. Ubezpieczyciel, poszkodowanemu w wypadku przy pracy, zobowiązany jest do pokrycia wszelkich kosztów związanych

⁵ I. B u l s k i, *Regulacje międzynarodowe dotyczące problematyki BHP*, <http://wseiz.pl/files/materialy/wyklad1.pdf> [dostęp: 16.11.2014].

z następstwem wypadku, w tym również kosztów prowadzenia sprawy przez prawników. Z tego względu powszechną praktyką jest występowanie poszkodowanych o dodatkowe odszkodowania z tytułu wypadków przy pracy oraz chorób zawodowych⁶.

W Polsce sprawa obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i wynikających z tego zobowiązań wygląda mniej korzystnie dla pracownika. Pracodawcy płacą, co prawda, składkę na tzw. fundusz ubezpieczenia wypadkowego, czyli zgodnie z Ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych⁷ dotyczącą ubezpieczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Jednak wysokość tej składki zależy od klasyfikacji zagrożeń i ich skutków oszacowanych na podstawie wskaźników częstości wypadków w danym zawodzie.

Jednorazowe odszkodowanie wypadkowe wypłacane jest przez instytucje państwowe — Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) i w przypadku rolników Kasę Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych (KRUS), zgodnie z decyzją lekarza orzecznika o procentowym uszczerbku na zdrowiu wykazany w Tabeli norm oceny procentowej trwałego uszczerbku na zdrowiu⁸. Wysokość świadczenia jest jednak ograniczona: „Jeżeli wypadek przy pracy lub choroba zawodowa spowodowały uszkodzenie kilku kończyn, narządów lub układów, ogólny stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu równa się sumie procentów uszczerbku ustalonych za poszczególne uszkodzenie, w sposób określony w ocenie procentowej, z ograniczeniem do 100%”⁹. Wynika z tego wyraźnie, że wysokość odszkodowania dla poszkodowanego pracownika z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jest ograniczona i nie zawsze współmierna do poniesionych strat. W Polsce koszty wypadków przy pracy w głównej mierze ponosi społeczeństwo oraz sami poszkodowani. Dlatego też zasadnym wydaje się dokonanie zmian polskiego prawa w zakresie odpowiedzialności cywilnoprawnej pracodawców za warunki pracy.

Problematyka cywilnoprawnej odpowiedzialności polskiego pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający i zależy wyłącznie od jego woli. Taką formę zabezpieczenia pracodawca może uzyskać w istniejących na rynku firmach ubezpieczeniowych, ponosząc dodatkowe koszty w zależności od sumy ubezpieczenia i zakresu wykupionego świadczenia.

⁶ S. Bogaćki, *Realizacja procedur BHP w warunkach przedsiębiorstw Zachodniej Europy zatrudniających pracowników z Polski*, „Zeszyty Naukowe WSZOP”, Nr 1 (7), Katowice 2011, s. 23.

⁷ Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1998 r., nr 137, poz. 887, z późn. zm.).

⁸ Rekomendacja Polskiego Towarzystwa Medycyny Ubezpieczeniowej, Warszawa 2006, https://www.tuw.pl/.../tabela_norm_oceny_trwalego_uszczerbku.pdf [dostęp: 05.12.2015].

⁹ § 9.1. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatach jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 r., nr 234, poz. 1974).

Pracodawca może się w ten sposób zabezpieczyć od konieczności świadczenia odszkodowania:

- na rzecz poszkodowanego pracownika, gdy dochodzi on roszczeń z tytułu doznanych przez siebie wypadków przy pracy na drodze cywilnoprawnej;
- w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej lub posiadaniem mienia;
- odpowiedzialności cywilnej wynikającego ze specyfiki działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę;
- za szkody wyrządzone przez produkt wadliwy lub niebezpieczny.

Pracownik może się domagać od pracodawcy odszkodowania dopiero po uzyskaniu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego wypłacanego przez ZUS lub KRUS, pod warunkiem, że świadczenia wypłacane przez ubezpieczycieli, nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanego pracownika strat na zdrowiu i istnieją podstawy do cywilnoprawnej odpowiedzialności pracodawcy.

Różnica między rozwiązaniami zachodnioeuropejskimi a polskim jest również w poniesionych kosztach za usługi prawne i prawnicze w zależności od wyniku uznania szkody. Poza tym polskie sądy nie wyznaczają wysokich odszkodowań, dlatego pracodawcy, jeżeli już zajdzie taka konieczność, bardziej opłaca się zapłacić zasądzone odszkodowanie niż np. poniesienie kosztów związanych z modernizacją stanowiska pracy.

Podsumowując, wysokość odszkodowania wypłacanego pracownikom w krajach europejskich bloku zachodniego jest bardzo wysoka, obsługa prawna bezpłatna, a ubezpieczenie pracodawcy obowiązkowe. Inny jest również stosunek pracodawcy do pracy i pracownika. Przedsiębiorca ma wysoką świadomość, że warunki pracy nie mogą być niebezpieczne, liczy się człowiek, jego życie i bezpieczeństwo, a dopiero na kolejnym miejscu produkt. Pracodawca nie boi się zainwestować w ergonomiczne i bezpieczne stanowiska pracy z wykorzystaniem najnowszych linii technologicznych. Polski przedsiębiorca jeśli nawet widzi potrzebę zmiany panujących w przedsiębiorstwie warunków pracy pod względem zabezpieczenia bhp, to najczęściej nie stać go materialnie na ich wdrożenie i realizację.

Różnice występują również w zakresie finansowania profilaktyki wypadkowej. Według badań Centralnego Instytutu Ochrony Pracy — Państwowego Instytutu Badawczego w krajach Europy Zachodniej prewencja to jeden z podstawowych filarów systemu ubezpieczenia wypadkowego, a nakłady finansowe przeznaczane na działalność prewencyjną z roku na rok rosną i przewyższają zwiększające się wydatki z tych funduszy. W Polsce prewencja wypadkowa należy do zadań ZUS i KRUS, a wydatki ponoszone na nią są wielokrotnie mniejsze niż w krajach, takich jak Niemcy, Francja czy Austria¹⁰.

¹⁰ S. Bogaćki, *Realizacja procedur BHP...*, s. 23.

Działania pracodawcy a wymogi prawne

W Polsce rzeczywistość działań pracodawcy a wymogi prawne dotyczące przestrzegania zasad bhp odbiegają od normy. Powszechnie stosowaną praktyką jest:

- brak lub nieprawidłowości w organizacji i zarządzaniu;
- niewłaściwe komunikowanie się;
- nieprzestrzeganie bezpiecznych norm czasu pracy — praca w godzinach ponadwymiarowych, brak dostatecznie długich przerw, niewłaściwy stan psychofizyczny pracownika;
- niestosowanie zabezpieczeń przed szkodliwymi i uciążliwymi czynnikami, zarówno przez pracodawcę jak i pracownika;
- brak lub niewłaściwa ocena ryzyka zawodowego;
- niska świadomość i wiedza pracowników na temat zarówno przepisów bhp, jak i przysługujących im prawom pracowniczym;
- zgadzanie się pracowników na pracę niezgodną z przepisami bhp, w obawie przed utratą pracy;
- stosowanie niekorzystnych dla pracowników form zatrudnienia — umowy śmieciowe;
- nieprowadzenie przez pracodawcę zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej szkoleń bhp — szkolenia przeprowadzane są w sposób formalny a nie praktyczny;
- brak motywowania pracowników do podnoszenia kwalifikacji w zakresie bhp, nieznanostwo przez pracowników zagrożeń;
- tendencyjność prowadzenia sprawozdawczości z zakresu bhp w zakładzie pracy ze strony zatrudnionych inspektorów bhp na korzyść pracodawcy a nie pracownika;
- nie ma skutecznej kontroli wewnętrznej;
- niezapobieganie wypadkom, sięganie po przepisy prawne wówczas, gdy tego wymaga zaistniałe zdarzenie z zakresu bhp;
- nieprawidłowe przygotowanie na sytuację wystąpienia wypadku przy pracy lub awarii;
- brak ponoszenia przez pracodawcę konsekwencji za wykroczenia;
- zbyt mała częstotliwość kontroli zewnętrznych.

Przestrzeganie przepisów i zasad bhp podlega nadzorowi i kontroli uprawnionych podmiotów. Ich zadaniem jest kontrola i ocena planowania i wdrażania zasad bezpieczeństwa, skutki podejmowanych przez kontrolowanych decyzji i ich realizacji. Nadzór nad przestrzeganiem przepisów i zasad bhp to prawo do wydawania decyzji: nakazu, sprzeciwu lub wystąpienia, a w konsekwencji egzekwowania ich realizacji. Kontrole pracodawcy są przeprowadzane przez uprawnione ustawowo organy państwowe, takie jak Państwowa

Inspekcja Pracy, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Urząd Dozoru Technicznego, Urząd Nadzoru Budowlanego, Państwowa Straż Pożarna, a także bardziej specjalistyczne, jak Inspekcja Drogowa czy Wyższy Urząd Górniczy.

Natomiast kontrole wewnętrzne przeprowadzają służby lub inspektorzy bhp zatrudnieni przez pracodawcę oraz społeczni inspektorzy pracy powołani przez związki zawodowe. Na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Pracy opublikowano listy kontrolne, które mają umożliwić uzyskiwanie, według jednolitych kryteriów, minimum syntetycznej, jednorodnej i spójnej informacji o warunkach pracy i przestrzeganiu przepisów prawa pracy w kontrolowanych firmach¹¹.

Taka forma ukierunkowania kontroli poprzez udostępnienia listy kontroli ma swoje plusy i minusy. Z jednej strony pracodawca może sprawdzić jak przestrzegane są zasady i bezpieczeństwo w prowadzonym przez niego przedsiębiorstwie, ale z drugiej strony, to możliwość przygotowania zakładu pracy do zewnętrznej inspekcji, co niekoniecznie świadczy o prawidłowym przestrzeganiu bhp w kontrolowanym miejscu. Pojawiają się wówczas rozbieżności między stanem faktycznym a wynikami kontroli.

Rozbieżności danych dotyczących wypadków przy pracy

Powstałych z tego powodu rozbieżności jest dużo więcej, dotyczą one m.in. zarejestrowanych przez GUS, ZUS i PIP danych dotyczących wypadków przy pracy. Żadna z krajowych baz danych nie rejestruje wszystkich wypadków przy pracy oraz nie dysponuje wszystkimi informacjami na temat przebiegu i okoliczności wypadków przy pracy. Różnice w bazach danych powyższych podmiotów dotyczących wypadków przy pracy powodują rozbieżne oceny krótkoterminowych trendów wypadkowości. Niepełna zgłaszalność ogólnej liczby wypadków przy pracy do statystyk prowadzonych przez państwo występuje we wszystkich krajach UE, w których statystyki te nie są powiązane z systemem ubezpieczeń. Niepokojące jest jednak, że w naszym kraju niepełna zgłaszalność dotyczy również wypadków śmiertelnych i ciężkich. Baza danych PIP dotycząca wypadków ciężkich, śmiertelnych i zbiorowych, w określonym roku, zawiera więcej aktualnych informacji niż baza ZUS i GUS, o czym zaświadcza- ją poniższe dane:

— w bazach danych GUS nie jest rejestrowanych co najmniej 13%–27% wypadków śmiertelnych oraz od 7% do 27% ciężkich wypadków przy pracy, które są badane przez inspektorów PIP;

¹¹ <http://www.bhp.org.pl/Article806.html> [dostęp: 18.11.2014].

— najmniejszą zgłaszalność do GUS śmiertelnych i ciężkich wypadków przy pracy stwierdzono w mikroprzedsiębiorstwach, z których do GUS nie trafia około 50% informacji o wypadkach śmiertelnych i ciężkich, badanych przed inspektorów PIP;

— co roku około 20%–25% liczby osób, które odniosły lekkie obrażenia ciała w zbiorowych wypadkach przy pracy i które zostały zgłoszone do statystyk GUS nie jest zgłaszanych do PIP¹².

Rozbieżność w danych między PIP, GUS i ZUS, może zmieniać ukierunkowanie preferencji działań mających za cel poprawę bezpieczeństwa w miejscu pracy. Poprawa stanu istniejącego wymaga udoskonalenia obowiązujących procedur, a w szczególności powiązania baz danych ZUS z GUS i PIP.

Służby BHP i ich wpływ na przestrzeganie przepisów

Słabym punktem działań prowadzących do poprawy bhp w zakładach pracy są służby bhp, zarówno te prowadzące działania bezpośrednie (zakładowi i społeczni inspektorzy bhp) jak i te sprawujące nadzór zewnętrzny. Instytucje zewnętrzne pomimo dużych uprawnień i możliwości są niewydolne ze względu na niedostateczną częstotliwość i skuteczność przeprowadzanych kontroli oraz mało rygorystyczne przestrzeganie przepisów i zaleceń pokontrolnych. Prowadzi to do zaniedbań działań z dziedziny bhp ze strony pracodawców. Do takiej sytuacji przyczynił się również obecny rynek pracy, który rozregulowała pogoń za niższymi kosztami pracy. Powszechna stała się stosowana przez pracodawców praktyka zawierania umów o pracę na czas określony. Kolejnym etapem było odchodzenie od kodeksowych umów o pracę i nagminne stosowanie umów cywilno-prawnych. Skutkiem tzw. umów śmieciowych jest zastępowanie pracownika tzw. wykonawcą pracy, którego nie obejmują prawa wynikające z Kodeksu pracy, tym samym nie jest respektowany Dział X KP „Bezpieczeństwo i higiena pracy”. Z danych GUS prezentowanych na ogólnopolskiej konferencji dla zakładowych przedstawicieli społecznej inspekcji pracy organizowanej 24 IV 2014 r. we wrocławskim ośrodku szkoleniowym PIP wynika, że jeszcze w 2010 r. na zlecenie lub umowę o dzieło pracowało w Polsce zaledwie 547 tys. osób, rok później już ponad milion. Obecnie szacuje się, że około 5 mln osób pracuje na umowach śmieciowych i jest przymuszonych do samozatrudnienia.

¹² Sz. Ordynski, *Rejestracja przyczyn i skutków wypadków przy pracy — stan obecny i proponowane zmiany*, [w:] Główny Inspektorat Pracy. *Rejestracja przyczyn i skutków wypadków przy pracy*, PIP, Warszawa 2014, s. 42–44.

Pracownik wobec zagrożenia bezrobociem, często nie ma wyboru i przystaje na warunki proponowane przez pracodawcę i mimo możliwości wniesienia przez inspektorów PIP do sądu powództwa o ustalenie stosunku pracy, pracownicy najczęściej nie podejmują takiej próby. Szczególnie dotyczy to osób z małych miejscowości, gdzie desperacki krok wejścia na drogę sądową często oznacza dla pracownika „wilczy bilet”¹³.

Umowy śmieciowe w dużym stopniu dotyczą osób młodych, które w konsekwencji wyjeżdżają z naszego kraju. Niekorzystne z punktu widzenia przestrzegania przepisów bhp są też inne formy zatrudnienia, takie jak samozaatrudnienie, mikroprzedsiębiorstwa lub szara strefa, która prowadzi do bardzo negatywnych zjawisk, chociażby takich jak nienormowany czas pracy, brak urlopu i stabilizacji, przeciążenia psychiczne.

Jak wynika z badań, negatywny wpływ pracy na własne zdrowie odczuwa ponad 36% Polaków, przy średniej unijnej na poziomie 25%. Ponad 70% Polaków uważa, że w ciągu pięciu najbliższych lat wzrośnie liczba osób odczuwających stres związany z pracą. W Polsce jedynie 15% przedsiębiorstw podejmuje działania zmniejszające stres zawodowy, podczas gdy w Szwecji, Wielkiej Brytanii i Irlandii jest to odpowiednio: 68, 57 i 56%¹⁴.

Cechy mikroprzedsiębiorstwa powodują, iż jest to sektor o ograniczonym branżowo zakresie informacji dotyczących bhp (zgłaszalność do GUS ok. 50%). Właściciele mikroprzedsiębiorstw bardzo często nie podejmują działań prewencyjnych w sytuacjach wystąpienia wypadku przy pracy, co wpływa na obniżenie poziomu stanu bhp w omawianym sektorze gospodarki. Sytuacja stanu bezpiecznej pracy w mikro i małych przedsiębiorstwach nie jest zadowalająca, gdyż jego ocenę i analizę przeprowadzają sami pracodawcy, którzy nie posiadają odpowiedniej wiedzy na ten temat, bądź ignorują całkowicie ten obowiązek. Niewłaściwa charakterystyka warunków bhp na stanowisku pracy, zła identyfikacja zagrożeń zawodowych oraz niepoprawnie prowadzona ocena ryzyka zawodowego przyczynia się do powstania sytuacji potencjalnie wypadkowych. Przedsiębiorca sam decyduje o tym, czy wdraża lub wyklucza działania bhp, skoro sam za wszystko odpowiada podejmuje działania ryzykowne mając na celu jedynie zysk. Właściciel mikroprzedsiębiorstwa najczęściej ma przeświadczenie o braku skuteczności służb kontrolnych. Inspektorzy PIP prowadzą co roku około 90 tys. kontroli, mają nikłe szanse skontrolowania małych przedsiębiorstw, o ile nie stanowią kontroli związanej z badaniem zasadności skarg na działania pracodawców złożonej przez pracownika lub badania dotyczącego wypadków przy pracy.

¹³ http://www.wpp.wroc.pl/pl/spoleczni_inspektorzy_pracy_o_dehumanizacji_pracy/1045/ [dostęp: 19.11.2014].

¹⁴ <http://www.bhp.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/rzad-za-wdrozeniem-kolejnego-etapu-programu-poprawa-bezpieczenstwa-i-warunkow-pracy> [dostęp: 19.11.2014].

Na średnich i dużych przedsiębiorstwach spoczywa obowiązek zatrudnienia pracowników służby bhp, którzy są zobowiązani do wykonywania i przedstawiania pracodawcy co najmniej raz w roku okresowej analizy stanu bhp. Analiza ta powinna zawierać propozycje przedsięwzięć technicznych i organizacyjnych mających na celu zapobieganie zagrożeniom życia i zdrowia pracowników oraz poprawę warunków pracy.

Prawidłowa analiza stanu bhp powinna obejmować zagadnienia związane m.in. ze statystyką wypadkowości i chorób zawodowych za ostatni rok, zestawioną z danymi z lat poprzednich, wynikami badań środowiska pracy (z uwzględnieniem: zapylenia, hałasu, występowaniem substancji szkodliwych i niebezpiecznych), liczbą zaistniałych awarii oraz ze stwierdzonymi nieprawidłowościami podczas kontroli w odniesieniu do organizacji stanowisk pracy, wykorzystywanych maszyn, narzędzi i materiałów. Do elementów analizy stanu bhp należą ponadto szkolenia bhp, badania lekarskie, kwestie przydzielania środków ochrony indywidualnej i zbiorowej, odzieży roboczej i ochronnej, a także ocena ryzyka zawodowego¹⁵.

Wśród etatowo zatrudnionych w zakładach pracy inspektorów lub specjalistów bhp panuje przekonanie o ograniczonych możliwościach prowadzenia przez nich działań i wypełnianiu obowiązków ze względu na zależność służbową. Istnieje wśród nich obawa, że zbyt rygorystyczne przestrzeganie przepisów bhp doprowadzi do konfliktu interesów właściciela firmy. Niegodzenie się inspektora bhp na naginanie przepisów, może doprowadzić do jego zwolnienia.

Zależności takiej nie ma w przypadku zatrudnienia przez pracodawcę firmy zewnętrznej, ale istnieje wówczas ryzyko braku rzetelności wykonanej usługi. Opracowania bhp mogą być wykonane zgodnie z zamówieniem i oczekiwaniami przedsiębiorcy, a nie zgodnie ze stanem faktycznym tak, aby pracodawca nie ponosił dużych kosztów na poprawę i zapewnienie właściwych warunków bhp.

Znaczenie społecznych inspektorów pracy

Duże znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa mają działania społecznych inspektorów pracy. O wadze tych działań świadczą regulacje prawne, określające zadania i uprawnienia społecznych inspektorów¹⁶.

¹⁵ A. Hład, J. Jasińska, H. Dyja, *Aktualne kierunki poprawy stanu bezpieczeństwa pracy w mikroprzedsiębiorstwach*, „Artykuły IZIP”, t. II, Zakopane 2014, s. 505.

¹⁶ Ustawa z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (Dz.U. z 1983 r., nr 35, poz. 163); Ustawa z 26 czerwca 1974 r., Kodeks pracy (Dz.U. z 1998 r., nr 21, poz. 94), gdzie art. 185 § 1

Kadencja społecznego inspektora pracy trwa cztery lata. Pełnienie przez pracownika tej funkcji, niekwestionowanej przez związki zawodowe i pracodawcę, powoduje, że pracownik korzysta ze szczególnej ochrony prawnej przed wypowiedzeniem i rozwiązaniem stosunku pracy w czasie jej pełnienia i rok po upływie kadencji. To zapisane ustawą prawo sprzyja rzetelnemu wypełnianiu powierzonych w związku z pełnioną funkcją zadań. Jednymi z wymagań stawianych społecznemu inspektorowi pracy jest m.in.:

— znajomość zagadnień wchodzących w zakres działania społecznego inspektora pracy;

— co najmniej pięcioletni staż pracy w branży, do której zakład należy, i co najmniej dwuletni staż pracy w danym zakładzie.

Zasady te są zrozumiałe, społeczny inspektor pracy jest na miejscu, więc z jednej strony dobrze zna zagrożenia występujące w zakładzie pracy, z drugiej — pracownicy mają do niego bezpośredni dostęp, kiedy potrzebna jest im rada lub pomoc. Podstawą do prawidłowego wykonywania tej funkcji, obok niezbędnej praktyki i zaufania, powinno być gruntowne przeszkolenie odbyte niezwłocznie po dokonaniu wyboru i systematyczne aktualizowanie wiadomości poprzez szkolenia okresowe, które bezpłatnie powinien mu zapewnić pracodawca. Ponadto pomocy i merytorycznego wsparcia, zgodnie z przepisami zawartymi w ustawie o społecznej inspekcji pracy¹⁷, powinny społecznemu inspektorowi pracy dostarczyć PIP, PIS, UDT oraz inne organy nadzoru i kontroli warunków pracy.

Zgodnie z przepisem art. 4 ustawy o społecznej inspekcji pracy inspektorzy mają prawo:

— kontrolowania stanu budynków, maszyn, urządzeń technicznych i sanitarnych oraz procesów technologicznych z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy;

— kontrolowania przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym postanowień układów zbiorowych i regulaminów pracy, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony pracy kobiet, młodocianych i osób niepełnosprawnych, urlopów i czasu pracy, świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych;

— uczestniczenia w kontroli przestrzegania w zakładzie pracy przepisów dotyczących ochrony środowiska naturalnego;

stanowi: „Społeczną kontrolę przestrzegania prawa pracy, w tym przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, sprawuje społeczna inspekcja pracy”; Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy (Dz.U. z 1998 r., nr 115, poz. 744).

¹⁷ Ustawa z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (Dz.U. z 1983 r., nr 35, poz. 163 z późn. zm.).

— brania udziału w analizowaniu przyczyn powstawania wypadków przy pracy, zachorowań na choroby zawodowe i inne schorzenia wywołane warunkami środowiska pracy;

— kontrolowania stosowania przez zakłady pracy właściwych środków zapobiegawczych.

Uprawnienia te przysługują wszystkim społecznym inspektorom pracy, a nie tylko zakładowym. Z praktyki wynika, że najczęściej wykorzystywanym uprawnieniem jest prawo do kontroli stanu bhp na terenie zakładu pracy oraz interwencje w sprawach pracowniczych.

Jednym z ważnych uprawnień społecznych inspektorów pracy¹⁸ jest możliwość wystąpienia do zwierzchnika właściwej komórki organizacyjnej w zakładzie pracy, o czasowe odsunięcie pracownika od pracy w przypadku wielokrotnego stwierdzenia naruszenia przepisów i zasad bhp przez pracownika lub lekceważenia przez niego zasad i przepisów.

Nastawienie pracodawców do instytucji społecznego inspektora jest pozytywne i nie stwierdza się rażących naruszeń prawa w tym zakresie, ponieważ uniemożliwienie działalności społecznego inspektora pracy jest naruszeniem przepisów ustawy o społecznej inspekcji pracy i jako wykroczenie podlegają karze grzywny do 2500 zł. Konieczność stosowania kary grzywny za nieprzestrzeganie przepisów ww. ustawy ma miejsce rzadko. W praktyce realizowany jest każdy wniosek społecznego inspektora pracy, także dotyczący zagadnień prawnej ochrony pracy.

W związku z daleko posuniętą prywatyzacją gospodarki zmniejsza się liczba firm, w których funkcjonują związki zawodowe, a tym samym społeczna inspekcja pracy. Aby zahamować ten proces, konieczne jest pilne wprowadzenie zmian legislacyjnych tworzących możliwości funkcjonowania społecznego inspektora pracy w firmach, w których nie działają związki zawodowe¹⁹.

Wpływ świadomości pracownika na bezpieczeństwo pracy

Najbardziej efektywną drogą do zmniejszenia liczby ofiar wypadków przy pracy jest systematyczna praca nad kształtowaniem właściwych postaw zarówno pracowników jak i pracodawców oraz budowanie tzw. kultury bezpieczeństwa.

¹⁸ Tamże, art. 10 ust. 1 i 2.

¹⁹ T. R u t k o w s k i, *Poradnik społecznego inspektora pracy. Informator*, PIP GIP, Warszawa 2006, s. 5.

Z badań przeprowadzonych w 2006 r. wynika, że edukacja szkolna w naszym kraju nie w pełni przygotowuje młodych ludzi do ochrony swego zdrowia i życia oraz bezpieczeństwa w pracy. W jednym z obszarów ankiety przeprowadzonej w 2014 r., wśród pracowników od 18 do 26 roku życia oraz młodocianych do 18 roku życia, została poruszona kwestia edukacji szkolnej w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Wyniki ankiety dowodzą, że ponad 30% młodych pracowników nie uzyskało w trakcie wczesnej edukacji szkolnej elementarnej wiedzy odnośnie identyfikacji zagrożeń występujących w środowisku pracy ani sposobów ochrony przed tymi zagrożeniami. Jeszcze większa ilość badanych deklaruje, że nie uzyskało wiedzy na temat zagrożeń psychospołecznych w miejscu pracy. Ponad 50% pracowników nie otrzymało informacji jak sobie radzić ze stresem i przemocą w miejscu pracy. Informacji o prawach pracowniczych nie otrzymało 28% badanych, 35% nie poznało obowiązków pracodawców. Około 40% nie uczestniczyło w zajęciach, które kształtowałyby pozytywne nawyki w zakresie bhp i troskę o własne zdrowie²⁰.

W wyniku prowadzenia licznych badań i statystyk dostrzeżono niską świadomość i brak wiedzy bhp już na etapie szkolnym i u młodocianych pracowników oraz zależność działań w zakresie wczesnego wdrażania zagadnień bezpiecznej pracy, a liczbą wypadków przy pracy.

U podstaw kultury bezpieczeństwa i higieny pracy powinno leżeć przekonanie o tym, że troska o bezpieczeństwo własne, bezpieczeństwo zatrudnionych jest słuszną i uzasadnioną, zarówno z punktu widzenia moralnego, jak również ekonomicznego. Brak skutecznej ochrony zapewniającej bezpieczeństwo i higienę pracy wywiera silny, niekorzystny wpływ na gospodarkę. Wysokie koszty ekonomiczne związane z problemami w zakresie ochrony pracy hamują wzrost gospodarczy i mają negatywne skutki dla konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Znaczna część tych kosztów obciąża też systemy zabezpieczenia społecznego i finanse publiczne²¹.

Wyrazem dążenia do ukształtowania pracownika świadomego bezpiecznych zachowań jest popularyzacja tematyki bezpieczeństwa pracy w społeczeństwie, propagowanie zagadnień bhp w zakładach pracy oraz włączenie tematyki zdrowia, ochrony i higieny pracy do programów nauczania w szkołach, dlatego m.in. działania w zakresie kształtowania świadomości zagrożeń i eliminacji zachowań ryzykownych włączono do trzeciego etapu wieloletniego programu „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” przypadającego na lata realizacji 2014–2016. Jego celem jest korzystna zmiana i zakładana poprawa stanu bezpieczeństwa oraz ochrony zdrowia w kraju. W wyniku wdro-

²⁰ M. Stankiewicz, M. Szajder, *Badanie poziomu bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwie*, [w:] *Kształtowanie kultury bezpieczeństwa i higieny pracy w organizacji*, pod red. nauk. J. Ejdys, Politechnika Białostocka, Białystok 2010, s. 53–54.

²¹ K. Kowalik, *Od mody na bezpieczeństwo pracy do kultury bezpieczeństwa pracy*, „Praca i Zdrowie”, 2009, nr 4, s. 18.

zonych działań przedsiębiorstwa mogą osiągać znaczne korzyści związane z obniżeniem kosztów wypadków przy pracy oraz kosztów absencji chorobowej, a także z redukcją przestoju, co wpłynie na zwiększoną wydajność pracy, poprawę jakości produkcji i wizerunku firmy oraz zwiększy motywację i satysfakcję pracowników.

Pocieszające jest to, że mimo występujących niedociągnięć w różnych sferach działań wpływających na poziom bezpieczeństwa i higieny pracy jest w Polsce wiele zakładów i przedsiębiorstw, które biorą udział w organizowanym przez PIP konkursie na przestrzeganie i propagowanie przepisów bhp, występują o audyt, starają się o miano „Najbezpieczniejszego zakładu pracy”.

Streszczenie

Głównym celem artykułu jest przedstawienie i omówienie działań różnych podmiotów i instytucji w zakresie poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. W artykule zaprezentowano zarówno słabe jak i mocne strony tych działań. Porównano system świadczeń powypadkowych i zabezpieczeń pracownika w Polsce i w krajach zachodnioeuropejskich UE. Przeprowadzono analizę i ocenę stanu bhp w przedsiębiorstwach, szukając odpowiedzi na pytanie: Czy pracodawca przestrzega nałożone na niego, przewidziane prawem ustawodawczym obowiązki? Omówiono specyfikę, rodzaje i znaczenie kontroli w zakresie bhp, prowadzonych zarówno przez instytucje zewnętrzne jak i wewnętrzne, zwracając uwagę na niedociągnięcia decydujące o stanie bhp w zakładach pracy.

Summary

The main purpose of this article is to present and discuss the activities of the different subjects and institutions in the field of improving vocational health and safety. The article presents both the weak and strong points of those activities. Accident benefits systems and security of employees have been compared both in Poland and in Western European countries of the EU. The analysis and assessment of the state of vocational safety in enterprises has been carried out, seeking to answer the question: does the employer comply with the imposed under law legislative responsibilities? Characteristics, types and importance of control in the field of vocational health and safety has been described, conducted both by external and internal bodies, paying attention to the shortcomings of determining the state of vocational health and safety in the workplace.

Literatura

- Bogacki S., *Realizacja procedur BHP w warunkach przedsiębiorstw Zachodniej Europy zatrudniających pracowników z Polski*, „Zeszyty Naukowe WSZOP”, nr 1 (7), Katowice 2011.
- Bulski I., *Regulacje międzynarodowe dotyczące problematyki BHP* <http://wseiz.pl/files/materialy/wyklad1.pdf> [dostęp: 16.11.2014].
- Hład A., Jasińska J., Dyja H., *Aktualne kierunki poprawy stanu bezpieczeństwa pracy w mikroprzedsiębiorstwach*, „Artykuły IZIP”, t. II, Zakopane 2014.
- <http://www.bhp.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/rzad-za-wdrozeniem-kolejnego-etapu-programu-poprawa-bezpieczenstwa-i-warunkow-pracy> [dostęp: 16.11.2014].

- <http://www.bhp.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/rzad-za-wdrozeniem-kolejnego-etapu-programu-poprawa-bezpieczenstwa-i-warunkow-pracy> [dostęp: 19.11.2014].
- <http://www.bhp.org.pl/Article806.html> [dostęp: 18.11.2014].
- http://www.wpp.wroc.pl/pl/spoleczni_inspektorzy_pracy_o_dehumanizacji_pracy/1045/ [dostęp: 19.11.2014].
- Kodeks Pracy, Dział X: *Bezpieczeństwo i higiena pracy* (Dz.U. z 1998 r., nr 21, poz. 94).
- Kowalik K., *Od mody na bezpieczeństwo pracy do kultury bezpieczeństwa pracy*, „Praca i Zdrowie”, 2009, nr 4.
- Ordyński Sz., *Rejestracja przyczyn i skutków wypadków przy pracy — stan obecny i proponowane zmiany*, [w:] Główny Inspektorat Pracy. *Rejestracja przyczyn i skutków wypadków przy pracy*, PIP, Warszawa 2014.
- Rekomendacja Polskiego Towarzystwa Medycyny Ubezpieczeniowej, Warszawa 2006, https://www.tuw.pl/.../tabela_norm_oceny_trwalego_uszczerbku.pdf [dostęp: 05.12.2015].
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatach jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 r., nr 234, poz. 1974).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 stycznia 2009 r. w sprawie statystycznej karty wypadku przy pracy (Dz.U. z 2009 r., nr 14, poz. 80).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy (Dz.U. z 1998 r., nr 115, poz. 744).
- Rutkowski T., *Poradnik społecznego inspektora pracy. Informator*, PIP GIP, Warszawa 2006.
- Stankiewicz M., Sznajder M., *Badanie poziomu bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwie*, [w:] *Kształtowanie kultury bezpieczeństwa i higieny pracy w organizacji*, pod red. nauk. J. Ejdyś, Politechnika Białostocka, Białystok 2010.
- Uchwała Nr 126/2013 Rady Ministrów z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” — III etap, okres realizacji: 2014–2016, Zał. nr 2.
- Ustawa z 26 czerwca 1974 r., Kodeks pracy (Dz.U. z 1998 r., nr 21, poz. 94).
- Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1998 r., nr 137, poz. 887 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (Dz.U. z 1983 r., nr 35, poz. 163).
- Ustawa z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (Dz.U. z 1983 r., nr 35, poz. 163 z późn. zm.).

Wiesław Marciniak

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

PORTRET MIESZKAŃCÓW WŁOCŁAWKA I REGIONU W DOBIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ I KSZTAŁTOWANIA SIĘ SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Słowa kluczowe: społeczeństwo obywatelskie; małe ojczyzny; zaufanie; wolontariat; tolerancja; model osobowości.

PORTRAIT OF WŁOCŁAWEK AND ITS RESIDENTS IN THE ERA OF POLITICAL TRANSFORMATION AND DEVELOPMENT OF THE CIVIL SOCIETY

Key words: civil society; small homeland; trust; volunteering; tolerance; personality model.

Wprowadzenie

Artykuł oparty został na badaniach, polegających na określeniu w jakim stopniu współcześni mieszkańcy Włocławka i okolicznych miejscowości uświadamiają sobie i realizują ideę społeczeństwa obywatelskiego. Ponadto rejestruje on interakcje, jakie występują pomiędzy nimi i władzami miasta w aspekcie praktycznego wcielania w życie jej przejawów. Badaniom została poddana populacja licząca siedemset osób, które wywodziły się ze zróżnicowanego środowiska pod względem płci, wieku, miejsca zamieszkania i wykształcenia. Kwestionariusz badawczy został rozkolportowany w latach 2013 i 2014 między losowo wybranych respondentów, którzy pochodzili ze środowiska akademickiego, szkolnego i emeryckiego. Tabelaryczne ujęcie badanej populacji przedstawione zostało w tabelach 1, 2 i 3.

Respondentom zadano 23 pytania. Przy każdym z nich znajdowała się dyspozycja do wyboru jednej bądź dowolnej liczby odpowiedzi.

Po sporządzeniu sprawozdania z badań ich wyniki uporządkowane zostały według następującej metody: na wstępie dokonano uzasadnienia wyboru konkretnych alternatyw przy konstruowaniu pytania, a ich wynik zaprezentowano za pomocą tabeli. Końcowym elementem omówienia rezultatów,

Tabela 1. Badana populacja według płci i wieku

Wiek	Płeć	
	Kobieta (460=66 proc.)	Mężczyzna (240=34 proc.)
16–20	168 (24 proc.)	
21–25	110 (16 proc.)	
26–40	123 (18 proc.)	
41–65	184 (26 proc.)	
Powyżej 65	115 (16 proc.)	
Ogółem	700 (100 proc.)	

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 2. Badana populacja według miejsca zamieszkania

Zamieszkanie (w tys.)		Proc.
Poniżej 5	183	26
5–100	199	28
Powyżej 100	318	46
Łącznie	700	100

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 3. Badana populacja według wykształcenia

Wykształcenie		Proc.
Podstawowe	166	24
Zawodowe	125	18
Średnie	159	22
Pomaturalne	134	19
Wyższe	116	17
Łącznie	700	100

Źródło: Opracowanie własne.

wynikających z odpowiedzi na konkretne pytanie było podsumowanie, uwzględniające zarówno badania ankietowe, jak i te fragmenty wywiadów, które uzupełniały oraz rozszerzały poruszaną w nim problematykę¹.

¹ Do tabelarycznych ujęć wykorzystane zostały przede wszystkim wskazówki zawarte w następujących pozycjach: E. B a b b i e, *Badania społeczne w praktyce*, tłum. A. K l o s k o w s k a -

Ograniczone ramy tego artykułu nie pozwalają na zaprezentowanie wyników całości badań. Z tego względu wybrano jego najbardziej interesujące fragmenty dla potencjalnych czytelników. Tak więc warto przybliżyć takie zagadnienia, jak: pozycja małych ojczyzn i troska o ich rozwój, poziom zaufania do instytucji, oblicza wolontariatu, wymiar tolerancji, skojarzenia obywatelskie, forum dyskusji, źródła wiedzy o społeczeństwie, skuteczność wspólnoty, jak usprawnić państwo, model osobowości współczesnego mieszkańca Włocławka i regionu.

Priorytetowa pozycja „małych ojczyzn”

Pytanie o zainteresowanie badanych własną miejscowością zostało tak skonstruowane, aby w myśl skali Likerta poznać, jaki jest jego stopień. W rozmowach przed rozdaniem kwestionariusza i omawianiu każdego z pytań uwidoczniło się takie stanowisko respondentów, które skwitować można powiedzeniem, że „bliższa koszula ciału”. Dlatego silnie artykułowane przekonanie o pozostawieniu spraw ogólnopolskich w gestii parlamentu i rozstrzygnięcia przez rząd i jego agendy, a o dobrostanie mieszkańców ich miejscowości powinny decydować lokalne władze.

Tabela 4. Pozycje „małych ojczyzn”

Wyszczególnienie	Ilość	Proc.	Wartość
Zdecydowanie tak	175	25	II
Raczej tak	288	41	II
Raczej nie	149	21	III
Zdecydowanie nie	53	8	IV
Nie mam zdania	35	5	V
Łącznie	700	100	

Źródło: Opracowanie własne.

Zdecydowana większość respondentów — 66% przejawia zainteresowanie dla spraw, które rozgrywają się wokół nich. Jego kompletny brak deklaruje jedynie 8%, a 5% nie ma zdania na ten temat. Duży odsetek osób wskazujących na deklaratywną aktywność do uczestnictwa w przejawach publicznego życia

we wsi, gminie i rodzinnym mieście świadczy o poczuciu lokalnego patriotyzmu i przywiązania do „małych ojczyzn”.

W trosce o „małe ojczyzny”

Wprawdzie instytucja referendum nie zdomowiała się jeszcze w pełni w polskiej rzeczywistości, ale staje się ona już coraz częściej wykorzystywanym narzędziem tak zwanej demokracji bezpośredniej. Można było zaobserwować kilka jej spektakularnych przejawów w kraju, polegających na odwołaniu prezydentów i burmistrzów miast. Istnieje jednak znaczny obszar publiczny, który wymaga zmian i usprawnień przy pomocy mieszkańców „małych ojczyzn”. Uznano, że warto sprawdzić, jakie dziedziny wymagają weryfikacji, aby podnieść poziom życia w najbliższym otoczeniu respondentów. Ponadto analiza tych odpowiedzi miała doprowadzić do uwypuklenia działań zdefiniowanych przez E. Wnuka-Lipińskiego jako podmiotowości sprawczej, do której zalicza takie kategorie, jak: intencjonalność działania, inicjatywa, poczucie sprawstwa, które są podejmowane na podstawie autonomicznych decyzji jednostek². Pytanie zostało tak skonstruowane, aby wśród czterech alternatyw znalazły się także takie, które po ich zaakceptowaniu przyczynią się do realizacji postulatów żywotnych dla konkretnej społeczności.

Tabela 5. Propozycje zmian we własnym środowisku

Wyszczególnienie	Ilość	Proc.	Wartość
Zmiana władz i budowa obiektów przemysłowych	121	17	IV
Zmiana władz i przebieg dróg tranzytowych	129	18	I
Budowa obiektów przemysłowych i przebieg dróg tranzytowych	128	18	II
Powoływanie uczelni	111	16	IV
Wszystkie dziedziny	64	9	V
Zmiany władz	127	18	III
Brak odpowiedzi	20	4	VI
Łącznie	700	100	

Źródło: Opracowanie własne.

Ponieważ w dyspozycji do pytania była możliwość opowiedzenia się za dowolną ilością odpowiedzi, to badani skwapliwie ją wykorzystali. Dla uporząd-

² E. W n u k - L i p i ń s k i, *Socjologia życia publicznego*, Scholar, Warszawa 2008, s. 85.

kowania wyników przeanalizowano je w wersji zaproponowanej przez nich. W ten sposób w tabeli znalazły się nowe kategorie, jakich nie było w jej pierwotnej postaci. I tak 19% badanej populacji uznało, że dla poprawy funkcjonowania ich społeczności byłoby najlepiej, aby zmienić władzę i mieć wpływ na przebieg dróg tranzytowych, a 18% stawia na budowę obiektów przemysłowych i dróg tranzytowych. Taki sam odsetek opowiedział się jedynie za zmianą władz. O aspiracjach do podnoszenia kwalifikacji i rangi miasta świadczy 16% odsetek opowiadających się za powoływaniem uczelni, co wpisuje się jeszcze w nadal utrzymującą się skłonność do traktowania wyższego wykształcenia jako przepustki do podniesienia poziomu życia.

Poziom zaufania do instytucji

Odpowiedź na pytanie o zaufanie do poszczególnych instytucji, działających w przestrzeni publicznej, wymagała od badanych większego wysiłku intelektualnego, ponieważ należało nie tylko wskazać własne preferencje w tej dziedzinie, ale także przeprowadzić proces uszeregowania alternatyw, nadając im odpowiednią rangę. Ponadto przyjęto założenie, że analiza odpowiedzi na to pytanie pozwoli na zaaprobowanie, bądź odrzucenie hipotezy o kompletnym braku zainteresowania ankietowanych przejawami i udziałem w życiu publicznym, ucieczce w prywatność.

Tabela 6. Poziom zaufania do instytucji

Wyszczególnienie	Ilość	Proc.	Wartość
Kościelne	84	12	IV
Państwowe, rządowe	95	14	II
Polityczne	93	13	V
Rodzina	214	31	I
Samorządowe	113	16	III
Żadna	101	14	0
Łącznie	700	100	

Źródło: Opracowanie własne.

Za dominującą pozycją rodziny opowiedziało się 31% respondentów. Na następnych miejscach znalazły się kolejno: samorząd — 16%, państwo i rząd — 14%, organizacje polityczne — 13%, Kościół — 12%. Tak więc zaufanie do wymienionych instytucji rozciąga się od rodziny po Kościół. Tę całą sferę zamyka

odpowieź, iż żadna z wyszczególnionych instytucji nie budzi zaufania respondentów — 14%.

Najniższa pozycja organizacji politycznych jest podyktowana potwierdzoną podczas wywiadów niechęcią do polityków. Skoro nie darzą ich specjalną estymą, to nic dziwnego, że przekłada się to na tak niskie miejsce w tym rankingu organizacji politycznych. Okazywana dezaprobatą organizacjom kościelnym to z kolei przejaw coraz mniejszego zaufania do kleru, którego postępowanie dalekie jest od zasad głoszonych z ambony. Przyczyniły się również do upowszechnienia tej opinii ujawnione przez pokrzywdzonych, często po upływie wielu lat, nagłaśniane w mediach, przypadki nieobyczajnego zachowania duchownych w stosunku do nieletnich. Jak podkreśla prof. M. Marody: „Dysproporcja między nauczaniem kościoła a postawami społeczeństwa jest bardzo wyraźna”³. Stąd też wśród Polaków uaktywniają się sugestie o takim reformowaniu instytucji kościelnych, aby pohamować nadużycia księży i hierarchów w dziedzinie etycznej i ekonomicznej. Dlaczego chcemy, aby Kościół się zreformował? Jeden z ostatnich sondaży CBOS wskazuje, że mamy coraz mniej konserwatywne podejście do rodziny⁴. Akceptować zaczynamy rodziny konkubenckie i homoseksualne.

Uznano, że uzyska się bardziej precyzyjny obraz poziomu zaufania badanych do instytucji, jeżeli przeprowadzi się korelację pomiędzy nim a ich wiekiem z zastosowaniem skali od 1 do 5.

Tabela 7. Stopień zaufania do instytucji według wieku

Przedział wiekowy	Ilość ogółem	Kolejność	Liczba	Proc.
1	2	3	4	5
16–20	168	rodzina	45	27
		samorządowe	40	23
		polityczne	39	23
		państwowe	23	14
		kościelne	21	13
21–25	110	rodzina	33	30
		państwowe	31	28
		samorządowe	19	17
		kościelne	15	14
		polityczne	12	11

³ M. Marody, *Dysproporcja między nauczaniem Kościoła a postawami społeczeństwa jest wyraźna*, „Gazeta Wyborcza” z 21 III 2013 r.

⁴ Sondaż CBOS z 7–13 III 2013 r.

Tabela 7. cd.

1	2	3	4	5
26–40	123	rodzina	39	32
		samorządowe	27	22
		kościelne	24	20
		państwowe	18	14
		polityczne	15	12
41–65 i powyżej	299	rodzina	108	36
		kościelne	87	29
		samorządowe	42	14
		państwowe	34	11
		polityczne	28	10
Łącznie			700	

Źródło: Opracowanie własne

Z jej analizy nasuwają się następujące obserwacje: na pierwszym miejscu we wszystkich grupach wiekowych znalazła się rodzina, a w trzech zamykają listę organizacje polityczne. Organizacje kościelne umieścili na jej końcu badani w przedziale wieku od 16 do 20 lat. Im starsza grupa wiekowa tym organizacje kościelne zyskują zaufanie. W grupie 21–25 lat zajmują pozycję czwartą, trzecią w przedziale 26–40 i drugą w kategorii 41–65 i powyżej tuż za rodziną. Wysoki poziom zaufania, jakim obdarzają starsi z respondentów organizacje kościelne potwierdzają także wnioski, do jakich skłaniają liczby przytoczone przez „Diagnozę społeczną 2013”. Okazuje się, że najczęściej — 23,9% Polaków deklaruje działalność w organizacjach religijnych.

Jednoznacznie dominująca pozycja rodziny w badaniach całej populacji, jak w rozbiciu na wiek respondentów, a także analiza wywiadów pozwoliła na konstatację, że tam, gdzie dorastają, tam jest dla nich miejsce najważniejsze, zarówno w wieku młodzieńczym, jak później, kiedy przeżywają kłopotliwe sytuacje życiowe.

Bezdroża wolontariatu

Dowiedziawszy się w jakim stopniu interesuje mieszkańców poszczególnych miejscowości wszystko, co wokół nich się rozgrywa w sferze publicznej, postanowiono zadać następane zgłębiające tę problematykę pytanie: czy kiedykolwiek

pracowali dobrowolnie nieodpłatnie na rzecz swego osiedla, parafii, miejscowości? Chodziło także o to, aby zidentyfikować prospołeczne odruchy w badanej populacji.

Tabela 8. Zaangażowanie na rzecz innych

Wyszczególnienie	Ilość	Proc.	Wartość
Dzielnica, osiedle	164	23	II
Parafia	109	16	IV
Swoja miejscowość	123	18	III
Nie pracowałem	304	43	II
Łącznie	700	100	

Źródło: Opracowanie własne.

Wynika z niej, że respondenci nie są zbyt chętni do bezpłatnej pracy na rzecz jakiegokolwiek wspólnoty. Aż 43% badanych nie pracowało w takiej formule. Było to tak zastanawiające, że uznano za właściwe, aby przeprowadzić korelację pomiędzy wiekiem respondentów a brakiem zaangażowania w działalność społeczną.

Tabela 9. Obraz zaangażowania społecznego według wieku

Wiek	Ilość	Proc.	Wartość
16–20	105	35	I
21–25	71	23	III
26–40	76	25	III
41–65	33	11	IV
Powyżej 65	19	6	V
Łącznie	304	100	

Źródło: Opracowanie własne.

Okazuje się, że aż 83% osób w przedziale wieku od 16 do 40 lat nie wykazuje ochoty na jakiegokolwiek udzielanie się społeczne. Analiza wypowiedzi na temat przyczyn, jakie o tym decydują wykazała, że przyczyny tej postawy tkwią w nadmiarze obowiązków zawodowych i rodzinnych, jakie zdaniem ankietowanych mają priorytet ponad innymi działaniami. Brakuje czasu i chęci, a większość pytanym obarcza za to okoliczności związane z pogonią za dodatkową pracą i rozwiązywaniem spraw własnych dzieci i rodziców.

Wymiar współczesnej tolerancji

Badaniom poziomu tolerancji respondentów wobec ludzkich odmienności służyło pytanie, które unaocznilo, jakie jej wyznaczniki są dla nich możliwe do zaakceptowania. Uznano, że poprawny stosunek do odmiennego poglądu na świat, rasę, i preferencje seksualne będzie zaświadczał o spełnianiu jednego z najważniejszych kryteriów obywatelskości. W trakcie konceptualizacji tego pytania postanowiono przy zredagowaniu jego ostatecznej postaci zastosować skalę Bogardusa. Stąd też sformułowanie pytania o akceptację wobec odmiennych osób z najbliższego otoczenia respondentów. Dotyczyło ono przebywania w sąsiedztwie osób o odmiennych poglądach, rasie i orientacji seksualnej. Analiza pilotażu, jak też bezpośrednie rozmowy z uczestnikami badania spowodowały, że uzupełniono kafeterię o dwie pozycje: „akceptacja dla wszystkich odmienności” a także „sprzeciw wobec nich”.

Tabela 10. Poziom tolerancji

Nazwa	Ogółem	Kobiety		Mężczyźni	
		liczba	proc.	liczba	proc.
Ateista	118	59	13	59	25
Homoseksualista	110	55	12	55	23
Obcokrajowiec	122	107	23	15	6
Osoba innego wyznania	107	91	20	16	7
Akceptacja dla wszystkich	129	112	24	17	6
Sprzeciw wobec wszystkich	114	36	8	78	33
Łącznie	700	460	100	240	100

Źródło: Opracowanie własne.

Zaprezentowane podejście do tolerancji ogniskuje jak w soczewce panującą we współczesnej Polsce niechęć do homoseksualistów, ponieważ akceptację ujawniło jedynie 12% kobiet i 23% mężczyzn spośród ankietowanych. Jeżeli dołożymy do tego 41-procentowy sprzeciw wobec wszystkich odmienności to okaże się, co potwierdzają również ogólnopolskie badania, które we współpracy z Biurem Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania przeprowadzili w 2011 r. naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego, że najwyższą niechęć — 50% okazujemy transseksualistom, biseksualistom, chorym psychicznie, lesbijkom, mniejszościom narodowym, etnicznym i religijnym.

Analiza odpowiedzi na omawiane pytanie wykazała, że bardziej tolerancyjni dla ateistów — 25% i homoseksualistów — 23% są mężczyźni, a dla obcokrajowców kobiety — 23%. Z kolei inaczej ułożyła się proporcja pomiędzy

mężczyznami a kobietami jeśli chodzi o akceptację dla wszystkich odmienności. Kobiety zadeklarowały 24% poparcie przy 6% ze strony mężczyzn. W ten sposób wyłoniła się korelacja pomiędzy stosunkiem do odmienności w zestawieniu z płcią respondentów. Tendencja, jaką można wykreślić sprowadza się do stwierdzenia, że kobiety przejawiają większy stopień tolerancji niż mężczyźni.

Forum dyskusji

W kolejnym z pytań podjęta została próba określenia, gdzie powinny toczyć się dyskusje na temat najważniejszych problemów doskwierających społeczeństwu. Do dyspozycji były cztery alternatywy, z których trzeba było się opowiedzieć za jedną.

Tabela 11. Miejsce publicznych dyskusji

Wyszczególnienie	Ilość	Proc.	Wartość
Na forach internetowych	127	18	IV
W mediach	232	33	I
W szkołach	189	27	II
W organizacjach społecznych	152	22	III
Łącznie	700	100	

Źródło: Opracowanie własne.

Najwięcej osób spośród ankietowanych — 33% uznało, aby rozstrzygać te kwestie w mediach, w szkole chciałoby dyskutować — 27%, za organizacjami społecznymi wypowiedziało się — 22% respondentów. Jedynie 18% badanych uznało, że najlepiej do tego nadaje się internet. Ten relatywnie mały odsetek optujących za nim bierze się stąd, że najstarsza grupa badanych nie jest jeszcze oswojona z tym środkiem komunikacji społecznej, a młodszy nie interesują się życiem publicznym, poszukując zupełnie innych informacji, a także traktując go jako narzędzie do zabawy.

Źródła wiedzy o społeczeństwie

Do ważnych atrybutów obywatelskich należy zaliczyć otwartość na zainteresowanie się tym wszystkim, co dzieje się wokół nas w przestrzeni publicznej. Aby w tym aktywnie uczestniczyć trzeba znaleźć i dotrzeć do źródeł tej wiedzy. W pytaniu rozstrzygającym tę kwestię zawartych zostało 5 alternatyw odpowiedzi. Po analizie badań pilotażowych i rozmowach z respondentami, uznano za konieczne, aby dołożyć jeszcze jedną: korzystanie ze wszystkich podanych możliwości czerpania informacji.

Tabela 12. Źródła wiedzy o życiu publicznym

Wyszczególnienie	Ilość	Proc.	Wartość
Z publikacji	61	8	IV
Z mediów	210	30	I
Z internetu	209	30	II
Z rozmów	202	29	III
Ze wszystkiego	18	3	V
Łącznie	700	100	

Źródło: Opracowanie własne.

Najwięcej — 30% ankietowanych uznało, że czerpie wiadomości o przejawach życia społecznego z mediów, na które składają się takie środki przekazu, jak telewizja i radio. Taki sam odsetek wykorzystuje do tego internet. Mała ilość tylko 9% zadaje sobie trud, aby zaglądać do publikacji, a 3% podchodzi do zagadnienia wszechstronnie.

Godne podkreślenia jest, że wysokie miejsce w tej statystyce z 29% poparciem zajęło tradycyjne podejście do źródeł informacji. Stąd też najstarszy sposób ich przekazywania od osoby do osoby wybrało aż tyle osób. Priorytetowa pozycja telewizji nad pozostałymi środkami przekazu, co uwidoczniły także wywiady, wskazuje na odczuwaną tendencję do wyboru tych mediów, które podają informację w przystępny i atrakcyjny sposób. Liczba osób korzystających z internetu przeczy wcześniejszym stwierdzeniom, iż badanej grupie obce jest to najmłodsze medium. Okazało się jednak, że czerpie z niego informacje, zapewne w wąskim zakresie, pewne grono ankietowanych, bowiem czytanie gazet i docieranie do portali stało się swoistą modą. Podczas analizy odpowiedzi na to pytanie uznano, za nieodzowne, aby prześledzić zależność, jaka wystąpiła pomiędzy korzystaniem z różnych źródeł informacji a wykształceniem respondentów.

Tabela 13. Korzystanie ze źródeł informacji a wykształcenie

Wyszczególnienie	Wykształcenie									
	podstawowe		zawodowe		średnie		pomaturalne		wyższe	
	ogółem	proc.	ogółem	proc.	ogółem	proc.	ogółem	proc.	ogółem	proc.
Z publikacji	–	–	18	13	17	12	12	9	14	12
Z mediów	88	51	49	37	37	26	33	25	10	8
Z internetu	41	24	32	24	39	27	47	35	50	42
Z rozmów	37	22	33	25	46	33	42	31	42	36
Ze wszystkiego	6	3	2	1	3	2	–	–	2	2
Łącznie	172	100	134	100	142	100	134	100	118	100

Źródło: Opracowanie własne.

Wynika z niej, że osoby z wykształceniem podstawowym w ogóle nie korzystają z publikacji, a ich najważniejszym źródłem informacji są media — 51%. W korzystaniu z możliwości, jakie daje internet korzystali wszyscy — bez względu na status wykształcenia — ale z różnym natężeniem. Zaobserwowano następującą prawidłowość: wzrasta ona począwszy od tych z wykształceniem podstawowym — 24% — poprzez wszystkie poziomy aż do wyższego z 42% rezultatem.

Skuteczność wspólnoty

Dla funkcjonowania społeczeństwa niezbędne są działania obywateli w różnego rodzaju wspólnotach. Skupiają one ich wokół określonego terytorium, stanowią o poczuciu tożsamości, są motywacją do działań. Postanowiono uzyskać informację, która z nich, ma największy walor pragmatyczny.

Tabela 14. Skuteczność wspólnot według ich rodzajów

Wyszczególnienie	Ilość	Proc.	Wartość
Lokalna	230	33	I
Parafialna	160	23	III
Osiedlowa	189	27	II
Regionalna	121	17	IV
Łącznie	700	100	

Źródło: Opracowanie własne.

Za najskuteczniejszą dla społeczeństwa 33% badanych uznało wspólnotę lokalną, a 27% osiedlową, wysoką pozycję z 23% odsetkiem zajęła parafialna. Takie rozłożenie akcentów w odczuwaniu przydatności poszczególnych wspólnot dla działań społeczeństwa przemawia za stwierdzeniem, iż największą wagę przywiązują oni do tych, które funkcjonują w ich najbliższym otoczeniu. Stąd też dominująca pozycja wspólnoty lokalnej i osiedlowej, które stają się emanacją ich stale wzrastającego znaczenia w życiu publicznym współczesnej Polski.

Dla uzyskania pogłębionego obrazu opinii badanych na temat skuteczności działania wspólnot, postanowiono skonfrontować ją z wcześniej deklarowaną przez nich pracą na ich rzecz. Z konfrontacji tej wynika, że jedynie zauważalna zgodność występuje pomiędzy odczuwaniem skuteczności działań wspólnoty parafialnej z deklarowaną pracą w jej ramach. Kształtuje się ona na poziomie 28%. Największy rozryw wystąpił w przypadkach wspólnoty osiedlowej i lokalnej i zamknął się różnicą 8%.

Tabela 15. Zależność pomiędzy opinią o skuteczności działania wspólnot a deklaracjami do pracy na ich rzecz

Praca na rzecz	Częstość	Proc.	Skuteczność wspólnoty	Ilość	Proc.
Osiedla	164	41	Osiedlowa	189	32
Parafii	109	28	Parafialna	160	28
Miejscowości	123	31	Lokalna	230	40
Łącznie	396	100	Łącznie	579	100

Źródło: Opracowanie własne.

Jak usprawnić państwo

W debacie publicznej pojawiają się głosy o potrzebie reformowania różnych dziedzin życia dla usprawnienia państwa, aby przyspieszyć skok cywilizacyjny, skrócić dystans do czołówki Unii Europejskiej. Kolejne kadencje parlamentów i rządów stosują politykę zaniechania, koncentrując się jedynie na bieżącym administrowaniu — bez rozwiązywania problemów strukturalnych. Aby zorientować się z czego to wynika, zdecydowano się zapytać respondentów o ich zdanie na ten temat. Za kluczowe do oceny wytypowano: gospodarkę, edukację, klimat życia publicznego i podział dochodu narodowego.

Tabela 16. Poglądy dotyczące usprawnienia państwa

Wyszczególnienie	Ilość	Proc.	Wartość
Gospodarka	180	26	I
Edukacja	129	18	III
Klimat życia publicznego	116	17	IV
Podział dochodu narodowego	161	23	II
Wszystkie	114	16	V
Łącznie	700	100	

Źródło: Opracowanie własne.

Najwyższą pozycję w tym rankingu z 26% poparciem uzyskała gospodarka, a na drugim znalazł się podział dochodu narodowego — 23%, co potwierdza przekonanie o wzrastającej świadomości ekonomicznej społeczeństwa, które uważa, że motorem wszelkich zmian w państwie powinna być gospodarka i sprawiedliwy podział dochodu narodowego, zaprzestanie swarów, kłótni i wzajemnych oskarżeń, artykułowanych w przestrzeni publicznej, a także za konieczne uważają zreformowanie życia politycznego, tak aby poprawić kwalifikacje i etos parlamentarzystów oraz urzędników sprawujących władzę. Według 16% badanych trzeba usprawnić w naszym kraju wszystkie z wymienionych dziedzin.

Skojarzenia obywatelskie

Podczas układania pytań ankiety przyjęto, aby ich skonstruowanie pozwalało przy analizie wyników na możliwie szeroki margines interpretacji. Odstąpiono od tego zamiaru jedynie w dwu przypadkach. Jeden z nich to skojarzenie

Tabela 17. Skojarzenia z określeniem „społeczeństwo obywatelskie”

Wyszczególnienie	Ilość	Proc.	Wartość
Z inicjatywami społecznymi na rzecz obywateli	250	36	I
Z organizacjami rządowymi	128	18	III
Z organizacjami pozarządowymi	109	16	IV
Z organizacjami społecznymi	213	30	II
Łącznie	700	100	

Źródło: Opracowanie własne.

przez respondentów pojęcia „społeczeństwo obywatelskie”. Ograniczono się tutaj do czterech alternatyw.

Najczęściej, bo 36% ankietowanych kojarzy to pojęcie z inicjatywami społecznymi, realizowanymi na rzecz obywateli. Do takiego rozumienia tego pojęcia przyczyniła się mentalność Polaków, odziedziczona po poprzedniej formacji społeczno-ekonomicznej, kiedy władza inicjowała, a obywatele wykonywali przez nią narzucone przedsięwzięcia. Nic też dziwnego, że najmniej, bo tylko 16% badanych traktuje organizacje pozarządowe jako ważny element „układanki”, pod jaką kryje się pojęcie „społeczeństwo obywatelskie”. Odpowiedzi, jakich udzielały wskazywały na pewien chaos informacyjny, ponieważ aż 30% z nich przypisało to określenie organizacjom społecznym, a 18% rządowym.

Model osobowości współczesnego mieszkańca Włocławka

Po przeanalizowaniu odpowiedzi na wszystkie pytania można się pokusić o sprawdzenie w jakim stopniu ankietowani spełniają kryteria obywatelskości, a także zaprezentować wynikający z nich model. W tym celu pytania zostały posegregowane według następujących kręgów tematycznych: sfera osobista, działalność prospołeczna, zaangażowanie wyborcze, poziom zaufania do instytucji, działanie na rzecz „małych ojczyzn”, symptomy tolerancji, rozumienie kategorii „społeczeństwo obywatelskie”. Do każdego z pytań mieszczących się w tych kręgach wybrano odpowiedzi, za którymi optowała większość respondentów. W ten sposób powstał hipotetyczny model współczesnego obywatela Włocławka i miejscowości w jego pobliżu. Według tak przyjętych założeń wyimaginowana jednostka odznaczała się będzie określonymi cechami, preferencjami i postawą. Tak zarysowany portret obywatela przedstawia osobę, dla której Polska to ojczyzna, idealny wzorzec Polaka — Jan Paweł II. Za satysfakcjonujące dla własnego rozwoju uznaje podnoszenie poziomu wykształcenia i kwalifikacji. Priorytetowe znaczenie wśród instytucji zajmuje rodzina, a największym zaufaniem darzy władzę samorządową. Wykazuje zainteresowanie sprawami dotyczącymi funkcjonowania swej rodzimej społeczności, deklarując na jej rzecz bezpłatną pracę i uczciwość wobec sąsiadów z jednej strony, z drugiej natomiast najbardziej ceni sobie udział w wyborach samorządowych i parlamentarnych, ale nie uczestniczy w działalności organizacji społecznych. Przejawia małe zainteresowanie sprawami publicznymi, ograniczając się jedynie do wywierania nacisku na władzę, aby rozwiązywała problemy jego środowiska. Krytyczny stosunek zarówno do organizacji politycznych, jak i zawiedzione nadzieje wobec swych reprezentantów, zasiadających w sejmie,

sytuują go w gronie tych Polaków, którzy tracą zaufanie do podstawowych atrybutów kształtującej się w naszym kraju demokracji. Portretowany obywatel skłonny jest zaakceptować ludzi innych wyznań, ale nie sympatyzuje z tymi, którzy deklarują ateizm i odmienną orientację seksualną. Określenie „społeczeństwo obywatelskie” przywołuje mu na myśl jedynie inicjatywy na rzecz obywateli przy pominięciu istnienia i działania w organizacjach pozarządowych, a udział w okazjonalnych akcjach charytatywnych stanowi dla niego jedyną formę bezpłatnej pracy na rzecz ludzi potrzebujących.

Podsumowanie

Jednym z istotnych aspektów praktycznego wcielania w życie idei społeczeństwa obywatelskiego jest troska o małe ojczyzny, będąca przejawem lokalnego patriotyzmu. Patriotyzm ten polega na takiej dbałości o zmiany we własnym środowisku, aby zmierzały one do rozwijania infrastruktury drogowej, przemysłowej, naukowej; budowały zaufanie do instytucji publicznych, a także wyzwały w społeczeństwie chęć do działań na rzecz innych.

Zrelacjonowane w niniejszym artykule wycinkowe badania udzieliły odpowiedzi na kilka żywotnych kwestii, potwierdzających panującą powszechnie opinię o priorytetowym traktowaniu najbliższego środowiska, a tym samym działania dla poprawy warunków życia na terenie małych ojczyzn. Egzemplifikacją tej obserwacji jest także poziom zaufania do instytucji, a zwłaszcza wysoka pozycja organizacji samorządowych, które z natury rzeczy prowadzą działania dotyczące lokalnych społeczności.

Przeprowadzone badania potwierdzają niski poziom tolerancji, prezentowany przez badanych, przede wszystkim do osób o odmiennej orientacji seksualnej, wyznaniu, kolorze skóry, przynależności narodowej. Podobnie jak w badaniach ogólnopolskich, minimalna liczba respondentów korzysta z tradycyjnych źródeł informacji, jakimi są drukowane publikacje.

Streszczenie

Artykuł jest fragmentem rozdziału badawczego dotyczącego poziomu obywatelskości mieszkańców Włocławka i regionu. Stanowi rezultat badań grupy siedmiuset osób, wywodzących się ze środowisk: uczniowskiego, akademickiego i senioralnego. Jednocześnie stanowi przyczynek do określenia obywatelskości współczesnego społeczeństwa w Polsce, zwłaszcza w dziedzinie odpowiedzialności za środowisko zamieszkania, a także podejmowania działań podnoszących standard życia małych ojczyzn.

Przedstawia również poziom tolerancji współczesnego społeczeństwa w stosunku do odmienności, wynikających z wyznania, przynależności państwowej i orientacji seksualnej. Omówione zostały w nim także wyniki badań nad skutecznością działania różnego rodzaju wspólnot

i tych dziedzin życia publicznego, które według respondentów skutecznie usprawniają funkcjonowanie państwa.

Summary

The article is excerpted from chapter study on the level of citizenship of the residents of Włocławek and the region. It is the result of the research on the group of seven hundred people originating from the following environments: pupils, academics and seniors. At the same time it is a contribution to determine the citizenship of modern society in Poland, especially in the field of environmental liability of residence, as well as taking measures to raise the standard of living of small homelands.

It also presents the level of tolerance of the contemporary society in relation to the differences arising from religion, nationality and sexual orientation. Discussed were the results of tests on the effectiveness of the action of various kinds of communities, and those areas of public life, which according to the respondents effectively improve the functioning of the state.

Literatura

Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, tłum. A. Kloskowska-Dudzińska, PWN, Warszawa 2007.

Marody M., *Dysproporcja między nauczaniem Kościoła a postawami społeczeństwa jest wyraźna*, „Gazeta Wyborcza” z 21 III 2013 r.

Sondaż CBOS z 7–13 III 2013 r.

Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Śląsk, Katowice 1999.

Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Scholar, Warszawa 2008.

Ireneusz Wiczorek

(Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku)

ZJAWISKO TERRORYZMU

Słowa kluczowe: terroryzm; terror; konflikt; działania terrorystyczne.

THE PHENOMENON OF TERRORISM

Key words: terrorism; terror; conflict; terrorist activities.

Wprowadzenie

Niniejszy opracowanie poświęcono szeroko rozumianemu problemowi terroryzmu, który stanowi obecnie jedno z najważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa świata, w tym również dla Rzeczypospolitej Polskiej. Tematyka wydaje się być interesująca, co najmniej z kilku powodów. Terroryzm stanowi trudne do zdefiniowania zagrożenie dla współczesnego świata, w tym Polski, w związku z czym podjęto szereg działań ukierunkowanych na ograniczenie tego zagrożenia. Jednocześnie przyczyny terroryzmu są różnorodne, podobnie jak motywacje, które sprawiają, że pewne osoby sięgają po przemoc. Materiał ma za zadanie próbę przybliżenia podstawowych zagadnień teoretycznych wiążących się z problemem zjawiska terroryzmu i organizacji terrorystycznej, rysu historycznego, oraz tematyki podłoża i przyczyn działalności terrorystycznej.

Zdefiniowanie pojęcia terroryzmu

W literaturze omawiającej tematykę terroryzmu wielu autorów przedstawia odmienne definicje rozpatrywanego problemu, co komplikuje wyjaśnienie tego pojęcia na gruncie czysto teoretycznym. Na przykład jedna z definicji stwierdza, że terroryzm to zaplanowane i długotrwałe użycie przemocy w celach

politycznych, dla uzyskania wpływu na polityczne działania przeciwników¹. Według innego, terroryzm jest to stały proces świadomego budzenia strachu oraz jego wykorzystywania w wyniku przemocy lub gróźb jej użycia. Celem opisywanego procesu ma być osiągnięcie pożądanych zmian politycznych poprzez wywieranie dalekosiężnych zmian psychologicznych w społeczeństwie lub pewnej grupie społecznej².

Terroryzm można także pojmować jako wyłączone zastosowanie gwałtu przez grupy jednostek lub jednostki dla wywarcia określonego oddziaływania na władze lub społeczeństwo, a także na grupy osób lub poszczególne osoby³.

Jeszcze inna definicja stwierdza, że terroryzmem są wszelkie celowe akty i działania podejmowane przez grupy ludzi lub pojedyncze osoby przeciw jednemu lub kilku państwom, a także ludności w celu zastraszania oraz osłabienia bądź nawet zniszczenia struktury społecznej, ekonomicznej i politycznej wybranego państwa⁴.

Powołując się na jedno z wydawnictw encyklopedycznych można przytoczyć poniższą definicję — „terroryzmem jest najczęściej działalność niewielkich grup o charakterze ekstremistycznym, które posuwają się do: mordów politycznych, innych zabójstw, grożenia śmiercią, uprowadzania środków transportu zwłaszcza samolotów, porywania i przetrzymywania zakładników i innych działań tego typu. Celem terrorystów jest zwrócenie uwagi opinii publicznej na głoszone przez grupy terrorystyczne hasła lub wymuszenie ustępstw politycznych bądź określonych świadczeń na rzecz terrorystów”⁵.

Według aktów prawnych terroryzm jest poważnym przestępstwem, w przypadku Polski definicję tę podaje Ustawa kodeks karny, gdzie w art. 115, par. 20 stwierdza się, że terroryzmem jest⁶:

- 1) Poważne zastraszanie wielu osób.
- 2) Zmuszenie organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej bądź innego państwa, a także organu organizacji międzynarodowej do zaniechania lub podjęcia określonych czynności.
- 3) Wywołanie poważnych zakłóceń w gospodarce lub ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa, jak również organizacji międzynarodowej.
- 4) Terroryzmem jest również groźba popełnienia jednego z powyżej zarysowanych czynów.

Definicji terroryzmu jest tak wiele, że łatwo można uznać, iż terroryzm to swoiste określenie widmo: latający holender, Yeti lub Trójkąt Bermudzki wszy-

¹ W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *Terroryzm*, PWN, Warszawa 2009, s. 27.

² B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Bertelsmann Media, Warszawa 1999, s. 42.

³ K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu*, Spar, Warszawa 1995, s. 9.

⁴ R.A. Kosta, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI wieku*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 12.

⁵ *Encyklopedia popularna PWN*, J. Kofman (red.), PWN, Warszawa 1993, s. 864.

⁶ Ustawa kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.).

szy o nim słyszeli, ale nie bardzo wiadomo do końca, czym jest terroryzm. Dodatkowo pojęcie to jest bardzo często nadużywane w różnego rodzaju sporach politycznych, czy to na poziomie międzynarodowym, czy też na poziomie poszczególnych państw, co tylko komplikuje sytuację⁷.

Można więc uznać, że o wiele skuteczniejsze od generalnego definiowania terroryzmu jest definiowanie jego określonych odmian. Skuteczne jest także wskazanie elementów charakterystycznych dla omawianego problemu. Elementami tymi są: przemoc, zastraszanie, osiągnięcie celu (najczęściej politycznego) oraz działanie jednostki lub grupy przeciw obowiązującemu porządkowi reprezentowanemu z reguły przez władze publiczne. Wyróżnienie tych elementów nie rozjaśnia być może zawłości teoretycznych problemu, ale pozwala określić jego ramy⁸.

Obok pojęcia terroryzmu bardzo często funkcjonuje inny termin, którym jest terror. Podobnie jak w przypadku terroryzmu, także ten termin jest różnie definiowany w literaturze przedmiotu. Najczęściej spotyka się dwa podejścia do tego problemu — w pierwszym podejściu terror to forma działania różnego rodzaju organizacji i grup ekstremistycznych, która polega na zastraszaniu jak największej grupy osób. Grupa ta jest najczęściej ściśle zdefiniowana przez organizację wykorzystującą terror⁹. Podejście drugie jest dużo bardziej rozpowszechnione — zakłada, że terror to zorganizowana przez władze danego kraju działalność polegająca na masowym zastraszaniu jak największej grupy ludzi. W takim ujęciu terror kierowany jest przeciwko wszystkim obywatelom danego kraju, wybranej grupie obywateli, niekiedy terror może być też stosowany w odniesieniu do obywateli innego kraju, na przykład w czasie okupowania terytorium obcego państwa¹⁰.

Pozostaje jeszcze do omówienia problem terrorysty. Również tutaj toczą się rozliczne spory o charakterze teoretycznym mające zdefiniować terrorystę. Jedną z ciekawszych definicji stwierdza, że terrorysta to rodzaj brutalnego intelektualisty, który wykorzystuje przemoc w pełnym przekonaniu o konieczności jej użycia w imię osiągnięcia wyższego celu, najczęściej jest to cel polityczny¹¹.

Podstawowym elementem wyróżniającym terrorystę od innych niebezpiecznych osobników, jak przestępcy, psychopatyczni mordercy, jest to, że działa on dla wyższej sprawy związanej najczęściej z celem politycznym lub polityczno-społecznym. Na przykład osoba, która napada na bank celem zdobycia pieniędzy na pokrycie własnych potrzeb nie jest terrorystą, natomiast osoba,

⁷ B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 20.

⁸ J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*, tłum. A. Jaworska-Surma, PWN, Warszawa 2008, s. 21–23.

⁹ S. Wojciechowski, *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, istota i przyczyny zjawiska*, Branta, Bydgoszcz 2010, s. 39–40.

¹⁰ K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu...*, s. 11–12.

¹¹ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, s. 41.

która napada na bank w celu zdobycia funduszy na zakup broni wykorzystanej później w walce za sprawę jest terrorystą.

Ostatnim omówionym zagadnieniem, na który należy zwrócić uwagę jest percepcja terroryzmu. Często jest tak, że terroryści przez pewną część obserwatorów uważani są za wrogów politycznych, a przez inną część za bohaterów walczących w imię słusznej sprawy. Zjawisko to jest bardzo rozpowszechnione, a najbardziej jaskrawym przykładem było postrzeżenie afgańskich Talibów. Kiedy w roku 1979 ZSRR najechał Afganistan bojownicy afgańscy byli postrzegani jako święci wojownicy walczący o wolność. Jakby tego było mało byli oni dozbierani przez służby specjalne państw zachodnich, na przykład CIA, kiedy jednak ruch Talibanu udzielił wsparcia organizacji Al-Qaida bojownicy ci zmienili się z bohaterów w niebezpiecznych terrorystów¹².

Tak więc problemu terroryzmu nie należy rozpatrywać tylko z pozycji politycznych obserwacji, szczególnie wtedy, gdy za obserwacjami tymi stoi partykularny i polityczny interes strony określającej terroryzm i terrorystów. Koniecznie trzeba podkreślić, że obok terrorystów istnieją także organizacje prowadzące walkę partyzancką lub walkę rewolucyjną. Te dwa rodzaje walki mają inny charakter, celem jest zdobycie określonego terytorium i jego utrzymanie, natomiast terroryzm polega na uzyskaniu celów politycznych poprzez zastraszenie¹³.

Geneza terroryzmu

Początki terroryzmu w postaci zbliżonej do obecnej wiążą się z Żelotami, a dokładniej z ich najbardziej radykalnym skrzydłem Sykariuszami. Sykariusze prowadzili walkę zbrojną przeciw Imperium Rzymskiemu w I w. n.e. na terenie dzisiejszego Izraela. Sama nazwa Sykariusze pochodzi od sztyletów, które członkowie organizacji nosili w ukryciu pod ubraniem. W toku swojej działalności ugrupowanie to dopuszczało się: skrytobójstw, palenia domostw i niszczenia mienia. Ponadto walczyli oni nie tylko z Rzymianami, ale również z Izraelitami, którzy współpracowali z Rzymem. Sykariusze zaprzestali swojej działalności po tym, jak w roku 73 n.e. wojska Imperium Rzymskiego zdobyły twierdzę Masada, która stanowiła ostatni punkt oporu Żelotów¹⁴.

¹² W. Dietl, K. Hirschmann, R. Topfoven, *Terroryzm...*, s. 29.

¹³ B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym...*, s. 29–31.

¹⁴ ks. A. Jaśko, *Stary Testament wobec terroryzmu*, [w:] *Terroryzm — dawniej i dziś*, P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłodna, M. Smoleń-Wawrzusiszyn (red.), Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”, KUL, Lublin 2010, s. 128.

Także w okresie starożytności doszło do jednego z najgłośniejszych zamachów terrorystycznych w historii świata. Mowa tutaj oczywiście o zamachu na życie Juliusza Cezara, który został przeprowadzony w 44 r. p.n.e. Zamach ten można powiązać ze znanym obecnie terroryzmem politycznym, a także należy zwrócić uwagę na jego szerokie rozpowszechnienie w kulturze masowej i słynny cytat „I ty Brutusie przeciwko mnie”¹⁵.

Mniej więcej tysiąc lat po Sykariuszach i Zelotach pojawiło się inne ugrupowanie, a dokładniej sekta religijna, która przeszła zarówno do historii, jak i do świadomości społecznej. Assasyni, o nich bowiem mowa, kierowani przez Hassana Ben Sabaha zwanego również Starcem z gór, posługiwali się szeregiem metod i technik, które dzisiaj uznano by powszechnie za terroryzm. Członkowie sekty zasłynęli przede wszystkim, jako skrytobójcy krzyżowców w okresie wypraw krzyżowych. Skuteczność Assasynów jak również strach przed nimi były tak silne, że w wielu językach europejskich od słowa Assasyn wywodzi się termin zabójca lub morderca¹⁶.

Jeżeli chodzi o sam termin terroryzm, to należy zauważyć, że powstał on stosunkowo późno, bo w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Terroryzmem był system sprawowania rządów w ogarniętym anarchią kraju, który ukształtował się w latach 1794–1795. Idea systemu zasadzała się na zwalczaniu wrogów rewolucji, co miało przyczynić się do umocnienia władzy centralnej, a najsłynniejszym symbolem tego systemu stała się okryta czarną sławą gilotyna¹⁷.

Oczywiście, tak określonego terroryzmu w świetle dzisiejszej terminologii nie można uznać za terroryzm. Trzeba więc zauważyć, że zrewoltowani Francuzi sami w stosunku do siebie wprowadzili tzw. terror, jak i politykę terroru¹⁸.

Prawdziwy „rozkwit” terroryzmu miał miejsce w wieku XIX, kiedy to bardzo poważne zmiany o charakterze: ekonomicznym, społecznym oraz politycznym doprowadziły do wyłonienia się nowych idei i sposobów ich wdrażania. Na takim właśnie gruncie narodził się nowy wymiar terroryzmu, który dzisiaj określa się, jako terroryzm rewolucyjny lub antypaństwowy. Jako pierwszego przedstawiciela tego nurtu podaje się włoskiego rewolucjonistę Carlo Pisacane (1818–1857). Pisacane utrzymywał, że idee rodzą się z czynów, a nie idee rodzą czyny. Ponadto twierdził on także, że posługiwanie się przemocą jest konieczne, ponieważ informowało, edukowało i skupiało warstwy społeczne wokół idei rewolucji¹⁹.

W latach siedemdziesiątych XIX w. pojawiła się organizacja, która postanowiła wdrożyć zarysowane powyżej założenia terroryzmu w życie. Organizacją

¹⁵ M. Cary, H.H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, t. I, PIW, Warszawa 1992, s. 551.

¹⁶ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, WAiP, Warszawa 2008, s. 15.

¹⁷ B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 63.

¹⁸ K. Jałoszyński, *Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych*, AON, Warszawa 2001, s. 10–14.

¹⁹ B. Hołyst, *Terroryzm...*, s. 64.

tą była Narodna Wola stworzona przez nieliczną grupę Rosjan, których celem była walka z caratem. Członkowie organizacji twierdzili, że naród rosyjski pogrążył się w tak głębokiej apatii społecznej, że żadna działalność edukacyjna nie mogła odwrócić tego stanu. Jedynym rozwiązaniem miały być krwawe i gwałtowne ataki przemocy, które mogły pobudzić w Rosjanach zew wolności i doprowadzić do upadku system caratu. Najgłośniejszy atak tejże organizacji został przeprowadzony w roku 1881, w wyniku którego zamordowano cara Aleksandra II. Morderstwo monarchy stało się przyczyną upadku organizacji, gdyż tajna policja Ochraha szybko ją zlikwidowała²⁰.

Mniej więcej od lat osiemdziesiątych XIX w. do lat trzydziestych XX w. praktycznie na całym globie funkcjonowały różnego rodzaju organizacje terrorystyczne lub dochodziło do szeregu spektakularnych zamachów o podłożu terrorystycznym. Wśród najbardziej drastycznych i poruszających można wymienić²¹:

- 1) zamordowanie prezydenta USA McKinleya,
- 2) zamordowanie arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie,
- 3) zamordowanie francuskiego ministra spraw zagranicznych Louis Barthou,
- 4) zamordowanie króla Jugosławii Aleksandra I,
- 5) zamordowanie księcia Aleksandra Karadźordżewicza następcę tronu serbskiego,
- 6) funkcjonowanie terroryzmu ormiańskiego w ówczesnej Turcji,
- 7) funkcjonowanie Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej w Grecji, Bułgarii oraz w Serbii,
- 8) rozwój terroryzmu irlandzkiego,
- 9) wiele innych.

Od lat dwudziestych XX w. do zakończenia II wojny światowej terroryzm zmienił swoją postać, co było spowodowane powstaniem różnego rodzaju totalitaryzmów. Można tutaj wymienić komunizm w ZSRR, faszyzm we Włoszech, nazizm w Niemczech, jak również szereg innych „izmów” i państw. Okres ten jest bardzo charakterystyczny dla tematyki terroryzmu, ponieważ na ogromną skalę rozwinął się wówczas terror i polityka terroru, sam zaś terroryzm zszedł na dalszy plan. Wydaje się, że można także przyjąć, iż właśnie w tym okresie nastąpiła zasadnicza część swoistej „dewaluacji” pojęcia terroryzmu, która wiązała się z tym, że każdy, kto był przeciwnikiem danego reżimu bardzo często określany był terrorystą niezależnie od motywacji, którą się kierował²².

²⁰ F. Ryszka, *Terroryzm polityczny — wstęp do problematyki fenomenu*, [w:] *Terroryzm polityczny*, pod red. J. Muszyńskiego, PWN, Warszawa 1981, s. 9–13.

²¹ K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu...*, s. 11–100.

²² T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy...*, s. 15.

Po II wojnie światowej nastąpiła nowa epoka w dziejach terroryzmu. Dokonując analizy różnego rodzaju źródeł można przyjąć, że w tym okresie dominują trzy rodzaje zjawisk terrorystycznych²³:

- 1) terroryzm narodowo-niepodległościowy,
- 2) terroryzm lewicowy,
- 3) terroryzm religijny (fundamentalny).

Terroryzm narodowo-niepodległościowy można do pewnego stopnia wiązać z omówionym już terroryzmem rewolucyjnym, opisywana forma terroryzmu występowała w wielu krajach świata i wiązała się ona głównie z dążeniami niepodległościowymi wielu narodów pozbawionych niepodległości lub autonomii. Można wymienić tutaj w pewien sposób „tradycyjne przypadki tego terroryzmu”, do których zaliczała się działalność takich organizacji jak IRA oraz mniej znana UFV w Wielkiej Brytanii, czy ETA w Hiszpanii i wiele innych²⁴.

Zupełnie inne było podłoże terroryzmu lewicowego nazywanego również często terroryzmem lewackim. Terroryzm ten walczył przede wszystkim z ustalonym porządkiem społeczno-ekonomicznym, dążąc do jego obalenia i wprowadzenia gospodarki komunistycznej lub socjalistycznej, która miała spowodować likwidację bezrobocia i zmniejszenie różnic społecznych. Przykładami tej formy terroryzmu są: Frakcja Czerwonej Armii i Ruch Drugiego Czerwca w Niemczech, Akcja Bezpośrednia we Francji, Czerwone Brygady we Włoszech, Świetlisty Szlak w Peru i wiele innych²⁵.

Z kolei terroryzm religijny to działalność terrorystyczna, która motywowana jest głównie wiarą religijną i pobudkami moralnymi. Oczywiście najbardziej znany jest tutaj terroryzm islamski, który zasadza się przeważnie na dwóch przesłankach. Po pierwsze, na narzucaniu kulturowego wpływu świata zachodniego muzułmanom, głównie przez USA w drodze globalizacji. Po drugie, na ekonomicznym wyzysku muzułmanów, który ma być prowadzony przez państwa trzecie, a sprowadza się do „kradzieży arabskiej ropy naftowej” oraz utrzymywania wysokich cen żywności, co dotyka ludność muzułmańską, zwłaszcza arabską²⁶.

Islamskich ugrupowań terrorystycznych było i jest tak wiele, że nie sposób wymieniać ich nazw w toku tak krótkiego opracowania. Oczywiście każdy kojarzy okrytą niesławą organizację Al-Qaida, która w rzeczywistości nie stanowi jednej organizacji terrorystycznej, ale jest zlepkiem różnych ugrupowań.

²³ *Terroryzm we współczesnym świecie*, pod red. nauk. J. Pa w ł o w s k i e g o, Biblioteczka Wojska i Wychowania, Warszawa 2001, s. 20–34.

²⁴ Tamże, s. 20–25.

²⁵ B. Ho ł y s t, *Terroryzm...*, s. 69–71.

²⁶ J. D a n e c k i, *Narodziny terroryzmu w świecie islamu*, [w:] *Terroryzm — dawniej i dziś*, P. J a r o - s z y ń s k i, ks. P. T a r a s i e w i c z, I. C h ł o d n a, M. S m o l e ń - W a w r z u s i s z y n (red.), Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”, KUL, Lublin 2010, s. 51–64.

Do innych ważniejszych organizacji tego typu można zaliczyć: Hamas, Hezbolah, Dżihad, Islamską Grupę Zbrojną i wiele innych²⁷. W ostatnim czasie Państwo Islamskie (PI), Ad-Daula al-Islamijja, 2006–2013 Islamskie Państwo w Iraku, 2013–2014 Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie, muzułmańska (sunnicka) organizacja terrorystyczna²⁸.

Specyfiką terroryzmu islamskiego jest to, że terroryzm religijny bardzo często przeplata się z terroryzmem narodowo-niepodległościowym. Na przykład organizacja Hamas akcentuje konieczność utworzenia państwa palestyńskiego, a wiele innych organizacji tego typu żąda niepodległości dla innych mniejszości, można tu się posłużyć przykładem Ujgurów w Chinach oraz terroryzmem islamskim na Filipinach.

Należy jednak podkreślić, że terroryzm religijny nie jest bynajmniej związany tylko z islamistami. Dla przykładu w USA funkcjonuje szeroki ruch antyaborcyjny o nazwie Armia Boga, który dopuszcza się aktów terrorystycznych w stosunku do osób popierających aborcję lub lekarzy dokonujących zabiegów aborcyjnych. Z kolei w Japonii sekta religijna Najwyższa Prawda dokonała spektakularnego chemicznego ataku terrorystycznego na tokijskie metro²⁹.

Klasyfikacja form terroryzmu

W literaturze przedmiotu wyróżnia się wiele typologii, według których można klasyfikować różne formy terroryzmu. Jedna z nich opiera się na kryterium geograficznym, gdzie wyróżnia się³⁰:

- 1) terroryzm wewnętrzny (państwowy),
- 2) terroryzm międzynarodowy.

Terroryzm wewnętrzny charakteryzuje się tym, że jest on organizowany przez obywateli wybranego państwa, na jego terytorium, a sama działalność prowadzona jest przeciw obywatelom lub władzy tego kraju. Natomiast terroryzm międzynarodowy odznacza się tym, że angażują się w niego obywatele różnych państw lub też jest on prowadzony przeciw wielu państwom³¹.

Kolejnym kryterium, według którego przeprowadza się klasyfikację terroryzmu, jest kryterium podmiotu i przedmiotu aktu terrorystycznego. Na tej podstawie wprowadza się podział na³²:

²⁷ *Terroryzm we współczesnym świecie...*, s. 32–33.

²⁸ *Państwo islamskie*, <http://encyklopedia.pwn.pl> [dostęp: 30.03.2016].

²⁹ B. Hołyst, *Terroryzm...*, s. 553–554.

³⁰ B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym...*, s. 41.

³¹ R.A. Kosta, *Terroryzm jako zagrożenie...*, s. 29.

³² K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu...*, s. 13–14.

- 1) terroryzm państwowy,
- 2) terroryzm antypaństwowy.

Terroryzm państwowy to działalność terrorystyczna, która jest prowadzona przez państwo przeciwko innemu państwu, jego władzom, obywatelom lub przeciwko własnym obywatelom. Co do zasady istnieją trzy typy tej formy terroryzmu, po pierwsze terroryzm bezpośrednio organizowany przez państwo, po drugie terroryzm wspierany przez państwo i po trzecie terroryzm tolerowany przez państwo. Z kolei terroryzm antypaństwowy, jak łatwo się domyśleć, jest przykładem działalności skierowanej przeciw danemu państwu względnie grupie państw, zwłaszcza przeciw jego instytucjom i funkcjonariuszom³³.

Jeszcze inne kryterium wyróżnia różne formy terroryzmu ze względu na cel, jaki motywuje terrorystów do działania³⁴:

- 1) terroryzm subrewolucyjny,
- 2) terroryzm rewolucyjny,
- 3) terroryzm represywny,
- 4) terroryzm epifenomenalny.

Celem terroryzmu subrewolucyjnego jest spowodowanie zmian w prawie, polityce lub zmian instytucjonalnych w danym kraju, przy czym charakter tych zmian nie ma znaczenia systemowego lub rewolucyjnego. Inaczej mówiąc celem terroryzmu subrewolucyjnego jest wywołanie zmian w ramach funkcjonującego systemu politycznego a nie jego zmiana. Terroryzmem tego rodzaju najczęściej zajmują się niewielkie grupy ludzi, a czasami nawet pojedyncze jednostki, których działalność ma charakter nieprzewidywalny³⁵.

W przypadku terroryzmu rewolucyjnego celem jest oczywiście wywołanie rewolucji, czy to w skali jednego kraju, regionu świata lub nawet całej planety. Specyfiką rewolucji jest najczęściej to, że pociąga ona za sobą zmiany we wszystkich dziedzinach funkcjonowania społeczeństwa. Terroryzmem rewolucyjnym zajmują się najczęściej dobrze zorganizowane grupy osób, które charakteryzują się własną ideologią, a także wyrazistym przywództwem. Inną cechą terroryzmu rewolucyjnego jest to, że ataków dokonują najczęściej ugrupowania zbrojne oraz ośrodki polityczne prowadzące walkę polityczno-społeczną³⁶.

Terroryzm represywny to rodzaj terroryzmu, którego głównym celem jest wywołanie posłuszeństwa, głównie poprzez wzbudzenie strachu. Terrorysty mogą dążyć do wzbudzenia strachu w całym społeczeństwie, wybranej grupie społecznej lub w jednostkach. Niekiedy ta forma terroryzmu stosowana jest przez państwo i jego wyspecjalizowany aparat, zmienia się ona wtedy w terror. Bardzo często za ten rodzaj terrorku odpowiedzialne jest wojsko lub tajna policja, która stosuje praktyki, takie jak: morderstwa, pobicia, tortury i inne w celu

³³ S. Wojciechowski, *Terroryzm na początku XXI wieku...*, s. 89–91.

³⁴ P. Wilkinson, *Terrorism and the Liberal State*, MacMillan Press, London 1997, s. 56–57.

³⁵ R.A. Kosta, *Terroryzm jako zagrożenie...*, s. 28.

³⁶ J. Horgan, *Psychologia terroryzmu...*, s. 22–24.

utrzymania „porządku społecznego”. Terroryzm ten występuje również w krajach pogrążonych w anarchii, gdzie władze państwowe nie istnieją lub są słabe. W takich przypadkach jest on stosowany przez różnego rodzaju grupy, które pozostają dość dobrze zorganizowane, lub które zorganizowały się mimo panującej anarchii³⁷.

Terroryzm epifenomenalny to szczególna forma terroryzmu, która nie ma skonkretyzowanego celu lub cele terrorystów są niesprecyzowane i płynne, na przykład zmieniają się w czasie. W ramach terroryzmu epifenomenalnego dochodzi do aktów przemocy, które są nieprzemysłane i niezaplanowane, czasami wręcz akty te mają charakter przypadkowy. Stosunkowo często ataki takie pojawiają się, gdy działania terrorystyczne podejmowane są w celu wywarcia zemsty lub zaspokojenia poczucia głębokiej niesprawiedliwości³⁸.

Jeszcze inna typologia wprowadza kryterium klasyfikacji terroryzmu wokół głównego czynnika, który sprawia, że dochodzi do aktów przemocy. W oparciu o to kryterium wyróżnia się³⁹:

- 1) terroryzm nacjonalistyczny,
- 2) terroryzm religijny,
- 3) terroryzm nacjonalistyczno-religijny,
- 4) terroryzm czystej ideologii (ideologiczny),
- 5) terroryzm powodowany innymi względami.

W odniesieniu do terroryzmu nacjonalistycznego można stwierdzić, że głównym czynnikiem, który motywuje do podejmowania ataków terrorystycznych są problemy narodowe lub etniczne. W klasycznym przypadku terroryzm ten pojawia się wtedy, gdy mniejszość lub większość narodowa jest dyskryminowana przez władze centralne i znajduje się w położeniu gorszym niż reszta obywateli danego kraju. Niekiedy czynnikiem sprawczym nie są działania dyskryminujące daną grupę narodowościową lub etniczną, ale długookresowe rezydentury narodowościowe, które sprawiają, że pewne grupy ludzi po prostu się nie akceptują i odmawiają sobie prawa do współistnienia⁴⁰.

Terroryzm religijny to działania terrorystyczne, które koncentrują się wokół pobudek religijnych, warto zauważyć, że obecnie jest to najbardziej rozpowszechniona i jednocześnie najbardziej krwawa forma terroryzmu. Motywacją terrorystów religijnych z reguły jest przeświadczenie o tym, że ich religia jest dyskryminowana, nieszanowana, prześladowana lub inne negatywne konotacje, które można wzbudzić na gruncie wiary. Ponadto terrorystom religijnym bardzo często towarzyszy przeświadczenie, że ich przywódca lub przywódcy są wybrańcami boga lub bogów i działają oni w ich imieniu. Obec-

³⁷ R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 47.

³⁸ R.A. Kosta, *Terroryzm jako zagrożenie...*, s. 28.

³⁹ B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym...*, s. 51–52.

⁴⁰ J. Horgan, *Psychologia terroryzmu...*, s. 16–30.

nie można rozróżnić, co najmniej dwie formy terroryzmu religijnego, a więc działania i ataki terrorystyczne, które podejmowane są przez wyznawców ogólnie rozpowszechnionych w skali świata wyznań. Druga forma to aktywna działalność prowadzona, przez stosunkowo niewielkie ugrupowania religijne, takie jak sekty, czy różnego rodzaju bractwa⁴¹.

Terroryzm nacjonalistyczno-religijny motywowany jest zarówno przez względy narodowe i etniczne oraz napięcia religijne, z tego też powodu jest on mieszaniną dwóch wcześniej omówionych form terroryzmu. Najczęściej rodzi się on na tych obszarach, gdzie istnieją silne antagonizmy narodowe i religijne, klasycznym przykładem może być tutaj Izrael, Kaszmir lub tzw. rosyjski Kaukaz⁴².

Terroryzm ideologiczny zasadza się na gruncie wybranej ideologii, której zwolennicy dopuszczają się ataków terrorystycznych w celu rozpowszechnienia tejże ideologii. Bardzo często działania takie podejmowane są przez ludzi, którzy nie godzą się na kompromisy w ramach ideologii, którą popierają w sposób bezkrytyczny. Tymczasem, jak wiadomo, rzeczywistość nie jest czarno-biała, najczęściej ma ona różne odcienie szarości. Klasycznym przykładem wypełniającym wymogi zarysowane w tym akapicie jest terroryzm skrajnej lewicy, w którym można wyróżnić przynajmniej kilka odłamów, takich jak terroryzm: marksistowski, maoistowski, trockistowski i do pewnego stopnia anarchistyczny. Trzeba mieć także świadomość tego, że terroryzm ideologiczny przejawia się niekiedy w działalności niektórych ugrupowań skrajnie prawicowych⁴³.

W ramach omawianego kryterium należy także poświęcić uwagę innym formom terroryzmu, które nie dają się w prosty sposób zaszufladkować lub też wymagają poświęcenia im przynajmniej kilku zdań. Jedną z takich form jest tzw. zdegenerowana partyzantka. Można do niej zaliczyć, wszystkie te ugrupowania, które rozpoczynały swoją działalność od szlachetnych motywów, ale w toku walki o słuszną sprawę uległy demoralizacji. Organizacje takie można spotkać w Afryce, Ameryce Południowej i w Azji. Jak już stwierdzono wcześniej, ugrupowania tego rodzaju pierwotnie miały walczyć o sprawiedliwość społeczną lub autonomię, czy niepodległość dla wybranych państw lub regionów. Obecnie jednak są to najczęściej grupy przestępcze terroryzujące lokalną ludność, które zajmują się: handlem narkotykami, handlem bronią, czy też szeroko rozumianym przemytem, jak również prostytutką, porwaniami dla okupu i innymi szemranymi interesami⁴⁴. Najbardziej typowy przykład to meksykańskie i inne południowoamerykańskie kartele narkotykowe.

Inną formą terroryzmu jest tzw. cyberterroryzm, który co do zasady polega na przeprowadzaniu różnego rodzaju ataków na witryny internetowe lub całe

⁴¹ R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny...*, s. 68–81.

⁴² B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym...*, s. 51.

⁴³ W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *Terroryzm...*, s. 69–74.

⁴⁴ R.A. Kosta, *Terroryzm jako zagrożenie...*, s. 29.

sieci instytucji państwowych. W dobie rosnącego uzależnienia ludzkości od Internetu cyberterroryzm wydaje się być szczególnie groźny. Warto zauważyć, że motywacja cyberterrorystów jest bardzo różna i można do niej zaliczyć przekonania polityczne, społeczne lub inne. Ataki cyberterrorystów często są także wynikiem chęci zaimponowania innym osobom. Należy zauważyć, że od cyberterroryzmu trzeba odróżnić tzw. piractwo komputerowe oraz włamania do baz danych lub do kont bankowych. Działania te są podejmowane przede wszystkim z chęci wzbogacenia się, a nie koniecznością wdrażania w życie wyższej idei⁴⁵.

W ostatnim czasie coraz większą uwagę zwraca się również na tzw. ekoterroryzm, który jest domeną ugrupowań motywowanych troską o ochronę środowiska naturalnego i równowagi ekologicznej na Ziemi. Ekoterrorysty atakują takie cele, jak: platformy wiertnicze, elektrownie nuklearne, ośrodki produkcji chemikaliów, tankowce, statki wielorybiczne lub pociągi transportujące niebezpieczne odpady. Opisowany rodzaj terroryzmu rozwinął się zwłaszcza w stosunkowo zamożnych krajach europejskich oraz do pewnego stopnia w USA⁴⁶.

Podłoże i przyczyny działań terrorystycznych

Specjaliści w zakresie terroryzmu, jak również psycholodzy wyróżniają cały szereg przyczyn i podłoży działań terrorystycznych. Niekiedy zamiast przyczyny lub podłoża wprowadza się inne terminy, jak np.: motywacja, źródło, katalizatory i inne pojęcia tego typu. Jedną z klasyfikacji przyczyn działań terrorystycznych wprowadza poniższy podział⁴⁷:

- 1) zaistnienie w świadomości społecznej,
- 2) potrzeba nękania,
- 3) działanie odwetowe,
- 4) zastosowanie terroryzmu, jako środka wymuszania,
- 5) zwalczanie wroga,
- 6) chęć unicestwienia.

Potrzeba zaistnienia w świadomości społecznej wiąże się z tym, że niektóre jednostki bądź stosunkowo niewielkie grupy odczuwają potrzebę bycia sławnym, czy rozpoznawalnym i z tego powodu sięgają one do terroryzmu, czasami może też chodzić o zwrócenie uwagi na sytuację danej osoby lub grupy.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny...*, s. 243–246.

⁴⁷ B. Hołyst, *Terroryzm...*, s. 135–138.

Sama potrzeba bycia sławnym, popularnym lub docenionym przez otoczenie jest charakterystyczna dla bardzo wielu ludzi, ale tylko nieliczni uciekają się do terroryzmu, jako środka zyskania na popularności. Niekiedy osobom tym nie chodzi nawet o uzyskanie popularności, ale o to, by uzyskać świadomość tego, że jest się sprawcą ważnych wydarzeń, które zostaną opisane w środkach masowego przekazu⁴⁸.

Można wskazać cały szereg incydentów terrorystycznych, które wiążą się z potrzebą zaistnienia w świadomości społecznej, może to być pozostawienie bez opieki paczki w publicznym miejscu i złożenie fałszywego doniesienia o umieszczeniu w niej bomby. Możliwe jest także konstruowanie urządzeń, które zakłócają pracę środków transportu lub infrastruktury transportowej. Niekiedy do tej formy terroryzmu zalicza się również strajki podejmowane przez określone grupy zawodowe, które narażają przedsiębiorstwa i obywatele na straty ekonomiczne⁴⁹.

Kolejną przyczyną podejmowania ataków terrorystycznych jest wykazywana przez niektóre jednostki potrzeba nękania. W każdym społeczeństwie funkcjonują osobnicy, których określa się mianem psychopatów lub socjopatów, osobom tym wyrządzanie krzywd innym ludziom po prostu sprawia przyjemność. Zachowania psychopatyczne i socjopatyczne ujawniają się już w wieku przedszkolnym i trwają niekiedy do śmierci takiej osoby. W niektórych przypadkach opisywane „odchylenia od normy” przybierają formy skrajne co prowadzi wprost do terroryzmu⁵⁰.

Terroryzm psychopatów i socjopatów motywowany potrzebą nękania odznacza się generalnie dwoma podstawowymi czynnikami. Po pierwsze ataki terrorystyczne przygotowywane są indywidualnie przez danego człowieka, po drugie z atakami tymi wiąże się choroba psychiczna.

Co ciekawe niektórzy z autorów utrzymują, że zjawisko określane jako *mobbing*, które polega na prześladowaniu pracownika przez przełożonego lub przez innych pracowników jest terroryzmem wywołanym potrzebą nękania. Chociaż oczywiście należy mieć na uwadze to, że z problemem tym nie wiąże się chęć osiągnięcia celów politycznych⁵¹.

Działania odwetowe stanowią także jedną z najczęstszych przyczyn ataków terrorystycznych i jednocześnie działania te nie wiążą się w sposób bezpośredni z łagodniejszymi lub ostrzejszymi dewiacjami społecznymi. Powszechnie wiadomo, że zemsta jest jedną z najsilniejszych pobudek, jaką może kierować się człowiek. Oczywiście chęć zemsty jest wywoływana przez poczucie krzywdy prawdziwej lub urojonej odczuwanej przez terrorystów. Działania terrorystyczne podejmowane w ramach odwetu uważa się za terrorystyczne, ponieważ

⁴⁸ J. H o r g a n, *Psychologia terroryzmu...*, s. 78–79.

⁴⁹ B. H o ł y s t, *Terroryzm...*, s. 135.

⁵⁰ R.A. K o s t a, *Terroryzm jako zagrożenie...*, s. 26–27.

⁵¹ R. B o r k o w s k i, *Terroryzm ponowoczesny...*, s. 120.

najczęściej ich ofiarami padają osoby, które tylko reprezentują: daną osobę, grupę lub naród, a więc cel, na którym terroryści pragną się zemścić. Specyfiką ataków terrorystycznych podejmowanych w ramach zemsty bardzo często jest to, że ataki te są przeprowadzane przez osoby pokrzywdzone, ale organizowane są one przez ludzi, którzy działalność terrorystyczną wykorzystują do celów politycznych⁵².

Wydaje się, że najbardziej jaskrawym przykładem działań terrorystycznych motywowanych żądzą odwetu jest terroryzm palestyński, czy też szerzej terroryzm bliskowschodni. W regionie tym motywacją ataków jest chęć wywarcia zemsty za zabicie dzieci, żon lub innych terrorystów, ale należy podkreślić, że jest to problem znacznie szerszy, by można go było przypisać tylko do jednego regionu świata⁵³.

Najbardziej klasyczną przyczyną stosowania terroryzmu jest użycie go w celu wymuszenia konkretnych działań względnie ich zaniechania. Z reguły jest tak, że terroryści dążą do wywarcia zmian w zachowaniu władz danego kraju, określonej zbiorowości obywateli lub pojedynczych jednostek. Źródła podają wiele rodzajów działań terrorystycznych, które podejmowane są w celu wymuszenia konkretnych posunięć, zalicza się do nich⁵⁴:

- 1) wypuszczenie więźniów politycznych,
- 2) wycofanie wojsk z danego kraju lub regionu,
- 3) przyznanie niepodległości lub autonomii danej grupie narodowościowej albo etnicznej,
- 4) wprowadzenie określonych praw,
- 5) poprawa statusu ekonomicznego określonej grupy,
- 6) sprowokowanie konfliktu zbrojnego,
- 7) wymuszenie okupu,
- 8) inne.

Zamachy terrorystyczne spowodowane chęcią wymuszenia konkretnych ustępstw są, co do zasady, przeprowadzane przez dobrze zorganizowane i wyposażone ugrupowania. Co się z tym wiąże cele terrorystów w tym wypadku są z reguły wybierane w określony sposób — może to być wysoki rangą żołnierz lub urzędnik „wrogiego reżymu”, bądź obiekt, czyli budynek lub środek transportu symbolizujący wroga terrorystów.

Terroryzm może być również motywowany chęcią zwalczania wroga, ale w tym przypadku mowa jest raczej o terrorze niż o terroryzmie. Działania zmierzające do zwalczania wroga i w konsekwencji odniesienia zwycięstwa nad nim prowadzone są z wypowiedzeniem wojny lub bez jego wypowiedze-

⁵² W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tophoven, *Terroryzm...*, s. 134–139.

⁵³ P. L. Williams, *Al-Kaida*, Zyski S-ka, Poznań 2007, s. 24.

⁵⁴ B. Hołyst, *Terroryzm...*, s. 138.

nia, ale ich istotą jest to, że podejmuje się je w czasie trwania konfliktu zbrojnego pomiędzy państwami⁵⁵.

Szczególnymi przypadkami tego rodzaju terroryzmu byli japońscy piloci kamikadze, tzw. „żywe torpedy”. Sam fakt istnienia ludzi gotowych naprowadzić samolot lub torpedę na obiekt w celu zmaksymalizowania strat, wywoływał popłoch. Zamachy samobójcze miały także miejsce w czasie wojny w Iraku, Afganistanie lub nieco wcześniej podczas wojny domowej w Algierii. Elementem wspólnym dla tego rodzaju czynności jest więc osłabienie woli walki wroga i zachwianie jego morale, co przekłada się na obniżenie zdolności bojowych przeciwnika.

Przyczyną terroryzmu może być również chęć unicestwienia wroga, przy czym poprzez unicestwienie wroga należy rozumieć fizyczne wyeliminowanie konkretnej zbiorowości ludzi, którą łączy: narodowość, religia lub fakt zamieszkiwania na danym obszarze. Działania takie wiążą się najczęściej z bardzo dużą liczbą ofiar, która może być liczona nawet w milionach⁵⁶.

Chęć unicestwienia pewnych grup jest tak stara, jak stara jest ludzkość. Typowym przykładem mogą być walki plemienne toczone od czasów starożytnych po dziś dzień. W walkach tego rodzaju bardzo często nie chodzi bowiem tylko o odniesienie samego zwycięstwa, ale o wyeliminowanie wroga. Przykładem jest konflikt pomiędzy plemionami Hutu i Tutsi, celem tego konfliktu było dosłownie unicestwienie przeciwnika. Można jednak wskazać także inne przypadki, na przykład los, jaki spotkał Indian w Ameryce Północnej i Ameryce Południowej po przybyciu Europejczyków na tereny tych dwóch kontynentów. Wyjątkowo brutalnym przypadkiem na stosowanie tej formy terroryzmu był również Holocaust, którego celem była fizyczna zagłada Żydów, oczywiście można wskazać także szereg innych zbrodni przeciw ludzkości lub zbrodni wojennych powiązanych z chęcią unicestwienia⁵⁷.

Podsumowując zagadnienie przyczyn terroryzmu należy jeszcze zwrócić uwagę na bardzo ważną rzecz, otóż stosunkowo rzadko jest tak, że atak terrorystyczny wiąże się tylko z jedną z powyżej omówionych przyczyn. Najczęściej za atakami stoi splot omówionych wcześniej przyczyn i trudno jest wskazać konkretną motywację terrorystów.

W literaturze przedmiotu występuje również pojęcie podłoża terroryzmu. Zasadniczo jest to pojęcie bardzo zbieżne do przyczyn terroryzmu, ale można stwierdzić, że wykazuje ono bardziej ogólny charakter i odnosi się do konkretnych dziedzin nauki lub życia ludzkiego. Jeden z autorów wprowadza poniższe podłoża terroryzmu⁵⁸:

⁵⁵ B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym...*, s. 26–29.

⁵⁶ B. Hołyst, *Terroryzm...*, s. 139.

⁵⁷ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, s. 32–34.

⁵⁸ *Terroryzm we współczesnym świecie...*, s. 14.

- 1) podłoże społeczno-ekonomiczne,
- 2) podłoże historyczno-polityczne,
- 3) podłoże socjologiczno-psychologiczne.

Terroryzm bardzo często wyrasta na podłożu społeczno-ekonomicznym, co wiąże się z faktem istnienia skrajnych nierówności majątkowych pomiędzy różnymi grupami społecznymi. Jednak równie dobrze jego powodem może być gwałtowna zapaść gospodarcza, która doprowadza niektóre osoby do desperacji. Zjawisko to może również zaistnieć na przykład w związku z dyskryminacją rasową lub narodowościową pewnych grup ludzi bądź też na skutek zafałszowanego obrazu rzeczywistości w wybranym kraju⁵⁹.

Bardzo często terroryzm pojawia się na podłożu historyczno-politycznym, a więc wtedy, gdy pewna grupa odczuwa, że w związku z zachodzącymi procesami historycznymi jest ona pokrzywdzona, dobrym przykładem może być tutaj terroryzm irlandzki. Ataki terrorystyczne mogą się również pojawić na gruncie czysto politycznym, a więc wtedy, gdy władze danego kraju nie przestrzegają praw, które same ustanowiły lub wtedy, gdy odbiera się prawo do wolności lub praw pokrewnych, jak wolność słowa⁶⁰.

Wreszcie terroryzm wyrosnąć może również dobrze na podłożu socjologiczno-psychologicznym, które na gruncie socjologii wiąże się z tym, że w pewnych społeczeństwach funkcjonuje duch lub kult przemocy, co walnie przyczynia się do terroryzmu. Natomiast w odniesieniu do psychologii należy wskazać, że terroryści są niekiedy dotknięci chorobami psychicznymi, które „predysponują ich” do przemocy⁶¹.

Powyższy artykuł przybliżył zatem pojęcie zjawiska terroryzmu i terroru, ukazał próbę jego zdefiniowania przez różnych autorów, a po przedstawieniu rysu historycznego zaprezentowano typologię zjawiska, oraz tematykę podłoża i przyczyn działalności terrorystycznej dając tym samym zwięzły ogólny przegląd przedstawionego zagadnienia.

Streszczenie

Terroryzm to zjawisko historycznie zmienne, wieloaspektowe i dynamiczne występujące w różnych formach. Trudno jest obecnie zdefiniować jednolitą definicję terroryzmu, która się zmienia pod wpływem cywilizacji, zwłaszcza szybkiego postępu naukowego i technicznego. Terroryści doskonale wykorzystują najnowsze środki komunikacji, środki masowego przekazu, nowoczesnych technologii komunikacyjnych i komputerowych. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie zjawiska terroryzmu i terroru, próba jego zdefiniowania. Po przedstawieniu historii terroryzmu zaprezentowano typologię zjawiska oraz tematykę podłoża i przyczyn działalności terrorystycznej, dając zwięzły ogólny przegląd przedstawionego zagadnienia w podjętych rozważaniach.

⁵⁹ R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny...*, s. 123.

⁶⁰ R.A. Kosta, *Terroryzm jako zagrożenie...*, s. 25.

⁶¹ *Terroryzm we współczesnym świecie...*, s. 14.

Summary

Terrorism is a phenomenon historically variable, multi-faceted and dynamic occurring in various forms. It is difficult at present to define a uniform definition of terrorism, which is changing under the influence of civilization, especially the rapid scientific and technical progress. Terrorists perfectly use the latest means of communication, mass media, modern communication technology and computers. The aim of this article is to present the phenomenon of terrorism and terror, the trial of defining this occurrence. After presenting the history of terrorism, it is presented the typology and the theme of background and causes of terrorism activities with a brief examination of the presented phenomenon in taken considerations.

Literatura

Opracowania zwarte:

- Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*, WAiP, Warszawa 2008.
- Bolechów B., *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003.
- Borkowski R., *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Cary M., Scullard H.H., *Dzieje Rzymu*, t. I, PIW, Warszawa 1992.
- Danecki J., *Narodziny terroryzmu w świecie islamu*, [w:] *Terroryzm — dawniej i dziś*, P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłodna, M. Smoleń-Wawrzusiszyn (red.), Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”, KUL, Lublin 2010.
- Dietl W., Hirschmann K., Tophoven R., *Terroryzm*, PWN, Warszawa 2009.
- Encyklopedia popularna PWN*, J. Kofman (red.), PWN, Warszawa 1993.
- Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Bertelsmann Media, Warszawa 1999.
- Hołyst B., *Terroryzm*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2009.
- Horgan J., *Psychologia terroryzmu*, tłum. A. Jaworska-Surma, PWN, Warszawa 2008.
- Jałoszyński K., *Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych*, AON, Warszawa 2001.
- Jaśko A. ks., *Stary Testament wobec terroryzmu*, [w:] *Terroryzm — dawniej i dziś*, P. Jaroszyński, ks. P. Tarasiewicz, I. Chłodna, M. Smoleń-Wawrzusiszyn (red.), Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”, KUL, Lublin 2010.
- Karolczak K., *Encyklopedia terroryzmu*, Spar, Warszawa 1995.
- Kosta R.A., *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI wieku*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Ryszka F., *Terroryzm polityczny — wstęp do problematyki fenomenu*, [w:] *Terroryzm polityczny*, pod red. J. Muszyńskiego, PWN, Warszawa 1981.
- Terroryzm we współczesnym świecie*, pod red. nauk. J. Pawłowskiego, Biblioteczka Wojska i Wychowania, Warszawa 2001.
- Wilkinson P., *Terrorism and the Liberal State*, MacMillan Press, London 1997.
- Williams P.L., *Al-Kaida*, Zysk i S-ka, Poznań 2007.
- Wojciechowski S., *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, istota i przyczyny zjawiska*, Branta, Bydgoszcz 2010.

Akty prawne:

Ustawa kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.).

Strony internetowe:

<http://encyklopedia.pwn.pl>

RECENZJE I OMÓWIENIA

Stanisław Kunikowski (red.), *Księga Pamiątkowa wydana z okazji 70. Rocznicy Urodzin Profesora nzw. KSW Henryka Stępnia „Społeczny wymiar ekonomii”*, Wydawnictwo Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku, Włocławek 2016, s. 158, ISBN 978-83-61609-66-7

Z wielkim uznaniem powitano wydaną przez Wydawnictwo Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku pozycję *Księga Pamiątkowa wydana z okazji 70. Rocznicy Urodzin Profesora nzw. KSW Henryka Stępnia „Społeczny wymiar ekonomii”*, której autorami, pod redakcją rektora uczelni, są znakomici nauczyciele akademicy. Publikacja przygotowana została z okazji 70. rocznicy urodzin Jubilata oraz 25-lecia uzyskania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych. Zawiera kilkanaście artykułów napisanych przez przyjaciół oraz współpracowników z Kujawskiej Szkoły Wyższej, nawiązujących w treściach do głównego tytułu opracowania: Społeczny wymiar ekonomii.

Profesor KSW, dr Henryk Stępień, dziekan Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych, od lat związany jest z Wyższą Szkołą Humanistyczno-Ekonomiczną (obecnie Kujawską Szkołą Wyższą). H. Stępień urodził się w Opocznie, studia wyższe ukończył w Łodzi. Całe swoje życie rodzinne i zawodowe związał z Włocławkiem i regionem Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej. Po ukończeniu studiów pracę zawodową związał z przemysłem — pracował w Kujawskiej Fabryce Manometrów oraz w Zakładach Azotowych (obecnie Anwil SA). Po utworzeniu w 1975 r. województwa włocławskiego zaczął się kolejny okres w życiu Jubilata — zatrudniony był w Wojewódzkiej Komisji Planowania. W 1990 r. zdobył doktorat i od 1992 r. jego drogi zawodowe związały się trwale z życiem naukowym i akademickim: od 1998 r. z WSHE, gdzie przez 10 lat pełnił odpowiedzialne funkcje, tj. prorektora, dziekana, prodziekana. Pełnił też funkcję rektora w Wyższej Szkole Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej w Wołominie. Pełniąc od 2009 r. już drugą kadencję funkcję dziekana WNSiT jego staraniem zostały utworzone trzy nowe kierunki oraz Wydział Zamiejscowy w Nowym Targu. Na Wydziale, którym kieruje, jest pięć kierunków zaliczanych do obszaru nauk społecznych i technicznych. Pozytywne akredytacje Polskiej Komisji Akredytacyjnej są rezultatem m.in. pozyskanej staraniem Jubilata wybitnej kadry akademickiej, a także działalności naukowej, wydawniczej, konferencyjnej.

Zainteresowania naukowe Jubilata koncentrują się wokół problematyki związanej z jednostkami samorządu terytorialnego, polityki budżetowej państwa

i ekonomii ochrony środowiska. Dorobek naukowy i badawczy oraz jego wkład w rozwój WSHE został doceniony przez Senat uczelni, który powołał go w 2012 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego. H. Stępień był i jest organizatorem wielu ogólnopolskich i regionalnych konferencji naukowych, organizowanych przez WSHE i WTN. Jego badania naukowe znajdują wyraz w licznych publikacjach: trzy książki samodzielne, publikacje, które redagował oraz kilkunastu publikacjach popularyzatorskich i pokonferencyjnych. Praca dydaktyczna skoncentrowana jest na wykładach z makroekonomii, finansów publicznych, teorii finansów i seminariach dyplomowych — wypromował ponad stu licencjatów ekonomii. Podjęta inicjatywa wydania drukiem Księgi Pamiątkowej stanowi swoiste podziękowanie za wyjątkową aktywność i zaangażowanie w życie społeczne, zawodowe, naukowe i badawcze Profesora Henryka Stępnia.

Autorzy zawartych w tej publikacji referatów przedstawili własne dociekania naukowe. Są to m.in.: dr. hab. Lecha Nieżurawskiego *Spoleczna odpowiedzialność biznesu w działalności przedsiębiorstwa*; dr. hab. Stanisława Kunikowskiego prof. nzw. KSW *Wiedza i praca wyznacznikiem aktywności kulturowej człowieka*; prof. dr. hab. Zygmunta Wiatrowskiego *Mikro i makro spojrzenia oraz działania Jubilata*; ks. prof. dr. hab. Mariana Włosińskiego *Wartości etyczne w koncepcji ekonomii w ujęciu Jana Pawła II*; prof. dr. hab. Waclawy Starzyńskiej *Zamówienia publiczne a klauzule społeczne w procesie integracji europejskiej*; dr. hab. Piotra Gawliczka *NATO w obliczu zagrożeń hybrydowych*; dr. inż. Włodzimierza Zielińskiego *Wybrane problemy i koszty profesjonalizacji i restrukturyzacji sił zbrojnych RP*; prof. dr. hab. Wojciecha Kosiedowskiego *Gospodarowanie kapitałem ludzkim w warunkach kryzysu: doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej na tle Unii Europejskiej*; dr. Zdzisława *Zasady Finansowanie jednostek ochrony przeciwpożarowej*; dr. hab. Witolda Kasperkiewicza *Czy możliwy jest rozwój innowacyjności polskiej gospodarki?*; dr. n. med. Beaty Haor *Choroby przewlekłe w populacji seniorów a ich kontekst zdrowotny, społeczny i ekonomiczny*; dr. Adama Żwirbli prof. nzw. KSW *Koncepcja „3×M” jako narzędzie badawcze na gruncie nauk ekonomicznych*; dr. Ireneusza Pyrzyka prof. nzw. KSW *Kapitał intelektualny w rozwoju ekonomiczno-gospodarczym jednostek terytorialnych*; dr. Aleksandr Kuczaja z Ukrainy *Użycie technologii multimedialnych w przygotowaniu fachowców*. W Księdze zawarto też pełny wykaz publikacji naukowych prof. H. Stępnia.

Powyżej przywołane treści pozycji *Księga Pamiątkowa wydana z okazji 70. Rocznicy Urodzin Profesora nzw. KSW Henryka Stępnia „Spoleczny wymiar ekonomii”* w pełni przekazują szeroką historyczną wiedzę w aspekcie uniwersalnym. Dlatego oceniam publikację z największym uznaniem i wyrażam przekonanie, że jest nie tylko cennym dziełem wykładni prawdy, która jawi się jako skarbnica treści. Książka stanowi wielkie, zasłużone uznanie dla Jubilata.

prof. dr. hab. Ks. Marian Włosiński

INFORMACJE O AUTORACH

Ryszard Chodynicki — dr inż. nauk wojskowych, adiunkt Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych KSW, Prezes Stowarzyszenia Saperów Polskich, były prezydent Miasta Włocławek, były przewodniczący Rady Miasta, były poseł IV kadencji Sejmu RP

Piotr Gawliczek — dr hab. nauk wojskowych w specjalności bezpieczeństwo narodowe, prof. nzw. KSW we Włocławku. Zajmuje się problematyką ewolucji zagrożeń środowiska bezpieczeństwa, przywództwa, strategii oraz wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w edukacji (sfera kształcenia na odległość). Członek międzynarodowych oraz krajowych gremiów zajmujących się kwestiami szeroko pojętego bezpieczeństwa oraz obronności. Autor licznych monografii, artykułów i opracowań eksperckich dotyczących przedstawionych powyżej obszarów

Władysław Kubiak — dr nauk humanistycznych, adiunkt Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych KSW we Włocławku, były wojewoda włocławski i były wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego, prorektor KSW we Włocławku, były prezes Aeroklubu Włocławskiego i Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej, autor książek i artykułów naukowych dotyczących historii Kujaw wschodnich

Sławomir Kukielczyński — mgr pedagogiki kulturalno-oświatowej, absolwent studiów podyplomowych Bezpieczeństwo i higiena pracy oraz Wiedza o społeczeństwie i religioznawstwo, asystent na Wydziale Nauk Społecznych i Technicznych KSW we Włocławku

Włodzimierz Leszczyński — dr nauk wojskowych, specjalność bezpieczeństwo państwa, adiunkt Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych KSW we Włocławku, kierownik Zakładu Taktyki Ogólnej i Rodzajów Wojsk byłej Wojskowej Akademii Medycznej, prodziekan ds. bezpieczeństwa narodowego, profesor Wyższej Szkoły Informatyki i Umiejętności w Łodzi, kierownik Zakładu Edukacji Obronnej i Koordynacji Kształcenia Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, autor artykułów i opracowań metodycznych związanych z oceną terenu i zagrożeń dla potrzeb Wojskowej Służby Zdrowia i zarządzania kryzysowego

Joanna Majczak — dr nauk ekonomicznych, adiunkt Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych KSW we Włocławku, matematyk

Wiesław Marciniak — mgr filologii polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wykładowca metodyki nauczania języka polskiego w zakresie wczesnoszkolnym na Wydziale Nauk Pedagogicznych KSW we Włocławku, doktorant tego wydziału

Aneta Nowakowska-Krystman — dr nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii. Absolwentka Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1999–2000 prowadziła zajęcia na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Od 2005 r. zatrudniona w Akademii Obrony Narodowej (AON) na stanowisku adiunkta Zakładu Teorii Organizacji i Zarządzania

w Instytucie Zarządzania i Dowodzenia. W latach 2007–2015 była prorektorem ds. studenckich Akademii Obrony Narodowej

Waldemar Nowosielski — dr nauk wojskowych, dyscyplina naukowa: nauka o wychowaniu w siłach zbrojnych, specjalność: teoria wychowania wojskowego, adiunkt Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych KSW we Włocławku

Artur Piotrowicz — dr nauk ekonomicznych, adiunkt Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych KSW we Włocławku, były prezes Zarządu Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Malborku

Waldemar Rezmer — prof. dr hab., prof. zw. KSW we Włocławku i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, autor wielu publikacji dotyczących historii i współczesnych problemów bezpieczeństwa narodowego Polski, krajów bałtyckich, Niemiec, Rosji, Ukrainy, Białorusi i Rumunii

Ireneusz Wieczorek — mgr, asystent Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych KSW we Włocławku, dyrektor Centrum Systemów Bezpieczeństwa i Kształcenia Służb Mundurowych KSW we Włocławku, kierownik Akademickiego Biura Karier KSW we Włocławku

Zdzisław Zasada — dr nauk humanistycznych, adiunkt KSW we Włocławku, prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, autor wielu publikacji historycznych, organizator konferencji naukowych i sympozjów

Włodzimierz Zieliński — gen. bryg., dr inż. nauk wojskowych w specjalności ekonomika bezpieczeństwa, adiunkt Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych KSW we Włocławku oraz adiunkt Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa i Ochrony im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie